

VI. b. 229.

Teol. 4744 — 4750.

Biblioteka Jagiellońska.



VI. b. 229.

Cim 4791-4797.



4791 — 4797

Cim Qu

X. c. 33 a-f.
IX. 7. 59.

50.

4

Cim. Op. 4791-4797

O IEDNEY O S O B I E

W wywaniu Sakramentu
Ciała Pańskiego/ w Kościele
Bożym zwyczajney.

KAZAŃ SZEŚĆ.

X. D. Staniława Grodzickiego.
Societatis I E S V.



I W WILNIE,
Roku Pańskiego.
M. D. LXXXIX,

Ndī patres et fr̄s domus Iſachonis Craponieu, Societatis IESV, orant pro autore

BIBLIOTHECA UNIV.



JAGIELLOŃSKA

Cim. 4791

K
SK



KRO
przy
nie b
Pam
Przy
nie s
y m
potu
chac
nie
tych

NAIASNIEYSZEY
KROLOWEY POL=
SKIEY, WIELKIEY KSIEZNIE
LITEWSKIEY.

&c. &c. &c.

ANNIE IAGIELOWNIE.

Paniey swey miłościwey.



TORE rzeczy pospolicie
odwodzi ludzkie od tego / aby kśia-
żek y pism swoich / zacnym a wyso-
kich stanow osobom nieprzypisza-
wali: NAIASNIEYSZA MIŁOSCIWA
KROLOWA: te właśnie / obyczajem przeciwnym /
przywiodły mnie do tego / abych kilka tych kazań /
nie komu in^o / iedno W. K. M. swey Miłościwey
Paniey y Krolowey przypisał / oddał / y ofiarował.
Przyczyny dla których sie wiele ludzi wazyc tego
nie śmie / sa te przednieysze : że albo wspominek podły
y małuczkci jest : albo temu komu sie przypisać ma nie
potrzebny : albo xżom / y wypolerowanem / y słu-
chaniem innych spraw powaznych zabawionem /
nie śniący a nieprzyjemny. Co wszystko acz y o
tych kilku moich kartach / y o W. K. M. rzec sie

a ū

śnać

śnać może: wszakżem ja tego był zawżę/y iest mni-
miania : iż y v wdzięcznego człowieka/ nic nie iest
tak małego/czymby wdzięczność swa / dobrodzie-
iowi pokazać mogł/ aby (gdyż czym wietszym nie
może) ta acznie trocha ktora przemoże/wczynić te-
go nie miał: y/że tego nie mamy więc sobie za rzecz
niepotrzebna/ co acz nie tak wielce nam/ wszakże
krwi naszej nie pomatu służyć/ a pożyteczno być
może : y/że ten ktory na drugiego łaskaw/ nie tylko
vpomintiem iego choć y podłym y niewypolero-
wanym nic sie nie obraża: ale y owżsem o to sie stá-
ra/aby oderwawszy sie czasem od spraw gwałto-
wniejszych/ podarkowi one^o/ choć lichemu/ iednak
przecie mile^o/ niekiedy sie z pilnością przypátrzył.
Ja tedy Najśnięsza Miłościwa Krolowa /
bacząc W. K. M. przeciwko mnie/od pierwszego
dnia ktoregos mie W. K. M. w Wárszawie po-
znac raczyła/aż do terażniejszego czasu/łaskawe y
dobrotliwe oko : mam za to/iż tym choć nie wiel-
kim vpomineczkiem/nie tylko nic sobie tey W. K.
M. łaski nie naruże : ale y to ktemu otrzymam/ że
z iaka chęcia a pilnością zwykła była W. K. M.
z grzesznych vst moich słowa Bożego zawżę słu-
chac: z iaka y teraz/pismo to moie/ toż słowo Pań-
skie w sobie zamytłaiace/czytać bedziesz raczyła pil-
nie. A zwłasczá gdy W. K. M. v siebie vważył/
że nie tak nie vżyteczne sa te rzeczy/ktore sie w tych
kázaniách znáyduia/iakoby sie podobno komu na
pierwszym

pięrcwym wężżerzeniu zdąć mogły : ale y owšem
satałowe/ktore y personie W. K. M. y blisko po-
winney krwi / nie podły vżyteł z soba przynieść
moga : W. K. M. służyć moga / acz y kazania sa-
me / wszakże osobliwie nauki duchowne do nich
przydane: ktorými serce W. K. M. przed tym iuż
ku częstszemu światości tey przenachwalebnieyszey
vżywaniu pochopne / do gorętszey miłości miłośni-
ka swego / Jezusa Pána : y naboženstwo przeciw
Sákrámentom iego / pobudzić sie y zapalić bázziej
ieście będzie mogło. Krwi zaśie W. K. M. po-
żyteczne być moga : gdyż mam nadzieie w Pánie
Bodze moim / iż iesliż z pilnością te to kazania czy-
tane będą / wysokięgo á ostrego rozumu personie /
oczy wnetrzne tak oświeca / że prawde łóściolá
prawdziwie Chrystu / owego poznać musi. Co
gdyby sie stáło / za lástká y dárem Duchá swietego /
ktory sam ludzkie / á osobliwie Krolewskie / ábo
Krolewskiego rodu sercá ruszyć może: miałbych to
sobie za nawietzszá ktoraby mié za prace moie / ná
tym świecie potkáć moglá zapláte. A iesliżby mié
y to / wedluf skrytych sadow Pánstkich / y owo / mi-
nelo: to mié przecie nie minie / że tym moim písanie
kázdemu pokáże ná oko / iż dobrodzieystwá W. K.
M. y lástká mnie często okazána / nie ná niewdzie-
cznego wlane sa : ale ná tego / w ktorego vmysle
pámiatka W. K. M. ani dawności czásu / ani
miejsc odległóści / przed Pánem Bogiem nie zá-

gąśnie nigdy. Ktorego/ com zawsze zwykł czynić/
y teraz prosić niezaniecham z pilnością/ aby on y
Wąsze K. M. w łasce swey świętey/ w pociechach
zbawiennych/ a przytym w dobrym zdrowiu szczę-
śliwie panująca/ ku chwale swey/ y ozdobie kościo-
ła swego Katolickiego/ nam długo zachować/ y to
ziarnko/ ktore w tym świętym kłosku niedowiar-
stwem zamartwiało y oczerniało/ światłością swą
oświecić/ y łaską swą wybielić/ y wespół z W. K.
M. wejście chwały sławnych y prawowier-
nych świętey pamięci przodków Jagielow/ wez-
nie raczył. Za tym/ y sam siebie/ y książeczki te/ do
łaski y Miłościwey obrony W. K. M. pilnie zale-
cam. — Z Akademii Wileńskiej w Wielki
Piątek. Roku Pańskiego 1589.

W. K. M.

Sluga naniższy w Chrystusie Panie

Stanisław Grodzicki
Societatis Iesv.

D O
C Z Y T E L N I K A.

Dało sie Jego X. Miłości tego Wielkiego
Księstwa Litewskiego cjuynemu Pasterzowi/ Je^o
Miłości X. Kárdynatowi Rádziwilowi/ że Kazania/
ktorem Roku przeszłego/ w kościele Wileńskim Ja-
na świętego o vzywaniu Sakramentu pod iedną osobą/ przed
Je^o X. Miłością miał/ podane do druku/ wezjnić miały nie-
poslednieyszy pożytek: tak na potwierdzenie Kátolikow w po-
wszechney wierze/ iako y na odwrocenie heretykow z błędow
Kácerstich. Ktoremu zdaniu Jego X. M. y vsilnemu żądaniu
ia wedle możności moiey/ y zabaw innych/ czyniac dosyć: otom
ie w druk podał/ y między ludźie puścił: ninacz względu nie má-
iac/ iedno na chwale Boża/ a pożytek twoy czytelniku miły: w
tych cie przytym trzech abo czterzech rzeczách vpominaiac.

NAPRZOD abyś sie nie dżimował iesliż y przydluższym
sa/ y wiecey w sobie máia na piśmie/ a mż sie vstnie mowilo. Bo
iako sami dobrze baczyć mojesz/ insha rzecz iest na Kazaniu tu po-
twierdzemu Kátolikow (gdyż heretycy rzadko na nich bywás-
ia) nieco mowić/ insha na iakti sie práwie wśytkim ádwersas-
rzom prawdy wydać/ y tak wydać/ żeby powoli mieli rostrzasać
sobie/ y ścżypać/ iako y coby sie im spodobáło/ abo ráczey nie-
spodobáło. Alcz (że też y tego dotkne) nie sie ich niestrácham/
mam pismo/ mam kościół Chrystusow/ mam prawde / mam
Bogá po sobie: kogoż sie bać/ kogoż sie lekác bede? Ktoż mi co
wezjmi? Ktemu obać? y rozsádz sam/ eny Czytelniku/ iesliż to
iest rzecz przystoyna/ aby slugá Boży był leniwosy tu bronieniu
prawdy/ a mż iest slugá Kátáński tu iej wyniszczeniu. Pisa mi-
nistrowie słudzy Kátáńscy/ y cále/ y dosyć dlugie/ y rozmaíte o
tym kásięguá ty niechcesz aby slugá Chrystusow nieco sie w tey
mierze rozszerzył? Wolalbych abo nie nie pisać/ abo tak pisać/

żeby sie wszystkie ich listy iamy zaczęły. Czemu mam nadzieia w
Panie/że sie tak w tey controversyey stało dosyć/iż mi odpo-
ru dostatecznego nie dadzą nigdy. Wszakże to przy tym wwa-
żać będziesz w siebie / iż acz sie wiele mowilo/tak sie przecie mo-
wilo / że iesliż z pilnością aż wlaśnie pierwszych kazań nie ro-
strzasniesz/ z trudną rzecz wszystkie y porządek którym sie ona
toczy obaczyć/y poiać będziesz mogli. Albowiem opuszcwszy
wszystkie ryćwertki / y retoryckie exageracye/tak sie wczlowato
pisało/że niemal co peryod/to sentencya/a drugodzie y co slowo
to rzecz nowa/abych tym sposobem przedłużeniu folgował.

PRZYTYM/ iesli chcesz wiedzieć porządek który sie
w nich zachowa/tedy wiedz że ten iest. Pierwsze kazanie iest
uniwersalne a pospolite/ktore sluzy wielam materiyam/y owa-
sem wszystkim sporom a controversyjam ktore mamy z here-
tykami: przeto y przyglebszym iest/y przytrudnieyszym. Gdyż
ta iest natura nasza/że im wiecey zaraz wyprawić/y principia
wielam rzeczom nalezace stanowią chcemy: tym wczlowat-
szym/ a zatyim trudnieyszymi być musimy. Wszakże prace y
pilność ktora przylozys do wyrozumienia / dwa albo trzy raz-
y nie rozerwanyim wnyssiem czytać/nagrodzi pożytek wiel-
ki/ktory z tad odniesiesz: gdyż kazanie to zamyla w sobie res-
guly tak potezne / że iesliż sie ich statecznie trzymać będziesz/ z
trudną cie heretyk badesz w iakiey chcesz disputacyey/przez no-
we wytkretami swoymi będzie mogli przerzucić. Wtore kaza-
nie iest snadnieysze/gdyż iuz nie wszystkim materiyam / ale tey
tylko wlasnie controversyey slużace grunty opisnie/y rostrzas-
sa. Troie potym srednie prawde przedsiwzieta/ to iest/
że dwoia osoba/ani iest od Pana przykazana/ani do zbawie-
nia potrzebna/ale iest ceremonija wolna z pisina samego do-
wodzi: Tak/że trzecie/figury starego zakonu/przygotowywanie/
y obietnice: czwarte / tryumfy Panskie y koscioła ugo/ z
tychże mieysc / ktore adwersarze przeciwo nam przywodza /
wytoczone: piate lepak ostatet dowodow potajnych y nie-
wykonanych/ ze wszystkim odwodami/y odporani heretycku-
mu/

mi/y ná nie replikámi/ w sobie zamykáia. Szoste náostátek kazánie / przed oczyé kládzie / y przyczyny dla których takie iest tymi czasy w Kościele Bozym tego Sakramentu używanie / y iáko ci grzesza/ktorzy Kościoła w tym nie słucháia/ale sobie ábo iáwnie/ábo pokatnie dwoiey osoby szukáia/á iż niepożyteczniey/ale owše škodliwiey iest/ ábo sie domágáć/ábo choć tam kiedy tego dozwolono pożywać / dwoiey ráczey á niż iedney osoby: y innych tym podobnych rzeczy ma nie málo w sobie. Sa też do káždého z tych sześci kazáń przydane náuski duchowne/w których y Ewángeliya one ktora Kościół powszechny zwykł czytać o tym Sakramencie máś wšyстке wyłożona / y do częstego tej światości używania máś pobudkę niemála.

KTEMV w tych wšyſtkich kazániach to moje pilne staranie bylo/ábych tak w dowodziech prawdy Kościoła powszechnego / iáko y w solucyách heretyckich / obietcyách / zárzutách / odporách / y replikách / żadnego mieysca nie cytował / ktoregobych / tak w piśmie świętym / iáko y w Doktorow: tak w nášych / iáko y w cudzoziemskich heretykow / w ichże własnych księgách (dwóch tylko wyiawošy / Illiryká / y Samelmasná / bom ksiąg ich do rák mieć nie mogł) jám nie czytał / y z pilnością nie rostrząsał : dla tego mozeš sie śmieie spuścić / że tam tak á nie miał naydzieš. A dla lepšey pewności / cytuję y kárt y páginy / tak herstow heretyckich / iáko y nášych polskich ministrów: to iest / cytuję listy ábo kárty Lustrá / ktoregom dwoiátek exemplarzow używał / iednego Łacińskiego / drukowanego w Wittenberku / od Jana Luffrá / Roku 1546. y innych: drugiego Niemieckiego / drukowanego w Jhenie / Roku Páńskiego 1560. przez Donata / zé. á kiedy ten Niemiecki przywodzi tedy przydawam / Luth.in Germ. to iest w Niemieckim exemplarzu. Kładę też páginę Remmcego / ale niewiem gdzie drukowanego / bo nie podpisano. Jest in octauo. Z ministrów lepał Polskich / wspomnam Apologiya Krowieckiego / one ktora tu nowymi kłami

stwy nadsłana/w Wilnie/Roku Pańskiego 1584. wydano.
A ktemu Postylle Grzegorza miedzińskiego z Żarnowca/w kto-
rey częścicy śnadź naysięć Jezuite zpięknym iakim tytułem
na brzegu / a niż Jezusa w textcie wspomnianego. Tak ias-
staw na nas. Tych wszystkich (iakom rzekł) masz y listy/
abo kárty/ abo paginas odemnie cytowane : abys y śnadniey
znalazł co sie mowi/ y lepsza temu wiare dał/gdyż niepochy-
bnie tak tam naysięć.

NAOSTATEK prośe káždego kástawego Czytelni-
ka/aby rozsádku nie czynił/ aż wszystko przeczyta. Bo tak są
rzeczy te nie mał wszystkie miedzy sobą zwiázane/ że ie-
dná druga objaśnia. A gdy przeczyćś/ taki da-
way rozsádek / iakibys rad dnia sprá-
wiedliwego sądu Pańskiego o
sobie dány wysłyszał.



twie
cine
myli
nos
kow

Omyłki tak poprawisz
W TEXCIE.

- Pag. 6. & 7. Miasto/ Lecz już/ czytaj/ Lecz niż.
Pag. 8. & 8. Cierpia/ czytaj/ cierpiace. (wita.
Pag. 12. & przedostatnim, miasto grūtowna/ czytaj/ grānos
Pag. 56. & 10. Rozum każdy/ czytaj/ rozum stworzony.
Pag. 70. & 18. Moje by: czytaj/ może być.
Pag. 99. & 19. Te ktoramci: czytaj/ te ktoramci.
Pag. 117. & 9. To jest: przyday esencyalnych ábo. 16.
Pag. 175. & 15. Bo o nich: czytaj/ bo o innych.

IN MARGINE, ábo po brzegu.

- Pag. 3. Miasto Ecclesiastici 16. czytaj/ Eccles. 15.
Pag. 9. Luth: fol: 114. czytaj/ fol: 244.
Pag. 86. 1. Cor: 1. czytaj/ 1. Cor: 11.
Pag. 93. Nasius czytaj/ Nasus.
Pag. 113. Luth: to: 2. fol. 95. czytaj/ fol: 70.
Pag. 135. Phil etcet. integri sanctit. czytaj/ integri sacra-
Pag. 165. Ioan. 15. czytaj/ Ioan: 11. (mēti.
Pag. 166. Dsiesieczoráto: czytaj/ sześcioráto.

Inſze omyłki tak w textcie iáko ná brzegu/la-
twie mogą być poprawione/bo y nie wiele ich/y nie ja zná-
czne: tylko ná kilku mieyscach w cytacyách piſmá ſwietego/
myli ſie/n. ábo &. ále ieſt przećie w tymże rozdziale. Bo ſie z pil-
noſćia przeyrzáły záſie z nowu wſyſtkie mieysca po wydru-
kowaniu/tak w piſmie/iáko y w heretyckich księgách.





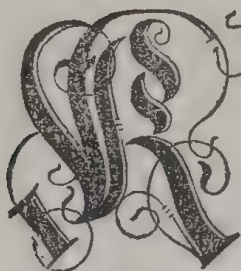
na la
pein
cunt
obyej
napr
jest o
lekár
sic sa

wiel
cych
prze
mo r
fy re
fem
Mo
omo
tan/
pom
dob

K A Z A N I E

PIERWSZE.

Caro mea verè est cibus, & sanguis meus
verè est potus, IOAN: 6.



WTO sie/dziwnie mądrym/ á nádlu
dzkie poiecie porzadnym Boga wszechmo-
gace^o sprawom/zpilnym wważeniem przy-
patrzy: śnádnie to obaczy/ iż iáko w stwor-
zeniu człowieka / niezmierzona reki iego
wszechmocność/ w prowadzeniu zaś do
zbawionnego końca y kresu nie wysłowio-
na iáka y dobroćliwość/ ták też w odkupieniu/ y naprawie zu-
pełna y nie wśczerbiona sprawiedliwość/ á w sposobie lepak rás-
tunku/osobliwym y przedmcyfym nádlinsie własności Bostie
obyczajem/madrość sie nie ogárniona pokazała. Ktora w tym
naprzód iest wyrażona/ że sposób wleczenia natury násey/ nie
iest od sposobu zeprowáania rozny: kteniu że wszystkie iákmierz
lekárstwa ná śmiertelne rány náse wynálezione/chorobie y ská-
żie są przeciwrne.

Te dwie główne mądrości Bożej włóśności/ áczyby sie w
wielu przedmcyfych sprawách do odkupienia násego należa-
cych/okazać mogły: wśákże my ná iednym tylko przykładzie /
przedśiewzięciu násemu bárzo służacym przestaniemy. Wiádo-
mo wam iest dobrze/ iáko zárazem ná początku świata/pierw-
szy rodzice násy/ieszcze w ráiu bedacy/dwa głosy rozne/ y ow-
fem przeciwrne sobie słyseli: Bostie ieden / Szatanśki drugi.
Mowi Bog / prawda żywa / ktegookolwiek dnia wkusicie
owocu z drzewá tego morte moriemini, pomrzecie. Mowi Szá-
tan/zdrayca/ Nequaquam morte moriemini: żadna miara nie
pomrzecie/y owfem bedściecie iáko Bogowie wiedzacy złe y
dobre. Wieście/ y kogo z tych dwu oni wsluchaliy co/ zá słusnym

postępek
Boży w nas
práwie nas
rodu ludz-
kiego.

Głos śaráś
ki Bostie
przeciwrny.

Gen. 2. 17.

Gen. 3. 4.

2.

Gen. 3. 15

potrąwa
człowieka
sony/potrą
wa naprą
wienie bie
rze.

Boga sprawiedliwego dekretem / y przekleństwem / tak sam
sobie / iako y niezliczonemu potomstwu swemu / zasłużyli / w ias
cie niebże wpadli / y owsem zámurzeni / y oni byli / y wszyscy ieste
smy : czujecie to na grzbietach waszych / y na wnetrznosciach
waszych cierpicie / powiedac wam nie potrzeba. Pomnicie y to
rusze / iako Bog sprawiedliwy / Bog miłosierny / wedle spra
wiedliwosci starawszy / wedle miłosierdzia dziwna / a nad wsiel
ki pochwal zacnieysza obietnice zarazem uczynic raczył : ze
chcial spuszcic nasienie swiete / nasienie blagoslawione / ktore
glowe weza onego piekielnego struszyć y zerzec mialo. Jest
wam naostatek y to na dobrej pamieci / iako Bog otec uczynil
tey swej obietnicy dosyc / iako zeslal syna swego iedynego / przed
wiecznego / nieogarnionego / aby wziarwszy on ciato nasze / y wlo
mnosci tego na sie / w ciele / ciatem / ciato y dusze nasze odkupil /
wleczył / odzylwil. Sluchajciez iako to sprawic raczył. Oto wo
la w sentencyey na poczatku zalozoney / Ciato moje prawdzi
wym jest pokarmem. Krotkie slowa / ale nader wezlowate / a
madrosci pelne : y takie w ktorych dwie one wlosnosci mado
sci Bozey na oko obaczyc mozesz. Albowiem mowiac syn Bozy
slowa te / coz innego prosze / mowi / iedno to : Przez pokarm
wpadl czlowiek / przez pokarm niech porostanie czlowiek : iedzac
pokarm umarl y zginat / iedzac pokarm niech zyje y naprawio
ny bedzie. Niechcial czlowiek wierzye ze on pokarm / smierc z
soba przynieść mial / niechze teraz wierzy / ze ten pokarm zywot
swiatu daie. Niechcial wierzye ze on owoc / acz na weyzrze
niu wcieśny / wszakze byl dla nieposluszestwa zarazliwy : niechze
teraz wierzy / ze ten pokarm acz zwierzchu oczom ludzkim zda
sie byc prostym / podlym / a stuczka tylko chleba : wszakze wez
wnatrzacny / wdzieczny / ozywialacy : y tym w prawdziwie jest /
czym sam Bog jest : poniewaz y to ciato moje jest / y ja Bogiem
jestem prawdziwym. A widzisz tu iasnie / dwa one mado
sci Panskiej promienie : A widzisz y kscalt zbawienia podobny
zatraceniu / gdy co sie pokarmem zepsowalo / pokarmem sie na
prawia : y przeciwnie przeciwnie lekarstwo / gdy Pan Jezus
przeciwno owocowi smierci / owoc albo raczy ciato zywota /
przeciwno

przeciwko niewierze/wiäre/ nam za iedno lekárstwo niepochybne daie y zaleca: Przyczym y to z pilnością v siebie wważać będziesz/iako znouu Szatan zazdrościwy y kłamiwy/przeciwiwia sie nieogármonemu/rodzaju ludzkiego/miłośnikowi/Jezusowi Pánu á zbáwicielowi nášemu/ prawdsie przedwieczney: á iako y teraz znouu/ przeciwne iemu głosy formuie. *Ioan. 6. 55*
 la Pan Jezus/iakos slyszal/Ciáło moje prawdziwym iest potármem: vlyszal ten głos Lucyfer nieśczęsny/wypadł z nouu z piekielnych onych przepásć/ y wola postáremu. Nequaquam caro eius est, nequaquam uiuetis, scriptum est enim. Caro non prodest quicquam. Żadna miára tu ciáta Chrystusowego nie *Ioan. 6. 63*
 máś/w niebie go wiára siegáć trzebá/ten potárm znáku áni ná sýca/áni ożywia: wiára to samá spráwnie/Bo nápisano/że ciáło nie pomocne nie iest: Wierz komu chcesz chrześcíanští cżłowiec/ wolnoć: máś ogień/máš wodę: máś fałś/máš prawde: máś Boże/máš ścáńskie słowo/násłáduy tego racysz/wolnoć. Day Boże ábys/ácz nie wczas/wszáłże wjdáć nie po cżáście/Polákiem być poczáł/o którym oná stára iest przypowieść/że po škódzie Polák mádr. Day Boże ábys wważáć v siebie te dwie mądrości Páńskiey wlásnosci/onych być wódziejnym wśilował/á lekárstwá y potármu zbáwiennego/w iad y potárm zátrocenia niewiára twa obráćć sobie zámiechał.

Do cżego ábych iá tej tobie dopomogł/ ciśnie nie powinność moia/cisnie mie láská Jezusá Páná mego/ktory iako nás znáćć iesseje przed poczátkiem swiátá tego/y oddzielić mie z żywotá mátki moiey: ták námmiey o tym nie myślácego y powoláć mie do služby swoiey/y uczynić mie tróba ludowi swemu/á psem trzody swoiey z miłosierdzia swego nieogármonego raczył: Któremu to wrzędowi ták zacnemu ábych ponieść wczymit dosyć/ y brátá mego wpádłego/wedle możliwości mey rárował: stáráćć sie wprzeymnie o to poczáł/ábych wymáćć škádwidy/ábo iákim křstátem/ták wéltć ludu Bożego w oyczynie nášey miłey/y w przyległych oney křáinách z strony wiáry zátroczenie y zásłepienie sie stáło. A doszedłem tego/że Szatan/ miz głos on háńiebnie sprośny / ktoryś dopiero slyszal/

4.

wprzód przez Károlstádyusa/oycá wszytkich zá cjasu nášego
 Sákramentarzow/potym przez Zwinglusa/ Kálwina/ y inne
 im podobne wypuścić: vformował byt sobie pierwey dwa inne/
 ktoremi sie wedle zwyczajú swego Jezusowi Pánu/przez ko-
 ściół swoy nam mowiacemu sprzeciwił. Abowiem gdy ko-
 ściół Boży/był w wielkim z strony iedności wiary potóu/gdy
 wszyscy obywátele iego/w domu Bozym/wedle Dawidowego
 psál. 54. 15 Proroctwá/ chodźili zgodliwie / gdy wierzyli wszytkiemu tes-
 mu/co im Pan Jezus/ albo przez slowo swoje/ábo przez ko-
 ściół swoy z tegoż słowa/ku wierzeniu podawał: á miedzy inez-
 mirzecjami/słuchali Chrystusa mowiacego/ze iest w kościele iez-
 go/odpuszczenie nie tylko winy y káźni wieczney/przez Sákrá-
 ment pokuty s. / ále też y káźni doczesney / przez Indulgencye
 ábo odpusty. Ze iest przytym/wolność odmienić z wieczery iez-
 go/to wszytko co do istory iey nie należy: á miánowiącie dwoiz
 osóbe w iedne/w używaniu Sákramentu ciała iego. Temu mo-
 wie wszytkiemu/gdy wszyscy chrześcijanie wierzyli mocne/ális-
 ści duszny rozboyník Szátan/wzbudził sobie Lutrá/przez kto-
 rego 'wolać począł. Nequaquam sunt Indulgentiæ: nequaquam
 licet vna specie in Eucharistiæ Sacramento vti. Żadna miara
 nie náydna sie odpusty/wymysły to są Papiestie. Żadna miara
 nie godzi sie używać Sákramentu ciała Pánstiego/pod iedną
 osóba/pode dwiema Pan przykazał. O tym ci są/ pierwszego
 wszytkich kácerstw cjasow nášych wodzá y hermána Lutrá/
 póki z kápicie iefcize nie był wypadł/pierwsze kázania: w ktorych
 gdy łákomstwo w odpustách strofuie/łákomstwo swoje pokáz-
 ał: o osóby sie lepał swárzac/rzec same z osóбами wespół vtrá-
 ć. Tym ábych ia odpor dał/ktomia przyczyn nie darono przy-
 tocznych/vpomina nie przykład Pána mego/ktorego ia w
 onych dwu włośnościách mądrości iego chcąc wedle chudey
 možnosti moiey násládownać/vmýsliłem przed inemi (iesliż
 ktore z mieysca tego tráktować y rostrzasáć bede ná potym)
 controwersyami ábo sporami / w przód te dwie odprawić.
 Abych tym sposobem zá Pánem moim Jezusem idac / y ná-
 tśtate fałsu/á iádu rozpúszczonego/prawde záśie w serca ludz-
 kie

psál. 54. 15

Co Indulgen-
 tia ábo ods-
 pusty.

Inter fá-
 tniści Burel

5.
 Nie wprowadził: tam stać one objaśniać zaczynając/stać się ow
 werwał: y prze cie przycym/ śmiertelnym ranom przeciwne le-
 karsztwo gotował/zdrądzie/prawde: wykratnemu/ prawdziwe
 pisma wyrozumienie/przed oczy wszystkich wiernym/y niewier-
 nym kładac.

Przeto ponieważ się już na przeszłych kazaniach pierwsza
 controwersya która jest o odpuszczeniach/dosyć sferoce y gruntowa-
 nie odprawiła/do tej drugiey już teraz w imię Pańskie przysze-
 puie. A uczynie to tym z wietrza chęcia y pilnością/im wietrza
 potrzebe tego być widze: gdyż świad tego ozdobnego o dwu oso-
 bách błedu/ nie tylko te którzy się zuchwale od owczarnie Pań-
 skiej oderwali/ale teży niektóre z domowych (ieśliż ie tak na-
 zwać moge) tych którzy się Kátholikami być wyznawają/sto-
 dze zaleciał/y plugawie na duszy zeskárądzil. Okaze tedy na tych
 to kilku kazaniach/że używanie Sakramentu ciała Pańskiego/
 pod dwiema osobami/ nie jest od Chrystusa Pána przykazane:
 ale jest ku dobrowolnieniu a madremu śasunkowi Kościoła s.
 zostawione: okaze iż nie tylko po Apostolech zaraz/ale teży y za
 czaśu samego Pána/używanie było iáko dwoię tak teży y iedney
 osoby. Okaze ktemu/iż przystoynne/ madre/ y światobliwe jest
 terazniejszy w Kościele Bożym o tym Sakramencie postáno-
 wienie. A na ostátek y tego doloże/iż tym którzyby rádzi widzie-
 li/aby w Kościele Bożym było dwu osob używanie/ one słowa
 Pańskie prawdziwie należa: Nescitis quid petatis: Niewiecie
 czego pragniecie y o co prosicie. A to wszystko pokaze nie z Do-
 ktorow swietych/ktorym Adwersarze zelzywie błedy rozmaite
 przypisują: nie z Historiy starych/ktorych świadectwa/tám
 tylko y terazniejszych Heretykow są ważne/gdzie z nich kácer-
 stwa swego podpore iáka mieć mogą: nie z Concyliy/y Syno-
 dow pomiechanych/gdyż ie oni ięzykami swymi wsietecznymi
 hániebnie skálują y przeklinają: ale pokaze to z gruntu pisma s.
 z Ewangelijey y pism Apostolskimi co wietzego z tychże wy-
 wodow y mieysc/które oni przeciwko nam przywodzą. A po-
 kaze tak iáśnie/iáko iáśnie pokazano być może/że Bog iest/że
 świeci tego są/że Chrystus iest/że Sakramenta nam ku chwale
 A iij swey

Summa glo
 wna wszyst-
 kich Kazan.

1.

2.

3.

4.

Mat. 10. 38.

Towód
 przedśies
 wśietey con-
 trawersyey
 stać wyiety

swoy á po ciešse nášey zo stáwíc raczył/že wzywánie ich w kóściele Božym prawdziwe y zbáwienne iest. Tla smiala kaže: Bo nie w silách moich/ani w iedwabnych y wytwornie vsádzonych słowách/ktore są dáleko odemnie: ále w prawdzie/ ále w Jezusie Pánu/ále w lásce Duchá s. ktora przy sámym kóściele iego s. iest/wszystko vsánie moje y nádzieie pokládám.

Lecz iuž do tego com przedsie wšial y obiecat przystapie: wedle mego zwyczajú/ktorymem zwykl z gruntu rzecz ku porozumieniu ludzóm chrześcijánstím podáwác/ naprzód grunty albo fundámenty/tak te ktorych ádwersarze przeciwno prawdzie/iáko y owe/ktorych my za prawda/przeciwno hercytkom wzywamy/przed oczy wasze polože. W tym tedy piérwszym kazaniu pokáže tájkom wášym/cžtery iáko by bášty przednieyše/ktorymi ádwersarze miásto swoje Bábilon opátrzyli/to iest cžtery zdrádlivé reguly/ktorych oni w každey controwersyey/ábo sporze okolo wiáry wzywác zwykli. Dam potym táž wiesle skut/ktorymi te ich obrony snádmie obálone y z gruntu wywroczone býc moga. A náostátek žeby prosty cžlowiek mógł tež snad odniešć pożytek iáki duchowny/tak ná tym piérwszym/iáko y ná inšych kazániách/štarác sie o to bede/aby cžesćia z kazánia/cžesćia z Ewángeliy ktora kóšciol Boží o tym Sákrámenćie cžyta/náuki o pobožnosći chrześcijánstiey/á osobliwie ku goracey miłosći przeciwno Chrystušowi Pánu prawdziwie w tym Sákrámenćie bedacemu/nas pobudzáiace/wycžerpnióne/y ná koniec przytoczone byly. O tym kazanie moje będzie. Ty Chryste Jezu Pánie y odkupicielu moy/ coš dał zámyslić/ day wykonać ku chwale imienia twego šwiète/ku pomnoženiu kóšciolá powšechnego/ku zbáwieniu duš twója krowia s. odkupionych/dimtych/y nápoitonych. Kto tego wzgledu przed soba nie ma/ y w tey y w innych šprávách Božich: sit (iáko

1. Cor. 16. 22

Apostol Páwel s. mowi) Anathema. Maranata, niech przetleszy/cžáslu šírome° przysćia twego ná šád/ ná wieki wiek š będzie.

1. Reg. 13. 19.

MIEDZY rozmáitými cžížšosćiami/y nieznosným wdrecženiem ktore lud Izráelšti z dopušćenia Pánštie° dla grzechow y przestępstwá swego w niewolštwie v Filistynow bedac cžier-

pieć

Kordital
piérwszego
Kazánia.

1.

2.

3.

pieć musiał/ przypomina też to pismo s. w pierwszych księgach
 Krolowstich/ że tak był naród on od nich ściśniony/ iż w żadney
 wsi/ w żadnym mieście/ w żadney Prowincyey państwa żydo-
 wskiego/ żaden sie kował nie náydownał: ale musieli obywatele
 kraioy onych/ nie tylko dla kupowania nowych/ ale też y dla
 naostrzenia starych siekier/ plugow/ rydlow/ y motyk/ do nies-
 przyiacioli swych chodzić. Obron zaśie y rystkunkach wojens-
 nych/ ani sie pytać było trzeba. Co sie z oney bitwy ktora Saul
 z tymiz nieprzyiaciolmi stoczyć miał pokazuje/ gdzie miedzy kil-
 kadesiat tysiecy żołnierzow Saulowych/ dwa sie tylko miecze
 y dwie tylko wlocznie znalazły/ ieden w ręku samegoż Krola no-
 wowybranego Saula: a drugi w ręku syna iego Jonaty. Coż
 nam/ rzeknie kto/ po tej historyey/ co nam do kowalow żydow-
 stich: że ież taka pilnością pismo s. opisać: Bo iesliż Páwet
 s. wrożając przykazanie ono Boże/ ktorym zakazuje/ aby żaden
 wolowizboże wydeptniacemu/ albo że tak rzekę mlócjacemu/
 gteby nie zawiezował/ smie mówić/ Nunquid de bobus est cura
 Deo? izali o wolách ma piecza Pan Bog: Sniemy y my czy-
 tać to co sie dopiero przytoczyło rzecz: Czy o to sie starał Bog/
 abyśmy o kowalach onych wiekow historia wiedzieli: Jácie
 nie oto/ ale abyśmy z figury Synagogi Żydowskiej/ a tak z luz-
 du/ iako z niewoley iego cielesney obaczyli/ co sie w kościele
 Chrystusowym/ tak z ludem/ iako z niewola iego duchowna
 dziać miało. Jako bowiem na on czas nieprzyiaciele widomi/
 odieli byli narodowi onemu kowale/ żeby tak lud on z broni
 wśelakiej wyrzuli/ a wyrzowsy nie sposobnym y niepotężnym do
 boiu wczynili/ tego dokazawszy/ lud y dśiedźstwo Pánkie zho-
 dowali/ opánowali/ y w wieczna niewola wzeli: tak zaśie ty-
 mi czas nieprzyiaciele naszymi niewidomi/ wśelakim sposobem o
 to sie starali/ aby broni duchowna/ to jest s. z odteku zbawieniu
 potrzebne/ ludowi Bożemu z grzechów wydarli/ wydarzy obna-
 żyli/ obnażowsy na dśiedźstwo sie Páná nášego Jesu Chrystá
 targnuli/ y w nim ani cnoty/ ani ceremoniy/ ani Sakramentu/
 ani oltarza/ ani ofiary/ ani Káplana/ ani żadnego náwet artyku-
 lu wiary zdrowego nie zostawowsy/ ono chytrze a zdradzieckie

Wskazante
 Izraela od
 Philistynow

Ibidem.

Deu: 25. 4.

1. Cor. 9. 9.

ptęsa bā
 ścā. Ktora o
 parzony
 jest Babilon
 Kacerstki.

8.

opánowali. Co iako sie im tych czasow z strony bráciey nászych/
zktorymismy niegdy wzgodzie mieszkali/ powiodlo / z wiel-

Kozmátte á

Niewysto-

wione dos

brá hátan

wydárł Se-

retym.

1.

Zewnetrzne

2.

Domowe.

Psal. 118.62

3.

Obronie stu

face.

4.

wewnetrzne

2. pet. 1. 4.

5.

Sákrámen-

tálne.

O diał im bowiem nieprzyiaciel dusz chrześcijáńskich/ na-
przód sřzodki zewnetrzne/ ná niebie przyczyny swietych/ przez
wzywanie ich: ná ziemi rozmaíte ceremonije nas ku nabożeń-
stwu pobudzające: pod ziemiá ratunek ktory dusze tam meki
doczesne cierpia/ przez modlitwe wiernych máia/ odiał im to
wszystko mowie/ gdy im temu wszystkim wiare dáć zázakáz.
To zbroiwszy rzucił sie potym ná sřzodki nábycia láski Bozey/
ktore w nas są/ y domowe moga być názwáne: zá czym odiał
częsta modlitwe/ nie tylko nocna (w ktorey sie wielce kochał/
choć bárzo zabáwiony Krol Dawid/ iako sam o sobie świáda-
czy) ále też y dzienna: odiał posty/ pielgrzymowania/ wlosie-
nice/ bicjowania/ twárdolegania/ y inne domowego nieprzy-
iaciela umartwienia: gdyž z tego wszystkiego nie tylko sie ná-
smiał przez slugi sive/ ále też te wszystkie swietobliwe ćwiczenia
kátownia y morderstwem samego siebie názwał. O diał vczynki
miłosierne rozmaíte/ obronie sluzace: odiał y rozliczne sposoby
sprzeciwiania sie silám hátańskim/ przez czystości pánienskiej
záchowanie/ przez wbořstwo dobrowolne/ przez posluszeństwo
slubne/ przez pokore/ wniżenie/ y inne cnoty od Chrystusa záles-
cone/ ktore być albo niepotrzebnie wymyslane/ albo guřlow y
zabobonow pelne/ albo ku wypelnieniu niepodobne/ bliźniers-
kimi przesłańcow swych wsty y spráwami wstawicźnie wola.
Tego dokázawszy postąpił dále/ dáry wewnetrzne/ to iest/ y
cnoty wszystkie tak moralne/ iako y owe/ ktore Bostimi zowie-
my/ Wiare/ Náđsieie/ Miłosć/ z dusz ludzkich wykorzenil. Wy-
dárł y láskę páńską/ przez Duchá ś. w sercách nászych rozłana/
kleynot táki/ przez ktory sie stawamy vcześničkámi Bostiey ná-
tury/ iako Ksáje Apostolskie mowi. Náoskátet złupil ie y z
prawdřiwego grzechow odpuszczenia / gdy im y Sákráment
pokuty swietey odiał/ y imputatiuam iustitiam, iákieř przyczyn-
táne/ przypisáne/ nie wiedřieć gđsie latájące vspráwiedliwienie
wymyslił.

Záczym

Zaczynam wypełniło się prawdziwie ono w ludziach chrześcijanśkich/co mówi pismo s. po wlańiu cielca/o Izraelu w te słowa: A wyżrzat Moyses lud on obnażony/bo ie był złupil Aarona dla zelżywości smrodu/a między nieprzyjacioly naszymi postanowił. Zauście tak iest/bracia mili/zauście złupieni są/opłakani ludzie/ze wszystkich^o dobrą/przez Lutrá/Kálwiná y inne ministrzy swoje. Stadżec one głosy sprosnięysze á niż Pogánstie/Pierwszy/Co iedno cżłowiek pocżnie/badś dobrego/badś złe^o/w każdey sprawie swoicy grzeszyć musi. Drugi/Zakon Boży ku wypełnieniu iest niepodobny. Prawda/ale tobie męszczesiny cżłowiecze/boć śatan przez ministrzy swoje wśelákie siły y moc oddział/a naszym cie na wielka z nieprzyjaciolmi twymy trwożę wypchnął. Nie tak rozumiał on co mówił o sobie: Wszystkie moje w tym ktory mie potwierdza. A na drugum miejscu/któż nas oderwie od miłości Chrystusowej? Bo nie był Lutheraśnem/ani Sakramentarzem/ale Kátholikiem prawym. Ale mów daley Lutrze. Trzeci glos. Jáko nie iest w mocy ábych męszczyna nie był/tak nie iest w moiey mocy/ábych bez niewiásty był. A tak to iest potrzebno/y owšem potrzebnięysza á niż iesc/piec/spać/nos vćierác. zć. A coż moze być prośbe brzydliwszego/co sprosnięyszego? Toć inż prawdziwie/iákom wyżssey w figurze przytoczył/zelżywość smrodu: gdyż tym małżonki wáse/dziatki/pánni/wdowy/młodzieniáżki/y sami siebie hániebnie lżyć/y sromocić. Bo kto śmie rzec żeby między wámi był ktory/ábo ktora vćiężwa dorosła dziewica/ábo wdowa/iesliż tá náuka Luterska iest prawdziwa: Lecż Boże tego nie day/ábych ia temu prorokowi miał wierzyć/y tak o was trzymać. Ale powiedz daley Lutrze/co zá tym idzie. A dla tego/práwi/iesli joná niechce/zć. wstyd mie daley mówić/bych niewinnych vsu nie obrażił. Cżego sie Prorok Ciemiecki/trzeci Eliáš/á piaty Ewángelista pisać/y wśemu swiátu dozwalać y rádzić nie wstydził. O cżasy oplakáne/o rozumie zbytkámi y niestwozra zaslepiony/do cżegos przyszedł. Aleć ieszcze nie koniec.

Abowiem gdy sie inż to wszystko wedle myśli powiodło śátanowi/postąpił do celu do ktorego on vstáwicznie zmierzal.

A v

A od

Exod. 32. 25.

Tomych Es
wán, ientow
dekrety i pro
sne.1.
Lut. 10: 1. fol.
196. & 10: 2.
fol. 115.2.
Lut. 10: 2. fol.
144. b. con-
tra Laromū.
Phil. 4. 13.
Rom. 8. 353.
Lut. 10: 5.
Fol. 119. in
ser. de Matr.
A. 22.4.
Lut. Ibi: fol.
123. 4.

Wydawszy
satan rás
tunki zbá
wienie/wy
dárł y sámes
go zbáwicie
lá.

Izai. 6. 2.

Psál: 13. 1.

Wtóra bá
sra Bábilo
nu kácers
st-go.

A odiawszy szrodki zbawienne ná samého sprawce zbawienia
sie rzucił. Wymiszczył przez wszystkie naszych czasów heretyki/
pamiętkę Pána naszego Jezusa Chrystusa/ y znaki meki iego
s. z drog gościnnych/ z domow/ z kościołow/ z czoła y wszy
stkich spraw chrześcijańskich. Wymazał y wygładził: przytym z
Sakramentow łaskę iego święta/ czyniac ie płonnymi tylko zna
ki/ daleko podleśszymi/ a niż były starego zakonu. Woyna po
tym iáwna podniosł przeciw synowi Bożemu/ y zlekká go ze
wszystkíey chwaly y bogactw dziesięćdzinych oyczystych wyrzucił/
przez Żwingliusa/ Kalwina/ y inne Sakramentarze/ bytność
iego ktora prawdziwa ma w Sakramencie przenachwałebniey
szym wydárł: potym przez dzieci ich Serwety/ Szwenckfeldy
any/ Nowokrzęćńce/ y tym podobne niezliczone sekty/ wwołół
narodzeniu iego świętemu/ y odiał nienaruszone pánienstwo
máćierzynskie: a natym ieszcze (ach miasteryś) nie przestáiac
zewołał go y z bosstwa przedwiecznego. A nie mogąc/ y tym ie
ście rozjarzoney swoey zazdrości ugásić/ rzucił sie ná ostaték ná
stráśliwy Boga nie ogárnionego máćistat/ ktory śalonym roz
zumkiem ministrówskim miárkuiać bluźnić począł. Boga mo
wie w Troycy iedynego przed ktorym drża Cherubinowie y
Seráphinowie/ twarz swoie od głębokości y niepoietey tájem
ności natury iego nieśkończoney zakrywáiac/ targać począł. Jes
den tylko ieszcze punkcik zupełne^o śalenstwa został/ o ktorym
Dawid mówi: Rzekł śaleniec w sercu swoim/ niemáś Boga.
Ty sam wieś Pánie liczbę takowych/ że sie y takich śnać wiecey
teraz między tymi ktorzy sie chrześcijány zowia/ a niż kiedy nieś
dzy pogány náyduie. O żalu.

A TAC iest pierwsza tego brzydliwego Bábilonu básta nie
ścieszna/ ktora acz fortelna/ y tak ziemna cielesności/ iako y po
wietrzna bluźnierstwa frogiego duża strzelba opátrzoná iest:
wszak żeby przecie tak bluźnierstwie^o gniazda obronić żadna miá
ra nie mogła/ by iey ráunku nie dano. A dla tego przydał Dy
abel druga básta z tej okázyey. Widział iż bez ostrzenia żelaz
lud żydorowski nie moze być/ przeto obśtalował mu kowale/ lecz
przy sobie/ aby ich y niego szukał: to iest/ widział iż ciłowiek
połci

połki iefcieje do onego punktu oſtátney bezbożnoſci nie przy-
 dzie/aby mowit że Boga nemáſz/ſpokojnym być nie może/ale
 acznie niekiedy ſtepiomy rozum ſwoy ku Bogu podnoſić/á o
 zbawieniu ſwoym pomyſlić muſi. Coż uczynił: odradziwſy mu/
 aby wiecey prawdziwey/ſrzetelney y ſtuteczney pieczy/ y ſtára-
 nia o zbawieniu ſwoym nie miał: poſtazał mu fałſzywe/ obledla-
 we/ y w ſámych tylko wſtách záwiſłe nabożeńſtwo/ ná ktorymby
 y zránione ſumienie poſtrzepiać/ y rozum ſwoy tey á prawie
 wyſzczerbiony náoſtrzyć iákożkolwiek mogli. Chceſz wiedzieć
 ktorym to ſpoſobem uczynił: Tym naprzód: Podał mu to w
 głowe/aby o ſobie y o rozumie ſwoym wiele trzymał: przytym
 aby ná mieyſcách nieprzyſtoynych/ y czaſów nieſuſſnych przy-
 bieſiadách/kołacyách/choć też y objárſy ſie o rzeczách Boſkich/
 o tájemnicách ſtrytych/wyſokich/ nieogármoniych mowil: á w
 tych rozmowách/nie kaſzał mu/o vmarwieniu ſámego ſiebie/
 o powoſciágnienu objárſtwá/o nábyciu cnot/y o innych rze-
 czách do popráwy żywota przynależących: (o iákich wiec przo-
 dławie náſzy mawiali) ále o trudnych/záwikłanych/bárzo gle-
 boſkich/ á rozum tylko lehcacych quętyách/ábo piſmá ſ. niey-
 ſcách hárdſie á zuchwale mowić. A náuczył go czeſto onego
 ſłowká/ CZEMVSZ to: ktorem Jera zdrádzona bylá/ vjy-
 wać/aby ſie bádał CZEMVSZ zákazal koſciól dwóiey oſoby:
 CZEMV wierzyćie żeby nod oſoba chlebá bylo ciało Pańſtie/
 gdy to niepodobna: CZEMV Chryſtuſá iáko Boga chwali-
 cie: gdyż ieſt cziłowiektem tylko ſeżerym: y tyſiac innych ráko-
 roych ſpruchow ich náuczył. Tád to vformował w nich nabo-
 żeńſtwo ono/ná ktore ſie Apoſtol lámentuie/nabożeńſtwo fał-
 ſu y zdrády pełne. Wiec bedſie czaſem wzdychał choć niemáſz
 przyczyny/bedſie morwe lámal/oczy wyracał/ poſtáwe dſiwo-
 nie ſwietobliwa ſtroil/ y co inſzego. Ktorem ſpoſobem/ty Bo-
 że ſám wieſz/ iáko wiele ludzi á zwołaſcjá proſtych záwodza ná
 wieczne zátrácenie. A ieſliż bácznego á mądrego/ y tego ktory
 im odpor dáć może obacza/tám uż inſzych ſkut dobywaia/ ſło-
 wá lápaia/ o ktore rzecz ſáme opuſciwſy dſiwnie ſie ſwárza/
 tráſnia/élna/ſkáluia/iedne rzecz ſto rázy powtarzáia/choć wi-
 dza

Serotvekie
 obycjáie/ w
 rozmowá y
 o wierze.

2. Tym. 3.5.

NOTA.

dza/że im już dosyć na nie odpowiesziano/co czynia bázro rá-
dzi na kstałt swarliwey baby: á co im nawłasnieysza/ z iedney
rzeczy w druga/ z contrwersyey w contrwersya/ iáko wilt kie-
dy go kto przywrze przez płoty skacząc: á ráczey ná wśelákie
absurda, to iest ná sprosne á práwie písmu y rozumowi przeciw-
ne rzeczy zezwola/ á niźby prawde przyznáć/ y oney rece podáć
mieli. Okáźmy to przykłádem oczywístym. Já wielkieby á spro-
sne kłámstwo ludźie sobie mieli/ y bázrobysie z wporu tákiego
człowiek á śmieli/ ktory chce wysć winy/ iź śle zegar nárychto-
wał/ śmiałby to wpornie twierdzić/ iź nie zegar iego/ ále słońce
zbladziło. Coż mniáć/ iákiego śmiechu álbo ráczey optáka-
nia są godni/ y iáko sie brzydźie ták wpornymi ludźmi przystoi/
ktorzy dáleko wietśe niepodobieństwa/ á niź to o zbladzeniu
słońca ná pokrycie bledow swych przynoszą: Abowiem żeby
słońce kiedy zbladziło/ rzecby kto mógł prawdziwie: ponieważ
tego nie ieden ále dwa/ á niemáł trzy w písmie swietym przykła-
dy mamy: Pierwszy zá czásu Jozuego wielkiego ludu Izráel-
skiego Zetmána/ ná ktorego rozkazanie słońce stánelo/ y ieden
ze dwu dni uczyniło. Drugi czásu choroby Ezechyáša krolá.
Trzeci (ácz nie ták własny) przy mece Páńskiey/ kiedy ná wśe-
lákie przyrodzenie w srodek białego dnia słońce sie po wśys-
kim świecie záćmiło/ á z iásnego dnia/ ciemna noc uczyniło. Ale
to co nášy heretycy twierdzą/ prawdziwie rzeczo no być nigdy
nie może/ gdyż áni sie stáło iáć żywo/ áni sie dzieie/ áni ná wieki
dźiać sie może. Abowiem żeby Bog nie był troiáki w personách/
áby Chrystus Jezus synem Bózym nie był prawdziwym/ áby w
Sákrámenće ołtarznym/ nie bóło prawdziwego ciáła Jezus-
sowego/ y wiele inych tym podobnych rzeczy/ ktore či sprosne
klámáta/ zgólá iákom rzekł żadna miára być niemoga. ponie-
waż iáko mówi písmo: Odstąpić słow swoich Bog y sám sie-
bie záprzec sie nie może. Obacz dla Pána Boga ty ktory tákim
mistrzom wierzyś/ iáko/ y co wierzyś.

Iozu. 10. 14.

4 Reg. 20. 10

Mat. 27. 45.

2. Tim. 2. 13.

Trzecia báz-
strá Bábilo-
ni heretyc-
kiego.

TRZECIA bázstrá z ktorey sie wśilnie bronia/ zwłascjá prze-
ciw uczonym/ stuczna y gruntowna iest/ ze trzech Sophistycznych
fortylow vsádzona. Pierwszy iest/ w káżdey contrwersyey/ o to
sie

sie nabór
sia ona za
non iedn
wac trze
chce/ álbo
trześci/ reg
terey pr
spójben
mowie/
trześci sie
bostrwie
pisma do
wszech r
z Báztr
ciel/ odd
y regob
czyli. Z
zgadzai
natury/
w perso
Philozo
syn Bó
náš tu
stwo w
pogada
iesli Cl
wspát d
sobem
cie ołta
buie/ iź
pátrz i
iżsie/ o
dac/ v
CIAL
stich

sie nabóršicy stáraia/aby to ná czym rzecz wšysťká y controuer-
sia oná zawŕšlá (co Látinnicy statum causa, a Gráci krinome-
non iednym słowkiem zowia) zátarli/zawŕšlali/wykręcili. A tu
wŕec trzeba/aby był wielce ostrožny ten/ktory sie z nimi gádác
chce/álbo moze: gdyž rzadko kiedy/ a śnadž nigdy/ až ich przy-
trzeš/tego nie probuia o co grá idšie/ ale coš innego teyže máš
teryey przyległego/choć o tym sporu żadnego niemáš: aby tym
spósobem niebacznym a niebiegłym ludziom zdáli sie dobrze
mowić/choć y słowká trzeczy nieprzerzeťka. Na przykład/ze-
trzeš sie z nowym (iž tak rzekł) Sabellianem/o to/ iesliž w
boštwie są trzy peršony/abo nie: ališci on tobie stámi miešć z
pisma dowodzi/že Bog ieden tylko iest/že stworca y sprawca
wšech rzeczy iedyny iest. Lecž proše/co to trzeczy? A ktož kiedy
z Kátholikow watpił/že Bog ieden iest: že stwórzyciel/rządži-
ciel/odkupiciel/microzdielny iest: kto kiedy z nas inák wczł?
y tegobyšcie wy byli nie umieli/byšcie sie byli od nas nie náu-
czyli. Nie otoć gadká wykrętny cžłowiecež/w czym sie wšysťcy
zgadzamy: ale o to/iesliž Bog bedac iedyney a microzdielney
náтуры/wšechmocnošci/ w madrošci/žć. iest przedšie troiaki
w peršonách/ Ociec/Syn/y Duch ś. czego wy že rozumem a
Philozophija doysć nie možećie/wierzyć niechcećie. Nam co
syn Boży obiawł/to wierzymy/choć nierozumiemy: bo rozum
náš tu słužbie Chrystušowey powolny: to iest pod posłuszeń-
stwo wiary/iáko nas Apostoł ś. Páwel wczł/poddŕjamy. Takže
pogadaš sobie z nowym Ebionita/álbo Samosátenem/o to/
iesli Chrystus Jezus iest prawdziwym Bogiem: ališci on
wspáť dowodzi/že iest prawdziwym cžłowiekiem. Tymže spo-
sobem wdaš sie w spor z Sákrámentarzem/iesli w Sákrámen-
cie oltarzным iest prawdziwie cia. o Chrystušowe: aližci on pro-
buie/iž Pan Jezus siedzi ná práwicy oycowškiej w niebie:
pátrz iákoć mydla oczy nieobacžnych ludzi: gdyž nie o to grá
idšie/ co wšysťcy w kředzie wyznawamy: ale o to/iesliž tam be-
dac/ w tu ná oltarzu iest/ pełnac o to słowo srobie: TO IEST
CIALO MOIE. Tož naydšiej w inšych controweržyách wšy-
stěch y wrcy nášey q e,žycy/iáko nižey pořájem?

Czego nas
wiecey pil-
nować gada-
ćac zheretiki

2. Cor. 10. 5.
Rom. 1. 5.

Drugi

Heretycy to
siote y przes
dnieysze skut
ki rzeczy o
ktore spor
wioda opu
ściwszy/ná
przymio
rach sie bła
wia.

NOTA.
Nowoży
cienska blu
ka.

Kálwinista
zdrada.

Drugi rog tej to basty jest: zárzec/yzáprzec sie istoty rzeczy
samey: Trzeci lepak záprzec sie takze y przednieyszych effektoro
ábo skutkow/ktore z istoty plyna: á ná to meysce ná przymio
rach y przypadkach/ ktore przychodzi/ y odchodza okrom stazy
iey/sádzić sie/y te wielomowstwem swoim/ iakoby na nich na
wiecey należało/zdobic. W czym zdáda mi sie byc podobni
onym/ktorzy ná morzu tona. Bo tácy wypadly z okretu/ná
gálastkach sie y slábym chwasćie po wodzie plywáiacym wicfá
ia/á wespolet z nimi/im daley tym glebiey sie zágrazáia. Przy
pátrzy sie prawdsie podobienstwa tego. Odial oplakány Nos
wochrzescieniec istote Bostwa Pánu á zbáwycielowi náшему
Jezusowi Chrystusowi: to zpachawly/zdobi go obludny syko
phánta rozmaitymi tytulami/ktore wyszyteł nowy Testament
wártuiac zbiera/ták ze ich czasem kilkadziesiat ná jedne karte
nágmiatwa. O chyrosći sátaniska zdrádlíwa/ o samolowko
glupich ludzi. Nie sáć te tytuły w wásciech twoich Pánu Jezus
sowi mile/ále sa brzydliwosci srogie. Niech też ciebie nieszczes
sny ministrze kto názwowie nie dobrego loza synem/á porym cie
doktorostwem/madrosćia/bácznosćia/y stem inych tytulow
ozdobi: wśák wyjrze iakóć tá cześć mila bedzie. Ták wlasnie ty
Panu swemu czynisz/nayzacnieyschemu Jezusowi zápámietały y
náder niewdzięczny á bluźniersti cztowiecze. Daley/wyrwał
Kálwin bytnosć ciála Páńskiego z Sakramentu/y náwymy
słat sobie ná to meysce iákichsi tśtaltow/energijey/mojnosći/
mocy/instrumentow/wpominkow/rymien/y kánalow żywo
tnych/sokow/ y tym podobnych rzeczy wiele/ ktoremi blad
swoy zdobiac/ludjom nicobácznym cukiwie. Lecz ja tobie z tes
go wśyfstkiego dsiekuie: ziedz to sam/ia ná ciełe Pána mego
Jezusa przedstawam/ktore mi w Sakramencie iako obiecal
prawdsiwie dać. Tego pożywáiac/wśyfstko dobre z nim mam:
gdyz cokolwiek dobrego jest/przy nim jest: á ty je go tu byc nie
wierzyś/nie dobrego bez niego nie bierzysz: sóktwoe/sinrodli
we sa: energie twoe wywietrzále sa: instrumenty twoie/instru
menty nie zbáwiená ale zátrácená wiecznego sa. A dla tego
siarich ná wieki wiekow odrzeżam: ciála sie Jezusa mego nay
drozszego prawdsiwie tu bedacego trzymam.

Daymy y ostatnieysze/ktorey tej oni bázro często y roz-
 zmaćcie rádzi výwála/przykład. Probuia całym mozgiem: iż
 ten Sakrament iest postanowiony od Pána/dla tego aby go
 pojywano. Dobrze: ktości tego przy: prozno sobie głowe ias-
 mieš tego dowodzac. Což daley? Nie trzeba tedy mówia so-
 bie wymyslać ofiary/ Mszy/ Processyey/ chowania/ Eleńia/
 wpádania/chwaleńia tego Sakramentu/y owšem to wszystko
 powiadaia zabobony/y bałamuctwa sa. Słyše je wy to bała-
 muctwem zowiecie/boście sami własnii bałamutowie/co z te-
 goż samego dwoiakim sposobem iasnie pokazać sie moze. Na-
 przód je Pánu Bogu nie inaczej iedno z Regestru (ba y to nie
 zároveň ani prawdziwie) sluzyc chcecie: choćbyście sami takiego
 slugi iednego dnia nie chowali. Przytym iż mniemacie żeby ie-
 dney spráwy Pánstkey ieden tylko skutek był. Lecj my nie tak/
 ale owšem dwie temu przeciwné rzeczy wierzymy y zachowuie-
 my: Jedne je nie z Regestru Pánu sluzimy/ale cokolwiek wie-
 my iemu być milego y wdzięcznego to wszystko z chęcia czynie-
 my. Bo tego stánu przykładom w piśmie s. mamy/w Pátry-
 árchách/w Prorocích/w Krolách/w Apostolech/w ślepych/
 w chromych/w tředowátych/ w grzesných y grzesnicách/ od
 Pána Jezusa oczyszcionych/ czym sie bawic teraz megodzi. Dru-
 ga je wiemy/ iż nie tylko w dárách/ nam z láski Pánstkey scjo-
 drobliwie wdzielonych/ale też y w przyrodzonych dobrách/ ied-
 dney rzeczy kílka/ a cžasem y silá bázro skutkow/ y výřkow sie
 naydzie. W czym Pan Bog náš/ y wszechmocna mądrość swo-
 ie/ y zwyczajna dobroć okazać raczył. Jáko tedy ten/ ktory cžy-
 táiac iż słońce iest od Boga stworzone/ aby dzieliło dzień od no-
 cy / y cžasj porządnie rozrządzało/ bázoby głupie zá tym to
 wnošil/ y concludował/ że słońce nas nie zágrzewa/ błotá nie
 suszy/ wosku nie roztapia/ rzeczy ziemstich nie ożywia/ y innych
 skutkow nie ma/ ktore oczymá widziemy/ zmysłami probuie-
 my/ y rekomá náwet sie ich dotyčamy: przeto iż o tym piśmo/
 tám nic nie mówi: A iesliby ktemu ten bez wstydu wśelátiego
 cžłowiek/ nie tylko niechciał przyznawać tych skutkow słońcu:
 ale nád to ieszcze śmiałby sie násmiewać z owego co ie słońcu
 przycžyta:

Zeretcy
 scierzy báz
 lamutowie.

NOTA.

Nie: reieš
 řtu Bogu
 sluzyc trzeba

Co Bogu
 miło czynić
 sie godzi.

Nie ieden
 iest rzeczy tes
 dney skutek.
 Gen. 1. 14.

przeczyta: iżaliby słusnie od każdego za prawnie słonego mia-
ny nie był: Takt za prawde niemniejse/ ale y owozem daleko y
wierse/ y niebezpieczniejse słonestwo y niewstyd iest/ tymje
prawnie sposobem sie w sprawach Pana Jezusowych obchodzić/
y tak o nich trzymać y mówić/ iako adwersarze nasiy polpolicie
czynia. Cobym ia wszystko taktze cma przykladow okazac mogli/
bych czasowi folgować niechcial: przestajmy na kultu. Naroz-
dził sie Pan Jezus nie tylko aby nas odkupit/ ale tey y dla tego
aby nature czlowiecza wslachcił/ aby z nami obcowal/ aby nam
obcowaniem swym przyklad zycia dal/ y dla wielu inych przy-
czyn. Taktze dal nam na Chrzcie s. iaske/ ktora nie tylko nas od
grzechu oczyszcza/ ale tey na duszy zdobi/ synami Bozymi czyni/
przeciw nieprzyaciolom naszym nas krzepi/ wdziecznymi nas
Aniolom Bozym czyni/ y co daley iest temu podobnego w
nas sprawuie. Tymje prawnie obyczajem zostawil nam Pan
Jezus prawdzitwie sam siebie/ w Sakramencie/ nie tylko zeby-
siny go pozrywali/ ale y przeto/ zeby siny z przytomnosci iego w-
stawiczejney pocieche mieli/ zeby siny go chwalili/ wielbili/ czcili/
milowali: zeby siny oycu niebieskiemu za tak wielki dar na kazdy
dzien dziekowali/ y cosmy z rak iego wzięli/ zasie temu/ iako
wdzieczni dobrodzieystwa iego tak wielkiego mile ofiarowali.
Cjemu oni iako bezrozumni ludzie/ nie tylko wiary dac nie-
chca/ a ieden blad z drugiego wija: ale iescze ktemu niewstys-
dlowie sie z tych ofszyrzacia/ ktorzy temu wierza: o czym nieco
wiecey da Pan Bog/ na drugim kazaniu powiemy: bo teraz
inzejcas aby siny do ostatniej brzydkiego tego Babilonu bafey
przystapili.

Nia co pan
Jezus ctalo
frote wter-
nym zostal
wile

Czwarta bā
fiā Bābio
na Seretyca
Feto.
NOTA.

Seretykom
w ctey o
c, sc Boja
ed. 14.

NA OSTATEK tedy aby y warowne y kształtowane to
budowanie było/ przydali piekielni budownicy czwarta wieje/
ktora/ y potwierdzili/ y ozdobili ine wszystkie. Zmyslił siatā oblu-
dnie/ ze mu idzie o cześć Boja (prawda/ idzie mu o nie/ ale aby
ia przez ministry swe wymiszczył) y przetoż wrzkomo icy bro-
niac/ taka rzecz do Ministrów swych uczynił: Nam to w swie-
jey pamięci/ y na dobrym baczeniu/ wierni słudzy moji/ czeście
wy mnie y sobie kwoli czynić wymyslili/ y po cześci inzejcas
czynić

czynić zaczęli: za com ia też wam iakom powinien/ z tych rzeczy
ktorych sam używam/ y na wielki wiekowi używać bede/ przy bo-
gu moim hoyna zaplate naznaczył y obstałował. Do ktorey aby
ście tym snadniey przyść/ y tak sobie z mnożstwá dyscyplow ábo
násladowcow wáshych/ częśc ná tym świecie/ iáko y nam towa-
rzystwá tym wiecey ná onym przymnożyć mogli: wiedzieć ma-
cie/ żeć lud ten chrześcijáński do ktorego ia was posyłam (bo
do Turek/ Tátar/ Pogan y Żydow nie poydście: gdyż to ná-
sy) wielce sie o częśc Boga swego y Chrystusa zastawia: prze-
to y wy sierżkomo o nie stárác/ y oney wielkimi głosy/ wytwor-
nymu słowu/ wykretnymi mieyscy pismá Bożego/ y dowodami
bronić bedźcie. A jebyście temu tym lepiey dosyć vczylni/ zá-
kładam wam/ iáko iedno thema pismo ono Prorockie/ gdsie
tak Bog mówi: Gloriam meam alteri non dabo. Cżci á chwa-
ly moiey innemu ia nie pozwole. Idźcieś tedy z tym w imie
moie/ mieycieś to thema wstáwicznie w vsćiech y w pismách wá-
shych/ krećcie/ spoćcie/ wywracaycie/ im sprosńiey tym lepiey/
któ niewstydluwiey ten osobliwiey. Coż sie stáło: Patrż do czego
przyšlo: Wystąpił wprzód Luther/ y poczał tak ná to pismo ka-
zác: Sluchaycie chrześcijanie mili/ co Bog przez Proroká mo-
wi/ iż ia cżci moiey nikomuż áni dam áni pozwole. Ażáż to
nie iásne pismo: áżáż to nie śczere słowo Boże/ rozśádzaycie sá-
mi. Przeto ábysny go nie náruśyli/ iuż ná potym wzywác świe-
tych nie bedźemy: o przyczyne ich prośić zámechamy: bo sie to
żadna miara nie godzi/ :c. Jáko nieszczesny człowiecz: nie go-
dzi sie wiernym prośić o przyczyne swietych z Bogiem żywia-
cych/ á tobie sie godzi wzywác ná pomoc przetletych mini-
strow/ przed máiestatem Bożym zdechłych y smierdzacych:
Kto wzywa przyaciól Bożych żywych/ żywych mowie/ (bo
sam Pan Jezus świadczy/ że Abrahám/ Izáák/ y Jákob/ á zá-
tym dáleko báziey Mátká iego/ Piotr/ Páwel/ y inni świeci
żyia) ten Bogu cżci wymnie: á kto wzywa nieprzyaciól iego
zdechłych/ ten icy nie wymnie: O rozumie/ o głowo: ábo ráczey
o śaleństwo/ o nieżbożności niesłychána: Náđ to. A ono gdsie
Śáńcte Sathan ora pro me, swiety Szátanie modl sie zá mna:

Iśl. 42. 8.

pod pokry-
wką cżci Bo-
żej/ częśc
Boża niś-
cia Herety-
cz.

Luf. 20. 33.

B

czegoś

Nurſaber
Eiſch reden
111. 26. von
Anſechung

18.

cjegos ſie ty Lutrze mowić / y za lekárſtvo przeciwno pokuſam
dać nie wſtydſi: Nie plugaſtwyć zaſte / ktore tam maſz / nad
podſiwnienie ſproſiueyſie / ani jarty / wejz nas piſmo ſ. zwoyciejać
pokuſy. A daleko mniey tań ſpecnym bluſnierſtwem. Ale po
ſuchamy drugiego. Mow ty Zwingli: prze tej przyczyne / y
dla tegoż piſmá / potrzeba / práwi / nam tepić / palić / mſczyć /
wſyſtkie obrazy / reliquije / y koſci ſwietych ludźi / z koſ iola wy
rzucac / (a przekleſtych ná co mieyſce nákłaſć: Dobrze) Taſtas
pi trzeci Kalwin / y przyda / iż rzecj ieſt nieprzyſtoyna / co Papies
żnicy czynia / goy przed Sakramentem oſtarzynym pádala / a
ejeſć ſtworzyćiełá ſtworzeniu chleba y winá dawalo. A ono
Bog eji ſwoiey nie tylko rzeczom tań podlym / ale ani naya
zacnieyſzym dać wedle ProroKa niechce. Opoſtomedam obiter:
Prawda je niechce: przeto my tej Chryſtuſowi Bogu iſtomes
mu / ktory ſie tu prawdziwie náydnie / nie chlebu / ani winu / ejeſć
Boſka wyrzadzamy. Tawet chlebu tu eji dáwać nie mojes
my: bo tu chleba niemaſz. O czym ná drugim kazaniu wiecey.
Zapieczętnie to wſyſtko Nowochrzeſcieniec / a dolozy czego tym
nie doſtawalo / moſiac: Wſyſtko prawda co Lucher / Zwin
gliuſ / Kalwin / y inſzy Pánowie bracia naſzy młodeſy powie
diali: lecz aby ſiá doſkonca tej ſentencyej dojść ſtaio / nie trzeba
ani Duchá ſ. ani Chryſtu / a wzywać: gojzby tym wiele eji Bo
gu Oycu wmlęciono bylo. Wczywyte piſmo ieſt / iż Bog pra
wdſiwy / ejiſwoiey ni komu nie wdzela / teoyć / ani ſynowi / ani
Duchowi ſ. Wióſiſz ko tylko ocy maſz do czego przyſiło: Toć
wmi piſmá wedle woley ſwoiey wykładanie: do tegoż celu ſiá
tan gođſi: Ale doſyć madremu / y owſzem drobne rozzumu má
iaccmu / rzeczono.

Zroſta ſum
má tego co
ſie dorych
miaſt mowi
ſo.

MACIE IVSZ brácia mili / wedle obietnice moiey / o ka
żáne eżtery wiejez ábo obrony hámiebne máſta tego mezbójnes
go. Powtorzmy ie trocko dla pamięci. Pierwſza ieſt / ſiódki / y
takoby drogi nieiaſcie do zbawienia / y pożyteczne y potrzebne
odiaroſy / a tym ſpoſobem zupionego eji owieka / y práwie zgo
loconego / między nieprzyaćioły poſtawioſy / tego do iakiego
jywnie ko chce bluſnierſtwa przywſć. Wtora / prawdziwe

habo

19.

nabożeństwo wykorzenioſſy/ zdrażliwego/ktore na ſporach/
ſwarach/dumach/fałſzach/y na wykretnych ſykophancyach zaś
wiſło/ludzi wzięt. Trzecia/ iſtote rzeczy z kłoby wytraciwoſſy/
abo wiec zagniatwawſſy/przymiory iey y przypadle rzeczy głads-
tumu ſio wy zowbić/y te wiecey a niż rzecz ſame ſobie wzięt: a
przytym jeden ſkutek przedſie wziawſſy/inſe wſyſtkie ganić y
ſkałowac. Oſtatnia pod płaszczykiem broniemia/y rozmnażać
mia czi Bozey / częſć iego ſwieca gładszt y repić/ a fałſz wſze-
lać za prawde wdawac. Tec ſa ſcuti cztery ktoremi każdy he-
retyk/bład ſwoy by nabrzydliwſſy pokrywa y cukunie/y ktorych
lub w rozmowie/lub w ſporach/y gadaniu/lub też w piſaniu o
wierze/abo rązem wſyſtkich/albo pojedynkiem używa. Co my
wſyſtkie inne przykłady na ſtrone odiożywoſſy/ w tey ſamey con-
trawerſyey/ ktoraſmy przedſie wzięli / y dla ktoreieſiny tak z
daleka rzecz te zaczęli/pokażmy/a to tym ſpoſobem.

Uaprzód wſelacie nabożne przygotowanie/y pobudke
do godnego przyięcia Sakramentu nachwalebnieyſzego/ przez
ciała wdreczenie / poſtow zachowanie / modlitw wjeſcianie /
ſpowiedzi ſwietey powołane odprawianie / y inne tym podobne
ſprawy: ſtary on rozboymnik duſz ludzkich/je tym wſyſtkim od-
iać/ktorzy Kacholikami nie ſa/tak wiadoma rzecz ieſt/je dowo-
dow namniey nie potrzebuie. Wiaſto tego zaś powtorc/tak
małym iako wielkim/tak maeſcyzmic iako y bialymglowam/
podał do rozumu/gorne a fałſzywe mniemanie o ſobie/y o do-
wcipie ſwym/podał do woley/dziwne zamięlowanie nabożeń-
ſtwa ſwego/gdyż ani ciem nabożeńſtwa w nich nie naydzieſz:
podał do ięzyka queſtyi nieſkonczonych co nie miara/aby ſie py-
tali/ieſli tu ieſt chleb/czyli nie: ktorym ſpoſobem tu ieſt ciało
Pańſkie/ieſliż przy chlebie/pod chlebem/czyli w chlebie i eſliż
ieſt tak wiele pod iedno/ iako podedwiema oſobomay ktore-
goż cjaſu pocyna tam być ciało Pańſkie/ czyli kiedy w wſtę-
wchodzi/czyli zaraz przy poſwiecaniu i a naderwſzyſto/czemu
odieto dwoie oſobe/ktora Pan Chryſtus poſtawowit. O czym
nie pytali ſie cni przodkowie naſzy / ale co im podano od praw-
dowych paſterzow to wierzyli / a wſzyſtko ſwoie ſtanie na to
B i obracali/

Jako ſatan
heretyki o
kolo Sakra-
mentu po-
mamił/temi
czterema
ſpoſobami.

1.

2.

3. obracali/iakoby sie do godne^o przywiecia/znaboženstwem przy-
 4. gotować mogli. Tuz statum causa, grunt/ y to na czym spor
 wysytek zawisł/ iako wyracala/ iako pod pokrywką cici Pana
 sticy Bogu cześć kradnala/ iako nawet o osoby sie swarzac/ o rzecz
 same nie niedbala/ z trudna kto wypowiedziec moze/wszakże z
 sposobow/ktorymi te ich zgnilo wieze z gruntu wywroczone być
 moga (do czego wi przystawie) nieco porozumiej.

Racholteke
 po ciłowies
 fa powin
 ność/ aby w
 tacerstwa
 nie wpadł.

1. PRAWOWIERNY tedy człowiek chrześcijanśki/ ktory
 nad dusze swej zbawienie/ kościoła Chrystusowego zgodę/ a
 prawdziwa cześć y chwale Boża/nima nie ani miłsego/ ani
 droższego/aby między tymi ognistymi kamieniami pokus piekiels
 nych bezpiecny vsiedł/ o to sie w przod starać ma/ żeby prze nieś
 pobożne życie swe/ nie przyszedł w nienawiść do Boga/ktorego
 łaskę veraciwszy/ człowiek z natury swej słaby y ociężały/iako
 glina/w rozmaite bledy/ y grzechy pedem leci. Bo to istna praw
 wdą jest/ iż NIEZ BOZNE LVDV CHRZESCIANSKIE-
 GO ZYCIE, NIEPOCHYBNE IEST NAVK OBLE-
 DLIWYCH NASIENIE. Także z drugiey strony: CNO-
 TLIWEMV Y BOGOBOYNEMV CZLOWIEKV. NI-
 GDY BOG WPASC W KACERSTWA NIE DOPV-
 SCI. Przytym słuchając Apostolow swietych/ y mistrza ich
 Jezusa Pana/ goraco też prosiac o to Pana Boga/aby go bles
 dow vchowac raczył/ strzedz sie bedzie wedle možnosti podoś
 bney/wśelakiego z takimi ludzmi obcowania/ktorych mowa
 2. Tym. 2. 17 iako wrzod/ktory Cancer zowia/ y zaraża srodze/ y szerzy sie nad
 podziwienie. Bo stara ona przynowiesć prawdziwa test:
 STRZZONEGO PAN BOG STRZEZE. Moiemy y
 druga przodać: TEGO B OG BRONI, TEGO WYSLV-
 CHA, KTORY BOGA SLVCHA. Nasostatet komu to abo
 3. z vzedu należy/aby heretykom odpor dał/ albo z miłości chrzes
 2. Tm. 2. 17 ścijanśkiey sie trafi/aby obledliwego na droge przywiodł: tych
 3. przestrog
 2. Tm. 2. 17 barto 1017
 2. Tm. 2. 17 t. ane Bato
 2. Tm. 2. 17 lifom co sie
 2. Tm. 2. 17 o wiare ga
 2. Tm. 2. 17 dala.

1. Pierwsza jest/aby nie tylko werownetrzney z cnót chrześciz
 ianśkich pochodzacey/ podjogi do miłości Pańskiey/ ale też
 ani

rczynili: ktore tym sie bázciey przedlużyło/im iest máterya po-
spolifia/ a nie tylko tey controversyey / ale y wśyſtkim innym
ſlujaca. W drugich kazaniach/ile ni gwałt máterey dopuſci
o krotkość ſie ſtarać bede.

NAVKI DVCHOWNE.

3 Aby ſwieta proſtota / lud mowie poſpolity /
ktory (iaſo mowi piſmo) nie wie co ſie miedzy práwica/ Iona. 4. 11.
a lewica dzieie/ bez pożytku z tego kazania nie odſiedl/day
my mu wedle obietnice naſzey/ acz nie trzy náuki z kazania/ y
ſentencyę ná początku záložoney/wyiete.

PIERWSZA iest: Aby w wolnych ceremonijách/y obrze- Nauka 1.
dách kościelnych/dwu rzeczy każdy prawowierny ſie wyſtrze-
gał: Jedną iest / aby ſie zuchwale a wpornie niedomagat tes-
go/co ſtatecznie a pobożnie od cerkwie s. oblubienice Pańſkiej
ieſt zákazano. Druga aby ſie nie ſromat żadney w kościele zwoy-
czajney ceremonijey/ ktoraby cżłowieka do nabożeńſtwa/y wcz-
énwoſci tego nadostoynieyſze^o Sakramentu pobudzić mogła/
by tej miewiem iaſo ná nie kacerze bili: X owſiem tym pilniey
zá me Pána Boga niech proſi/im w wierſhey ſlepoćie te ludzie
być baczy/nie tylko z ſtroney rzeczy innych meżliczonych/ale teſz
y w tym (przypátrz ſie tak wielkiey hárdości z pilnoſcia) że Hárdość ká
oni chca aby dla ich kilku záwichlánych rozumow/wſyſtká po- cerkwa nieſ
wſechność ludu chrzeſcijańſkiego/tyle ſer chwalebnych cere- znoſna.
moniy/choć ie bázto ſobie pożyteczne być doznawa/opuſciła: a NOTA,
onych lepać licha trzoda/ kwoli wſyſtkiemu ſwiátu/y iedney
ceremoniey/iaſa to iest o dworey ojobie opuſcić/ żadna miara
niechca. Co ieſliż nie iest iaſny znać cżłowieka náder wporne-
go/niech kaide rozſadzi.

POWTORE wrażay w ſiebie/ nabożnym ſercem/niedo- Nauka 2.
gárniona laſte/ktora nam Pan Jeſus w onych krotkich ſło- Jaſa nam
wach gdw mowi: **CIALO MOIE PRAWDZIWIE IEST** miłość i an
POKARM, poſkazáć iá mierzyl. Woieſli ſie pilnie przypá- poſáznie w
trzyſ/poznaſ iaſo/co ſłowko/ to wierſa y nowa ſie dobroć y Sakramen
cie.

B v

ſejo

szkodliwość Państwa/ przeciwko nam grzesznym/ pokazuje.
 Nie dosyć miał bowiem na tym namilży Pan/ że nam pamiętać
 że samego siebie/ choć był niepowinien/ zostawił: ale weźmie to
 raczył w rzeczy napotrzebniejszej y nadroźszej/ to jest w pokar-
 mie. Dawali/ mówi Prorok Jeremiasz/ na ostromiejsze kto-
 re mieli rzeczy y kleynoty za pokarm. Zostawił nam tedy Pan
 Jezus rzecz na ostromiejszą na pamiętke swą/ to jest pokarm/
 dla którego wiec czasu głodu/ człowiek nie sobie żadnych star-
 bor nie waży. Ale ięsze nie miał na tym dosyć/ bo náyduia sie
 pokarmy/ ktore truźna raczej/ niż prawdziwym pokarmem
 nazwane być mogą. Lecz tu Pan Chrystus woła: Verè/ praw-
 dziewie jest pokarm/ nie náydujący/ ale nasycający/ nie kłający/
 ale naprawiający przyrodzenie nasze. A już dosyć Pánie: Jęsze:
 Przydała nad to łaska iego/ taki pokarm/ ktory jest ze wszyst-
 kich pokarmow nazacniejsz y napotrzebniejsz: dla tego mo-
 wi/ Caro/ ciało. O dobroci/ o łasko/ ale ięsze nieznierzona.
 Abowiem y tu granicy niema: nálażł dálej to/ nad co y Bog
 sam dać nam nic zacniejszego nie mógł. Przeto mówi/ Caro
 mea, ciało moje. A je twoie/ Pánie Jezu/ dla tego żywe/ dla
 tego zacne/ dla tego Boskie/ dla tego śniat w sobie niebieski
 mające/ dla tego/ naydroższe/ nazacniejsze/ naysłodsze. Coż czy-
 nimy bracia/ do brania kleynotu tak zacnego/ do pożywania
 pokarmu tak známiennitego/ do używania ciała Pańskiego tak
 słáchetnego często sie niegotuiac: takiego dobrodzieystwa nie-
 słychanego/ nieogarnionego/ y Angiołom náwet samym nie
 danego/ wdzieczni nie bedac: Wdzieczniejszymi dobrodzieystw-
 iego być nie możemy/ iedno kiedy dobrodzieystwa iego chetli-
 wie á przystoynie używać będziemy. Czynieś to namilży/ aby-
 ście od Pana Jezusa błogosławieństwo otrzymali.

NA OSTATEK/ gdy uslyszysz Pana twego mowiącego
 w ostatnich słowach: A krew moia prawdziwie jest napoy.
 Wiech cie nie nie ruszaj piosłki one kácerstie/ oro temu dosyć
 nie czynisz/ oro krowie Pańskiej nie pijesz. Abowiem ja tobie
 bracie miły/ iako mi Bog mił/ powiadam/ że pijesz. A nie mnię
 pijesz/ á niż ja/ choćbych sobie poświęcił pelen kielich winá. Bo
 napisano

KAZANIE WTORE.

Qui manducat meam carnem, & bibit meum
sanguinem in me manet, & ego in illo.

IOAN. 6.

Jud. 16.

Sámson
dwa Proci od
nieprzyjaciół
swoich
poimany.

WZKŁawny on ludu Izraelskiego He-
tman y Sedzia / á mocarz niezwyćezony Sámson /
dwa razy byl / iáko pismo S. świadczy w niewoli y
nieprzyjaciół swoich : pierwszy / kiedy go bezpiecznie
spiacego / w ichże mieście Gazie obległszy / brany zátaráfowa-
li / straż osádzili / á ramie^o tylko cżásu cżekali / ktoregoby nieprzy-
jaciela swego głównego z miásta wychodzącego / zgładzić z swiá-
tá mogli : powtore / kiedy go zdradliwie ogoliłszy / y oczy mu
wylupiłszy / do tegoż miásta zawiézi / y tam mu zelijwie przed
sobą grác y skáć rozkazali. Z pierwszey niewoli tym sposobem
wyšedł : wstawłszy o pulnocy / do brany przypadł / ktora mocnie
zaryglowana nálaży / tracił / traciłszy wyrwał / wyrwałszy y
z podworiámi z ziemie wyrwał / wyrwałszy ná ramie sobie záto-
żył / y ná gore blisko przylegla zaniósł. Z wtorey lepał tak : Já-
kie dwu filarów ná ktorych wšystko budowanie stalo / á trza-
siawłszy nimi wšystek páłac ná sie obálił / y ácz sam zginął / w-
szakże mówi pismo S. iż wiecey nieprzyjaciół swoich vmieráiac
zabił / á mż ich byl zá żywota pomordował. Piękny wzor / á ży-
we iákoby wymalowanie / tak postępów śátáńskich / iáko y
duchownego Sámsona / to iest prącego cżłowieka chrześciján-
skiego. Postępów śátáńskich / ktory nie ma ná tym dosyć / áby
miásto swoje / y brany tego bastánu / więzami / ryglami / y innymi
obronámi dobrze opátrzył / y obwátował : to iest / nie ma ná
tym dosyć / áby miał po polite one wykrety / do ktorychby sie w
kázdey controwerszey y sporách z Kátolikánu / iáko do obron-
nych bast ábo więz wćiekał / y z ktorychby wedle możności swo-
iej / ná kóściół Boży / y oboz tego S. bił y szurmował : ále sobie
przytrzym y páłac w tymże mieście ná filarách mocnych buduje :
to iest /

postępek śá-
táński w
brontentui
Kácerskim.

21.

ani zwierchowney/by też yz namnieyszey ceremoniiy Kościele
ney plynacey pobudki do nabożeństwa / nigdy twoli herety-
kowi nie opuszczał. Gdyżem inż pokazał / że po tych stopniach
chodzą więc ludzie / aż do zburzenia natury y majątku Boga
żywiacego. A słusnie/bo mówi pismoś. KTO MALVCZ- Eccl. 19. 1.
KIMI (abo grzechami abo nabożeństwem) GARDZI, PO-
MALVCZKV VPADA. A owsem/im bierzey śatan cere-
moniję/y tym podobne pobudki do nabożeństwa tepi/tym bier-
szey ich/y słowy bronić/y skutkiem samym konać przystoi. Dru-
ga/aby nadetey dumie/vniżona a prawnie chrześcijańska poko-
re (ktora nas uczy mało/albo nie o sobie dźierać) potwarzam
prawde/rozkretem stateczność / a krótko mówiac/ fałszywemu
nabożeństwu/prawdziwo/serdeczna/ a święta pobożność/ iako
ogniste kule/przeciw słabym muirom zadržać. Przecym aby
im okazał potwarzę/ktore na Kościeł ministrowie ich wy-
myślaia/aby im nie dopuszczał około plotu chodzić / słoweł
chwytać/iedne rzecz abo ieden domod potwarzając (miedzy przeci-
wko solucyey/replikue iesli/umie) y z iedney matercy w drugą
skakac/ale ie mocno do iednego przyperac. Boc zaiste kto albo
rzeczja plecie/albo ia inšymi mowami zadržera/sam sie wydaie ze
prawdy niema/ktorey podpierać nie moze. Trzecia a naprzed-
nieysza iest wiedzieć dobrze/ y rzeczy o ktorych sie mowić ma
istność a naturę/y grunt albo kłobe na ktorey spor wysytek za-
wisł. Albowiem kto tych dwu rzeczy niewie/ a w di'putacya sie
woda/tak prosto czyni/iako ow/ktory sie na rozgniewanie y bur-
zliwe morze bez skrytu y zagła puszca: gdzie albo nie wydzie
śmierci/ albo więc ciężki/ iaki od niebezpieczeństwa stas wyćierpieć
musi.

Z kad snadnie każdy obaczyc moze/ w iakie sie niebezpie-
czeństwa wdawaia ci/ ktorzy niewiedzac co po czym chodzą/
(bo sie te pilnym ćwiczeniem/ częsta modlitwa/ pobożnym ży-
ciem nie uczyli) w gadki sie z heretykami wtarcacia/ gdyż tak-
oy każdy latwie przez noge przerzucony byc/ y wielkie dusze
swoy niebezpieczeństwo odnieść moze. Day mi w teyże contro-
wersyey/ktoraśny przed sie wzieti/ przykład. Dowodzi (iakoż
B ię nie

NOTA.

3.

NOTA.

nie tylko mowa/ ale y księgami całymi to ministrowie czynią/ heretyk/ że Pan Chrystus/ na ostatniej wieczerzy/ Sakrament ciała swego zwoleńnikom rozdawał pod obiema osobami: probuie/ że sie toż w Koryncie za czasů Apostoła Pawła s. działo: przydaie historye/ Doktory/ Synody duchowne/ Papieże nawet/ (choć temu wszystkiemu kiedy nań bęgi wiary dać nie chce) że ten zwyczaj był w pierwszym Kościele. Otaznie przy tym/ że sie nie godzi testamentu Pańskiego łamać/ ani tego co należy do istoty Sakramentu odmienniać/ y nie mało tym podobnych rzeczy/ probuie/ dowodzi/ y słowkami miodowymi zdobi. Wsłysz to prośby człowieka/ y zda sie mu/ iż bärzo krzeczy mowi. Wsłysz wezwoy/ o którym mowi medrzec: Dürmo kto żarzuca sieć przed oczyma tych którzy pierze mają. y rzeknie: Patrzą iako ten człowiek zdradliwie/ y na prożno päre z wst wysłupieja. Prożno mowi/ bo tego dowodzi o czym sporu niemają żadnego: zdradliwie to czyni/ gdyż tym sposobem oczy nieostrosżnych a ślepiących ludzi/ do końca zamędlie y zaślepie/ aby prawdy nie widzieli wsiłwie. Nie o tym tedy gadka (synistrze zaślepiony) iesliż Chrystus Pan/ Koryntowie/ y umi w on czas/ kiedy sie Kościół poczynął/ chrześcijanie/ oboiey używali osoby: ale o to/ iesliż tak dwoiey używano/ że pod iedną mgdy nie dawano/ a nie tylko nie rozdawano/ ale też pod iedną rozdawać za grzech sobie poczytano: iako ty fałszywie twierdziś/ przeciw pismu/ Doktorom/ y wszystkim historyam. Także/ me na tym rzecz zawisła/ iesliż sie testament Pański gwałcić/ albo to/ co iest z istoty Sakramentu odeymować godzi/ (bo to wszyscy wiemy że sie nie godzi) ale o to nam idzie/ iesliż oboia osoby/ do istoty testamentu Pańskiego/ y tego Sakramentu należy/ czyli raczej iest RZECZ ADIAPHORA/ CEREMONIA WOLNA, ktora y tak y owak dżać sie moze/ wedle porządku Kościelnego: Ministrowie powiadają/ że nie iest rzecz wolna: ale że tego dowiedzieć nie mogą (bo iako przeciw bystrey wodzie płynąć/ tak przeciw prawdzie mówić trudno) dla tego stronią/ a to omijając/ czego innego zdradliwie sie chwytają. Alzy przeciwnym obyczajem/ wiedząc/ iż przy ostatniej wieczerzy

prout. 1. 17.

Oco grā
idzie / w
przedales
wstetym
sporze.

NOTA.

rzy Pān
ale też y 6
ktorych nie
sie za gwał
że iako on
Adiaphor
gur/3 obia
smā/3 Do
kajdy wie
działo) i
iedno tylk
wyłoży. T
de/ktwi
tylko siła
nieyszego
Sakram
cego zap
wprawd
polykaia
powajno
ta/ktora
pia/wyt
rąc/iako
cia regul
grunt/ā
dy przez
wnet na
mowił.
21
nam tyl
bā/3da
sobie w
klady m
trāmen

23.

rzy Pánstiey/była nie tylko dwoiá osoba Sákrámentu tego/
ale též y báránek/y vmyvánie nog/ y innych nemáo rzeczy/
ktorych nie tylko my/ale ani ádwersárže nie chováia/á przecie
sie za gwałtowniki testámentu Pánstiego nie máia: twierdzim
že iáko owe inne rzeczy/ták y oboiey osoby vzywánie iest rzecz
Adiaphora,y dobrowolna ceremonia. Ták wierzymy/y to z fi-
gur/3 obietnice Pánstiey/3 postanowienia/3 vzywánia/3 pi-
smá/3 Doktorow/3 Historiy ná oko pokazemy. Niechje tedy
kázdy wie (czego podobno wiele z was tych čásow nie wie-
działo) iż miedzy námi á heretykami/ni ocj inego grá nie idzie/
iedno tylko o ščžera Ceremonijá/iáko sie nízej pókaže y
wyložy. Tey aby oni nie odstapili/me tylko rozervánie/niežgo-
de/krwi rozłanie w kóšciele Božym ták šrogié vczymlí/ nie-
túto síla inšyeh rzeczy/do Sákrámentu tego przenachwale-
niejšego náležacyeh odstapili/ále sie též náwet y istoty šamey/
Sákrámentu ciáta y kwi Jezusá Pána/prawdziwie tu beda-
cego záprzeli/zblužmli/zefškarádžili. Právda tedy o nich mo-
wi právda przedwieczná/že komorá przecadzáia/ á wielbláda
polykáia. O Ceremonijá sie zášádzáia/á zacnošć/šláchetnošć/
powážnošć/y ták istnošć Sákrámentu tego/iáko y ofiáre šwie-
ta/ktora sie w nim dšieie Bogu nieogarnionemu/člunia/tes-
pia/wytkorzeniaia. Kto sie tedy chce y može z heretykami šćies-
ráć/iáko w innych/ták y w tey controversijey/niech ná te trze-
šćia regule pámieta/y pilne oko zárošć má/ ad statum causę, ná
grunt/á kłobe/ná ktorey špor wšyšet šćoi: z ktorey/iesliby kie-
dy przez wykřety káceršćie disputácyá wypadlá: niech ia zášie
wnet nášćierwie y nášćaci/ vpomináiac heretyká aby šću rzeczy
mowit.

Alle žeby komu sie rzecz dšivná nie zdála/co sie rzekło/že
nam tylko o ceremonijá wolná grá idzie/ (gdyž oboia oso-
ba/zda sie býć częšćta tego Sákrámentu) niech kázdy wie/ y to
šobie w pámieć pilnie robíje/iž tey rzeczy mamy podobne przy-
kłády w šierzmowáníu/w ošćátním pomázáníu/y w inych Sá-
krámentech/ á ošobliwie w Sákrámentie chrztu šwíetego/

B iiii ktory

pod dwie
má osobám
vzywánie
Sákrámen-
tu/ iest rzecz
adiaphora.

Heretykom
o ščžera Ce-
remonia
idzie.

Mat. 23. 24.

Notuy przy-
kłád/ že dwo-
iá osoba iest
túto eCre-
monia.

Vide Cano-
nem Apost.

49.

Starodaw-
na Ceremo-
nia Chrztu 5.

ktory tak niekiedy (niekiedy mowie / nie zawise / iako Nowo-
chrzcieńcy bredza / gdyż o tym pisma iasnego nie przywodzi)
dawano / że nie tylko dzieci / ale y dorosle ludzkie / na pamiatke y
wyznanie Trojce swietey / ktorey wiare przyjmowali / po trzy
kroć w wodzie pograżano. Co gdy sie dzialo / zadcu sie tego za-
przec nie moze / iż na on czas troie ponurzenie / bylo prawdziwa
czastka chrztu swietego / a przecie to sie odnuemilo / gdyż do isto-
ty Sakramentu nigdy nie przynależalo : Toż tej właśnie o dwo-
iey osobie / z strony tego Sakramentu / nie mniemy ani wiecey
trzymać mamy / iako rzecz sama mowi / y wywody / ktore na in-
nych kazaniach przywiode / iasno pokaza. Niech bedzie pochwa-
lon Pan nasz Jezus Chrystus / ktory nam takiz właśnie przy-
klad zostawil : a ktomu w tym Sakramencie / ktorego sie oni
nie przysla : aby przed Miestatem tego / y my za poslusienstwo zas-
plate / y oni za vpor / iesli sie nie obacza / potepienie odniesli. Na
ktorym samym dowodzie zaiste kazdy rozumny czlowiek slu-
sineby przestac mial : ale bedzie z Boza pomocą dosyc innych.

4.

Na czym
ciebie y dawa-
la Boza zas-
wisla.

OSTATNIA regułka / przeciw ostatniemu ich wykreto-
wi jest / wiedziec na czym cześć y chwala Boza zawisla : a zatym
nie dawac sie ich gládce falszywym slowkom wrowadzić. Bo iako
nie lzy Pána / kto czci slugę / przyaciela / albo brata iego / (zwla-
szczą gdy inak te / inak owego sobie powaza : co czym koscioł z
strony Boga / y przyaciol / a nulo smutkow iego) a daleko mniemy
wvolacza czci oycu / dajac onez synowi / a taktemu synowi / kto-
ry z oycem tejze natury y godności jest : tak zaiste / nie moze być
nazwany nieposlusny / y przestepca vstaro Pána Chrystusa
wych ten / ktory w rzeczy wolney / y odmienney / dale sie rzadzić
onim / o ktorych tenze Pan Chrystus mowi : Kto was slucha /
mnie slucha : kto wami gardzi / mna gardzi. Ale ten nieposlu-
sny jest / a zatym o cześć Pánsta nie niedba / ktory dla maluc-
kiej rzeczy iaka jest czastka osoby (ktora on wysoka rozumu
swiego duma wielka sobie czyni) iedność koscioła Bozego
rwie y targá / gdyż pismo mowi : Lepse jest poslusienstwo / a niz
ofiara / a zatym daleko lepsze niz ceremonija wolna. O czym ni-
zey powie sie wiecey : teraz tuż czas abyśmy koniec temu kazaniu
wczynili :

Luc. 10. 16.

1. Reg. 15.

22.

29.

to iest/ o to sie stara/ iakoby przednieysze niewiary stwoiły arty-
 kuly/ o/ obliwymy wywrotami/ iakoby filarami podparl/ y ozdobił:
 zeby sie tym sposobem lepiey z duchownego Sámsona ná-
 smiać y náigrać mogli. Cżlowieka lepał chrześcijáńskiego wi-
 zerunk iest/ aby wiedział iakaby moc duchowna/ sobie od Pá-
 ná Jezusa darownie wdzicłona/ nie tylko pierrosze/ ale y wtore
 obrony piatáńskie z gruntu obalać/ wywrotacć/ z ziemia rownać/
 y własnym ich budowania obaleniem/ one tćnnić mogli y mor-
 dować.

Sámson du-
 chowny.

PONIEWASZ tedy tá/ ktorasmy przedśie wzięli con-
 trouerśia/ iedná iest z przednieyszych/ w ktorey sobie wielce he-
 reticy poblajaia/ y w ktorey sie dżwonię z Rathouk ow co prost-
 szych nátrzaia/ y ktora nie tylko onymi pospolitymi básićami
 opátrzyli/ ale też y o/ obliwymy filarami nowych wykratorow vs-
 twierdzili y ozdobili: godná mi sie rzecz zda/ aby ch po okazaniu
 pospolitych onych obron/ o ktorych sie ná prześłym kazaniu mo-
 wilo/ okazał też y te o/ obliwe/ ktorymy sie oni w tey zosóbna o-
 dwoiły o/ obie controuerśiey/ śiężyć y zdobitć zwykli. A tom
 ná teráznieyszym kazaniu weźmć wmyślić/ á przy tym wskazać/
 iakó Sámson duchowny/ to iest prawdziwy Ratholicki cżlo-
 wiek/ nie tylko tych sie filarow domaćć/ ale ie też y z gruntu wy-
 wrotić y nimi ádwersarze Bo/ śie podruzgotacć moie. Ty Chry-
 śte Jezu/ mocarzu nie przemożony/ zerzy przez słowo swoie á
 wśta moie/ nieprzyiaciele twe z obronaniu ich/ pod nogami
 twymi.

Rozdział ka-
 zania.

IAKO onego pospolitego á uniwersálneho/ tak y tego
 osobnego á fałsem ozdobnego budowania nieprzyiacielskie/
 śiadnieby śia czerzy takze fundamenty ábo podpory náleść mo-
 gly: wśakze my ná dwu tylko przestámo. Bo tak y z figura ná
 poczatku záložona lepiey śie zgádzacć/ y własnie tylko tey máte-
 rzeý grunty rozbićć bedziemy. Wiedzieć tedy má lud chře-
 ścijáński/ że ádwersarze ná dwu przednieyszych/ á ná oko ozdobi-
 bnych filarách/ ten swoy pałac nieścieśny o wżeraniu dwoiły
 osoby záśadili. Pierwży iest/ twierdzić to mocnie/ że pod o/ o-
 ba chleba/ tylko śámo ciało Pańskie: pod o/ oba záśie winá/
 śáma

Dwa filary
 ábo pospo-
 ly heretice-
 śie vi. wś-
 nia Sákra-
 mentu po-
 dwiemá oso-
 bami.
).

Lut. 10. 2. fo.
30. b. & 33. b
ad Schedulā
inhibitionis.

samą tylko krew jego bez ciała/w tym Sakramencie sie nabywa-
ie. A dla tey przyczyny/ kto chce (mowia adwersarze) zupeł-
nego Chrystusa pożywać/ oboiey osoby dźierzeć sie musi. Drugi
filar jest/ wierzyć wpoornie/ iż w tym Sakramencie/ ani ciała ani
krwie Chrystusowey nie ma/ aż dopóki w używaniu. Pierw-
szym bledem tak sie Luther sam negoy brzydził/ iż to śmiał
twierdzić/ że żadnego tak sprośnego heretyka nie było/ któryby
dzielić sniał Chrysta Pána/ osobno w tym Sakramencie cia-
ło/ osobno krew jego s. kładac. Lecz iako w innych/ tak y w tey
mierze mylił sie obyczajem swym Luther/ gdyż y przed nim
Bratrzykowie/ Pitarczy/ y Hussytowie te prośki śpiewali/ y
dźis iępcze mktorzy śpiewaia: czegom sie ia sam/ z iednym ichże
ministrow disputuiac/ doznał: Ale podobno nie wszyscy sa tacy/
iako jest tych ludzi obyczaj/ y z swymi sie niezgadzać. A po Lu-
trze wierni uczniowie jego/ na tenże blad jezwalali/ iako Illy-
ricus Flaccus, Heschusius, Hamelmanus, y inni. od ktorych y
naszy Polscy ministrowie/ nie bázno sie iako baczę odstrzelaię.
Drugi blad/ własny Lutrow jest/ y jego wszystkich szkoły: acz
sie go on od kogos innego/ iako niżej wstykysz/ nauczył. A teć sa
przedmiesze dwa filary ktorymi te miewiare swoje heretycy w-
twierdzili y podstrychowali. Lecz my za lasta Pánsta/ prawde
temu przeciwna/ z świętego pisma świętego/ iasniey a niż słońce
na niebie świeci/ pokazemy. Pocznimys w imie Pánstie od
pierwszey.

PRZECIW PIERWSZEMU FILAROWI kacerstwie

Kacerstwie
odpory na
heretyckie
podpory.
PIRWSZA
że cały jest
Chrystus
pod iedną/
iako y pod
dwie ma oso-
bami.

mu/ to jest kościół Bozego niepochybne dźiało: iż nie tylko
pod każda z osobną osoba/ ale też y pod namnieszę tey cząstka/
zupełny a nierozdzielny jest Chrystus Jezus Pan nasz/ z Bo-
stwem/ z cziłowięczeństwem/ z duszą/ z ciałem/ ze krwią/ y ze ws-
szystkimi członkami swymi świętymi. Tey prawdy abym do-
wiodł/ przywodzić nie bede Oycow s. kościół Greckiego/ iako
to Bazyliusa Wielkiego/ Klimunta Pátryarche Alexandrijs-
kiego/ Cyrylla Hierozolimitańskiego/ Ireneusza/ meża Apo-
stolskiego. Nie wspomnie Doktorow starych kościół zachod-
nego Łacińskiego/ iako Hieronima/ Cypryana/ Ambrozego/
y innych/

y innych/3 ktorych każdy wiecy a niż przed dwunastcia set lat
 żył/a przecie toż co y my mocno twierdził/y światobliwie wieś
 rzyt. Opuścił Ephezyński w Grecyey przeciw Nestoryusowi/
 Rzymiński przeciw Berengaryusowi/Konstancyjski w Niem
 czech przeciw Witlefowi y Cichom/Trydenski na Włoskich
 graniach przeciw naszym adwersarzom / y nie walne/ powsze
 chne/ rozmaitych cjałow/ na rozmaitych mietycach / przeciw
 rozmaitym heretykom / pasterzom/ doktorom/ nauczycielom
 rzymskiego świata/Duchem ś. zgromadzone Synody/Conci
 lia, albo Semy duchowne/też prawda twierdzące/y pod klas
 twa tak wierzyć przykazujące. Nie bede sie bawił wedle obie
 cnice moiej/y innymi tym podobnymi dowodami/ktore acz v
 madrego a baczego człowieka wielmi potężne są: wskazuje
 kwoi adwersarzom ktorzy na nie nie nie dają/puścić je na stro
 ne. Bom y te wzmiante (ktoram troćnuchna tak wielu tysięcy
 świętych ludzi wejynu) przetom tylko wejyni/abych te ktorzy
 adwersarzom wierzą z miłości chrześcijanstey wspomniat/zeby
 dla Pana Boga pilnie z sobą rozważali/co w on dzień surowe
 go sądu Pańskiego odpowiedzą/ktedy przeciwko nim wystą
 one święte/y niezliczone/bogobojnych/ pobożnych y niepokas
 lanych nieczemnikow/wyznawcow/cudotwórcow świętych/y
 śluga Apostolskich meżow/powstana/a staryc sie beda/ je wiara
 y wyznanie ich nie tylko cudami często a gęsto wtwierdzone/ale
 też y krewia zapieczętowane/zadney najmnieyszej flusiny przy
 czyni do tego nie mając/ odrzucili/zbluźnili/y zaprzamę sie/
 one okrutnie przesładowali. Rozmyśl sie dla Pana Boga
 proste/konu dusia nula/co za odpor na te słowa tak święto
 bliwych ludzi/przed takim sędzią daś: a po ci czas masz obacz
 sie/wiedząc że cie to pewnie a nie pochybnie potka. Nie spus
 cjay sie na one/ktore sobie klamliwie przypisują ministrowie/
 słowa: że przystoi raczej Bogu/a niż ludziom: pisać/a niż wy
 myślom/choć też y świętych ludzi wierzyć: gorz to tak pewna/
 iako Bog jest na niebie/ że te słowa nie tylko młogo nie wyrbaś
 wa/ale te też o wiecie a cięższe dają sądu Pańskiego (iako Pan
 o Bapharnatach y Szarybach mówi) potępienie przyprawia.

NOTA

Mat. 11. 22.

Luc. 20. 47.

Abowiem

Abowiem mowa ta nie tylko niewiara swa pokazuje/ale też swietym Bozym krzywdę wielką czynia/iakoby oni nie z gruntu pisma swietego/ ale niewiem z iakich wymyslow ludzkich naukę swoie wybierali. A ono rzecz sie przeciwna pokaze na oko/ że Oycowie y Doktorowie świeci/á przy nich Kościół Boży ich naśladowiac/pisma: adwersarze zaśie/samych wymyslow swoich mozgowych/bez pisma statecznego/sie dsierza. Co iako we stu innych/tak y w tych dwu / na tym kazaniu przedsiwziętych wiary powszechney artykułach/ w imie Pańskie pokazmy.

Je Chrystus Jezus zupełny iest pod każda z osobną osobą: mamy to okrom Doktorow y Synodow swietych/w figurze starego zakonu przeznaczono/ mamy od Pana Jezusa obiecano/ mamy rzecz sama przy postanowieniu wypełniono/ mamy pamiatka potwierdzono/ mamy osobliwymi przyczynami w piśmie swietym vgruntowano/ mamy nawet skutkiem samym á wzywaniem wykonano. A iakiegoż dla Boga pisma wiecey sie domagamy: czegoż wiecey chcemy: figury dotknalem w końcu przeszlego kazania o chlebie onym z nieba padaiacym/w ktorego zbieraniu/ten co nazbyt/owego co mało nazbierał/ gdy do miary przyslo/by namniej nie celował. Toć sie właśnie prawie w wzywaniu tego prawdziwie niebieskiego chleba pelni: gdyż tu ani ten mniej / ktory iedne osobe/ ani ow wiecey/ktory dwie bierze/ z ciała y krwi Pana naszego pojywa: ale iedną obadwa. Bo zupełnego y iednego Chrystusa biera obadwa/ktory tak pod iedną iako y podedwieiną osobomą: tak pod mało/iako y pod wielką hostya: tak pod trocha/iako pod wielą winą/ prawdziwie/ istotnie/á nierozdzielnie sie zamyka/y pojywany bywa. Owa iako w figurze tak też y tu dzieie sie/á iescze ktemu/tu tym właśnie/im bardziej własność rzeczy samey á niż figurze nalezy. A iesliż heretyk przecie tey figury bedsie/zaprzec sie zarazem y Chrystusa Pana/y Pawła s. musi: gdyż oni Mianne/pokarm on żydowski/pokarm mowi temu chrześcijańskiemu przyrownali. Apostoł pisze do Koryntow: Chrystus Pan lepak gdy ludowi żydowskiemu o tym

*Pierwszey
odpory do:
wodom sum
ma.*

*1. Dowod 3
figury.*

Exod. 16. 18.

*1. Kor. 10. 3.
Joan. 6.*

tym
ktory
stał p
dowod
racji
niebaj
żymor
woicie
bno E
zus: P
ly/ży
mencie
tymje
mnie.
ktora
imych
ejona
we^o ci
one/g
wota
Niof
wy.
vmari
kráme
bez m
przed
aklan
Pofe
niu to
Pana
ie Pa
miał
ten c
my: p

tym Sakramencie pierwsza wzmianke/y obietnice uczynil. Z
ktorey to obietnicy Panskiej/y z disputacyey/ ktora sie przy tym
stala/pięknym poteznym/y iasnym tu okazaniu teyże prawdy
dowodow mamy kilka. Tam bowiem Jezus Pan nazwać sie
raczył (na ten Sakrament wzglad mając) chlebem ktory z
niebą zstąpił: Lecz dotąd proszę zstąpił Chrystus Pan/iedno w
żywot najswoietszej rodzieliłki swej Marycy Panny: A w ży-
woćie zaśie pamiętkim izali rozdzielony/izali osobno ciało oso-
bno krew mający/izali martwy był Pan/á zbawiciel nasz Jes-
zus: Nie rozdzielonyć zaśie ale zupełny/ale żywy/ale do kon-
ca żywyć tedy/ zupełny á merozdzielony być musi w ty Sakra-
mencie: ponieważ tenże y takż tu iest/iaki z niebą zstąpił. Na
tymże miejscu mowi Pan: Kto pożywa mnie/ żyć będzie dla
mnie. Kto mnie (prawi) pożywa/mnie/to iest persons moiey/
ktora z Bóstwa/z człowieczeństwa/z dusze/z ciała/z krwi y z
innych naturze człowieczej rzeczy przyzwolitych spoiona y zla-
czona iest/ ten żyć będzie dla mnie/gdyż nie martwego ale ży-
we^o ciała pożywa. Co ieszcze wyrażliwiey dāia nam znać słowa
one/gdy sie Pan zowie chlebem żywota. Bo iesliż chlebem ży-
wota iest/żywym tu sam być musi/iesli drugie chce ożywiać.
Nāostatek slyše Pānā tāmże mowiacego: Ja iestem chleb ży-
wy. Slyše y ministrā wrzeszczacego: nie iest tu Pān żywy/ale
vmārly: (Bo iesliż osobno ciało/osobno krew iest w tym Sa-
kramencie/ktōż nie baczy że vmārly być tu musi:) y bedes ia tak
bez mozgu/że opuściłosy słowa Chrystusa prawdy/ y Boga
przedwieczne^o/dani vcho y wiare słowom ministrā cziłowickā/
á klamce wierucnego:

Alle odowodzięch z obietnice Panskiej wyietych dosyć: 3. Dowod z
Postapmy do drugich: á wprzod przypárzmy sie postanowie-
niu tego Sakramentu. Przy postanowieniu tedy/ slyše z vst
Pānā mego słowa one: To iest ciało moie. y rzekł: Iesliż two-
ie Pānie Jezu/tedyć prawdziwe/tedyć żywe/tedyć takie iaki iest
miał/ kiedyś te słowa mowić raczył. A przeto jes miał żywe na
ten czas/żywe y tu w Sakramencie ciało twoie być wyznawa-
my: przytym stoiemy/słow sie twych swietych á niepochybnych
Ł dzierżemy.

2. Dowod z
obietnice
citerzy w so-
bie zamykās-
iacy.

Y. 50.

Y. 57.

Y. 35.

Y. 51.

3. Dowod z
postanowie-
nia Sakra-
mentu/dwa
w sobie mās-
tacy.

Grze. so. 162
pár. 3.
Bálu. lib. 4.
Inst. cap. 17
ser. 47.

34.

dziernemy. Niechże semtze iáko chce Polští minister /w te slo-
wá opisuiac/ co z Kálwiná wyžsal : Nie mowilci Pan Chry-
stus dawaiac chleb : Tom iá iest (zebyście tám mieli sukac zup-
elnego z dušá y Bostwem/ktorego nierzkać chleb/ ale y ziez-
miá ogarnac nie moze) ale tak rzekł : To iest ciáto moie/ zé. A
iá mu odpowiem/naprzod že tej nie mowil Pan/zeby chleb był
Sákrámentem ciáta/á wíno Sákrámentem krowie/coš ty zá-
pámietály cžlowieczye támže záraz do písmá przydal : nie sie nie
boiac dekrete onego swego/že ten iest przekletý ktory co do pí-
smá przydáte. Odpowiedam nád to : iz ácz tu nie rzekł Pan
Jezus : Tom iá iest/iednáť přecie dal znác/ iákoć sie wywioz-
dio : á rzekł wyrášlívie v Janá s. iákoš nie dawno slyšal : Kto
požywa mnie : Nínie mowi/ínnie : ábo tedy sukay go tu zupel-
nego z dušá y z Bostwem/iákoš dopiero wyrok ná sie wydal :
poniewáz Pan mowi mnie : ábo šírowe^o šádu iego z tych słow/
zá vpor tívoy cžekay. A ty Kátoliku moy/z tych słow Mínistroz
wšlich obáč/íže to iest prawdá/co sie rzekło : iz oni w tym Sá-
krámentie díela Chrystusa : y/iáko nie my ale oni do písmá
przydawáta/á my nie oni písmo přez písmo wykládamy / gdy
šens á wyrozumienie prawdziwe słow Chrystusa Pána/ktore šá
przy poštánowieniu/z słow iego włásnyh ktore přerzekł przy
obietmcy/okázumemy/y objašniamy. Daley. Gdy slyšie Pána
tamže przy poštánowieniu mowiacego/ že to iest ciáto/ktore
zá mie málo býc wydáne/že tá iest krew/ktora zá mie mála
býc wylána : rozumiem niepochybnie/že špolem oboie býc ná
ten cžás iešcie mušálo/ktore ná křyžu dopiero rozdzielone
býc málo. A záтым rozumiem že y teraz špolem oboie iest w
tym Sákrámentie / poniewáz tegož me inego/áni ináťšego
Sákrámentu my sie teraz vešestníkám stawamy/ktorego w on
cžás Apostolowie Pánšcy požywáli. Weźme y to předsáie/že
Sákráment ten poštánowiony iest ná pámuatke šmierci Pán-
štiey : iáko Apostol Páwel s. šwiadečý : Co iešli tak iest/ízaž
nie očýwísta rzecž iest/že mním šywy Pan býc muší : gdyž to
šam rozum pokázufe/iz co sie ná pámuatke šmierci díálo ábo
díáte/šmiercia/ ná ktorey sie pámuatke díáte/býc nie moze :
A iešliž

4. Dorož
pámiatki
mekt páni
štiey.
1. Kor. 11. 27

A ięśli ięście kto na tym nie przestawa/niechże słucha Ap^{ostoła} mówiącego: Chrystus zmartwychwstałszy/ uż wieccy me umiera/uż mu wieccy śmierć panować nie będzie. A ty heretyk a słuchając będziesz kłamającego / że w Sakramencie umiera / że mu śmierć tam z nowu panuje: Boć zaiste z odłączenia krwi od ciała/ śmierć gotowa. Ktemu co mi proszę na to odpowiesz: Tegożli bierzesz Chrystusa w Sakramencie/ktory na prawicy Boga ojcę siedzi/ czyli nie? Jeśli nie tego: dwu tedy Chrystusów masz/ dwu znaś/ jednego w niebie zupełnego/ drugiego na ziemi rozdzielonego. Jesuż tegoż tu bierzesz/ktory tam siedzi: żywy tedy/ mierzotliwy tedy/ a iako tam/ tak y tu pod ktorąkolwiek osobą zupełny być musi. A coż może być nad ten dowód iasniejszego? W wzywaniu lepak tak mowi Apostol: Ktokolwiek będzie pożywał tego chleba albo (nota particulam disiunctiuam vel) pił kielich Pański niegodnie: krwi y ciała Pańskiego winien będzie. Widzisz że przy ciebie krw/ a przy krwi ciało iest. Ale o ty mierzotliwy wieccy. Teraz zamysłując ten wszystek discours/ przeciwko pierwszemu filarowi świątyni mowiam z Janem 6. Każdy duch ktory dwoi Pana Jezusa/ ten z Bogą nie iest/ ale Antychrystem iest. Co gdy czynia ministrowie nowi w Sakramencie Pańskim/ komiecznie sie Antychrystami być wyznawają.

Wymroćiwszy pierwszy filar/iasnym y gestym piśmie Bożym/obroćmy sie do drugiego/ to iest do Chimery Luterkiej: pytam przeto Lutra co mowi Luter o czasie bytności ciała zbawiciela naszego w Sakramencie: odpowiada: że na ten czas tu być poczyna kiedy chlebą wzywamy. Dobrze. Pytam znowu: kiedyż się to dzieje: przy samych wargach/ czyli w uszach/ albo w gardle/ czyli dopiero w żołądku? coż wżdam z tych rzeczy iest instrumentem/ y sprzątem tak nie ogłasza mona tajemnice Pańska? Tład to. Toć już ani minister/ ani słowa Pańskie/ ani wiara/ ale usta/ gardło/ brzuch twoy sprząwuje tu ciało Pańskie. Coż powiadaś? Nieleży: albo podobno odpowie wedle zwyczajów/ że to Philosophia. A ia na to: Owo

Rom. 6.9.
5. Dowód 3
Pawła 5.

6. Dowód 3
Areda.

1. Kor. 11. 27
7. Dowód 3
wzywania.

8. Dowód 3
Jana 5.

1. Joán. 4. 2

Wtora od-
por. i Bzicho
licza/ na
wtora pods-
pora Heres-
tyka.

Lutrowa
świątynia/ o
bytności
Chrystusa
w Sakra-
mencie.

wedle was Philosophia, ná co odpowiedzieć nie możecie. Ale
 niech tak będzie (choć to tak blisko Philosophię / iáko niebo
 ziemie) tym tobie gorzej nieśczęsny człowiecze / y ty ktorzyć wie
 rza / żeś sie w nie sam dobrowolnie wdał: á słowos Pánstie opu
 ścił / y wolales w tey mierze drugiemu sobie podobnemu Apo
 stácie wierzyć á niż pismu / Bogu / y Kościołowi tego. Bo wies
 dzieć macie / iż ten tak gruby bład merychio Luther zaczął: áz go
 nań náмовil Bucer Roku Pánstiego 1536. dnia 23. Máia /
 gdyž przed tym tak rzecz przeciwna trzymał / iż też śmiał twier
 dzić / że choćby y śatan słowa do poświęcania należące wys
 rzekł / zárazby sie stało ciało Pánstie: tak mowi w Książkách Eo
 re przeciwko Msey pisał. O ludźie nie ludźie ktorzy takim
 wierzyćcie. A dla tego pytam daley. Kedyś wždy w pismie te
 twoie Chimere Lutrze wyczytał: A to to mowi: Pan Chry
 stus / Dziecie Apostolskie / Páwet s. albo wiec inni Apostołowie:
 żeby tam dopiero był Chrystus / kiedy chleba poczynasz wzywáć:
 przwiedź miejsce ktore / ożáz / miánuy / záproś mi náwet o
 litera namnięysza / z pisma o tym wyieci. Rzeknieś. Ale niemáš
 nic w pismie / żeby tam ciało Pánstie przed tym było. To fałš:
 ale daymy to: wskaż też niemáš y tego żeby dopiwo przed wsty /
 w wściech / albo w gárdle sie stawalo: áni żeby moia albo two
 ia geba / ciało Pánstie sprawowala: czemuž ty to bez pisma
 śmiesz twierdzić: A z tad niech iuž każdy obaczy / iesliž to ro
 zum / Doktorow y pásterzow swiata wšyskiego odstąpiwszy /
 temu wierzyć / ktory / co raz náprzeciwko sobie dekretá wydaie /
 vežac aby nie wierżono iedno co iest w pismie / á przecie pisma
 by literki złamanej nie przwodzi. Toć iest comci ja w spos
 innial ná poczatku / że sie oni nie pisma ale swoi swoich trzy
 máia. Ale będzie tego niżej wiecey.

Vide Cochl.
 lib. 3. Miscel.
 tract. 8.

Luth. in lib.
 de Missa pri
 uata, & vn
 ctione sacer
 tomo 7. fol.
 243. b

Przed wzy
 waniem iest
 prawdziwe
 ciało y krew
 pánstka w sa
 kramencie.

TERAZ ná počieche Kátholikom / á albo ná háńbe wies
 cina heretykom / iesliž nie wwierza: albo ná zbawienie (day to
 Chrystusie nálaśtawšy przez meke twa swieta) iesliž wwie
 rza / ożázmy z pisma s. tak iážno iáko co moze być náiaśneyšes
 go / iż przed wzywaniem iest w Sakramencie prawdziwe ciało /
 prawdziwa krew Pána nášego. A ożázmy to / z samychše słow
 y spraw

y słow świętych Chrysta Pána. Pytam tedy/iesliż ná on czas
 gdy prawda przedwieczna mówiła słowá one: Bierście/ iedz-
 cie/ To iest ciało moje: á potym/ To iest krew moia/ uż było
 tam ciało y krew iego czyli nie? Wybierz sobie co chcesz: Jesli
 rzeknieś że nie było ieszcze/ tedy rzec y to musiś/ że zdradzał zwo-
 lenniká swoie/ y w nich nas wszystkich odkupiciel náš Jezus:
 tedy musiś zeznać/ iż prawda sie przedwieczna myliła/ iż sie sam
 Bog siebie zápierał/ twierdzac że to iest czego ieszcze nie było/
 ale dopiero w vsćiech Apostolskich być miało. co sie po dobrej
 chwili potym stało: zwiastują z strony onego ktory ná ostátku
 pojywał. Ale iesliż prawda była co prawda mówiła: tedy to
 nie prawda/ co óciec wsćielkiego kłamstwa/ przez Lutra twier-
 dzi/ iakoby dopiero przy używaniu stawać sie miało w tym Sák-
 ramencie ciało Pánstie: pomemaj gdy słowá one Pan mo-
 wil: To iest ciało moje: uż tam iako wyznawał ciało iego by-
 ło/ choć w vsćiech ieszcze w żadnego zwolewniká nie było. Bo
 im dopiero podawał/ gdy to mówił: á zátym daleko od vsć
 zwiastują tego Apostola/ ktory ná ostátku pojywał być musiał-
 ło. Czego masz też piękny wizerunek/ w przygotowaniu do tego
 Sákramentu/ to iest w cudach onych/ ktore Pan Jezus ro-
 zmnajając chleb y ryby uczynić raczył: gdzie áż w vsćiech po-
 żywających/ á nie raczył w rełách Pánstich/ daleko ieszcze od vsć
 ludu onego bedacych/ ryb y chleba przymnozenie sie stało. Do-
 brzeć tedy kóściół powszechny/ y wewnatrz Duchem s. náz-
 echniony/ y zewnatrz pismem s. wtwierdzony/ trzymał záwsze y
 trzymać będzie do końca swiata: Jż nie wsta ludzkie/ ale Bos-
 kie słowá wsćiechmocne/ sprawna prawdziwa bytność ciata
 Chrystusowego w tym to Sákramencie. Jako skoro bowiem
 Boskie słowó/ ten ktory wziął moc od niego (nie lada kto/ á
 daleko mniej sátan/ iako sie sálenie Lutowi snilo) porzas-
 dnym obyczajem wymowi: nátychmiast chleb w ciało Boskie
 żywe/ wino w krew Boska żywa przemienione y przestojone
 bywaia. Czego wsćielkiego iż nas pilino s. od desći do des-
 ći (że tak rzekie) nie wezy? Wyrzekł Pan słowó/ stań sie
 swiatłość/ stała sie. Rzekł/ niech sie stanie ziemia/ niebo/ słońce/

Joan. 8 44.

Gen. 1.

Słowa Bo-
żego moc.
Ezo. 14. 16.

psal. 113. 34.
Josu. 3. 16.
Josu. 6. 20.
Psa. 148. 10.

38.

miesiąc/ bestye polne/ ryby wodne/ ptástwo powietrzne/ stało
sie/ wslucháło/ stánelo to wszystko. Rzekł Bog do Mojżesza:
podnies łaskę twoję/ y wyciągni ręke swą ná morze/ áby sie ro-
stapilo: stało sie wnet/ roztoczyło sie burzace morze/ y z wody
płynacey/ mury mocnięysie nádyament stánelý/ áż przeszedł lud
Boży/ lud wybáwiony Pánstki. Toż słowo w Egipcie dziełow
tak wiele nátworzyło/ Pharaóna z wojskiem w morzu zátopi-
ło: ná puszczye stály opoczyste w ciekace wody obrociło: nie sprzy-
iázne króle ze wszystkim ludem wygládszilo: bystre rzeki zástano-
wilo/ y wysuszyło/ obronne mury z gruntu wyróciło: owa kró-
tko mówiac z Dawidem: Rzekł á zstáło sie/ rozkazá á stworzy-
ło sie. Tuz w nowym Testamencie/ toż słowo z wst słowá przed
wiecznego pochodzace/ ślepym wzrół/ chromym chod/ nie-
mym mowę przywracało/ tředowátę oczyszcáło/ choroby ro-
zmáite leczyło/ wmarłe wstrzeszáło. A co wietšego/ toż słowo/
iáko w on czás/ tak y teraz zmaży grzechu tak pierworodnego/
iáko y iné/ ná chrzcie ś. obinymy: inne grzechy zászé po chrzcie
popelnione przez Sákráment pokuty ś. oczyszcá: to słowo z sy-
now zátáracenia syny zbáwienia czyni/ ducha ś. spuszcza/ łaskę
wlewa/ wtwierdza/ odżywia/ poświęca. Návét/ bez słowá/ nie
dziecie sie nic/ cokolwiek sie moca Sákrámentow Pánstkich w
nas pobożné/ duchownego/ swietobliwé dzieie. Sam telko
Sákráment nády wszystkie Sákrámenty nazacnięyszy/ nie moca
słowá Bożego wszechmocné/ ále kwoli Lutrowi/ moca geby
iego/ ábo brzucha plugáwego spráwion będzie? Niech temu
wierzy ten kłóremu dusze swey zátáracenie mile z my Bogu/ pi-
sinu/ kóściołowi wierzyć będziemy.

NOTA.

A zá tym niech iúz káždy kłóremu Bog y zbáwienie mile
obaczý/ y ná iákich sie ci ludzie gruntyech sádzá/ iże to żywa pra-
wdá co sie rzekło/ iž heretycy przeto sámó wietšé potępienie
dnia ostátniego odniosá/ że Dóktory/ wyznawce/ y meczenniki
ś. potwarzáia (á tym lud pospolity nie ostrožny zdradzáia) iáz
koby oni wymyslow niewiem iákich ludzkich/ á nie písniá: sami
zász písniá/ á nie wstaw ludzkich sie trzymáli. A ono práwie wšy-
stko opák: bo Dóktorowie ś. písniá/ heretycy zász wstaw y wy-
myslow

myślow Lutowych/ Hussowych/ Kalwinowych/ y innych lu-
dzi niebożnych/ ktemu bez piśmá sie dźierza. Coś o to iuż w tych
dwu contrwersyách ná oko widział: że Kościół y Doktorowie/
z strony tego/ iż pod każda osoba iest zupełny Chrystus/ kłkás-
naście: z strony zaśie onego/ że tu iest przed używaniem/ mocá
słow Pánich: kłkádżiesiąt á śnać nieśliczonych mieysc z pi-
smá s. za soba maia. A adwersarze wzaiem/ ani o tym żeby tu
był rozdzielony/ ani o owym żeby był dopiero w używaniu/ co
Lutherani twierdza/ y namnieyszego mieysca z piśmá s. nie
przywodzi. Jedno wpor/ niewstydy/ á śczyre tylko prawdy od-
rzucanie: bo nic innego od nich ná to nie wślyśyś/ iedno że to
nie iest co wy mówicie: że ia Doktorom nie wierze: że piśmá nie
maćie/ ia ie mam/ ia ie rozumiem. O chrześcijánstwi człowiecze/
pocuj sie dla Boga/ á nie day sie iuż wiecey za nos wodzić.
Obacz iedliż to przystoi/ iednemu rácejz albo kłkś/ piśmem sie
hárdzie chlubiacy/ á piśmá nie znaiacy/ czyli wśystkim po-
kornie o sobie trzymaiacy/ á przy wysókiey náuce/ długim
ćwiczeniu/ wśtawiczejney modlitwie/ piśmá y światobliwosci/ á
za tym Duchá s. pelnym/ wierzyć/ y onych sie trzymać: A nie
mniemay żeby to tylko w tych dwu Quesyách bylo: toż oba-
czyś y w główney ktorasiny przedsie wzięli: toż we wśystkich
inych/ ták/ żebych sie śmiał tego wáżyć/ náprzeciwko každemu
mieyscu piśmá/ ktore oni wykretnie za soba przywodzi/ pieć á
ćzásem y dżiesięć prawdziwych mieysc piśmá Bożego/ za Kás-
tolická prawda przytoczyć/ we wśystkich niemal artykułách
wiary / ktore tych ćzásow hereticy wyśpócili y wynicowali.

ALE MOGLBY sie kto dżiwować/ co wždy ludzie do te-
go ták sprosnego przeciw prawdzie y wśelákiemu piśmu bledu
przywiodlo: Desperácia iednym słowem mowiąc bráćia mili/
desperácia á nie co innego. Bo iáko onego (o którym sie mo-
wilo ná prześłym kázaniu) ktory widzac/ iż inák wymówić nie
może zegára swego od bledu/ gdyż wśyscy widza że źle idzie/ de-
sperácia do tego przywodzi/ aby sprosnie kłamał/ że słónce nie
zegar bladzi: ták sie właśnie z tymi niedziłki dżieie: Bo widzac
oni pierwszy/ że żadna miára wporu swego w domaganiu sie

C. iij.

dwórey

NOTA.

Desperácia
przywodzi
heretyki do
zezwołenia
ná absurdá.

dwu osoby bronić nie mogą / (a tak jest zaiste) tylko mo-
 wiac / że osobno jest ciało / osobno kręć Pańska: woleli na rzecz
 niepodobna zezwolić / a jeżeli prawdę oczywistą przyznać. Tym
 że sposobem ci drudzy / widząc / iż u nich onych swoich wymysłów /
 ktorzy na kościół były / że się nie godzi syna namilskiego nam w
 Sakramencie ściodrobliwie zostawionego / oycu niebieskie-
 mu ofiarować / dzięki mu za tak wielkie dobrodziejstwo czy-
 niac: że się nie godzi Jezusa prawdziwie tu po wyrzeczeniu słow
 przybytnego / czcić / chwalić / przed nim padać / y wśelaka mu
 wieczność iako Bogu prawdziwemu wyrządzać / y tym podo-
 bnych bluźnierstwach błędów obronić nie mogą / (gojz by to nas
 prostszy człowiek znać mogł / iż i tak tu jest Bog / chwalić go
 tu przystoi) iedno tylko twierdząc / że tu Chrystusa memaż / aż
 dopiero w wściech / albo w gardle / albo w żołądku : woleli się
 po desperacku przeciw prawdzie y piśniu / prawdziwej tu Pana
 swego bytności / a niż wporu y bluźnierstw swoich zaprzec.

Summa y v-
 sykt kazá-
 nia tego.

1.
 Heretykom
 nie o piśmo
 toż / ale o
 wpor.

2.
 Sposób oso-
 bny Pro-
 rym Kościół
 Kacérstwa
 tłum.

3.
 Luterka
 złość y wpor

Odpowiedz
 na obietca

A z tego wszystkiego już każdy chrześcijański człowiek ś-
 łą rzeczy pobaczyc y w pamięć sobie wziąć może. Obacz y iako
 to żywa prawda co wam nie słowy tylko ale rzecz sama często
 a gęsto (iako y teraz) potężnie / że heretykom nie o piśmo / kto-
 rym się chlubia / choć go namniej po sobie nie mają / ale o włas-
 nie wyrozumienie którego się wporu trzymają grą idzie. Obacz
 czy staranie pilne Kościoła Bożego / o zbawienie naszym / który
 na ten czas nabawił: y / używanie iednej osoby pozmierdził / kie-
 dy się on pierwszy błąd śerzyć począł / aby nie tylko słowy / wys-
 wodami dekrety / ale też rzecz sama Kacérstwo tak sprosne tłu-
 mił. O czym się na ostatnim Kazaniu powie więcej. Obacz nie-
 stwore / ściera złość a miłość niezgody braterskiej w Lutrze /
 który to mocno twierdząc / iż tak je wiele jest pod iedną iako y
 pode dwiema osobami / a iż iako te^o nie nie przybywa co z kielis-
 cha pije / tak te^o nie nie wbywa co pod iedną osobą bierze : prze-
 cie wporu a zuchwale dla samych tylko znaków / a takom rz. K-
 cceromonij tak sprosnego rozzerwania w Kościele Bożym przyczyna
 na być namniej się nie obawiał. Wię co tu te^o desygnulowie mo-
 a / iż to dla tego wzięli / że tak rozdawano na ostatniej wiec-
 czerzy / a

czerzy / aź we dwóicy osobie iest rzetelnieysza pamięćka mni
 Pánškiey. Ale przeciw te^o mech obacza Luterani dla Pána Bo
 gá co im teraz powiē / y ná co mu w dzień sadny odpowiedzić
 musja. Pytá ich bo wiē kiedyby ktory z ich dścypulow abo nu
 nistrów poczał sie od nich odrywáć / y schisma abo rozzerwánie
 czynić / y nowy sobie zbor zakładáć / słucháje im odwabiáiac /
 dla te^o samego żeby niechciat inak Sakramentu te^o przyjmowáć
 iedno aźby mu pierwey nogi vmyto / y aźby mu dano czerwone^o
 winá : proše iáko by to od niego przyieli : y iásliby go zá chrze
 ściján : tiego cżlowieká mieli / ktoryby dla tak máley rzeczy ro
 styrk w kościele śmiat czynić : Tusze żeby sie takim cżlowie
 kiem bázdo brzydili : mechje sie y soba tedy brzydza / gdyž sie
 také wlasnie omi kościolem mátká swa / z ktorey wysli obcho
 dza. Abowiem one dwie wymowce / ná ktorych sie w zarzucie
 Luterani sadza / mialby też ten : Mialby pierwsza iá / ne pñmo / z
 strony nog vmywania : Bo tak Pan czynil / y przydal do tego
 roz słowko facite, czynić : ktore do kielichá. Mialby y wtora
 rzetelnieysza pamięćka mek / Pánškiey w czerwonym winie / cze
 go mu kazdy pozwoić musi : a przecieby mu wedle Boskiego y
 samych Luteranow wlasnego dekretu żadna z tych dwu przy
 czyn nie sła / aby zá odbezpieceniá poczytány / y z tymi ktory tás
 gá iednośc kościoła Bożego / potepiony nie byl : také záiste /
 tak przed tymże sēdziem / też racye / w takéyże wlasnie máterey
 onym samym nie przyda : Rzeknie im bowiem sēdžia : J vst two
 ich sadze cie slugo zlosliwy. Ale podśwa daley. Obaczy ná to
 co ma odpowiedzić potwarcom y ofejercom ony / ktory mo
 wis : A kłakáś / pádás / cżolem byś przed chlebem. Rzekni śmie
 le : nie prawda / niemáś tu chleba. Chrystus tu iest ktorego
 w wieczności mam. Także gdy mówia / chleb w cyboryách cho
 wać / tenje po vlicách nošić / a y tam y sám przed nim dzwo
 nicie / śmiewać / śmiecicie / dśwy broićcie. Odpowiedz me pra
 wda. Bo iáko skoro káplan słowa Pánškie wymowil / tak záraz
 istota chleba odstapila / a ná miejsce icy istoty ciáta Pána me
 go nastapila / przed ta pádam / temu wśeláka cześć možna wy
 rzadzám / y wyrzadzác beda : bo te^o niewystorbiónym obyczáiem

NOTA.

Luc. 19. 22.
NOTA.4.
Odpow. ná
potwarzy.

5.
Je iedzac pi
iemy krew
pánsta.

tworca moy/Pan moy/dobrodziej moy/naystobsy y nadrojšy
odkupiciel moy/godzien iest. Naošťatek obaczysz ze trzywody
jadnej niemaš pod iedna osoba biorac/gdyž tak wiele maš pod
iedna/iako y pode dwiema/ to iest mieroździelnego Chrystusa/
zupelnego/ y żywego Jezusa/ ktorego ciało iest/ ktorego krew
pijesz/tak dobrze pod iedna/iako drugi pode dwiema osoboma:
tak dobrze pod namnięsa czaška/ iako drugi pod nawietša/
iako sie powiedziało.

NOTA.

Rzeknie heretyk. Ale napisano ze mamy pić krew Pánsta
nie iest. Na to krotko odpowiadani/ze my iedzac pijemy/a
pijac iemy krew nadrojša Pána nášego. Ci nedzni ludzie kto-
rzy vstáwicznie sie do słowa Božego odzywáta/y nim sie ržo-
mo nabářišey šejcyca/ doczytác sie tego nie mogli/ze o tych rze-
czách/ktore y iedžione y pite być moga/ pišino šwiete indifferen-
ter, to iest y tak y owak/raz žeby byly iedžione/drugi raz žeby by-
ły pite/mowi: Okaž mi to : okaže á nie iednym ále trzema przy-
klady/á co wietšego y tym o ktory iest spor miedzy námi. Tak
mowi Dawid Prorok o žolci / ktora Pan náš miał być nápo-

psal. 68. 22.

Mat. 27. 34

žony. Et dederunt in escam meam fel. A karmili mie práwi žol-
cia. Co wykládáiac Ewángelistá/mowi: ze go náprawano wi-
nem z žolcia zmiešanym. Widžis ze co ieden rzekł bedžie iadl/
o tymže drugi mowi/že pil. Czemu : Temu ze žolc iest rzecz kto-
ra y iedžiona y pita być može/takže mleko/takže y krew. O mles-
ku maš v Pávla š. ktory twierdzi ze Koryntyany mlekiem ná-
pawał: A tenže troche nižey mowi: iż godna rzecz iest aby ten
ktory trzode pásie mleka z niego pożywat. O krwi zaśie maš
tak w nowym iako y w stárym Testamencie: ze ia pija/maš w
4. škiegách Moyšes. 23. n°. 24. w Psál: 49. n°. 13. W Nowym
zašie v Janá š. w šóstym/v Pávla š. w I. lišcie do Koryntow
w II. rozdziale. ze ia lepať iedza maš w stárym czešto/osobliwie
w piatych Moyš. škieg. w 15. n°. 23. A dla tego Apostołowie
š. w dšciách Apostolskich roškázua/ aby sie wiermi wštrzymá-
wali ode krwie/iakoby rzekli/ani tey iedžcie ani tey piyćie. Bo
to wšyštko iedno. Nic inego tedy Pan Jezus rzec niechce gdy
roškázue/abyšmy pili krew iego: iedno to abyšmy včestníkami
byli

1. Kor. 3. 2.

1. Kor. 9. 8.

Num. 23. 24

4. Ezd. 15.

58.

Psál. 49. 13.

Jan 6.

1. Kor. 11.

Leu. 7. 27.

Deu. 15. 23.

Acto. 15. 29

Act. 2. 25.

byli ciała y krwie iego: co sie tak dobrze dzieie pod iedną iako
pode dwiema osoboma. A to wyraźliwie znać daie Páwel S. 1. Kor. 10 18.
gdy świadczy/ i z ydowie używając ofiar/ uczestnikami byli ol-
tarza. Abowiem jeśli oni uczestnikami byli zupełnie/ wszystkiey
ofiary oltarzney/ choć iey nie pili/ a ktemu czaście tylko rze-
czy ofiarowanej iedli: Jakoż daleko bardszy my sie stawamy
uczestnikami ofiary nowego załonu zupełnie/ ktorzy y to wszy-
stko co sie pod oboia osoba zamyka/ to iest istotnego/ zupełne-
go/ nierozdzielonego Chrystusa/ pod iedną osoba bierzemy/ y
krew iego s. iedząc pijemy/ onym lepak ani iść ani pić krewie
żadnym sie nie godziło: Ale iuż o tym dosyć/ przystapmy do
nauc duchownych.

NOTA.

NAVKI DVCHOWNE.

PIERWSZA niech będzie z kazania samego 1. Nauka.
z ktorego pilno pamiętać na te pięć rzeczy/ o ktorych sie
dopiero mowilo/ tego sie też przytym więcej będziemy z historyey
na początku położney. Ze Samson nasz Jezus Pan/ acz bu-
rzac nieprzyjaciele swoje w niektórych czaśem członkach swych
umiera/ w tych zwłaszcza ktorzy dla ceremonijey oderwanie od
kościoła czynia: wszakże gdzie indziej daleko bardszy ożywia:
gdy Indyjskich/ Synejskich/ Japońskich/ Brasijskich y innych
nieślizzonych narodow ludzie/ y do wiary iego świętey a poro-
szney/ z pogaństwa sie nawracają/ y rodzicjnie a bogoboy-
nie/ pod iedną osoba ten Sakrament przyjmują: y tak przyjmują
ia (podziwuy sie możliwości y sprawom Pánstkim) że ci ktorzy
sie niegdy sami iedli/ z ktorych niegdy oćiec syna/ syn oycá/ cor-
ta matkę w pokarm obracają: teraz gdy ciała Pánstkiego choć
pod iedną osoba/ raz wkusa: tego dobrodziejstwa/ taki znak y
hasło mają/ iż gdy kto bądź meszczynne/ bądź białogłowe do
grzechu iakiego wiedzcie: zaraz wsłysz/ Ja bych miał na grzechy
śmiertelny zezwolić/ ktorym sie zstał uczestnikiem ciała zbawie-
ciela mego: Bożej tego nie day/ niechca/ nie zezwole: by też nie
wiedzieć co wćierpieć/ by też nawet y gardło dać. Day Boże
aby

Chrystus so-
bie nagra-
dza strate
nie wdzięcz-
nych chę-
cian.

Dziwna nos-
wych Chre-
ścian/ ku Bo-
gu wprze-
mość.

aby przez tych ludzi (wedle zepsowanego przyrodzenia nader grubych) nowe ale gorace naboženstwo/nasze stare ale osiemnaste stodoły sadzone nie było. Prosimy Jezusa Pána za nie/zá sie/y zá te ktorzy sie od nas oderwali: aby onym skátecność/tym nawrócenie/nam w miłości swej zápalenie dać raczył. Jezus by we wszystkich Samson nasz najmocniejszy triumphował/który był wmarły/ale oto żyje.

Apoc. 1. 18.

2. Nauka.

przez wzy-
wanie Sá-
krám-ntu/
Bog w nas
a my w Bo-
gu mieszka-
my.

Efez. 5. 32.

DRUGA niech będzie z słow Ewangelięj na początku położonych/abyśmy pilnym a wdzięcznym sercem uważali tak nieogarniona łaska Pańska/że on przez Sakrament ten y nas w sie przyjać/y sam w nas mieszkać raczy. O łaska niesłychana/o ściodroblowości nieogarniona! Toć jest namilsi moi/toć co Apostoł o małżeństwie mówi: że Sakramentem/azátem tás iennica jest złączenie Pána naszego z Kościołem. Bo jeśli prawda jest/(gdyż prawda być musi/co tamże duch prawdy powiedział) iż w małżeństwie ze dwóygá iedno się ciało stać/a to dla oney sprzysięgley wiary/która sobie trzymać ci ktorzy w małżeństwo wstępuia/obiecunia: a przytym dla tego że ieden drugiemu ciała swego wolność oddawá. Coż mimuac iakie jest złączenie Chrystusa Pána z ciałowiektem przez ten Sakrament, przez pożywienie ciała tego s. Takie záiste iakie tu słyszysz z ust tego /który klamać niemoże Bogá. Że Chrystus w nim/a on w Chrystusie prawdziwie/ skutecznie/istotnie/nie wedle du-
szy tylko/ale y wedle ciała przebywa y mieszka: a iako rozpuszczony wosk z woskiem/miedź z cyną/złoto ze srebrem/(przykłady Doktorów s. 12) albo się miesza/albo iedno drugie zdoła a pozłaca: tak Pan Jezus w tym Sakramencie/z swym/dziwnym a dziwnym się obyczajem spáia/złącza iednoczy. Zaczynam idadzić wne a niewyliczone wyjtki/radości/enoty/pociechy/y rostkossy duchowne/które Pan nasz naydroższy/nayłaskawszy/nayśladszy/w ciele y w duszy miłośników swoich /przez przyscie swoje w tym Sakramencie/spráwować raczy. Day Jesu Chryste abyś cie ie bráćia moi/wszyscy chrześcijánscy ludzie raczyli skutkiem a niżeli rozumem poieli /tego ja wam iako sam sobie wiernie żyję /y o to Pána mego niegodny proszę.

Cyril. li. 1. in
Ioan. ca. 17.

Chry. ho. 35
in Ioan.

NA KONIEC

NA KONIEC tymże synowstym a wdzięcznym sercem
 wrażay v siebie przyczyny/dla których Pan nasz w tym Sā
 tramentie sam siebie nam y kościolowi swemu przed tym ie
 szejce a niż go wzywamy zostawić raczył. A odłożywszy inje na
 czasiny/ná tychyłko które nam y to co sie mówiło w kazaniu y
 sentencya zpisina założona podać przestaliśmy. Uczynił tedy to
 nappierwszym y naprzedniejszym względem Pan nasz Jezus
 najmilejszy/abyśmy mieli dar nád darami/dar iakiego świat
 przed tym nigdy nie widal/dar nád który ani jest/ ani bylo/ ani
 ná wieki wymysłouo być może nic zacniejszego/nic słachetniej
 szego/nic Bogu Wycu przyiemniejszego: dar którybyśmy/ za
 niedostatká náse/a zá dobrodziejstwa Pánstie Bogu násemu
 ná dzień każdy ofiarować mogli/ wolając z Dawidem krolew:
 Twoieć sa miły Pánie rzeczy wszystkie/ twoie pánstwo/ twoia
 chwala/ twoia moc/ i c. a my cośmy z tak twoich wzięli o to z rás
 dosćia y z chćia zá sie oddawamy/y ofiaruemy tobie. Nie zło
 to/nie srebro/nie drogie kámieme (o których tam mowi Da
 wid) ani krew kozłow/ albo wołow/ albo baránow/ ale ciáło
 y krew naydroższa/nazacniejsza/ y przenasłachetniejsza/ synacze
 ká twego/ na którego twarz poyrzy/náš miły Pánie/a zmiłuy
 sie nád námi/zlituy sie nád tymi/ktoreś takim kłeynotem obdás
 rzyć raczył. Ták jest tájemnicá/namiłsy brácie moy/ktorey iá
 kó miewiem stać sie uczestnikami ani chca ani moga: tak práś
 woriemu wyjękow dárov/poćiech/ktore z tad plyná/ogárnać
 y dostatecznie poiać nie moga. Uczynił to przytym Pan náš/
 aby przytomność tego przy nas ná każda godzinę/ostrożniejszy
 mi nas w sprawách nászych czyniłá/zebyśmy sie grzechow wiá
 rowali/przykładem tak owych o których sie nie dawno mowi
 lo/acz wedle náturey bázro náder grubych/wśákje wedle káści
 wielce wypolerowanych Indyjskich ludzi: iako y cnotliwcy
 małżonki/abó syná pobożnego/ktory acz záwse ale wiece osobli
 wie przy bytności małżonki/albo oycá miłego/pilnie sie wy
 strzegáia wszytkiego tego/ coby oczy dobrodzieiow swoich
 obrazić mogło: tákje y ty czyn brácie moy namiłsy. Uczynił ná
 wet/abyś miał to co w sentencyey dżwonym obyczaiem wyrażo
 110/

2. Náká.
 Dla czego
 Chyśnas
 siebie sám
 go w sákra
 mendie przed
 pozyska
 niem iostis
 wil/przycy
 ny trzy.

1. Abyśmy
 mieli ofiarę
 wśákwięzną.

1. Pán. 29. 14

psal. 83. 10.

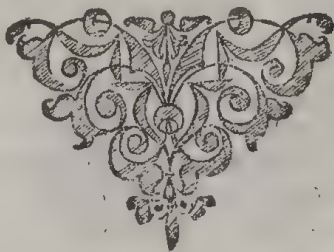
2. Abyśmy
 w sprawách
 nászych os
 stójali byli.

3. Abyśmy
 mieli lekárs
 stwo y ogło
 de.

no/słyśyś/y za żywota lekarstwo/ y przy śmierci pomoc a ochłodę. Za żywota naprzeciwko onemu kłamliwemu satańskiemu słowu: będziecie iako Bogowie/ masz oto prawdziwe Boga twego słowo/ że który pożywa ciała mego/ we mnie mieszka a ja w nim: zaczym pomiekać wedle słów Pańskich Bogami przez używanie godne tego Sakramentu się stawiany. Przy śmierci lepak masz pocieche/ pomoc y ochłodę nieogarnioną. Abowiem gdy go godnie na śmiertelney pościeli przymiesz (a dla tegoć go w cyboryach chowaia/ że nie wie dza godziny śmierci twoiej) z nim się złączysz/ y w oblapianiu tego miłymi/ a że tak rzekę/ w ręku Boga twego/ ducha twego w ręce jego oddasz/ a zatym przez one kracie nieznałome od Aniołów jego prowadzony będziesz tam gdzie już nie pod zasłona/ ale okiem wokoło wyjrzyś zbawiciela/ odkupiciela/ y miłośnika twego. Co rąć nam dać w słyftim Jezu Chryste Panie y Boże nasz/ przez zasługę meki twojej/ y przez moc chwalebneho Sakramentu tego/ który żyjesz y królujesz z Bogiem

Oycem y Duchem świętym na
wieki wieków.

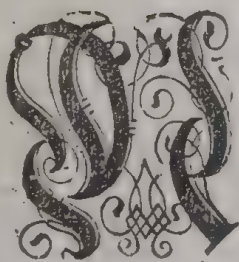
M A E
N.



KAZA-

KAZANIE TRZECIE.

Sicut misit me viuens pater, & ego uiuo
propter patrem. IOAN. 6.



SWYKŁADOWANA mądrość y do-
broć przedziwna/ Bog nasz/ który wysłtek
ten okrag świętego światła/bytności swo-
ja niewidomym obyczajem dostatecznie na-
pełnia/we wszystkie rzecząch/ małych/ wiel-
kich/ widomych/ niewidomych/ zupełny y
nierozdzielony będąc/ chcąc niegdy znaczniej-
szym sposobem z wybranym ludem swoim Izraelskim na ziemi
mieścić/ wezwał do siebie na gore onego w piśmie świętym za-
wołanego/ tegoż ludu wodza/ y dozorce pilnego Mojżesza/ któ-
remu wstanie rozpowiędziawszy iaki chciał mieć w porządku o-
bozu Izraelskie^o przybytek/ nakoniec wizerunek tego/ w oczu mu
połcanowawszy rzekł: Patrz á wrob wedle wzoru/ któryć na go-
rze pokazano. Nie bez wielkiej zaiste tajemnicy/ bracia w Pa-
nie Jezusie namuileyszy/ Bog nasz nieogarniony/ o którym pi-
sno mowi/ że nie w kościołach reka wezmionych mieśka: y z
taka pilnością/ y z tak wyrażliwym wizerunkiem okazywania/ przy-
bytek on swoy budować sobie rozkazał. Bo iako on widok na
gorze Mojżesowi wkażany/ wizerunkiem był przybytku żydo-
wskiego/ ludzka reka zrobionego: tak zaśie ten żydowski przy-
bytek wzorem być miał tego duchownego/ to iest/ kościoła
Chrystusowego/ w którym za łaską Pańską my iestessmy. Doty-
ka tej tajemnicy niebieskiej/ wielki on tajemnic Bożich sekre-
tarz/ Paweł święty gdy pisać do żydow/ nie tylko sprawę te
Pańska wspomina/ ale też iawnie świadczy/ że w sobie sprawę y
obrzędow które się dšić miały w przyszłym Messyaszowym ko-
ściele/ taka janyka tajemnicy/ iaka prostymi słowy wyłożona
być żadna miara nie może.

Exo. 25. 40.

Akt. 17. 24.

przybytek
żydowski w
wizerunkiem
był kościoła
Chrystusowa-
wego.

Hebr. 8. 5.

PRZY-

propoficła
kazania tego.

43.

Przełożył do
wodom
przed-ies
wskazy pro
posycy 7.

Joan. 1. 9.

NOTA.

Przystępując my tedy już do głównej con-
trowersyey/ a naśladować Apostoła Pawła s. iako on z figur
przybytku y testamentu starego/ niektóre inne kościoła Pánstie
go tajemnice/ tak y my te pokazimy/ że używanie Sakramentu
ciała y krwi zbawiciela naszego/ pod iedną osobą nie tylko przy-
stoyne/ ale też y zwyczajne być miało (iakoż iest/ było/ y będzie)
w prawdziwym iego kościele: a okażmy to nie z iedney abo z
kilku ale z kilkunastu zakonów onego figur y prorockich swia-
dectw. A to na tym trzecim kazaniu za pomocą Boża uczynie-
my: przydawszy do tego kilka innych z nowego testamentu wy-
ietych/ potrzebnych dowodów. Skąd każdy oczywiście obaczy/
iako się (co im iest rzecz zawsze zwyczajna) adwersarze z pra-
wda mijała/ gdy mówią/ żeby kościół Boży za sobą piśmnia swie-
tego nie miał: gdyż go tak wiele ma/ że nie poiedynkiem ale ca-
łym/ iż tak rzetę huffani/ przywodzić świadectwa Pánstie ro-
tey mierze po sobie może. Zromia figur bowiem starego/ iest w
nowym zakonie/ od samego mistrza niebieskiego do pojęcia te-
go Sakramentu ludowi onemu przygotowanie podane: iest
obietnica y słowo iego niepochybne: iest postanowienie wszy-
stkiemu światu obwołane/ iest rozdawanie Pánu y Apostołom
tak między żydy iako y między pogańy do Chrysta nawrocony-
mi zwyczajne. Co wszystko prawde kościół Bożego o używa-
niu iedney osoby objaśnia/ potwierdza/ y gruntownie. A te są kro-
tymi adwersarze gromiemy woysk Pánstiego roty nie przeko-
nane/ po kilku/ a niektóre po kilkunastu dowodów z samego
tylko piśmnia Bożego wyczerpnionych w sobie zamykające/ z ko-
rych niektóre na tym kazaniu wyprawimy/ drugie na inne od-
łożemy. Ty Chryste Jezu prawdo przedwieczna prawdziwie rącz
dopomoc/ a oczy ciemności fałszu zaśle/ prawda słowa tweo/
iako Bóg nasz każdego człowieka na ten świat przychodzące-
go oświecający/ rącz miłosiernie oświecić.

DLA śnádniejszego y gruntowniejszego rozumienia tey
pierwszey roty dowodów z figur testamentu starego wyietych/
vgruntować się w tym mamy/ co każdemu w piśmnie świętym
biegłemu dobrze wiadomo iest/ iż w zakonie onym/ acz nie kiedy
lud

lud pospolity przypuszczoney bywał/ do używania tych rzeczy/ które Bogu były ofiarowane: wskażenie nie był nigdy przypuszczoney do używania ofiar które libamina zwano / to jest do winy y innych plynacych/ albo tych które lane y pite być mogły/ ale tylko do owych które iedzeniu służyły. A owsem (a przypatrz się temu z pilnością/ gdyż tu jest osobliwa tajemnica czasu nimeysiego) tak się w on czas człowiekowi pospolitemu nie godziło pić Bogu ofiarowanego/ że to sobie zażnać perwiny mieli żydowie/ iż się ten do baktwochwałstwa wdał/ który winum libaminum, winą ofiarowanego się napijał. O czym iasnie świadczą wielki on Moyses/ gdy wyrzucając na oczy/ ludowi onemu niewdzięcznemu ich baktwochwałstwo / znać tego perwiny ten dać mowiąc: Biberunt inquit vinum libaminum: iakoby rzekli: Ponieważ pili wino ofiarowane/ przeto się zaprzec swego baktwochwałstwa żadna miara nie mogła. Żechcieli lepać wiedzieć iakie to wino było/ słuchaj co mówi trochę wyżej: Wino ich jest wino iako żółć smocza (y gorzkie y żarzące) a iadowite iako iad zmije nigdy nie wleczony. Niech się tu zedrgnie Ewangelik/ gdyż nie inakże zaiste jest wino tego/ którego swowolnie/ targając kosiół Boży używa/ iedno takie/ iakie tu Prorok opisał. O czym na ostatnim kazaniu więcej się da Pan Bog powiedzieć. Teraz dosyć nam na tym wiedzieć/ to co się rzekło/ iż ludowi Izraelskiemu rzeczy Bogu ofiarowanych iść się godziło/ ale pić żadnym sposobem. Przeto też Apostoł Paweł s. wspominać używanie ofiar ludu żydowskiego/ iedzenia tylko wzmiąć że czyni: wspominać lepać pogány/ y wino ofiarowane wspomina. Coby się też z wielu y rozmaitych zakonów onego miysca okazać mogło. Lecz my wszystkie inne na stronie puszcwamy tych tylko dotkniemy/ które nasze przedświeszcium służy/ a wzmiąć że chleba iakiego w sobie mają/ który ilekroć go lud pospolity pożywał/ nigdy winą przy sobie nie miał. Ależ przy ofiarach wino się niekiedy náydownało.

Pierwszy chleb tajemnice Bożej pełny podać się nam w pierwszych Moysesowych księgach/ chleb on przesławiony Melchisedechow/ który iże Bogu od tego to náywyższego/ a

D

daleko

W starym
zakonie pos-
politeo cisko-
wieża do pi-
tych ofiar
nie przypus-
zczano.

Deut. 32. 38

7. 33.

1. Kor. 10. 18

Pierwszy ro-
dział dowo-
dów trzyma-
jących figur
starego za-
konu.

1.

Gen. 14. 18.

Zeb 7. 10.

2.

Signy wsi
wanta sakra
mentu/ pod
jedna osoba
z kłag Mo
jżowych.
Gen. 18. 6.

3.

Exod. 12. 8.

4.

Exod. 29. 38

5.

Leu. 23. 8.

1. Reg. 23. 6

Mat. 12. 4.

6.

Leu. 23. 17.

7.

Num. 15. 3.

Deu. 8. 14.

Exod. 16. 13.

8.

daleko nad Aarona (wedle wyroku Pawła s.) zacniejszygo
kapłana ofiarowany bywał/ przeto też wino przy sobie miewał.
Przeciwym zaś temu obyczajem/ przy onym drugim chlebie/
ze trzech miarek przesliczney psenney maki zagniecionym/ y
pod płomieniem wpieczonym/ którym Abrahám Patriarcha
Anioły częstował/ o winie wzmianki żadney niemał: przeto iż
wżywanie chleba te^o naszego przenaświetszego przeznaczyl/ kto
ry z trzech miarek/ to jest z Bostwa/ z ciała y dusze (a zatyń z
prawdziwego ciłowiczeństwa) Jezusa Pana zacyony/ y na
krzyżu ogniem mak srogich/ a miłości palaiacey wpieczony/
nam ku iedzeniu łaskawie jest zostawiony: który też y od Anio
łow daleko własniey/ a niż on pierwsy Abrahánow/ pożywany
bywa. W drugich zaśie Mojżesowych księgach/ rozmaite są
nam opisane chleby/ lecz my dwa także z nich wybierzmy: Pier
wsy jest prásny bez winá: bo go lud wsystek żydowski przez
ośm dni ná rok każdy wżywał. Drugi z winem/ bo ofiarowany
bywał Bogu/ dwa kroc ná każdy dzień przy baranku rocznym.
Też tajemnice y w trzecich Proroka tegoż wielkiego księgach
obaczyś/ gdy sie wprzód przypátrzyś onym zacnym chlebom/
które przed oblicznością Bożą ná złotym oltarzu położone/ w
stáwicznie trwać musiały/ y przeto ie chlebem położenia albo
obliczności zwano. Tych/ że acz nie záwsze/ wśátkze czásu potrze
by pożywać sie ludowi pospolitemu godziło (gdyż to Dawid/
z innymi świeckimi ludźmi którzy przy nim byli uczynił/ a uczy
neł ten od Pana Jezusa pochwalony był) przeto żeby kiedy
wino przy nich było nie czytamy. Ale czytamy o nim przy inych
rozlicznych ofiarách chlebowych/ ktorych lud pospolity nigdy
nie wkusil: iáko przy chlebach ktore primitiarum, to jest pierwo
ściń albo pierwszeństwo zwano/ y inych tym podobnych: ktorych
pełne są te trzecie Mojżesowe księgi. Z poslednich lepak dwoy
gu ksiąg tego/ dwoiáki tymże sposobem chleb wważemy v sie
bie: chleb słubny Bogu ofiarowany/ y wespół z winem ku
chwale tego s. spalony. A chleb on bárzo záwołany (ktorego
też mamy wzmianke y we wtorych księgach/ y gdsie indzie)
chleb z miedzi padaiacy/ Manna nazwany/ ktorego je wsystek
gmin

gmin ludu pospolitego używał/3 tey przyczyny winą żadnego przy sobie nie miewał. A na tym samym zaiste/słuszenieby każdy człowiek chrześcijański przestać miał. Gdyż y sam JEZUS Pan/ y Paweł święty figure te Sakramentu temu przystosować/á z tym y zwyczaj kościoła powszechnego/ w używaniu tego pod jedną osobą/przeznaczyć y potwierdzić raczył. Lecz opoczyste° dla pychy serca/y hartowane iasnym słowem Pańskim strzały z trudną sie iść miało. Wszakże iż my nie wiemy/dokąd duch Boży wyracający gory/á ściepający opoki/ idzie: postąpmy dalej/á ostatek figur nie tak rostrzaskamy iako przez bieżmy.

Po Mojżesowych Księgach niemal zaraz następuia Księgi Sedziow Izraelskich/ w których piata pare masz chlebow/ prawdę kościoła prawdziwego potwierdzająca. Masz bowiem wprzód chleb on á podplonnik ieczmienny/bez winá/ którym Gedeon był wtwierdzony: chleb/ácz we śnie widziany/ wskazuje na iawie dziełne rzeczy sprawujący/wyśkła nieprzwiązanie burzacy/namioty ich wyracający/ludowi Izraelskiemu śmiałości/á Hetmanowi ich męstwa y mądrości dodający/y inne osobliwe skutki w sobie zamykający: ktore/im duchowniey tym słachetnicy/w tym naszym świętym chlebie sie pełnia/gdyż o nim Dawid Prorok przepowiedział: Jż nam Pan nągotował stoi y potarm naprzeciwko tym którzy nas cieża y wdreczają. Czuie to każdy który sie godnie do tego stołu przyprawi y przygotuje. Masz potym w tychże Księgach y drugi chleb/ktory je nie ludowi pospolitemu kużywaniu/ábo potwierdzeniu dany/ále Bogu ku słodkiej wonności od Nian nwe oycá Samsonowego/ zrostazania Anielskiego ofiarowany był: dla tego z winem/y innymi libaminibus ábo płynacymi ofiarami złaczony/y wespół z nim cudownym ogniem ku chwale Pańskiej spalony był. Puszczwszy Księgi Sedziow á do Księg Krolowych sie wytoczyszy/waż zaraz niemal na ich początku słowa one/ktore (wedle Proroctwa Bożego) potomek najwyższego megdy Káplana zeli/od Bogá z Kápláńskich wrzedom zrucony/do Káplana mowi: Przypusć mie (prawi) prośe

Jo. 6. 32.
1. Kor. 10. 3.

Figury 3
Księg Sedziow Izraelskich.
9.

Jud. 7. 13.

psal. 22. 5.

10.

Jud. 13. 16.

Figury 3
Księg Krolowych.
1. Reg. 2. 36
11.

cie do iedney acz nie cząstki káplánstiey/ ábych ziadł kęs chleba.
 O słowa osobliwe: ná ktore y coż prosze ádwersarze odpowie-
 dza: y mogłáś być iásniey wyrażoną rozność między káplánstím
 á człowieká pospolitego ofiar używaniem: y nie toż sie teraz ná
 oko w kościele Bożym dzieie/co tu iáko we ćmie w figurze ba-
 czyś: Ale ty niedźny człowiecze łuszczyń sie trzymasz/y oney
 wierzyś/á iadrá przymować niechceś/day Boże byś w czas
 zmedrzał. Mogłbych tu do potwierdzenia mieysca tego y náu-
 ka y światobliwośćá zacne Doktory przytoczyć/ále że y ádwer-
 sarze im nie wierza/y myśmy obiecali onych nie przywozić/pu-
 ścmy ie ná stronę/ wśáć sáám text dosyć iest przez sie iásny. Do
 dwunastey á ostatniey (by sie komu nie steśniło) figury przy-
 stąpie/do chleba onego dziwnego ktorym Eljáš Prorok posi-
 lony/czterdzieści dni y czterdzieści nocy bez iedzey y picia wy-
 trwał/choć sie chodzeniem do Horeb zacney oney gory Pán-
 stiey mordował. W czym iáko posilenie (ktore zá godnym
 do tego Sákrámentu przystępowaniem duszá záwsze/ćiało nie-
 śkiedy w tym nášym pielgrzymowaniu bierze) tak też y zwyczaj
 używania iego pod iedną osobą/iáwnie byl przeznaczony.

12.
 3. Reg. 19.8.

Zársutá o
 wodzie iá-
 mym Zere-
 ryfom cżwo-
 ráto skodzi
 1. Kor. 10.4

Alle nas przy tey y oney drugiey/tak że zacney o Mánnie
 figurze/ádwersarze stráśa/zárzucáiac nam wodę/ktora sie y tu
 y owdzie náydowála/á wedle ich mnińmáńia druga Sákrámen-
 tu tego osobe figurowála/zwłaszcjá że Apostól Páwel s. wode
 one z opoki ciekáca temu Sákrámentu aplikúie y stosúie.

1.

Lecz my sie ná te zársute ich nie nie stráchamy/ y owšem sie rá-
 dziemy/je iáko mówia/przeciw sobie wilk z láśá wywołáli/
 nie iednym ále troiákim álbó czworákim obyczáiem. Pytam
 ich bowiem w przód/cżemu gdyż sie im figurá tá tak wielce spo-
 doba/w kielich sobie wody nie nálewáia? Rzeká podobno. Bo
 Aquarij heretycy ktorzy to czynili/ dawno od kościoła wykleci
 są. A wam kościołoburcom co do kościelnych dekrétow: kto-
 rzy ie ile możecie skáluiecie? Nie táć tego przyczyna túsie nie
 tá: ále ráćzey owá/je wam lepiey wino á niż wodá smákuie/ á
 ono iesliż wam figury te smákuia/y wodaby wam miála smá-
 kować/żeby sie rzecz sáma z figura zgadzála. Alle postąpmy
 dáley.

Dáley. Ták iest/wyznawamy je y przy Mánnie y przy Eljášo-
wym chlebie wodá sie náydowała: leć sie temu wydziwić nie
moge/iż ty ktory sie rzkomo piśmiem wstáwicznie báwiš/nie mo-
głes sie tego doczytać/że tám piśmo inák o iednym/ inák o dru-
gim mowi. Bo y Krolewskie Księgi sámemu tylko chlebu po-
silenie przypisua/mowiac: że Eljáš moca cibi, potármu one-
go (nie mowi & potus y nápoiu) chodził czterdzieści dni y czter-
dzieści nocy/áz do gory Oreb/y Apostol Páwel s. ráczey śnac
chrzest á niż Eucharystya w wodzie oncy zámyka. Ale niech tak
bedzie iáko chca ádwersarze/że przez te wode znáczy sie druga
osoba/pátrzye iáko nie iednym ále dworákim sposobem to kós-
ciolowi Bojemu wielce pomaga/á ádwersarze w brew wielmi
bije. Naprzód bija ná heretyka słowa ktore y Moyżesz / y Da-
wid/y Páwel s. o tey wodzie nápisal: owi dwá y gdy mowia/
że wode te żydowie ná Pánie semránieniem swym wyćisneli/ że
tym Pána rozgniewali / y przeciw sobie záatrzyl/że dla tey
przyczyny/y miejsce ono swarem á pokuśa/y wodá ona/woda
contradictionis, to iest woda sprzeciwienstwa názwána byla.
Páwel s. lepať tak zárazem o tey wodzie mowi: Ale nie w wie-
lu z nich wpodobáło sie Pánu Bogu/przeto pomordowani sa
ná puszczu. Widziš/slysiš/baczyš co sie tu dzieie/y mowi:
Tákci sie własniefak záiste dzieie/y dšiac bedzie/iesliż nie ná
tym/peronie ná onym świecie/ z káždym swarliwym semrá-
czem/ktory sie zuchwale Bogu y kóściolowi iego w výzwaniu
Kielichá sprzeciwia. Przytym przypátrzy sie y tu dobroci á opá-
rzności Bozey/ktora ma o kóściele swoim/iákoć iásno y tu
zwycjay ten kóścielny potwierdził. Bo iáko ná on czas pospo-
lity cšlowiek rzadko bázo výywał tákiey wody / to iest dwá
kroć tylko przez lat czterdzieści/ á chleba dzień wodzienny: tak w
kóściele Bozym miał być y był niekiedy zwycjay dworcy osoby/
ále ani wstáwiczny/ani tak powszechny iáko iedney/á zwłasczjá
od kilku set lat. Bo co heretycy plota żeby od Concilium Cons-
táncijskiego miał sie počzą zwycjay výzwania iedney osoby/
to fejere iest klámsťwó / á ministrowśka potwarz hániebna.
Gdyż Synod ábo Concilium to nie nowy/wstáwia/ále stary

2.

NOTA.

3.

Num. 20.

Deu. 32. 51.

Psal. 105. 32

1. Kor. 10. 5.

4.

NOTA.

Dawno prz
ed Concilio
um Constan
tyńskim/
było używane
nie pod te
mą osobą.

Kro. fol. 228.
Et sequenti
bus.

Grzeg. 10. 161

Notwy nie
współ kacer
ki.

Kro. fol. 229
in fine.

Jak Niem.
w odpowie
dzi na kaza
ni X. Bene.
Zerb. pag.
620.

Grzeg. fol.
160. par. 4.

Calu. lib. 4.
Inst. cap. 17.
lect. 18.

zwyczaj używania Sakramentu tego pod jedną osobą potwierdza/iało maś wyrażliwie w trzynastej tegoż Concilii sesyey. Czego iesliż ministrowie nasi Polscy nie czytali/niewstydlivi sa nieukowie/gdy strofują to/ o czym nie wiedza: iesliż czytali zdrayce zlosliwi sa/gdy przeciwko sumnieniu tyle niemal kłamstw ile słow o tym synodzie ku przewroceniu słabych chrześcijan wynayduia/choć wiedza że tam nie tak napisano y postanowiono iest: Co osobliwie czyni Krowicki w oney swojej z wierutnych potwarz/ kłamstw/ y wykrętow yformowanej Apologijey (ktora znowu iako iactrzniece oczywistysmi kłamstwami nadziata/przed kilka lat Zwinglijani Wileńscy na swoje hanbe wydal) gdzie y Concilium to iawnie/niewstydliwie a zdradliwie falszuie/y gdy mu to bylo zarzucono/tak sie wymawia/że niewstydy y zdradziectwo iedno do drugiego przydaie. Albowiem onych skut/ o ktorych sie w pierwszym kazaniu mowilo używając/y o kolo plotu chodzą/y słowa one przednięysze ktorymi ten bezbożny iachacz Concilium potwarzył/mimo sie puszczaja. Potwarzył był bowiem to Concilium/iakoby ono wysadzając się nad Chrystusa/Apostoly/y pierwszy kościół/tak mowić miało: wszakoz my iako niedrży (to iest mż Chrystus/Apostolowie/ć.) wstawiamy pod jedną osobą/ć. Czego Concilium Konstantyńskie nigdy nie mowi/iako y innych wiele/a niemal wszystkich słow/ktore tam ma ten kłamec/a z niego druży ministrowie. Toż też naydzieś y w Tiemoiewskiego/ktory polozyłszy tere Laciński Concilium onego/przydaie do niego zaraz w Polskim wykładzie ono słowko: Wszyscy/abo od wszystkich/ktorego w Lacińskim niemają/a na ktorym spor prawie wszystkie zawisł. A wiec to nie rzecz dziwna/że tak iawnym falserzom/a dusz chrześcijańskich zdraycam/ ludzie ktorzy sie chrześcijany zowia/wiare dawaja/y na pismach ich polegaja: gdzie rozum: gdzie boiaźń Boża: gdzie miłość zbawienia dusze swoje: Dobywa tu ieszcze postylny Grzesko/tego co z Kalwiną wypisał/y nie vmicietnymi nas zowiac (sami w oczach swych chlop nader mady) roztazuje aby nam Chryzostom na figury odpowiedział. A tobie bluznierco Młodyś. a zawni Chryzo

Chryzostomá (gdyż on Mśa nie tylko miewał/ale y ceremo-
nie Liturgijey s. wypisał) co do te^o: co do innych Doktorow/
z których sie do woley kiedy y iako chcecie nátrzasacie? Do
Ewangelijey sama tylko gebo Ewangelikowie: z tey nam odpo-
wiedzcie/ nie z tych ktore wy slugami Antychrystowymi być po-
cztacie. Alcz kiedyby tá wielka madrość w tobie była/ ktora
sobie/ drugie nieumieietnyim zowiac przypisuiet/ tedybyś był tu
śe Chryzostomá zámilezał/ poniewaz on ná tymże samy miejscu
nam nic/ tobie y wierze twej wyspoconey wiele škodzi. Nie
nam nie škodzi: bo my wyznawamy je w kościele Bozym/ nie
kiedy dwoię osoby/ iako rzeczy wolney używano: czego z tych
słow Chryzostomowych dowodziś/ daley nic. To iedná. Dru-
ga: Bo my powiedamy je w używaniu tey światości/ tak wiele
bierze każdy z pospolstwa człowiek/ iako wiele bierze kapłan/
gdyż oba biera zupełnego Chrystusa/ lub pod iednym/ lubo po-
dedwiemá znaki. Co sie nie działo w starym zakonie/ gdzie pier-
śa/ zacnieysza/ y okwieśa częstke brał kapłan/ przed ludem po-
spolitym. A o tey rozności miedzy starym á nowym zakonem
mowi tam Chryzostom/ nie o osobách/ do których wy go cią-
gniecie/ choć tam słowká iednego o tym niemáš. Szkodziwani
lepał Chryzostom ná tymże miejscu srodze: Naprzód kiedy
mowiac o nowym testamencie kilka rázy wzmianke czyni sacer-
dotis, kapłaná/ ktorym słowem y rzeczá wy sie brzydźcie tak ná-
bársze. Przytym gdy wyraźliwie wspomina ofiare abo mśa
świeta/ y ceremonie ktore sie przy niej dzieia niektore wylicza/
iako wypędzenie niekrzczonych ludzi/ gdy sie ofiará s. poczy-
na/ upadanie ná ziemię/ y zaśie porostanie/ pozdrawianie/ y inne
ktore w zabobonámi/ abo baktwochwałstwem bluźnierstwi iez-
zykiem zowiecie/ á przecie sie Chryzostomem głupi y nieroz-
dliwi ludzie pieczętunieć? Ale iuż o tym y o pierwszym poczę-
dowodoro zfigur wyietym dosyć. Ktorem to figuram iesliż wie-
rzyć nie beda/ synowi Bożemu/ Apostołowi/ y sami sobie musza
niewierzyć: synowi Bożemu/ gdyż on nie raz świadczy iż ná
miejscie starego/ nowy/ ná miejsce figur/ rzecz sama w nowym
testamencie nastąpić miała/ y sam niektore figury/ á co wierze^o

1. Cor. 10. 11

z tych ktore sie przywiody wykladać raczy. Apostolom wierzyć nie beda/gdyż pisma ich wykladow rozmaitych figur pelne sa: a zwlaszcza listy Pawla s. ktory nad to swiadczy/ze cosie w onym testamencie dzialo/ w figurze sie dzialo. Sami sobie nawet sprzeciwiać sie beda/ktorzy kiedy moga/y iako moga (choć cza sem nie krzeczy) figur używać nie zaniechają. Ale przystapmy iuz do nowego testamentu.

Wtóry roz:
dział dowo-
dow z przy-
gotowania.

Pan Jezus
do trudnych
rzeczy potes-
cia/pospolte
cie ludzkie
sposabiał.

Jan. 6.

Tránsu-
stanciaczey
Kátholic-
kiej wizeruń

Joan. 6. 23.

MIAL TO W ZWYCZAIW IEZVS Pán á zbawia-
ciel náš naytáskawšy:z kiedy rzecz á tajemnice iako albo zacna/
albo rozum tozdy przewyżšająca podać chciał/vywał przed
tym záwše/iako Pan dobrocliwý á madyr/przygotowania iá-
kiego/aby ono co záтым sło/albo dšivno/albo niepodobno sie
ludowi chrześcijánštiemu nie zdało. A toć tej uczynił przytym
ze wšyſtych Sákrámentow nástrycšym Sákrámenćie/osobli-
wie onym cudem/gdy pieciorgiem chleba á dwiema rybkomá
nákarmił okóło pieć tysiecy sámých tylko mežow/iako Jan 6.
opisuie/y ták opisuie/ ze y przed tym o dniách bliſko przyszlych
Wielkonocnych wzmianke czyni/y záraz potym opisuie obie-
tnice ktora uczynił/y dysputácyey ktora miał z żydy o tym prze-
nayštrycšym Sákrámenćie Pan náš Jezus Chryštus: ábyš y z
tego co vprzedza ten cud/y z onego co záтым idšie/iáśnie obá-
czył / tu cze^o sie cudo ono Pánštie ściagáło/ ze tu te^o ábyš miał
dwie rzeczy przeciwko ádwersarzom prawdy/iedne przeciw b-
dowi onemu/gdy postanowienie tego Sákrámentu tym kto-
rym my wierzymy sposobem niepodobne býć rozumieia: ábo-
wiem cud ten od tránssubstancýacyey ábo przeistoczenia dosyć
nie daleko sie odstrzela. Bo iako w tym Sákrámenćie chleb w-
ciáło Pánštie/ták ondsie inna máterya w chleb moca Boſta
obrocona bylá. Druga przeciwko Kiełšnikom/gdyž cud ten
w pokármie tylko nie w napoju od Pána byl spráwiony/y z tey
przyczyny troche niſzey sámego tylko chleba wzmianke czyni
Ewángelišta: przez dwie rybce lepať dwie naturze Pána ná-
šego Jezusa/ktore sie w tym Sákrámenćie práwdžiwie zámy-
šiaia/rozumiane býć słuſnie moga.

LECZ niemiał dosyć dšivny ludſi miłošniť á sprawcá
duſš

duś naszych nader mądry Jezus Pan przygotować lud do tego Sakramentu/ tym y innym sposobami/ ale przydał y obietnice/ która tamże maś opisana. Abowiem gdy potym cudu/ miasto dzieł czynienia ścierać się z nim pocjeli nierodziejni Kapharnaítowie/ zarcucaiac mu Mojżesza/ y Mánne chleb on który z nieba padał: Pan wziawszy z tad okazał y wyłożyć figure te/ y obietnice one od wieków niesłychana weźmić im raczył: wkażuiac iako daleko zacnieyszy iest chleb który on zostawić miał wotnym swoim/ nad on chleb nie od Mojżesza ale od Boga ludowonemu dany. A stosuiac tak istote iako y skutki tego y owesgo/ y okazuiać iako owi pomarli/ co onego pożywali/ ci zaśię te" pożywaiacy żyć na wieki mieli: zaraz potym mówi: A chleb który ia wam dam (dam mowi na potym bo na ten czas tylko obiecorwał co potym przy ostatniey wieczerzy spełnit) ciato moje iest które ia dam za żywot wśego świata. A po długiey rozmowie zamyłka wśyszek swoy discurs y dysputacya tymi słowy mowiac: Kto pożywa tego chleba/ żyć będzie na wieki. Kżekłone kácerz: (iakoż y mowia/ y na tym mieyscu tryumphiua y stárzy Gussyre/ y niektórzy z naszych Polskich ministrów) ale iest też tamże wzmianka dwoiey osoby. y owsem tam stad iásnie widziś/ że nie raz ale czterzy kroć nam Pan rostkazuje pić krew swoie/ mowiac: Jesliż pożywać nie będziecie ciata syna człowieczego/ y pić krew iego/ żywota w sobie mieć nie będziecie. Widze/ y to przytym widze/ że y z tego mieysca Pan Jezus moy zwycięstwo w kościele swym otrzyma. A nie iednym ale czworakim sposobem: Abowiem naprzod nie słyse tu żadney wzmianki/ ani winia/ ani kielicha/ które się wy tak bázro domagać/ ale tylko samego chleba. W czym samym/ azaż mi nie dać znać dosyć iásnie Pan moy/ że pod osoba chleba pije prawdyświe krew iego świata: iako się iuż dosyć feroce na przeszłym kazaniu okazało: Otoż maś pierwszy Jezusa Pana mego triumph. Drugi maś z figury oney o Mánne/ która tu Pan wyłożyć raczył. Lecż Mánna sama tylko darwana była ludowi onemu przez lat czterdzieści (kromia dwu razow) iakoś nie dawno słyhał: sama tedy osoba chleba dostateczna iest do wy-

Trzeciow
dual z owo
dow i obies
tnice ciata
pánkiego.

Joan. 6. 51.

v. 52.

Odpowiedz
na zarzute.

Wymrot za
rzuty here
tyckiey/ a
prawdy ka
tholickiey
podporá
czworaka.

3. wania tego Sakramentu. Tryumphuy Chryste. Daley. Jesliż z tego/że Pan Jezus czterzy kroć wspomina tu napoy krwi swey swietcy/wolno robie concludowac iż możemy używać tego Sakramentu podedwieina osobomá : Ciemuż dla Pána Boga prosze/mnie nie wolno concludowac z wiecey á niż z tyle dwoygá razow/ w ktorých samey tylko iedze wzmianke Pan czyni/że nie tylko wolne/ale y gesthe y zwyczajniysze być miało w Kościele Bozym używanie iedney osoby : ponieważ y przed tym y potym/nie czterzy/ ale dziesięć razy/ tylko samego chleba Pan wzmianke czyni : A wieces sie tu sam heretyku siedlem swym nie wlotwil : Tryumphuy Chryste. Naostaték gdyż też własníc skutki y użytki Pan przydaie do samego chleba/ábo ráz czej ciała swego pożywanego (bo sie tam przez chleb ciało Pańskie rozumie) ktore też przypisnie używaniu ciała y krwi swozicy : kto tak niewstydlivy y zapamiętały bedzie/ktoryby sie Pańskie słowa opakować ábo pociosować wázył : Abowiem tenże Pan ktory powiedział/ Kto pożywa ciała mego/á pije krew moie (chleb tylko kładzie nie wino) ma żywót wieczny. mowi tárnje : Ten iest chleb ktory z nieba zstąpił : aby ten kto go pożywać bedzie nie umarł. Także/ktory rzekł : Kto pożywa ciała mego/y krew moie pije/we mnie mieszka á ja w nim : tenże zárazem niemal przytoczył słowa one : A kto pożywa mnie/żyć będzie dla mnie. Naostaték ktory wyrzekł : Jesliż pożywać nie będziecie ciała syná człowieczego/y pić krwi iego/żywota w sobie mieć nie będziecie. twierdzi też : Jż kto pożywa chleba tego/żyć będzie ná wieki. A co wietrszego á dziwnieyszego od tychże niemal słow początke swoje słáhetna obietnice Pan náš/y ty niż one dokończyl. Przeczytał bowiem/co sie tych cjasów nášých przewrotnych dziać miało : dla tego iako dobroclivy Pan y lekarz dusz nášých naymedrszy/pierwey lekarstwo nágotował/á niż śatan iad swoy wypuścił. Niechże we wsystkim y ná wsystkim będzie pochwalony y tryumphiue /tryumphator náš Pan Jezus/z nieprzyaciół swoich/w Kościele swoim. Niechże sie nie nie leka Károlis moy prawdzivy/zastrzałow tych śataních/y owšem stáráiac sie o to/ábys godnie przystąpił choć do iedney
4. 54. 50. 56. 57. 53. 58. 50.
- podiechá ká
thoutem.

te dney osoby/ráduy sie poslušny cziowicze/gdyż maś co w oii
 dzien śmiecie mojej rzec Pánu twemu. Tys Pánie powiedział/
 Bto pożywa ciała mego żyć będzie na wieki. Otożem ja Pánie
 to czynił/otoż słuchając ciebie pożywałem ciała twego/spelnije
 coś obiecał/dayje mi coś náznaćzył/day coś przyrzekł/żywoť
 wieczny. Czyli sie Pan słow swoich záprzy: czyli prawda przed-
 wieczna omylić łogo możej nie omylić/nie lekay sie/dać co obie-
 cał/nie boy sie. Tłech sie boia nieposlušni a zuchwáli swieto-
 tracy/ktorzy sobie xpornie biora/czego im światobliwie nie
 dáta/ktorzy dziwnym a spráwiedliwym sądem Páńskim do te-
 go przysli/iż chcec wiecey mieć/nic nie máta/domagaiać sie
 dwórey osoby/istore same/to iest ciało samego Chrystusa strá-
 cili. Tácy są naprzod Sakramentarze/ktorzy sie go w Sakra-
 mencie záprzeli: potym też y Lutherani/ktorzy káptanow wie-
 cey prawdziwych niemáiać/tes chleba a kápie winá miásto ciá-
 la Páńskiego biora. A iesliż cześc temu dáta/(iákoż niektorzy
 dáta/gdy zdiarłszy czapkę/y przykleknarłszy communika) prá-
 wdziwe bálwochwałstwo stroia/a zátym/wedle tegoż spráwie-
 dliwego sądu Páńskiego/co niegdy na kóściol zpotwarza kłá-
 bli/w to sami teraz skutecznje wpadáia: gdwí prawdziwymi są
 y názwáni być máia **CHLEBOCHWALCY**. Stáło sie im
 włásiwie iáko onym drugim nieszczesnym dufozboycóm Tłowo
 chrzcieńcom/ktorzy wiały sie zuchwále/ xpornie/y zátámia-
 le/zá druga teyże podobna ceremónija/aby nie utrácili ceremo-
 nijey nurzánia potroynego/chrzest sam/iesliż nie we wsytekich/
 acz nie w dsiatkách strácił:ktorych gdy odrádzac z wody a z Du-
 chás. niechca/pirwey ie ná duszy zabýia/a i níz ná cieie odzy-
 wiaia.

Ale sie tu Minister Bálwiński wyrwał mowiac/iż ná
 chrzcie acz odieto troie ponurzanie/wszakże przedśie wody nie
 odieto: leć w tym Sakramencie kóściol odiał wino/przeto ro-
 zna to rzec iest. Tá to odpowiedziałem iuż nie raz/że nie kó-
 ściol odiał wino/ale Pan Chrystus iák kóściolowi tu sąsun-
 wi zostáwił/aby wedle cásu y wedle potrzeby/rzeczy a ceremo-
 nijey wolney/wolno vżywał. Rzeknieś: Cjemuż tedy nie wolno
 vżywać

Grom ná
 kłeliski/
 ktorzy dos-
 magaiac sie
 osob/rzecz
 same strácił

NOTA.

Lutherant
 prandiwl
 sa chlebo-
 chwalcy.

Joan. 3. 5.

Odpowied.
 ná zarzute.

NOTA.

Sakrament
každy ze
dwu rzeczy
złożony jest.

Aug. Tract.
80. in lo. to.
p. Calu. lib. 4
insti. cap. 14.
sect. 4.

Luth. de Cas
pt. Bab. to. 2.
fol. 96.

kościół Bo
ży i błądzić
nie może/ ani
zawieść niko
go.

ryjwać każdemu kto chce dwoiey osoby: Pociąg troche/ po
wiemci/ da Bog/ na ostatnim kazaniu: teraz posłuchaj dalszey
na pierwszą obietcy albo zarzute odpowiedzi. Ze Sakrament
každy ze dwu rzeczy stanowiący bywa/ z elementu albo mater
ryey/ y słow Pańskich/ nie tylko Katoolicy twierdzą/ ale też y
heretycy na to przyzwalaia. Stad ona zacna Augustyna Do
ktora wielkiego sentencya posła/ ktorey y sam Kalwin używa:
Niech przystapi do materrey/ albo do elementu słowo/ a sta
nie się Sakrament. Z tych tedy dwu rzeczy żadney się zgola nie
godzi zupełnie odrzucić: wszakże godzi się niekiedy część iako
opuszczyć materrey/ bez ktorey Sakrament odprawiony być y
prawdziwie swej całosci doysć może. Tego oto masz iako sam
wyznawasz przykład iasny na chrzcie s. wedle ktorego o dwoiey
osobie sadzić będziesz/ iesliż zakonmiatym być niechcesz. Albo
wiem iako chztu materya jest woda/ tak Eucharystyey mate
rya sa osoby chleba y wina: iako na chrzcie nie godzi się odrzucić
wszystkney materrey/ to jest wody wszystkney/ także y tu nie go
dzi się odrzucić wszystkney materrey/ to jest oboiey osoby. wszakże
iako na chrzcie wolno odrzucić dla słusnych przyczyn część ma
terrey albo część wody/ aby nie było troie pomurzenie/ ale tylko
głowy polanie: tak własnie dla tychże słusnych przyczyn/ go
dzi się temuż kościołowi na stronie odłożyć/ część materrey tego
Sakramentu/ to jest/ albo te/ albo owe osoby/ byle część iey dru
ga została. Ale rzeknieś (iakoż mowi Luther) tym sposobem
mogłby nam też kościół albo Papież y druga osoba odiać/ a tak
nam prawie zupełny wydrzeć Sakrament: Na co ja odpowia
dam/ żeby mogli kiedyby był kościołem śatanśkim/ klamliwym/
rzeczy/ y artykuły wiary wedle woley swoiey odmieniaiacym: i
ki jest kościół Lutherśki/ Kalwinśki/ y innych heretyków/ to o
rzy co dzień nie tylko osoby a ceremonije/ y przypadłe rzeczy/ ale
też y same istoty swoim zwolennikom wykradływaia/ kiedy dziś
wyrzucaia Chrystusa z pamięci/ iutro z Sakramentu/ po intrze/
z Bostwa: a przecie im tego cierpia/ a przecie ich słuchai: a
przecie się niebożetą nie czui. O rozumie godzić się podział. Ale
ry Katoliku mow nic się nie boi/ bo iestes w kościele prawdzi
wym/

wym/státecznym/ná filárách nie przemocowanych zbudowa-
nym/ktory rzeczá miemie nie umie: ktory ani sám osukány byé/
ani ciebie osukać nie moze/ktory ani odiać moze choćby chciał
synom swoim co im iest do zbawienia potrzebnego: bo rzadzić
cielem y sprawca tego iest Duch święty: ani odiać chce choćby
mógł/bo synaczká swoe wielce miluac/złego im chcieć nie mo-
że: ani też moze niewiedzieć co im iest zbawiennego/bo swiá-
toscia tego/iest báránek ktory przy nim trwa wedle obietnice
swoiey/áz do końca swiátá/ktory y przez Káiphasá proro-
ków/y przez naygorse Papieże y przelozone ciebie rzadzić y na-
gic twoie/abyś nie upadł/potwierdzić moze. Co wszystko my z
pismá mamy/y ná tym sie sádzimy/y czego z gruntu pismá swie-
tego nie mamy/temu nigdy wiáry nie dáemy. Lecz oni nie
máiac y literki pismá Bożego o tym/zeby ich ministrowie/wy-
kretarze nieśczęśliwi/falszywi prorocy/y bluźnierce śródzy/duchá
Bożego mieli/y zeby zbłądzić w wiárkách swych/y wykládsze pi-
smá s. nie mogli: przecie ich iáko Bogów slucháia/á co im oni
kázá odmienić/odmieniáia/co postanowić stánowia/co wyrzu-
cić wyrzucáia/czemu wierzyć wierza/czemu niewierzyć nie wie-
rza. O ślepoto niesłychána/iákoś te ludzie opánowála! o żalu
nádzálni/ktory z upadku tych ludzi káždego słusnie ziać máś.
Wiem co pospolicie mówia/ że my nie ministrom ále pismu
Pánstwiemu wierzymy: ále też to wiem że to ścieresa plotki/
bawki/y nieprawdy. Bo nie pismu wierzy heretyk/nie/ále mo-
zgowi ábo swemu ábo ministrowemu/ktory mu tak pismo kre-
ci/spoći/wywraca/iáko sie to stámi dowodow iáśnych/nie raz
iuz okazało/y nápotym dá Bog pokázáć moze.

Már. vlt. 20

Joan. 11. 50

NOTA.

Alle wracáiac sie do záczętej rzeczy: zopyta kto. czemuż
wždy Pan Jezus tu v Janá s. w šestym rozdziale krwie swo-
iey wzmianke czyni: A tego ia Kátolikowi memu przyczynę
dáć/lenić sie nie bede. Nie przeto záiste/abyć dáć znáć że dwoiá
osobá iest do výzwánia potrzebná/nie: gdyż tu ani o winie/ani
o kielichu słowká iednego niemáś/ále przeto aby zburzył dwo-
iáki bład ktory mieli Káfarmáitowie/z ktorymi sie Pan tu di-
sputował. Jeden/že nmiemeli/izby mieli iest ćciáło Pánstwie
po

NOTA.

przyczyny
dla ktorych
panowie
swoiey
zmianke cy-
ni.

Gen. 9. 4.

Leu. 17. 14.

po sztukach rozbiérane/iáko iadáli miéso z ofiar swoich/a drugi/zeby mieli iesc/to ciało Pánstie bez krowie/gdyz iedzenie y pićcie krowie w stárym zakónie zakázane surowie byto. Te dwa bledy burzac Pan náš Jezus/swiadczy/iż ciało ktore im dáć obiecowal/ żywe być miało// beze krowie być nie miało/ iże dla tego oni ciała takiego pożywaiac/krowie też przytym pożywać y one pić mieli. Widsiś iáko w kóściele Bozym iest prawdziwe/ iásne/y práwie wedle litery písma Bozego wykládanie: Ale o tym wywodzie dosyć.

Drugi do
mod i obie
tnice.

W paćterzu
o iáki chleb
prosimy.
Psal. 2. 4.

Mar. 6. 11.

Luk. 19. 22.

DO OBIETNICE należy paćterz albo modlitwa kto rey nas sam Pan náuczyć raczył. Bo kto rostkázuie/ áby go o co prosono/ten tym samym znać dáie/y iáko by obiecuie/ że iest gotow wysluchac: W tey tedy modlitwie/ gdy nam Pan o chleb tylko prosić rostkazal/dal nam znać/zebyśmy ná iedney osobie przestawáli. Wiem że sie z tego smiac beda Ministrowie/ y z tey miary/ że wedle ich opunijey ná tym miejscu nie o Sákráment/ale o żywność pospolita prosimy: y z tey drugiey że sie pod chlebem/ y pićcie y wszytko to co do żywności należy zámyka. Ale niech sie smieia/przydzie ten czas/ktedy wzaiem my sie też z Pánem naszym z nich smiac wedle prorocstwa Dawido wego bedziemy. Gdyz z strony pierwszego smiechu mamy záso ba nie tylko Concilia/y Doktorow s. Greckich y Láciińskich dosyć/ Bázylego/ Damáscená/ Augustyná/ Ambrozego/ Cypryana/y inne niemal wszytkie/ ktorzy przez ten chleb przednieyszym wzgledem Sákráment ten rozumeli/ale też mamy sam text Ewángelişey Máttheusa s. Ktory chleb ten epiusion, id est supersubstantialem nádystotny zowie. A coż moze być bárszey iştote wselaća przewyżsaiacego/iáko Ciało Bóstie/ ktore sie tu prawdziwie zámyka: Z strony zaśie drugiego/ mamy detret samychże heretykow/ktorzy przekletym zowia káždego przydawaiacego namnięysze slowko do písma. Przeto áczyby owá odpowiedz z strony Kátolikow wazna być moglá przed oblicznością Pánstá/wśákże z strony heretykow miejscá dnia onezgo mieć nie bedzie: Bo rzeknie im Pan: Z ust twoich sadze cie slugo zlosliwy. Já przekletegoś miał tego co do písma przydawal/

dawał/á przecieś sam to czynił/przeklęty tedy bądź na wieki. Co
 się lepać dotycze Łukasza s. Który chleb ten powszednim zowie/
 to nam nic nie wadzi: gdyż ten chleb niebiejski y nadistotny iest/
 iako się okazało/y przecie powszedni iest/bo go co dzień w koś-
 ćciele pożywaia: tudzież też iż każdy chrześcijański człowiek o to
 się starać ma/aby na dzień każdy Sakramentu tego acz nie du-
 chownym obyczajem stał się uczestnikiem.

Łuk. 11. 3.

Po obietnicy następuje skutek sam á postanowienie tego
 Sakramentu/przy ostatnicy wieczerzy/o tymby nam iuż mo-
 wić przyszło: ale że się iuż dosyć na tym kazaniu mówiło/ godna
 rzecz iest aby się to nowe dowodow kátholickich woysko/ná
 nowe kazanie odłożyło. Azwalaćżá gdyż ie nam tak heretycy
 wykretami swoimi zawichlali y zakrećili/że ná krotce odprawio-
 ne być żadna miara nie może. Przeto odłożymyśy to ná drugie ka-
 zanie/te° naukami duchownymi wedle zwyczajui dokończmy.

NAVKI DVCHOWNE.

KAZANIA tedy ninieyszego masz Kátoliķu
 moy (y każdy Który nim być chceś) czym się wćieszyć/y spo-
 tem potrzepić możesz. Poćiechy niemále masz záiste/gdy
 słyszyś/że ná takim gruncie posádzony iestes/ Ktorego póki się
 dźierżec będziesz/śwántować nigdy ná wierze nie będziesz. Masz
 y druga że nie iestes z liczby tych Ktorzy wpornie ná Pánie co
 wycisnąć chcą/ázátym gniew iego przeciw sobie wćiuc musia:
 ále z tych Ktorzy z tak Pánstkich cokolwiek im przez namiestniki
 swoje podaie/z dźieka przyjmia. Masz y trzecia gdyż się tym
 być czuieś/ Który trochy w powierzchunie postáwie / wśáktże
 wiela w skrytey táiennicy/á tak wiela iako wielki iest Bog
 sam/pożywaś: oni z drugiej strony chcą wiecey mieć/wśytko
 wtráćili. Pros Pána aby im dał wpańietanie. Potrzepić się le-
 pák tym to dźiwnym pokármem dźiwnie możesz/ieśliż się go-
 dnie á często do pożywania iego przyprawować będziesz. Gdyż
 w nim masz nie tylko to wśyśtko záraz/co y poiedynkiem/y po-
 trośe

1. Nauka
 poćiech pe-
 ná.

Jako ten śa-
krament si-
gury prze-
wyższa.

64.

- 1.
- 2.
- 3.
- 4.
- 5.
- 6.
- 7.
3. Reg. 19. 8.
3. Reg. 17. 14
4. Reg. 4. 40
- 8.

trochę w figurach się náyduie / ale to y okwicię y nierownie za-
cnięszym / to iest duchowny masz obyczaię. Tu iest bowiem (i-
ako się rzekło) przernaczystszy / tajemnic wiary prawdziwey pelen.
daleko znacznieyszy chleb / a niż on / co go Anieli w Abrahama
pożywali: Tu religija a część samemu Bogu przyzwoita tak
nierownie znamięniona iest / niż była część ona Melchisedeho-
wey ofiary / iako nierownie zacnięysze iest ciało a niż cień tego /
rzecz sama a niż iey wyobrażenie. Tu chleb bez kwasu czyste su-
mmie czyniaczy / a grzechy glądzacy: Tu mánna nie z powietrza
nego / ale z prawdziwego nieba padaiaca / nie cielesne ale du-
chowne wszystkie smaki w sobie zamykaiaca. Tu krotko mo-
wiac chleb / srojsze a niż Gedeonowe nieprzyiaciele srodzey a
potężniey burzacy / okwicię y wdzieczniey a niż Eliaszow po-
silaacy / dluzey a niż wodowy Eliaszowey trwaiacy / barzney a niż
maká Helizusowa śmierć abo gorzkość garna / to iest ciata y
dušey naszey / odpędzaiacy: nawet czegokolwiek sobie wedle
Boga pragniesz / to wszystko tobie łaskawie / szczerodrobliwie / hoy
nie dajacy. A coż czynicie o synowie Jadamowi / o corki Jerwi-
ne / o ludzic we dnie y w nocy pożytkow swych wlasnych zarosze
futaiacy / a przecie sie do tego potarmu nie kwapiacy: Jesliż
wierzycie że tak iest / czemuż sie do niego nie wbiegacie: Jesliż
nie wierzycie / iakoz sie między chrześcijanistimi ludźmi być po-
czytacie: Wierźcie / miłuycie / iedźcie / pożywaycie / a od Jezusa
błogosławieństwa otrzymacie / namileysy moi.

PIERWSZA potym czaśtká sentencyey ná początku
założoney / gdy tak Pan mowi: **Jako mie postat żywiacy**
oćiec: Niesłychanym obyczaiem przed oczyma kładzie do-
broć niezmierna oycowstwa / potkore niewymowna synowstwa / za-
cność a dostojność dziwna ludzka: Kładzie nam przed oczy /
łaskę y dobroć przeciw nam oycowstwa / że on bedac żywy / a sam
w sobie (w żywym synie swym / z duchem przenachwalebniey-
szym od wieków niepoietym / y nieśtonczonym obyczaiem się ko-
chając) we wszystkich doskonały: aby nas umarłe y zatracone /
y ożywił / y odżywił: wydał ná śmierć za człowieka umarłego /
syna swego Boga żywego: dał ná odżywienie człowieka
zemdo-

zemiłone / pokarm uformowany z ciała / y krwi tegoż Boga
wszechmogącego. A któż kiedy słyszał łaskę tak dziwną / abo
zmiężyć moje dobroć tak nieprzebrana: Kładcie nam przytym
przed oczy y pokorę synowości niewymowną: Który nie miał na
tym dosyć aby się wniżył / aż do przyzięcia natury naszej w żywocie
pamiętnym / aż do obcowania z nami w postaci ludzkiej / aż do
odkupu nas wszystkich / przez drogę krwi swojej / okrutną praso
krzyżową wyciśnioną: ale przydać do tego y to raczył / że się do
niedźnych elementów a znaków chleba y winy przypiął / aby nas
y pokorę nauczył / y tym dziwnym pokarmem pościł / a w sie
prawie obrocił. A zątym kładą nam przed oczy te troćkie slo
wa / dośkonłość naszą. Obacz przeto o chrześcijanie zacność
twoje / dla którego Bog Ociec tak wiele czynić / dla którego
Bog syn tak wiele wcierpieć / y tak podłym rzeczom / aby cie wiel
mi uwielbił przywiązać się raczył: obacz obacz proszę z pilno
ścią / a przez ten święty pokarm uczestnikiem z starożytności natu
ry Bożkiej / zaniechaj / przez krew cie tego proszę / zaniechaj na
potym grzechaniu / prosiłymi twymi / liść y sromocić w sobie tak
zacney / Ktoreś się uczestnikiem stał natury Bożkiej.

Zacność
chrześcija
na.

OSTATNIA lepać cjałka teyże sentencyey / góście Pan
o sobie świadczy: Jsi iako go posłał żywiący otec / tak y on żyje
dla oycy: podanie nam w rozję / y przywodzi nam w pamięć / iako
żył syn Boży. A iako żył: Jako mu przepisał / y na co go posłał
Bog otec. A na co go posłał: Tłóto aby był / iako Symeon
prorokował / ku upadkowi y ku zmartwychwstaniu / a iako sam
Pan mowić raczył / ku zgorśzeniu wielom / niemniej w chrześci
anństwie niżli w Izraelu. Coż zątym idzie: To / abyś się ty prą
wowierny człowiecze ty nic nie gorszył / y w wierze twojej świe
tey by łaska się niechwiała iednego / gdy widziś że tak a tak wiele
ludzi megdy chrześcijańskich na ten Sakrament biją. A owszem
wtwierdzaj się / a wiedz za pewnością / że tu jest Chrystus / a jest tak
dobrze pod iedną / iako podedwiemá osobami. Boby tu nie
był / tak by bardo na ten Sakrament śatan nie był. Rzuć okiem
twoim a obejrzyj się na wszystkie strony od początku świata: a
obaczysz to (tu pocieś się twojej y ugruntowaniu mowie / moy

3. Nauka
Jako pan
Jenus jest
na zgorśze
nie wielom.

Łuk. 2. 34.

Łuk. 7. 33.

Katoliku) że nie tylko w postaci swej własnej y widomej / ale
też y w niewidomej pod postaciami chlebową / (co się dzieje w
tym Sakramencie) Pan Jezus miał być na wpadek y na zgor-
szenie wielom. Pátrz na rżanne figure tego naprzodniejszy / á
wyśrzyś pobożne ludzkie w tym pokarmie smak taki czujące / takie
go żywnie pragneli: y potraw wselákich ktorekolwiek sobie za-
myślili: z drugiey strony wysłysz niepobożne wolájące: Brzy-
dzą się już dusa nása pokarmem tym bázro lekkim. A widzijsze
rozność. Pátrz dálej ná prorocwo: Jáť skoro madrosć przed-
wieczna stół nam pokarmu táť zacnego postawiła / áliści deri-
sores, obmowcy / wykratacje / ofsjercy / (wey obraz prawdziwy
heretyká) się nájdą. Pátrz potym iáko w przygoťowaniu
przez on cud / iedni go któlem obrać vsituiá / drudzy się z niego
naigrawá. O iáko to rozno iedno od drugiego. Tuz przy-
obietnicy / iedni ná zad się coffáiac mówia: Twárdáś to iest
mowa / (gorzyc iest się á niż ci żydowie nášy heretycy / ktorzy
nie twárdá / ále prawie niepodobna to rzecz názywá) y ktoż
ia poiać moze? Drudzy zaśie przy Panu Jezusie stoiac przez
Piotrá wodzá swego / á po Chrystusie głowe kóściolá powiesz-
chnego / mówia: y do tegoż poydziemy Pánie / słowá żywotá
wiecznego mas. Przypátrz się y postanowieniu tego Sakra-
mentu / á obaczysz iáko y táť Pan Jezus prawdziwie w nim be-
dacy / iedenáście zwolenikóm ná zbáwienie / dwunástemu był
ná zetrácenie / gdy w niegodnie pożywáiacego kátan wstąpił / á
z Apostolá zdrayce Pána y Boga swego weźmi. Przypátrz się
y używaniu / á náydziś / że o iednych Lúkáś s. piśe / iż pożywá-
iacych tego pokarmu było serce iedno y dusa iedná. Tá dru-
gie lepať Apostol Páwel s. stárzy się / że rosterki / swary / semrá-
nia / y tym podobne nieforemne postępkí między niemi przy uży-
waniu tego Sakramentu się náydowały. Toż y teraz niestetyś
widziemy / tym okwiciem / im bázciey się złość rozmnożyła / á mi-
łość w ludziách wedle prorocwa Pána Chrystusowego gá-
śnie. Coż czynić? To námiłsy moy Bráć / przykładem cnego
sýná / ábo cnotliwej małżonki. Im potężniemy y liczy śnadź
nie máiace widziś ádwersarzy / ktorzy bią ná oblubienicá / oycá /
F á r á

Páná y zbáwiciela twego/w tym Sakramencie (potym też y
w istocie á postáci tego własney) prawdziwie bedącego/tym
potężney á vsilney sie ty o część tego zasadzay/vmyslem/mos-
wa/modlitwa/á o sblwice skutkiem samym/y żyjac pobożnie/y
do cjęstego Sakramentu tego vżywánia przypráwuiac sie go-
dnie. Tym bowiem sposobem y tu lástke tego/y támi otrzymáš
żywot wieczny. Do którego mnie y was przyprowadź

Jezu Chryste Pánie á zbáwicielu
náš iedyny,

A M E N.

KAZANIE CZWARTE.

Qui manducat me, & ipse viuet propter me.



IAKO w stárym onym cielésnym/tát
y w tym nowym duchowym zakonie/tym spo-
sobem z nieprzyaciół swych Bog niezwycię-
żony zwyktł pospolicie tryumphy odnosić: żeby
nie mierwał ná tym dosyć/áby gorna serc ich du-
me złożył/moc ich struszył/á same náwet stárl/y wniwecz práwie
obrocił: ale ku temu ták to dziwnym/y mądrości swey Boskiej
pełnym sposobem czynić ráczy: że dla zelżywości wielkiej/któ-
ra sie w nim zámyka/mierowicie przeciwnikom sposób zátráces-
nia á niž zátrácenie samo cięższe bywa. Tá iednak iest między
pierwszym á terazniejszym zakonem rozność/ że co sie támi nie-
przyaciolom cielésnym wedle ciała dźiało/to teraz nieprzyja-
ciele duszne z strony dusze y rozumu ich poręka. O pierwszym ma-
my w pasmie swietym rozmaitych przykładow dosyć: lecz my
(mimo on bárzo zachy/o Amánie królá Asyera przeslawnego
Monárchy/kochanu iedynym/z rozkazánia tegoż królá ná su-
bienicy króla Amán był Mardocheuszowi żydowinowi nágoco-
wał

Sposób Bo-
ży w uni-
knie y stráces-
niu swoich
nieprzyja-
ciol.

Best. 7. 10.

Aman, Holo
fernes, Goli
ath, własna
bronia pora
żent.

Judyt. 13. 10

1 Reg. 17. 51

propoficia
kazania 4.

wat z wielką żelżywością zawieszonym) na dwu innych przy
kładziech meſticy iednym/białey płci drugim/przeſtaniemy. O
tym maſz w Bibliiey Książki całe od umienia tey/przez ktorą
Bog Holoferneſa nieprzyjaciela ſwego zamordować/ y lud wa
ſzyſtek iego nieſliczony/ w poſmierwiſko y roſproſzenie wſem
podać raczył/ Judych nazwane: O owym lepać czytamy w pier
wſzych Kſiegach Krolewſkich: gdzie przez Dawida małuczkies
go y niezbroynego paſtuſkę/ onego miedzia obłożonego a nad
ſpodzianie wielkiego obrzyma Goliyaſa/ bliźnierca nadetego/
Pan zabić/ a woylek Philifynſkie na korzyść Izraelowi/ na
paſa prałom powietrznym/ y beſtyam polnym/ a na żelżywość
ichże wiecżna podać raczył. Sposob zaśie ten był oboyg/ że
Goliyaſ kamieniem z proce wyciśnionym/ Holoferneſ lepać
miłoſcia przy pijaniſtwie zraniony y obalony/ ſywie ſiwa ten nie
wieſcie/ ow zaśie młodzieńcowi (aby ichże własna bronia gło
wa od ciała ich odcięta była) wyciągnąć/ y rad merad podać mu
ſiał. O wtorym zaśie/ to ieſt nowego przymierza koſciół/
rzecz pewna a niepochybna ieſt/ iż wſyſcy iego adwerſarze a
zwłaſzczą heretycy/ po wiekſzey częſci/ y owſem niemal zawſe/
tymuż broniąmi/ argumenty/ y dowodami/ ktorymi na koſciół
bija przekonani y na głowę porażeni bywają.

TOM na terażnieyſzym Kazaaniu na oko w tey też con
trowerſyey laſkom waſzym okazać/ a iako teze mieyſca piſma s.
ktore oni tu potwierdzeniu bładu ſwego/ iako by dwoią osobą
w używaniu Sakramentu ciała Pańskiego/ wſyſtkim do zbawie
nia potrzebna być miała/ przymodza/ prawdziwie przeciw
im ſamym bija/ y prawdę koſciółu powszechnego potwierdza
ia/ przed oczy waſze iąſnie przelożyć wymyſlił: aby y Dawid naſz
przedwieczny/ Chryſtus Jezus/ zbawiciel/ y Judyt s. koſciół
powszechny prawdziwy z nieprzyjaciół ſwych chwalebnie y prze
dawnie triumfowali. Day to Boże naſz ktory ſam ſercą lu
dzkie ruſzyć/ a do uznania przywieſć y chceſ y możeſ/ przez te też
acj niegładka wſakże prawdziwa/ a tu chwale twej obroco
na morze naſze.

I L E M

ILEM nie tylko z Katolickich ale y heretyckich nau-
 czycielow pisania/mowoy y z nimi miewanych dysputacy/oba-
 czyc y wyczerpnac/ nawet y z czytania pisma s. sam domysli-
 ciem sie mogli/cztery tylko miejsca sie nayduia w pismie swie-
 tym/ktorymi sie adwersarze sczyca/ y blad swoy gruntui. Pier-
 wse iest/wyiete z oney figury starego testamentu o mannie/y o
 wodzie ludowi Izraelstiemu cudownie na puszczy od Boga da-
 ney: gdzie iako przez pierwsza chleba/tak przez wtora/wina ele-
 ment/ azatym dworá osobá rozumiana byc sluśnie ma/y wedle
 ich mniemania musi. Wtore miejsce iest z obietnice Pánstiey/
 gdzie nie tylko ciało ale y krew swoje Pan wspominać raczy.
 Trzecie z przykladu á postanowienia Pánstiego przy ostatney
 wiecierzy/tedy y chleb ku pozrywaniu/y kielich ku napoin Chry-
 stus Pan wszystkim rozdaie. Ostatnie iest z wzywania tego Sa-
 kramentu za czasow Apostolskich/ktore Pawel s. w pierwszym
 do Koryntow listie/opisnie wyrazliwymy slowy oboiey osoby
 wedle postanowienia Pánstiego wzmiante czyniac.

Tec sa wszystkie á wszystkie z pisma s. wyczerpniome
 miejsca (takci v nich czesto/y owsem zarwe/z wielkley burzy
 mály deszcz) ktorymi blad ten tak wielce zawolány/ á w ktorym
 sobie nabarszey zwoicestwo obiecui / y ktorym tak wiele
 dusz nicostrojnych zatracaiá/potwierdzony byc moze: wiecey
 do tych czasow ani ich náleżli/ani mym zdaniem/by sie tej ná-
 barszey wspináli/y pismo s. krzic nabarszey chcieli/náleśc mo-
 ga. Wszakze przydaia do tego/history/ Doktorzy swiete/Con-
 cilia/Canony/nawet y Papieze/Urbána/Gelazyusa/y inne. A
 tym sposobem/ gdy im pisma nie staie/ onymi ktore niewsty-
 dliwi sczetakze/falserzami/batwochwalcami/ Antychrystami
 sprosiue nazywaia/sczytác przecie bledu swego niezaniechaia. O
 chrzescijanie moi/ czyli oczu nie macie/ze tak grubych á zdrá-
 dzieckich sidel nie baczycie? Ale to ná strone/ia sie do pisma
 wracam. Z tych tedy czterzech miejsc: w pierwszym dsiwonie
 sie kocha/acz dosyc niedawny / wszakze nie málego v herety-
 kow porawienia Kemnicyns Luterski Rabín. Wtore bylo nie-
 gdy zacne v pierwoch heretykow Hussytow/y innych Czechow/

69. Tylko sa 4.
 miejsca pisma s. ktore
 mi adwersa-
 rze wporu
 dowodja.

1.

2.
 Joan. 6.

3.

4.

In lib. de Ca.
pti. Babi to. 2
fol. 68. Et ad
March. Bran
derburgen.

ale sie go teraz nasy pospolicie zapieraia (pospolicie mowie:
bo kiedy im gwalt/ albo kiedy prostaczka zdradzic y opukać/
choć przeciwko sumieniu/przecie go dobywać nie zaniechają
ia) tak/ że Luther na dwu przynamniej miejscach/ twierdzić sie
wazy/ iż w sołtym Ewangelijey Janá s. rozdziale/ y syllaby ie-
dncy sie nie naydzie o sakramentalnym ciela Pánstiego wzywán-
niu: czego mu też y Kemnicusyus poświadczá. Ale sie swym
obyczajem ná tym bázro mila/ iakoby sie kilka/ iesaz nie kilka na-
ście dowodow z tegoz miejsca samého wywieść dostatecznie
moglo: ale ze rzecz iest niepotrzebna/ gdyz sie go sami zapiera-
ia/ slusnie ná iny czas to odložono być moze. W ostatnich dwu
miejscach wszyscy do iednego heretycy nad podziwienie przed
zwyciestwem/ iako oni zwykli/ zwyciestwa piośnie spiewaia.

LE CZ IAKO butne tryumphy ich obledliwe/ hárd-
chłuby ich fałszywe/ nádece wykrzykama ich opaczne sa/ iuz sie
dosyć seroko z strony pierwszych dwu miejsc ná przeszłym kazá-
niu okazało. Okaze sie da Pan Bog y z strony tych dwu dru-
gich tak iasno/ ná tym kazaniu/ iako rzecz moze by náiasniejsza/
tylko z pilnością sluchaycie/ á obronice prawdy Pánu Bogu/
acj nie iednym do niego westchnieniem/ poruczaycie.

Niz do tryumphow Pána mego przystapie potrzeba
nam troche z ádwersarzmi sobie pomowić/ ábych záwikłáne
wywody y rozumki ich wywichłal/ sídelka ktorými proste á nie-
báczne ludzie sídla rostárga/ á droge do tryumphow Pána
mego Jezusa y kościola tego odkryl y pokazal. Przeto pytam
ich wprzód wczym wždy sobie/ y bledowi swemu nabáiziey z
ostatniey wieczerzy Pánstiey poblazáia: Powiedáia ze w báz-
zo wielu. Wczym wždy prosze: Powiem ia/ nie nie zámuleje nie
boycie sie/ y owsem wiecey powiem á iuz v wielu cudzoziem-
stich/ á v wszystkich naszych ministrow o tey materzey naydzieš:
przydani do tego porzadek w wywodach/ o ktory v tych nierza-
dnych ludzi trudno. A to práwi mamy naprzód postanowie-
nie/ y przykład iego / bo podedwiemá rozdawal: nád to slo-
wá iasne/ ktorými tak czynić rozkazal. Ná ostaték pieczęć/ gdyz
picie krwie swoiey s. vietey testamentem nazwał/ co wszystko wy-
Papies

Ná trzech
kreciach sie
heretycy sa-
dza/ z strony
wieczerzy
pánstiey.

Papieżnicy niebożnie gwałcicie/ie. Też są ich trzy zarządzenia
le mojdżerze ktorymi z miejscą te^o na kościół Chrystusów bija.
Ale patrzącie iako się wnet rozpukna/ y onej samej zraniojy po-
gromia. Pyta ich bowiem z nowu iesliż się godzi rzecz iako z tych
które się działy przy wieczerzy Pánstkiej/ a ztym iako oni zowia
nieco z Testametu Pánstkiego odmienić abo odrzucić/ czyli się
tego czynić żadna miara bez światokradstwa nie godzi. Wdpo-
wiedzia iż nie godzi. Bo iesliż Páwel s. mowi/ iż żaden nie
śmie testamentem choć od prostego człowieka uczynionym
gárdzić abo go poćciśywać: iakoż daleko innicy się godzi to czy-
nić testamentowi Pánstkiemu? Dobrze/ niech tak będzie/ stoj-
cież przy tym. Pytam was tedy daley: z iakimże wy wstydem/
z iakim sercem/ przeciwko własnemu sumnieniu/ śmiećcie siłą
rzeczy z tych które się przy wieczerzy Pánstkiej/ a iako wy nazy-
wacie z testamentu Chrystusowego odmienić/ gwałcić/ wy-
rzucać? Jako się nie boicie świątego dekretu Pánstkiego/ który
on wedle waszego własnego rozsadku y wyroku/ na każdego z
was/ tymi na przykład słowy/ w on dzień surowy wyda: Twier-
dziłeś (rzeknie Pan Bóg) że się nie godziło nic z tych rzeczy
które się działy przy ostatniej mojej wieczerzy odmienić/ a że
ten który to czyni/ gwałtownikiem iest testamentu mego/ y że
przeto iako światokradzca godzien iest kaźni y mać wiecznych/ a
przecies się sam tego nie iednym ale rozmaity obyczajem czynić
ważył: niechżeć się stanie wedle wyroku twego: Z wst twoich
sadze cie sługo złośliwy. Abowiem żeś ty testament moy od-
mieniał/ zaprzec się tego niemożesz/ gdyżem ja Sakrament ten
dawał po wieczerzy/ a uczyniłem to dla przyczyn y tajemnic na-
der wielkich/ iako/ żebyś pamiętał na meke moie/ ktora się po tej
wieczerzy zarazem poczęła: żebyś wspominał sobie/ że na ten
czas słońce sprawiedliwości y światá wszytkiego zachodzić po-
czynáło/ żebyś pomyślał na to co potym dwá zwolennicy moi
napisáli/ że iuż ostatnia godzina iest/ iże na cie koniec światá
przypadł/ co koniec dnia onego znaćzył/ żebyś wiedział/ iż iako
po wieczerzy/ ciął/ tak za godnym tego Sakramentu pożywa-
niem/ dusz y owsem całego człowieka odpoczynienie idzie: żebyś

Pierwsze
Odpory na
Heretycki
domod.

Gal. 2. 15.
Kem. in 2.
parte. Exam.
pag. 536.

Heretycy
wiele rzeczy
z Testamem
tu pánstki. o/
odmienił/
zgwałcił/
wywalił.
NOTA.

1.

Dla czego
pan powie
cieryś Sa-
krament da-
wał.

1. Kor. 10. 11.

1. Jon. 2. 18.

- náostátek pomniál/že iáko wieczor ostátek dnia/ták moy testá-
ment ná ten čás postánowiony/ostátni jest/ po ktorym inego
sie spodziewać nie trzeba : lecz ty wszystkim tym wzgárdziwszy
poćiołaś sprawy moie á sñiadániés sobie z wieczery moiey v-
czynil/ czyia mocá ? Gdzien ia to w písnié czynić rozkazal :
czyli ia po sñiadaniu dopiero cierpieć počal/ czyli sie ty ieszcze
2. drugiego testámentu á zákonu spodziewaś. Wład to/ Jam przed
tym Gárántá pożywal/ á nie powiedziałem ci nic abyś cie z te-
3. go wolnym wypuszczał/ á tyś przecie tego zaniechał. Ktemu
iam zwoleńkom nogi przy rozdawaniu tego Sakramentu v-
4. mywał/ tyś tego nie czynil. Jam żadney białeygłowy do tego
nie przypuszczał/ ani mátki moiey/ tyś sie ich przypuszczać ważył.
5. Jam wszystkim ktorzykolwiek sie tam nálešli Sakrament ro-
zdawal/ tyś ledwa czásem setney dawal części z tych ktorzy sie
we zborze onego dnia nálešli. A silám innych rzeczy czynil/
ktoreś ty ábo opuścił/ ábo wspáczyl/ ábo przynamniéy odmie-
nil : czyia mocá ? z czyiego rozkazania : iáka władza : potáś ktoć
ia dal : Z vsť twoich sádzę cie o slugo złośliwy. Pomiewajes te-
dy to czynil cos w drugich gánil/ tegos sie ważył cos swieto-
kradztwem zwal/ mieyże ná cos wotował/ ogień wieczny. A co-
ná to ministrowie dnia onego srogiego/ y lud od nich (niestę-
tyś) záwiedziony odpowiedza/ czym sie wymáwiać beda : Ode-
powiedza podobno to co ieden z nich nápisal/ že dwoiákie rze-
czy godzi sie w tym Sakramencie odmienić : iedne/ gdy sie co
przez bład á nieopátrznosć do kościoła wnioślo/ iákowe bylo
(wedle dekretu lba ministrowskiego/ ná ktorym Bog przestáć
musi : ále przestánić) dñiatkom málym rozdawanie Sakra-
mentu tego : drugie/ktore iz iáwnego rozkazania w písnié nie
máia/ wolne vjywanie záwśe miały/ iáko vjywanie po wiecz-
1. rzy y tym podobne rzeczy. Lecz im to w on čás by káślá nie-
poydźie. Abowiem rzeknie Pan : Naprzód/ á kedyjes o testá-
mentie moim wyczytal/ te distynkcya á rozdíal rzeczy/ w pís-
2. nié moim/ ná ktorymes sie sámym/ (ále geba tylko) sádził :
powiedz/ vkaż. Przytym á czemujes powiádal y písniémes rzko-
mo tego dowodził/ že sie nie godzi w niczym odmieniac nie
tylko

Grze. fo. 161
párág. 3.

Odpowiedz
Zeretyka
tm sámym
ciworáko
śkodzi.

tylko B
dne ale
Wład to
kościola
o tym w
dneý ábo
go/ ábo
ná min
byłtieg
wni vcz
mi głosi
doba :
słiz to
kremie

eney o
fey roz
przod
to falsz
ná písni
rzeczác
wie w
niem o
bledlin
nie po
ściolac
vjywan
że pyta
nog w
naroda
minis
ośóbá
obacz
kiedy
nie bo

tylko Bózego/ale ani ludzkiego testamentu: gdyż ty nie ie-
dne ale dworakie rzeczy znalazł/które odmienione być mają:
Wład to/y którci o tym powiedziat/że te rzeczy per abulum do
kościół weszły/owe zaśie są wolne/á te drugie nie wolne: gdyż
o tym wszystkim pismo milczy: A co wietszego. Owa co sie ie-
dneý abo dwum ministrówskim głowam zda być nie foremne-
go/abo wolnego/to ia (rzeknie Pan) zá rzecz taką przysiać/á
ná ministrówskich głowach przestać musie. A co wszyscy ze ws-
zystkiego świata zgromadzeni pásterze y Doktorowie duchow-
ni wezeni y święci ludzie ná Synodach wálnych iednostáyn-
ni głosi vchwalili/to ia odrzucić musie/iz sie ministrom nie spo-
doba: Niech obaczý kto rozumu iedne acz nie ma skierke/ie-
sliż to krzeczy/albo iesliż im to dnia onego poydzie/co teraz wy-
kretnie sobie obiecua.

Alle ty Kátoliku moy dziekuý Pánu twemu/że ná mo-
cney opoce postanowił nogi twoie/á tym rzecjom sie z tey ná-
sney rozmowy ku potwierdzeniu wiáry twoieý przypátrz. Wła-
stwie przod iáko to żywa prawda co wstáwiciejnie wolam y okázue/iz
to fałs á zdráda kácerska/zeby sie oni ná pismie sádzili/gdyż nie
ná pismie ale ná rozumkach swych sie sádza/iákoż y tu w wielu
rzeczách ná oko widzisz. Pytam bowiem gdzie nayda wyrażli-
wie w pismie one distynkcy: y te/że rzecz obledliwa iest dáwać
niemowiatkom ten Sákráment: Gdyż iáśna rzecz iest iz nie o-
bledliwa/ale adiaphora,wolna iest/tak włásnie iáko y używá-
nie podedwiciemá osobomá/ y dla tego niegdý w niektórych ko-
ściółách zwyczajna byla/acz dla słusnych bárzo przyczyn/iáko y
używánie dwóieý osoby/zá dekrétami kóścielnymi wstála. Tak-
że pytam gdzie to w pismie/że poránu bráć rzecz iest wolna: że
nog wmywáć nie trzeba: y tym rzeczy podobnych wiele. Nie
nayda y słowká o tym w pismie iednego/nie nayda: ale że sie tak
ministrom zda/tedy tak być musi: á że sie im nie zda/że oboiá
osobá rzecz iest wolna/przeto musi nie być wolna. Przytym
obacz iáko sami tychże ktore w nas gánia á filozofija zowia/
kiedy im gwałt/rozdziałow á distynkcy używáia: á Boga sie
nie boia/czyniac to z czego drugich strofua: Páwłem s. alle-

3.

4.

poćiehá ká-
cholicla ro-
zmáita.

1.

Je sie here-
tycy nie sá-
dzą ná pís-
mie przylá-
dow kálsá.

Vide Cypr.
ser. 5. de la-
phis.

2.

Je herety-
cy co gánia
w drugich
tego sami w-
żywáia.

3.

NOTA.

Odpoowiedzi
na spor zwla
stnych słow
Ministrow
Rich.

4.

Obrona Ka
tholicka w
dzień środy.

guia. A nade wszystko obacz tu wyraźliwie na czym spor nasz
wszystek zawisł/je nie na czym innym/iedno na tym co sie w pier
wszym kazaniu okazało. Jesliż dwoia osoba między rzeczy wol
ne policjona być ma/czyli nie? To oni dżiwym obyczajem zaś
ciągł/ testamentem Pánstkim/ postanowieniem iego/ y innymi
ozdobnymi tytułami/ a na same kwestya słusney odpowiedzi ni
gdy nie dając/ y owšem oney sie ile moga chroniac. Od nas le
pać na to wszystko oto masz trocka zichje własnych słow oda
powiedz. Ze są niektore rzeczy ktore Kościół odmiemiał/ a zwla
szcza ktore iż iawnego rozkazania w piśmie nie mając/ wolne w
żywianie zawsze miały/ tu temu co było porządniejszego y słus
niejszego/ Kościół ie postanawiał. (poty są słowa ministrów
skie.) A takie jest wedle Doktorów s. Synodów wálnych/ wy
branych Bożych wszystkich Kościoła powszechnego/ y iásnego
náwet písma wyroku żywianie iedney ábo dwoicy osoby. Przec
to nas prawdziwych Kátolików to postanowienie o iedney
osobie nie obletuie/ ktorzy ani na rozumkach naszych (choć
by sie drugi cjasem y na dśiesiętce par ministrówskich słowem ies
dnym nie śrymárczył) ani na żadney rzeczy sie inncy nie śadzie
my iedno tylko na rozśadku tych/ ktorzy w piśmie s. tym są w
przywileciowani/ że bliździe nie moga: a widziemy przytym oczy
wiście / że Kościół z strony odłożenia na strone iedney osoby pís
ma dosyć/ oni zaśie z strony odmiemienia cjasu/ odrzucenia w
mywania nog/ y innych tym podobnych rzeczy/ y iedney literki
w piśmie za soba nie mają. A przecie w iednym Kościółá słus
chaia/ a w drugim je sie z ich mozgiem (ábo raczej z wpořem/ a
zaiatrzeniem niezbóžnym przeciw Kościółowi) niezgadza/ słus
chać niechca. My tedy wymowke mieć będziemy dnia onego/
namileyśy Kátolicy moi/ jeśliśy ślucháli tych ktorych nam
Bóg śluchać rozkazał/ iáko w innych rzeczách tak y w tey o dwu
osobách ceremonijey. Lecź oni czym sie wymawiać beda/ ábo
czym minister ślepy dowodzić będzie/ że wmywanie nog y tym
podobne rzeczy są wolne? Dowodzić podobno tego będzie zwy
cjaiem Kościelnym? Ale mu odpowiedza/ że on na zwycjaie
Kościelne iáko na Tátárzyná bil/ y one trádycjami ludzkimi/
niezbo

niezbożnymi wśetecznie nazywał. Czyli dowodzić tego będzie
piśniem Doktorów świętych? Ale ci pomsty od Pána przeciw
temu prosić ráczey beda/że im on fałsze y błedy przypisował/bat-
wochwalcami z strony Wśsey ktora miewali/ z strony obrás-
zow ktore czcili/y innymi nazwiski blusnierstimi nazywał/á tes-
raz do nich sie vdać y áppelluie. Czyli rácyami ná Pána poy-
dzie? ále tych y nie ma/y choćby miał wśáktże mu nie poyda.
Bo gdzie ie od nas slyśal/philozofia one nazywał. Albo wiec
piśniem to okaże? Ale sie iuż nie raz rzekło/ iż y słowka w piśmie
o tym niemaż. Wezdrzmy sie dla żywego Boga prośe/á obáčż
co Pánu odpowieś/ktory tym zwodzićciom vchá nákládaż.
Ale o tym dosyć.

Widziatés iuż chrześcijánští człowięcže ná
oko/iáko to pierwsze ich zarozewiaie dśiało z przykłádu Pán-
skiego vlane im sámym wielce/á nam nie nie záwádżilo: przy-
páczże sie y drugiemu w słowkách ozdóbnemu/ále w rzeczy sá-
mey nie minę y pierwsze im sámym škódzacemu. Bo z strony
onego co wielka geba iacháia/że iest iáśnie przykázánie Pánstie
ábyniy brali podedwiemá osobámi. Pytam ich/ Kedy to iest
przykázánie/v ktorego Ewángelisty álbó Apostolá? Já nie
tylko iáśniego przykázánia ále áni znáczku iednego przykázá-
nia w piśmie s. o tym nie bacze/ále to dobrze bacze że v was sá-
lá o tym mowy/á málo ábo nie dowodow. Abowiem ilem
mogi z wáśzych piśm wyczerpnać/ná dwu mieyscách sie záśádzá-
cie/áni ich wiecey mácie. Naprzód ná owym/ Bibite ex hoc
omnes/ Pijcie z tego wśyścy: ná ktorym sámuchnym Kálwin
prześtáwá/potym wedle innych ná owym drugim: Hoc facite
in meam commemorationem. Tó czynćcie (ábo ráczey ofiáruy-
ćie) ná moie pámiátke. Tymi dwiemiá mieyscy/sám Pán Bog
wie/ ileście sóbie rozumow wywrotnych nárárgáli/ pior-
ostrych diugum á ozdóbnym piśaniem potepili/y duś grzechá-
mi obćiażonych zátráćili. Ale ty duśo prawie Izráelśka/y ká-
żda ktora chceś widzieć Boga/obáčż prośe z pilnościa zdrády
ich/á vćáktay od nich co nádaley/ieslić zbáwienie nulo. A o, o
bliwie

Wdopy ná
dukt do-
wod herety-
ckí.

Atieist przy-
kazanie y áni
stie/ pod
dwóma oso-
bami vřs-
wáć Sákrá-
mentu.

Már. 26 27
Gal. li. 4. inf.
ca. 17. seć 18
& sequētib.
Lut. 22 19.

Kálwinowa
dumá.

blizwie od Kálwiná/ktory ná tym mieyscu iest w piśaniu swym/
y vszczypliwie wfeteczny/y glupie nádety/twierdząc/ że mu ods
poru dać nie bedziem mogli/choć młczemnie y przeciw sobie
mowi: Albowiẽ z wielka duma o pieć rzeczy sie pyta: z ktorych
trzy wziął z Lutra/pierwsza a ostatnia sam przydał. Wprzod
pyta: Z iakiego wždy obiańwienia mamy ták piśinu przeciwná
solucya/zeby tu Pan do sámych Apostolow mowit: Tá co ods
powiedam/że ani to prawda/by ten náš wykład byl piśinu prze
ciwny/iáko wnetze wyżrzyj ná oko: ani nam do tego obiańwie
nia potrzeba: bo sie piśiná trzymamy nic nowego nie powiedas
my: lecz temu człowiekowi nierostydliwemu obiańwienia trzeba
aby nam powieǳiał/quo oraculo reuelatum habeat, co zá Bog
mu to obiańwil/ zeby on przykázował bráć podedwiemá osobá
mi/gdyž Bog tego nie przykázal: Pyta potym: Jesliž Páwel
kláma piśac Koryntom/že im to podał/co wziął od Pána/a
by podedwiemá przyjmowali. Mowie ná to/že nie Páwel s.
ale Kálwinowá geba wfeteczna kláma niezbožnic/przypisuiac
to Páwlowi s. czego v niego niemáš. Bo Apostol/ani przy
toczył słow onych/Pijcie z tego wszyscy/(iáko zárazem oba
czyj) ná ktorych sie sámych ták Kálwin sáǳi/ani jadney
wzmianki czyni przykázania Páńskiego / ktore sobie Kálwin
wymysla/a z mieysca tego nie dowodzi. Ale pusćiwšy Kálwi
ná ná strone do rzeczy sámej przystapmy.

Mogli bych piećorákim sposobem ich zdráde z strony
tych pierwszych słow odkryć/ y owe plasterki co ie ministrowie
nášy lepia/aby zágnile rány swych dyscy pulow nie wleczyli/ ale
báržiey záiatrzyli wytrzasinać: ale ná dwu przestániemy. Mam
náǳiecie w Pánie moim Jezusie namilšym/že mi ich do dnia
sádnego prawda nie rozgryzno. Pytam ich tedy/ iesliž Páwel
s. wszystko to wypisał co bylo potrzebnego do wzywania tego
Sákrámentu/czyli nie: Wybierz sobie co chcesz. Jesliž nie w
szystko wypisał/tedy y on klámał/mowiac: že coťkolwiek wziął
od Pána/w tey mierze to im podał/y heretycy prožno sie ná Pá
wle s. sáǳa/gdyž niedostáteczne być piśanie tego wyznawáia.
Jesliž wszystko co do istoty y prawdziwego wzywania tego

Sákrá

NOTA.
1. Kor. 11.
1. Opor.

Sákrá
słowa:
Pánie
na. Oco
my iáko
irzyj. Al
Jesliž w
chześci
czyli nie
Jesliž
ja: A c
przypis
tnejsz
Tym m
sam cák
sáno ie
zem po
w ony
wieje
mów
dam je
to ták
wom r
sny zdr
nych/s
mi Pá
słowo
odciat
jes do
cym si
wda c
cjon
pelm
onego
lowie

Sakramentu należy/ wypisał: tedyć kłamania heretycy/ żeby te
 słowa: Piycie z tego wſyſcy/ do iſtoty należały/ y roztazanie
 Pankie w ſobie zamykały: ponieważ ich Paweł s. ani wspomia
 na. Otoż maſz pierwſzy wykład piſma przez piſmo/ a nie wykre
 tny iako om czynia/ ale ſeżery/ iako wnetże ieſzcze jaſniej wy
 ſrżyſz. Ale podzwia pierwey do Ewangelistoſu. Pytam znowu.
 Jeſliż w tym ſłowku OMNES, Wſyſcy/ zamykaia ſie wſyſcy
 chreſcjanie/ ktorzy na ten czas byli/ teraz ſa/ y napotym beda?
 czyli nie/ ale tylko ſami Apoſtolowie? Bierz co ſie ſpodoba.
 Jeſli rzeknieſz iż nie wſyſtkim/ ale ſamym tylko Apoſtolom ſlu
 ża: A czemuż nierwſtydliwy cztowiecze piſmo ſpoćić/ y to ſobie
 przypisueſz/ co ſamym Apoſtolom należy? Wſyſtkim/ rze
 knieſz/ wſyſtkim należy to ſłowo. ſłyſz: Czymże tego dowodziſz?
 Tym mowi ieden Niennuecki/ a naſz drugi zdradſiecki (niech
 ſam takim beda ieſlić nie dowiodę) miniſter/ abowiem napi
 ſano ieſt: To co do was mowie do wſyſtkich mowie. A zara
 zem po tych ſłowach Zrowiecki naſz wykrzyka (ſłowa ſa tego
 w oney matackiey Apologuey) A ſłyſyſz tu zapamiętały czo
 wiecze duſze ſwey/ iż co mowił Pan Chryſtus/ do ſwych zwole
 nikow/ to też mowi do wſyſtkich innych wiernych? Odpowie
 dam że ſłyſz/ y ſłyſzac zmuram prawię od dſiwow/ że ſie naydzie
 kto tak zapamiętały duſze ſwoiey/ co waſzym zdradliwym ſło
 wom wierzy/ ſam w text nie weyſzrawſzy. Ażaj tam nieſiejes
 ſny zdrayca/ y morderco duſz droga krowa Pána mego odtupio
 nych/ ſto/ piycie/ albo kielichá vżywaycie? Ażaj nie zaraż za ty
 mi Pánſkimi ſłowami/ co wam mowie/ wſyſtkim mowie/ ono
 ſłowko idzie Vigilate, Czujcie/ ktoreſ ty od textu zdradliwie
 odciął? Wiem żeſ ie potym odciawſzy polożył/ ale to też wiem
 żeſ do niego przyſiadł ſaſzywie co ſie żywnie ſpodoba. o a o
 czym ſie tam Chryſtuſowi Pánu nigdy nie ſniło. A ieſliż to pra
 wda co mowiſz/ że co rzeczo no Apoſtolom/ wſyſtkim innym rze
 czo no: czemuż też czego inego nie przywodziſz/ y ſtuckiem nie
 pełniſz/ co goſie indzie Pan do tych Apoſtolow mowi? Jako
 onego co v Mattheuſia przykazuje Pan/ aby nie mieli Apoſto
 lowie ſwego właſnego ziora/ ani ſiebra/ ani piennedzi w trzo
 ſach/

NOTA.

2. Wdpor.

Ute wſyſta
 Elm rzecto
 no Bibite ex
 hoc omnes.

Hamelmas
 nus.

Kro wicki
 (zdrayca.)
 fol. 226.
 Mat. 13. 37.

Mat. 10. 9.

- jach/ani w drodze idac mieřka/ abo kálety/ani dwu sukien/ani botow/ani lastki. A owego zaście co v Lukáša przydaie Pan
- Luk. 10. 9.** Chrystus mowiac: Idźcie a v zdravíaycie niemocene. Także
- Már. 6. 13.** owego co Mártek s. napisał/że pelniac to rozkazanie Aposto-
lowie síla šatánřtwa wypędzali/ **Y MAZALI OLEIEM SI-**
- Már. 16. 15.** **LA CHORYCH:** y tak tu zdrowiu one przywracali. Tymże
spůsobem mowi im Jezus Pan po zmartwychwstaniu swoim/
šedřy ná wřystek šwiat/ opowiedaycie Ewángelijsa každemu
řtworzeniu. A nie málo innych rzeczy zvolenikom Pan rozka-
zuie/ktorych ani pelnia Miniřtrowie/ ani słowa onego Omnes
o nich rozumieia. Bo sie im łatwiej z kielichá nápić y swoje po-
cješťowác/á niжели opuřćiwřy žone/(o ktora im nawieřřa grá-
idřie) y dřieci/iáko Apostolowie veřymili/bez mieřka y innych
řeczy potrebných po šwieće bieğác. Widřicie že prawda co
ia mowie/že nie piřmá sie oni dřierža ale rozumu řwego. Ale
ieřežeć nie koniec/postapmy dáley. Pytam ich z nowu iesliž sie
pod tym słowkiem OMNES,wřyscy Lutherani/Kálwinijani/
y inni ktory si Ewángeliķi zowia zámyřkaia? Odpowiedza/
A owřem/á čiž nabářiicy. Dobrze: A zdać sie coř řzeczy/boć
tež nie dlugo potym mowi tenže Ewángeliřta. A zákrzykneli
- Már. 27. 23.** Omnes,Wřyscy/(to ieř Ewángeliķy) vřrzyžuy/vřrzyžuy. A
- Luk. 23. 19.** drudzy zaście tak piřa: A řrzejeli. Omnes,Wřyscy.Niechcemy
- Jou. 18. 40.** tego/ale Barábáša. Bá toć žywa prawda/žeć wola Lutrá/
řwingliuřřa/Kálwiná prawdiwe Barábaře/á niř tyřiac Doř
ktorow/y meczennikow řwíetých/ktory řa prawdiřwymi á žy-
wymy cžlonkámí Chryřťowými. Takže Páwel s. mowi: Om-
nes,Wřyscy/řwego pożytku/abó tego co sie im řpodoba řukář-
ia/á nie tego co ieř Pána Jezuřřa Chryřťuřřa. Alž to włařnie
řácerzom nie řlужy: ktory kielichá sie dla řwego vporu domá-
gaia/á Pána Jezuřřow kořćiol tárgaia? Orož wam Pánowie
miniřtrowie Omnes,ktoregořćie sie iák bářzo domagaia. Což
ná to odpowiećie? Řekniećie podobno/že to nowy iákřř wyř-
řret. Ale ná tym málo/že nowy/řiedy gruncowuy/á ža tym nie
wyřret ale řečyřa prawda: přeto mowieć dáley. Řekřa že sie
to o žydách nie o nas rozumie. A tak: toć inž řa řyřwa á žatym
zdrádlíwa

NOTA.

3. Odpor.

zdrádlíwa/ktora zdrádlíwie prostego cílowická łowicie/ wjś
ona wásá regulká Grámmátýcka/zeby w Omnes, záwse sie w-
šyscy zámykali/gdyž y tu y ná wielu innych mieyscach/wedle
wáshegoż wyroku fáluie. Przytým pytam was/któ wam wždy
powiedzial je ono Omnes,o żydších sie tylko rozumie:(áć
perwne nie każde.) Rzeķa/oczywista to rzecz ieś/z textu sámego
go/ktory przed tym y po tym idzie. Temci ia tej odpowiedzi
cjektal/tákci sie sama złość y fałš wždy łowi. A wiecie oczywis-
ta: Pátrzcieś zátwardźiali ludzie (day Boże byście kiedy
zmiękczeli) je nie mniefy oczywiście text/ktory przed tym y po
tym idzie okázuie/iż ono Omnes, Piyćie z tego wšyscy/o samych
tylko Apostolech ma być rozumiano. Bo y zaráz niemal po ro-
zdániu Sákrámentu mowi Pán one słowa: Omnes vos scan-
dálum.&c. Wšysey sie zgoršycie we mnie tej nocy:y nieco przed
rozdawániem twierdzi/iż ieden z nich miał go wydáć. A bedáż
chćieli Ewángeliķowie być miedzy tymi poczytáni ktorzy sie áls-
bo zgoršyli z Pána ábo go wydáli? Nie tuśe/choć y prawdzi-
wie táktemi sa (áć wedle inájšego wyrozumienia) y słyśa je
tám tej Omnes rzeczo. Ale rzeķa/je sie to o samych Aposto-
lech rozumie. Co ieśliż ták ieś je przednie y poślednie słowa/
o Apostolech sie rozumieia/tedyć záiste y śrzednie o tychże sá-
mých rozumieć sie muśa. Iżáż to nie potężny náder ieś wy-
wod: Wśáťse okáż mi to ieśce ieśnie y potężney: Sluchay
ktory wšy maś/gdyž tuśe iż ieśniejšego dowodu w piśinie nie
naydźieś/á zátým pátrż ieślijeć przystoi Ministróm ták iáw-
nym piśiná fałšerzóm á wyķretácjom wiáre dáwać. Co mowi
Máttheuś święty:(bo on sám tylko te słowa nápiśal) Piyćie/
mowi/z tego wšyscy. A Márk ś. co: Y PILI Z NIEGO
WSYSCY. Widziś iáko Márk Máttheuśá wyrażliwie wy-
kláda: Abowiem ieśliż v Márká o tymie kielichu mowiace-
go/o ktorym mowił Máttheuś/przez WSYSCY rozumieia sie
tylko sami Apostołowie/tedyć y przez ono WSYSCY v Má-
theuśá wiecey sie ich rozumieć żadna miára nie moze. A moześ
co ná świećie być náđ to wyrażliwšego: Tákci ták/bráćia mi-
li/prawdziwie piśino przez piśino wyķládáia/iákož y teraz/y z
Páwla ś.

Mát. 26. 31.

Mát. 26. 21.

4. Odpor.

Mát. 26. 27

Már. 14. 23

Heretycy/iá
to pismo
pismem wy-
kładają.

NOTA.

NOTA.
S. Odpow.

Czemu Pan
przydał do
Zielichá
wszystcy.

Rom. 11. 34

Pawła s. troche przed tym slyszal/ kiedy sie potázuie iáko w rze-
czy tej/o ktorey dwa ábo trzy mówia ieden drugiego objaśnia:
Nie tak iáko owy Ministrowie zdraǳliwie czynia/ gdy iedno
mieysce wziawszy nie wiedząc skąd/drugie ktore sie im żywnie
spodoba/przez nie ná sive kopyto ciągná/choć tam o tej rzeczy
wzmianki niemają żadney. Zdraǳieństwo to iásne/nie pisać
wykładanie pewne. Obaczcie to z pilnością prośe/co sie sive
go czasu okazać wiela innych będzie mogło przykładom. A z tad
też obaczycie ná oko źródło onego zdraǳieckiego Ministrow-
skiego słowa. Nie ludźi ále pisać sie iá/práwi/dzierże. bo pi-
sino przez pismo wykładam. Básiń/mech ci wierzy kto oczu/
álbo ráczej rozumu nie ma. Gdy lepiac wedle woli twoiey pi-
sina/prawdzié y pismu oczy zálepiasz/ná ten czas pismo pismem
wykladaś. Gdy co o Antychryście napisano/ty do Chrystusa
ábo slug iego stosujesz/ná ten czas pismo pismem wykladaś/ále
tak/iáko dyabel oćiec twoy/Márch: 4. Lecj o tym swego czasu
może być wiecey. Zámknimy ten náš wysytek dyskurs tym roz-
gátym dowodem. Pytam w onych slowiech/Bibite ex hoc om-
nes,przez wszystkie co rozumiesz: same tylko Apostoly/cyli nie
tylko Apostoly/ále też wszystkie w obec chrześcijány: Jesliż są-
me Apostoly/nic zá bledem swoim nie przywodzą/ nic nam
nie wadzą gdyż známi dźierży. Jesliż wszystkie chrześcijány
rozumiesz/pátrz co zá tym idzie: to/że y Luter y Kalwin/y wy
wszystcy ktorzyście dopiero/po tych slowiech od Pána wyrzeczo-
nych/poczełi żyć/pozdniey á niż w pultorá tysiacá lat/musieliz-
ście pić z onegoż kielichá/ktory Pan Apostołom podawał: po-
niemaj Márcel s. wyraźliwie świadczy/że wszyscy oni ktorym to
było rzeczo z tegoż kielichá pili. Tád co y coż prośe może
być rzeczo sprośneyšego: ná iákie was háłi wáše nieścieszne
przywodzą rozumy.

ALE SIE tu pyta Luter/y náš Polsti Simister/czemuż
wždy Pan przydał do kielichá to słowko WSZYSCY, á nie
przydał go chleb podawáiac: Tád co kiedybych iá odpowie-
dział/że nie wiem: cożbych w tym pokupit: cyli niemam pisać
zá soba/żem iá consiliarzem Bożym nie był: A przytym/że to
słowko

słowko
kich przy-
To wien-
wykre-
bych im-
wáše sro-
likowi n-
powiem-
je w to s-
dajacy.
pietwośe-
to wejny-
przydać-
trzeba b-
nich z o-
przyti-
dal/á-
nim w-
mówia-
literali-
przez pi-
bywaia.
Wierze-
zásie p-
lách. L-
Apostol-
tám dru-
słowá w-
wiecey

nie nie g-
chrześc-
systic-
wásey p-
dzi/że si-

słowo CZEMVSZ, Jerwe matke wszech ludzi/ y nas wyszys-
 tych przy niey zadržalo/ y teraz te zapamiętane ludzic zatraca.
 To wiem iż nie ku temu ie przydał ku czemu ie ty kreć: gdyż sie
 wykreć twoy piśniu sprzeciwia. A zaiste kwoli robie nie dał
 bych inney odpowiedzi/ bo mie Pan moy nauczył abych przed
 wasze sroinście nogi/ nie rzucal perły drogicy. Ale kwoli Kato-
 likowi memu/ y temu ktory prawde poznać chce/ powiem/ a
 powiem tak/ że mi odporu nie dadza nigdy: aby każdy wiedział/
 że w kościele Bog jest tajemnicze obławiający/ y piśnią wykład-
 ájący. Jesliż Pan nie przydał tego słowa WSZYSCY do
 pierwszey osoby/ (aczkurze że przydał/ choć nie napisano) tedy
 to uczynił/ że przydać go potrzeby żadney nie było: gdyż sie przez
 przydaćku rozumiało: przydał ie lepać do wtorey/ bo tego po-
 trzebá była. Nie mowil bierzcie iedzcie wyszyscy/ bo każdemu z
 nich z osobná rozdawał po kasku/ osobne łamane^o chleba. Rzekł
 przy kielichu: Pijcie z tego wyszyscy/ bo ieden tylko kielich po-
 dał/ a nie chciał aby go ieden albo dwa wypili/ ale chciał żeby sie
 nim wyszyscy podzieliłi: Co iasnym słowem wyrażil w Łukasza S.
 mowiac: Bierzcie a rozdzielcie między sie: Otoż maś y iasna y
 literalna słowka tego przyczynę/ y trzeci przykład/ iako piśnio
 przez piśnio wykládá. Ale sie tu ieszcze mniustrowie nasz do-
 bywáta/ y bázno nas z tego strofua/ że przednie one słowá/
 Bierzcie/ iedzcie/ o wyszyskich chrześcijánach rozumiemy/ a owe
 zaśie poslednieysze/ Bierzcie/ pijcie/ tylko o samych Aposto-
 łach. Lecż ná to krótka odpowiedź/ że y te y owe do samych
 Apostolow rzeczone sa/ bo ich tam wiecey nie było: albo iesliż
 tam drudzy byli/ tedy przecie nie do nich/ ale do Apostolow one
 słowá wyszyskie Pan mowil/ iako sie z textu okazało: A to tym
 wiecey za námi/ że drugich nie przypuścić.

Tu z nowu Mniustrowie haniebnie wykrzykáia. Tedyć
 sie nie godzi (práwia) ani pod iedna osoba dáwać wyszyskim
 chrześcijánom/ a iako ie wy zowiecie Łaikom/ iesli te słowá wy-
 szyskie/ iasnym tylko Apostolom rzeczone sa: Nie godzi wedle
 waszey piathey falszywey a bezecney Ewangelijey: ktora to twier-
 dź/ że sie nie godzi nie czynić coby niebyło wyraźliwie w piśnie/
 S

Mat. 7. 6.

NOTA.

Łuk. 22. 17.

Odpowiedź
na replikę.Drugiey re-
pliky solucia

Act. 10. 225

Gre. 10. 159

par. 11. 110.

(Aczkurze)

Lut. 19. 22.

Lut. con. cea-
lest. Prophe-
tas, par. 2. in
Ger. 10. 3. fo.
62.

Kro. fo. 231.

Mt. 17. 5.
NOTA.Zakogo he-
rerycy nie
słuchają.

(Acz wy sami nie wiecie iak wiele rzeczy/ktorych w piśmie nie-
maś/czynicie. A przeto powtarzam/pamiętajcie na ono/Z wst-
twoich sędze cie slugo zlosliwy.) ale wedle kościoła powszechno-
nego istney prawdy w piśmie s. vgruntowaney/bárzo sie go-
dzi. Bo mamy o tym tradycya Apostolska/mamy y pismo tego
tego przywodzić niechce/ gdyz y nie potrzeba/ y rzecz sie moia
nad minimum moie wielce szerzy. A choćbyśmy y tego y owego
nie mieli/przeciebysmy słusnie to czynili: gdyz mamy o tym ro-
kazanie kościelne/ przy ktory jest Duch s. z tegoż pisma iasnie
dochodzimy/y wierzymy: a zatę też to wierzymy/ iż ani nas za-
wiesć y bledu wczęć ani sam weni wpasć nie moze. A nawet abyś-
śmy to czynili/dosyć na tym/że nam tego Pan nie zakazał/gdyz
my Pánu z rejestra nie służemy/ iako sie na pierwszym kazaniu
rzekło. O czym niech słuchają Lucherani co ich prorok napisał/
kiedy go przystawił synacze tego Karolstädys/cheac po nim
tego/aby mu pokazal/kedy Apostolowie/abo Pan Chrystus
wieczerna swa Sakramentem nazwał. Na to tak mu Lucer
odpisał: Słuchay ty Dusozboyco/y ducha grzechu (tak ty tu-
luie oycá naszych Sakramentarzow/niegdy miliego wcznia swes-
go) wyznawam ci ja że Bog sakramentem tego nie zwał/ ani
przykazał aby to sakramentem zwano. Ale powiedzże mi też
ty: A kedyż wždy zakazał aby go Sakramentem nie zwano? A
któż ci dał moc abyś ty zakázował/ czego Bog nie zakazał? A
nie jestes ty prawdziwym dusozboyca/ktory sie miasto Boga/
nad nami wywyżsasz/a wydzierasz nam wolność chrześcijan-
ska? Też niemal wszystkie słowa my Ministrum dusozboycom
mówiemy/y tak im na ich pytanie y wykrzykanie odpowiada-
my: niechże sie z swym Ministrem abo zgadzaia/abo gryza. Ale
na to Krowicki odpowiada/że my nie słuchamy Lutrá/ani za-
dnego na świecie człowieka/ ani nakoniec żadnego Anioła/
tylko tego o kim Bog oćcie mówi: Tego słuchaycie. Inżci ja
tedy niewiem kogo wysłuchać: ani wypisma/bo go nie ma-
cie: ani Doktorow/bo ie odrzucać/ani Concilia/bo ie skáluz-
iecie/ani Lutrá/ani Kálwiná bo oto sami o sobie tak świad-
czycie/ani nawet żadne na świecie człowiek żyjące słuchać
checie.

checi
rozum
SKICH
tak p
coście
przy
den
ym
rych
o
mowi
z w
i nie
my
do
m
iako
to
fina
sł
Bibite

osob
(pry)
niech
mnie
słowy
tim
nale
nawpr
bledu
argun
Zaco
na
po

chcecie. Owa prawdziwa jest ona prawdomość: Co głowa to rozum: y was lepać / ILE MOZGOW MINISTROW-SKICH (bá y umnych) TYLE WIAR ROZNYCH. Co ia tak pewnie wiem/iało jem żyw. O wieruci balamutowie/ coście sie tak w wiartkach waszych pobalamucili/ że y iednego przy sobie mieć towarzyszą niechcecie/ ponieważ sie wysłcy ieden drugiego/ kiedy wam przyera zapiracie. A nie dosyć jeby ná tym samym człowiekowi rozumnemu/ aby sie do prawdy od tych balamutow návrocił? Bo co mówia/ że onego słuchają/ o którym mówi Bog otec/ tego słuchaycie: to śmierdząca: nie mówi Pan Chrystus z nimi/ nie naydzie sie to. Moze mówić z wami ámiot oycá wászego Zwinglusa/ o którym sam piše/ iż nie mogli rozeznac iesliż był czarny/ czyli biały/ (acż my wiezmy że czarny był) ten moze mówić z wami: ále żeby Chrystus do was mówił/ to nie prawda. Co iesliż przez to słowo/ rozumieia piśmo ś. tedy tak dobrze przez piśmo Pan do mnie mówi iało do ministra/ y owsem lepiej do mnie: bo ia y piśmo wysłstko przymnie/ on tylko to co sie mu podoba/ y w wytłádzie piśmá/ nie ná swoj sie rozum sádze/ ále ná tych ná których mi sie sádzić piśmo rozkazuje. Ale o tym y o onym pierwszym słowku/ Bibite ex hoc omnes dosyć: umny sie drugiego.

DRUGIE słowo ná którym przykazanie Pánstie o dwu osobách obiedlwie funduia/ jest. Hoc facite. To czyncie. Oto (pry) widzisz/ że Pan rozkazuje czynić/ á przecie wy tego czynić niechcecie: Tis do umnych soluciy á odpowiedzi przystapie vpo mnie tu Kátolika/ żeby wiedział/ iż Kálwin/ y wyrażliwymy słowy/ y nie raz świadczy/ że słowá te: To czyncie/ nie wysłstkim chrześcijanom/ ále samym tylko Apostołom ábo ministrom należa. Przeto Sakramentarz ábo sie oycá á Kabbina swego naprzednieyszego záprzeć/ ábo tych słow ku podpárću tego błedu zaniechac musi. A przywiodło do tego Kálwina ono argumentum (to go sam dotyka) ábo dowód iá ny/ który v Kátolikow widział. Bo kiedy by/ To czyncie/ wysłstkim od Pána rzeczono bylo/ tedyby niesłusnie Luterani bromli ludowi popolitemu/ á náwet y białymg. owom spráwowania y rozda-

Zuin. in sub-
sidio de Eu.
char. fo. 249.

Opory ná
druga cześć/
wrorego do
wodu heres
tyckiego.
Hoc facite.

Cal. li. 1. inst.
cap. 3. sect. 6.
& cap. 15.
sect. 20.

1. Opory.

wania tego Sakramentu. Na co nie czytałem odpowiedzi ich
 żadney/wszakżem ja slysał od iednego zacnego/ y prze tego go-
 dność dignitarstwem opatrzzonego słachćcia (ktory sie też za-
 ta naša rozmowa do wiary Katolickiey nawrocił) iż przeto
 zbor/bialeogłowie tego nie dopuszczają/że Páwel s. postanowił/
 aby bialeogłowa w kościele milczali. Lecz odpowiedź ta y z
 1. Kor. 14. 34
 strony meşczyzny/ gminu pospolitego/ nie nie wazy: y białym
 głowom krzywdę czyni/y prawdę kościoła porośnechnego wiel-
 ce potwierdza. Bo iesliż Páwel s. zakazał/y w tey mierze bia-
 leogłowie w kościele milczec/tedyć iasno sie okazuię że słowa
 one/To czynicie/nie do wszystkich rzeczne są. Abowiem iesliż
 wszystkim ludziom służy/czemuż od nich Apostoł bialeogłowy od-
 rzuca? Czyli sługą prawdy/prawdnie sie sprzeciwiają co pan Je-
 zus dopuszczał każdemu/ to Apostoł niektórym odcymuie? Czyli
 bialeogłowy ludźmi nie są? Ale Grzeg. y Krowicki z Grammá-
 tyki Kollegijackiey tego dowodzą/ że są. A przecie z pisma s.
 (ktorego samego służyć rozkazuia) nie dowodzą/żeby od tego
 słowa Hoc facite, bialeogłowy były odstrychnione/to iest od po-
 swiacania y rozdawania tego Sakramentu/a nie były odstry-
 chnione od używania tego/choć te słowa/To czynicie/y do wszy-
 stkich ludzi są wedle niego rzeczne/y tak używanie/iako y są-
 funek tego Sakramentu w sobie zamykają. Dwoiakiem tedy
 sposobem ministrowie przeciw temu tekstowi wedle swego de-
 krety grzeszą. Jednym/że białym głowom biora co im od Chry-
 stusa w tych słowach dano: drugim że im kómunikować dopu-
 szczają/choć tego wyraźliwie w piśmie nie mają/a przecie twier-
 dza/że sie nie godzi nie czynić coby sie wyraźliwie w piśmie nie
 znalazło. Ale ażaj tego w nich mało/że przeciwnych rzeczy nau-
 ce swej skutkiem samym uczą? A ktoby to wyliczył? Dla tego
 y to na stronie puścić wшы/ y owego nie dotykać/że przez słowo
 to Facite, nie to sie rozumie/co oni chcą/ale co innego: to iest
 ofiara święta nowego testamentu/ktora Pan w tych słowach
 postanowił: O to ich pytam/czemu oni dla tego słowá sferu-
 put a sumnienie sobie czynią/w opuszczeniu iedney osoby/a nie
 czynią sobie sumnienia w opuszczeniu używania nog/choć sie
 toż

Heretycy
 według swe-
 go dekretu
 krzywdę czy-
 nią niewia-
 dom.

NOTA.
 1. Odpor.
 Heretycy w
 używaniu
 nog przy
 wleczaniu
 za przykład
 nie mając.

toż tam słowo praeceptium, to iest roztącające nąydnia/ktore y
 tu. Bo tenże tory rzekł v Lukafia podaiac ośoby chlebowe **Luk. 22. 19.**
 (przypatrz sie temu je do chlebowey tylko osoby te słowa przy- **Jos. 13. 15.**
 daie) To czynicie: rzekł tej v Janá s. vmywšy nogi zvolennis
 kom: Jakom ia uczynil także y wyczynicie. czemuż iedno czyniſ/
 a drugiego nie czyniſ: pomeważ oboie/ iednakim słowem/od
 tegoż syná Bożego/na tymże mieyscu/przy tejże oſtátniey wie-
 czerzy iest przykazano: Smiecie sie Grzegorz z tego (bo miewie **Na odpow**
 iáko sie inak wysliznac) mowiac/ze to nie godno odpowiedzi/
 a ze tam Pan nie vmywánie nog/ ale potory uczy: przeto tej **wiedzi Grie**
 ceremonijey vmywánia nog iágdý nie záchowano. Ale nie **gorzkie so.**
 śmiechem tego zbyć Symſtrze/boś sie nie z iedney/ale z troiá **161. pátá. rls**
 kiej miáry ná swa ſyie powiná. Naprzod/gdy mowiſ iž nie **umo reput**
 vmywánia nog miłostíwy Pan uczeniów uczył. A ono Pan **1.**
 Jezus tak iáśnie mowi: Jeſliżem ia miſtrzem y Pánem wá- **Joan. 13. 14**
 ſzym bedac vmyl nogi wáſe/ y wy macie ieden drugiemu nogi
 vmywáć: Macie mowi Pan/macie. á niżej: Tak czynicie. A ty
 mowiſ/nie uczy/to iest/nie macie/nie czynicie. A wiec sie to z
 słowem Bożym zgadzaſ: A wiec ia tu znouu nie zákrzykne/
 co vſtáwicznie wolam/ze miſtrowie nie Bożego/ale ſwego
 słowa oblednego sie dżierza: Powinales sie powtore/ kiedy **2.**
 twierdziſ iž vmywánia nog w kościele nie záchowano: á z pi- **3.**
 smá tego nie dowodiſ/ale ſny ſwe powiádaſ. Powinales sie
 po trzecie/gdy z tad/ iž tam Pan potory uczy/contluduiſ/ze
 nie uczy nog vmywánia. Bo iáko tu Pan uczy potory/tak w
 vzywaniu Eucharystey uczy miłostí. Jáko tedy nie doſyć mi-
 łościá pálać ná ſercu/ale trzeba ia pokázać vzywaniem Sákrá-
 mentu/tak nie doſyć mieć pokore ná ſercu/ale trzeba ia pokázać
 nog vmywániem/ázwołaſc iž oboie Pan iednakim słowem
 przykazal/mowiac: CZYNICIE. V mnie tak to iest poteżny
 dowod/ze tuſ iž nie tylko mi go nie zwacla nigdy/ale że to ſá-
 mo dná ſádnego one potepi/iž oni trzymáiac je verbum Facite,
 słowo Czynicie/zamyka w ſobie zároſie przykazanie Pánſkie/
 ktorego ſie nie godzi odmienić: przecie wedle woli ſwoiey co
 chcieli/to trzymáli/ á co chcieli/to odmiotáli/choć toż słowo

Pánštie Czynćie slyšeli. Bo oná odpowiedź kćora brudzy dá-
ia/že to inša/á owo tež inša/mćezjemna iest. Prawda že to są
rozne rzeczy: lecz rozne tež są rzeczy/krásć/zabijác/cudzołóžyc/á
przećie že iednákým słowem NIE CZYNĆIE tego wšyškćie^o
zakazano / iednáko ten przewinił kćory badź to/badź owo prze-
stapil. Tymże spôsobem inna rzecz była wygiadzić nieprzyias-
ćiele Bože/co roszakano Săulowi/á inna kázác Ćinivicom/
co przykazano Jonášowi: á przećie y ten y owo (ácž roznie) káz-
rány był od Boga. Prze co : prze to/že inći rzecjóno CZYN-
ĆIE/á nie czynili: tákže własně inna rzecz vmywanie nog/
inna dwojá osoba. Ale poniewáž tymże słowem CZYNĆIE/
oboie roszakano iest/ ták ěi/ iáko y owi przestępiac Pánštie

1. Reg. 15. 2
Jon. 1. 2.

3. Odpor
potejny.

1. Kor. 1. 26.

4. Odpor

pod iedną o-
sobą są doz-
woleniem/
može poświe-
con być Să-
krăment.

przykazanie/ kărani być musa. A co dšiwniejšego/to słowo
CZYNĆIE sam tylko ze wšyškich Ewangelistow ma Łu-
kasz swiety/ á nie przydăie go do kielichă (ćieš sie Kătoliku
moy) ále do samey tylko osoby chleba. Wiem že ie przydăie
Păwel s. do kielichă: ále tež to wiem/že inákšym obyczăiem
to czyni/dăiac to ná wola. O czym ná swym miyscu wiecey po-
wiem. Nákoniec z iákým miewstydem śmieia adwersarže
twierdzić/že tu Pan roszakal dăiwac Săkrăment podedwimă
osobomă: gdyž Pan ani wzmianki namniejšey nie czyni rozda-
wănia: Ostatnia zăržută ministrowska tu sluzăca iest/w kćo-
rey inći sie oni băržiey kôłosa/tym băržiey nam przystoi nie o-
nie niedbăć/á iednym že ták rzekł dmuchniem păteczny te
rozwiăć. Jesli to pry prawda/že wolno pod iedną osobă ro-
zďawăć/tedyby tež mogli y kšćieža pod iedną osobă poświećac:
Nă co ia krotko odpowădam. Žeby mogli/ćiedyby o tym/ábo
roszakanie ábo dozwolenie kôścielne bylo/y ia bym sam to in-
tró vczynil. Bo wiem že dwojá osoba nie naležy nie do ištory
Nšey swietey: á ďaleko mniěy do ištory vjywănia tego Să-
krămentu. Acž tež to wiem že kôściol Boży nie ták ľatwie dă-
špensowăć bedzie/ aby pod iedną o-ďobă poświăcano: gdyž y do
căłôści á zupełności Nšey s. dwojá naležy osoba/y ľatwiey
wjdăm dla křiku ábo křikunăšćie kšćiežy/ á niž dla křikă ábo
křikunăšćie křoć što tysicey ľuďži wină dostać/ kćo može. Rzes-

ćnieš:

Enieś: czemuż wždy Pan pode dwiema rozdawał Apostołom: Pociąg tropkę odpowiedź da Bog na drugim Kazaniu. Boć y tak uż to przydujnym/ a iesteże nie koniec.

CO SIE zaśie dotyczy testamentu Pánstiego/ tego my nie nie gwałciemy/ ale które w nim są wolne rzeczy/ wolno ich (wspatze wedle obrzedu kościelnego/ iako posłusni synowie) wzywamy: które lepać są istotne/ w tych ani rzeczy/ ani licerki namnięszej nie odmienniamy. Lecz heretycy z swym Lutrem/ gwałca y wielce y rozmaicie testamēt Pánstī. Gwałca wprzód z tey miary/ że powiadaia iż sie nie godzi nie odeymować z testamētu (iako oni zowia) Pánstiego: a przecie sami silā odeymia rzeczy/ iako sie okazało. Gwałca bārsiej/ kiedy to co Ewangelistowie Duchem s. natchnieni twierdza/ oni tu wazpiemu podawac (domyślay sie iakim duchem) śmicia. Tōc czyni Luter z strony słow onych v Mārka s. Xpili z niego wysysey: Bo ich wielce nienawidział/ iako przeciwnych błedowi swemu. Gwałca iesteże bārsiej/ nie tylko to czyniac/ ale y fałsuiac iasne słowa Pánstie w testamēcie iego napisane. Bo do onych słow Pánstich/ Piyćie z tego wysysey/ przydaia słowko swoje/ Wierni/ y mowia że Pan Chrystus rzekł/ Piyćie z tego wysysey wierni/ choć tego v żadnego Ewangelisty nie napisał. A czynia to/ aby badz prawda/ badz zdrada/ choć y zgwałceniem słow testamentu Bożego ono swoje kacerstwo przewiedli/ że te słowa nie samymi Apostołom/ ale wszystkim wiernym rzeczone są: przeciw Bogu/ przeciw prawdzie/ przeciw Ewangelijey. O ludzie nie ludzie/ ktorzy takim zdrajcom wierzycie/ a Boga sie wielce krzywdy swojej mściwego nie boicie: choć widzicie że nad te zdrady y niewstydy ledwo sie co może naleść sprośnieszego. Aleć oni przecie iesteże coś gwałtowniejszego mym zdaniem należli/ gdy testament Chrystusow nie trwi Pánstiej prosto/ ale pićiu swemu przypisować śmicia. Czego aby lepiej dowiedli: do słow onych Pánstich/ Ten kielich nowym iest testamētem we krwi moiej, przydaia swoje wykłady: że krew Pánstia tym względem iest iego testamētem/ ile napoiem iest: a iż pićiem naszym twirdzi sie y confirmuje testament Pánstī. Bo

S iij

87. Odpory nā
rzeci dowod
heretycki.
Nie Bārolu
cy ale her
tycy pánstī
Testament
gwałca roz
māłym oby
ciātem.

NOTA.

1.

II

Luth in Ger.
to. 3. fo. 491.

3.

4.

Lut. 22. 20.
1 Kor. 11. 25

icelz

Testament
pánstí nie
w piéciu k
wie/ále w
wylaniu na
leży.

Gen. 15.
Ero. 12.
Ero. 24.
Geb. 9.

Łuk. 22. 20.

Kem. in 2. par
te Exa. con.

ieśliż nie trzymáia tego/áby w piéciu testáment Pánstí záwiśł/
tedy nas potwarzáia/y kłamluie do ludu pospolitego podá-
wáia/iáko bysiny gwałcili testáment Pánstí/je tego nie czynie-
my/w czym wedle ichże sentencyey nie záwiśł nie testament
Pánstí. Jeśliż lepať twierdza że w piéciu testáment Pánstí na-
leży/tedy to mówia czego nie tylko nie naydziesz w piśmie s. ále
y owšem rzecz przeciwna wśystko pismo s. iákmierz ták stáres-
go zákonu iáko y nowego świadczy y wola. W stárym záko-
nie od poczatku świata/czytamy że kiedykolwiek Bog testá-
ment á przymierze z ktorýmkolwiek narodem/ábo persona czy-
nił/nie piéciem ále wylaniem krowie obietnice swoje pieczętował.
Máś o tym w piérwśyich księgách Mojżesowych w 15. w wto-
rych záśie we dwunástym y 24. rozdziale / y ná innych mieys-
scách. Toż sie w nowym testámentcie stáło / iáko dosyć iásnie
świadczy Páwel s. gdy o tey rzeczy do żydow piśac wylania
krowie wzmiánkę czyni/picia ani wspomina. Tymże sposobem
y on w innych listách swoich/y inni Apostołowie rożłaniu krowie
báránka niewinnego/wśystko dáia : á ministrowie gebie á pi-
ciu swemu testáment przypisuią. Ale co nani potrzebá przywo-
dzić slugi/pomieważ sam Pan tudzież ná tymże mieyscu toż wy-
łóżyć raczył mówiac : Ten kielich nowym testámentem iest we
krowi moiey/ktora zá was będzie wylána (á wedle Greckiego
textu ktora sie leie) wylána mówi/wylána: nie pita/iáko zápaś-
miałali ludzie wyracaia. Owa krotko mówiac/wśelákim
ktory iedno moze być wymyśloný obyczáiem / Pánstí testá-
ment heretycy gwałca/gárdza nim/przydáia do niego/ wymu-
ia mu/odniemáia gi/pieczęć tego náwet tárgáia/gárdza nim/
kiedy o nim wápić dopuszczaia : przydáia do niego słowo ono
wśyscy WIERNI : wymuia wiele rzeczy/iákos słyszał : odmie-
niáia one słowa Pánstie/ Krew ktora będzie wylána/w słowá
swoie/ Krew ktora bywa pita. Pieczęć ná ostátek tárgáia : bo
pieczęć testámentu Pánstiego iest wylanie ná krzyżu krowie tego
świetercy : lecz oni/ácz słowy ináť mówia/wśeláże rzeczá sama/
nie ták wylanim/iáko geba á piéciem swoim testament Pánstí
pieczętuiu. Ale (mówi Kemnic) Pan nie ziemskie ábo stájs-
telne/

celne/ale niebieſkie y wieczne dobra Koſciolowi ſwemu lego-
wał/y poſtánowił/aby ci wſyſcy z Kielichá pili/zá ktore krew
ſwoie wylać raczył. Toć nowina: Tedyć y Turcy/y żydſi/y po-
ganie/a náwet wſyſcy ná ſwiecie ludſie żywiacy z Kielichá Pán-
ſkiego pić muſia: Abowiem iż zá wſyſtet ſwiat krew Pánſka
roſłaná ieſt/záprzec ſie tego nie możej/gdyż o tym wſyſtko pi-
ſmo ſ. ſwiadczy. Otoż tobie conſequencye z wichrowátého ro-
zumu głupie. Co ſie lepać dotyczy/dobr onych zacnych/nam
od Páná legowáných: tedy tak ſie ich dobrze uczeſtnikiem ſta-
wa pożywáiacy iedney oſoby/iáko bioracy dwoie. Bo tak do-
brze má Chryſtuſa zupełnego/ze krwi tego ſwieta pod iedna/
iáko ow drugi pode dwiema. Co jeby tak było/nie tylko ſie od
nas ná wtórym kázaniu okazało oczywiſcie: ale y ſam Rem-
nic/ná teyże właſnie kárcie (podſwuy ſie opátznoſci á dobro-
ci Bożej) iáſnymi to ſłowy wyznawa. Przeto iáko máło ábo
nic ná tym/ieſliż ia teſtáment oycá mego mam ná iedney ábo
ná dwu kártách nápiſány/ktedy nim wſyſtkiego mnie pozoſta-
wionego doyde dziejſictwa: tak właſnie máło ábo nic ná tym/
ieſliż ia pod iedna ábo podedwiema biore oſobámi/ ktedy
wiem to zá pewne/y z ſámego ádwersarzewo wyznánie/że ſie
nie wiecey nie zamyka we dwu/á niż w iedney: á że pod iedna
zupełny ſkárk mnie legowány biore. Z kad y to obaczyć iáſnie
możej/iáko dwoia oſobá/nic innego nie ieſt/iedno iáko ſierze-
ſko ceremonia: á iáko by druga tegoż teſtámentu Pánſkiego kár-
tá: ná ktorey przecie nie wiecey nie máſ/iedno iáko ná pierw-
ſzey. Wiechże będzie zwoćieży náſſemu Jezuſdwi Chryſtuſowi
czeſć y chwałá/ktory ſpráwiedliwym á mądrym ſádem ſwoym
ádwersarze prawdy tak potáráć raczył/że w czym oni fałſzywie
á nieubożnie Koſciol tego nierwinny potwarzáli/w tym ſie ſámi
nie iednym ale wſelákim obyczátem winni oczywiſcie náleżli.

PORAZIWSZY ná głowe ádwersarze/á okazawſzy
ná oko káždemu żywiacemu/wiernemu y niewiernemu cýlowie-
ſkowi/że tá bróń troiáka/w ktorey oni nabárszey náſſeie ſwoie
poſłádáli/Koſciolowi Bożemu nie nie ſkódi: poniewáż/ áni
Koſciol Boży powinien we wſyſtkim Jezuſá Páná náſládo-

S v

wac/

Joan. 1. 29.
Kol. 1. 19.
1. Joa. 2. 2.

Tryumfy
páná Jezu-
ſa y Koſcio-
lá iáko z miey
ſcá tego.

wac/ gdyż go y sami adwersarze nie nąśląduia: ani przykazanie
 sie tu o używaniu dwoiey osoby namnieysze nie nąyduie: a nie
 my ale oni gwałca testament Pánstí. Okazmy iuz sławne zwoy-
 cieństwo Pána nášego y oblubienice iego/ a iáko Dawid ten
 swietcy / z Judytha pobożna / nieprzyiaćiele swoie własna ich
 bronía porążiwşy / chwalebny z nich tryumph odnoşa. Okazmy
 mowie/iáko miejsce to przeciwko kósciołowi Bożemu przy-
 wiedzione/ nie tylko zwoyczáiowi iego z strony używania Sá-
 kramentu ciała Pánstiego pod iedną osoba nic nie srodzi/ ale
 owşem wielce pomağa/ nie iednym ale rozmaitym obyczáiem.
 1. Przeto pierwszy tryumph Pánstí niech będzie ktorym dopie-
 rucżko wytożył/ je nie my ale oni są prawdziwi gwałtownicy tes-
 tamentu Pánstiego/ nie iednáko ale cýworáko/ nie rzecza tylko
 sama/ ale y uczýnkem/ y słowy/ y odmuenieniem textu/ y niewy-
 2. konaniem testamentu iego. Drugi troche wyżşey objaşniony/
 je tak one/ Piycie z tego wszyscy/ iáko y owe/ To czynćie/ a ná-
 wet wszyştkie y słowa y dowody ktorych przeciwko kósciołowi
 3. dobywáia/ onym sánym y wielce / y oczywiştie / y rozmáicie
 przeciwné są. Trzeci z strony pożywania bárańká / ktore sie
 przy teyże wieczery nie darmo záiste nálażło. To bowiem je fi-
 gura było Páschy a Sákramentu nášego/ okazałbych z sámc-
 1. Kor. 5. 3. piśmá dşiesiatkiem árgumentów/ ale czáşu nie zştáie. Ná Pá-
 role s. przestánmy: ktory tak mowi / Pascha albo Wielkanoc
 nášá/ iest ofiarowany Chrystus/przeto goduymy. Goduymy/
 mowi/iáko ydowie Páschy swoiej/bárańká ácz niepokálané-
 wştákże niemego: tak my bárańká niepokálanego/ niewinne-
 rozumne- / swiete- / w sádku/ w użytákch/ w godnoştci nieştóń
 czonego pożywáiac. Lecz przy używaniu bárańká onego/ winá
 2. Grz. 10. 160 wznuánki żadney nie mamy: Tedyć y przy pożywaniu bárańká
 3. 1. Kor. 11. 20 nášego osoby winney nie potrzebniemy. A co tu Mnişter po-
 wiáda tymu słowy: Jáwna rzecż iest/ cýtaiacym pişino/ iż bá-
 ráneń nie był bez winá: to swym obyczáiem/ y ná swoe zárráces
 nie/ powiáda/ gdy przeciwko dekrétom swoim/ do pişmá cżego
 w nim nemáş przydáie/ a sły swoe zá pişino nieobácznym lu-
 dziom przedáie. Niech okáże o tym to iáwne pişino: niech ná-
 wet namnieysza w pişmie s. litere pokáże:

Grz. 10. 160
 1. Kor. 11. 20

Czwarty tryumph jest sprawy Pánstey ktora nam dway
nieprzekonani świadkowie Łukasz Ewangelista y Paweł Apo-
stol s. tak opisuia: że Pan teyże nocy/ktorey na śmierć wydany
był/wziął chleb/błogosławił/łamał/ y dawał zwoleńcom swo-
im/mowiac/To jest ciało moje/to czynicie na pamiatke moje.
Tymże sposobem wziął y kielich/ GDY SIE NAWIECZE-
RZAL mowiac: Ten kielich jest nowym testamentem we
krwi moiey. Z tych słow na oko się okazuje/ iż Pan nasz Jezus/
iedne osoby przy wieczerzy/druga dopiero po wieczerzy/chlebo-
wa wprzód/ winna dobrze potym/ gdy pierwsza podobien-
stwo/nuz zstrawiona była/rozdawać raczył. W czym ażaż nam
Pan: iawnie znać nie daie/iz tak pod iedną iako y pod druga jest
zupełny Chrystus: iż iedną osobą nie należy do istoty dru-
giey/iz inşy był wzgląd Pánstki w rozdawaniu pierwszey/inşy w
podawaniu wtorey osoby: gdy przy pierwszey rozdawania Sá-
kramentu/przy wtorey Nşey świętey Apostołow uczył/ y one
na káplánstwo świecił/wedle zgodney Doktorow świętych y
textu samego náuk. Tryumfuy Dawidzie z Judyta święta/
Chryste Pánie w kościele twoim. Tryumfować y ia tu ku
chwale twey Chryste Pánie z ministrówskiego dowodu bede.
Przylepia bowiem Postylarz do dwoiey osoby one słowa/któ-
re o małżeństwie są rzeczone/y wola: Co Bog złączył/człowiek
niech nie rozłącza: Wolam y ia przeciwnym obyczajem: ponie-
waż Pan Jezus/Bog prawdziwy rozłączył iedne od drugiey
osoby/czemu oblubienicá iego rozłączać ich nie ma: śdzi sie
nieścieszny człowiecze.

Piasty z tegoż miejsca tryumph Pánstki jest/godny pil-
nego wważania/że nie tylko oddzielił Pan iedne od drugiey
osoby/ale tak oddzielić ie raczył/iz drugiey to jest napoiu krwi
swoiey pod osoba winá/ nie dał iedno samym tylko káplanom/
ucząc nas że na pierwszey osobie chlebowey/ ci ktorzy káplana-
mi nie są/przestać y służyć nie mogą/y niekiedy mieli. A co wietşe
mgdy nie czytamy żeby tym ktorzy káplanami nie są Pan rozda-
wał kiedy Sakrament pode dwiema osobami: á czytamy że nie
raz ále dwa kóć rozdawał pod iedną. Pierwszy iakoś dopiero
szłał sobie dawał

4.
Łuk. 22. 19.
1. Kor. 11. 23

NOTA.

że pan te-
dne od dru-
giey osoby
oddzielił.

Greg. 158.
párąg. 3.
Wár. 19. 6.

5.

NOTA.

nie kápla-
nom pan
pod iedną o-
soba/ciało
szłał

Wyśiał Apostołom po ki i esze Káplanámi nie byli: wtory dwie-
má zwoleńtom w Emaus/iáto ná przyszlym Kázaniu wysłysz:
podedwiemá nigdy. Tryumphuy Chryste z oblubienica two-
ia: ráduy sie Kácoliku moy/ná dobrym fundámenće vgrunto-
wány. Gdyż widziš iž cokolwiek mátká twojá Kościół Boży
stánowi z gruntu písma s. stánowi. czyli sienie godzi słuzebnicy
Páná/oblubienicy oblubienicá swego násládownáć: Oddzielił
Pan iedne osóbe od drugiey/oddziela też oná: rozdawał Pan
pod iedną osóba/tym ktorzy Káplani nie sá/rozdawa też oná:
nie dawa Pan inák tym ktorzy Káplanámi nie byli/iedno pod
iedną osóba/dogadzaiac w tym káśtáwa opátrznóscia swa/czá-
som nášym ktore przeżyřzał: toż czyni teraz y oná. Al przecie ia-
šli ludźie strosowác/śeżypác/lżyć/y śromocić beda/á káżni Pán-
skiey bać sie nie beda: ktory iesliż slug swoich tedyć pogotowi-
á dáleko bázniej oblubienice swoiey krzywdy mścić sie zwykt
śurowie.

Ctemu Kościół
iniegdy
pod dwie
má osóba
dawał Sa-
kráment.

NOTA.

Słowo czyni
cie iákie ma
rozumienie.

ALE rzeknie kto/czemuż tedy Kościół przedtym rozda-
wał ten Sakráment wszystkim ludźiom podedwiemá osóba-
mi/ponieważ wedle twoiey náuki o tym áni przykładu/áni ro-
skázania Pánstiego nie miał. y owšem przykład przeciwny
miał: Temu/Kácoliku moy/abyć dał znać/że wolney rzeczy
wolno/y ták y owák vżywáć. Co żebyś lepiey zrozumiał/wie-
dzieć/á z pilnościa to coć teraz powiem wrażać máś v siebie/
iž onymi słowy Hoc facite, To czynćcie/ábo ráczej Oświáćcie/
Pan Jezus Apostołom swoim dał moc poświęcać ten Sakrá-
ment/á słowami iego samego/nie innymi przemieniać chleb y
wino w ciáło y krew swoie świete: y tym sposobem Bogu oycu
ono oświárowařsy pożywáć: przytem też drugim wedle potrze-
by rozdáváć. Owa krotko mówiac/tymi krotkimi á málymi
słowy/wielká y niezwykła im moc dawařsy/ná Káplánstwo ie po-
święcił/á w nich też moc Kościółowi á slugam iego porzadnym
y prawdziwym zostáwił. Jużle lepať wszystkie przypádle rze-
czy y okolicznościku wolnemu śáfowaniu wedle czásu/miey-
scá/ábo person/ták Apostołom/iáto námiestnikom ich mądry
á dobrochliwy Pan dobrochliwie puścił/y pozostáwił. Co Kościół

s. wieś

ś. wiedząc/iako onych do istoty Sakramentu y ofiary świętey
 należących/w namnieyszym punkcie nigdy nie naszczerbił: tak
 tych drugich wolno zároveň wzywiał/y o nich wedle potrzeby tak
 kie y owa kie statuta czynił. Adwersarze zaśie prawdy wpół:
 przyległe rzeczy Sakramentu tego wywyspaiać/istotne tłumia/
 y wedle woli swojej odniewaia. Nigdy Kościół Boży nie
 przypisował bytności tu ciała Pánstiego czemu innemu/iedno
 słowom iego: Lecz Lutherani y inni heretycy one przypisują/
 wstom/gardiom/żoładkom swoim. Nigdy Kościół iedney li-
 tery nie odmienił ex forma z słow które należą do istoty poświa-
 cáma tego Sakramentu/odmienił ie nieśczęsini Nowochrześci-
 cy niektórzy/gdy nie słow Pánstich/ale inych od siebie wymy-
 ślonych na to wzywają. Nigdy Kościół matercy tego Sakra-
 mentu/ktora iest chleb y wino nie odmienił: odmienił Muni-
 strowie/y starzy/ a wody miasto winą wzywając: y teraznieyszy/
 gdy ieden w Derptcie b z rzodkowie/drugi w Niemczech z rzepy
 nakrótawszy talerzykow/ciało pánstie wedle śalonego niniemá
 nia swego w nich rozdawał. Nigdy Kościół nie wapił/je w
 tym Sakramencie iest prawdziwe ciało y krew Pánsta: wapi/
 y owšem przeciwna rzecz mezbożnie rozsiewa/wieśia część ká-
 cerzow czasów naszych. Nigdy Kościół Boży na wschod y za-
 chod słonca rozszerzony nie wapił/ je sie godzi ofiarować Bo-
 gu oycu synaczka iego namulśego prawdziwie tu pod osobami
 bedacego: (bo wie iż iako inne wszystkie teraz wyliczone rzeczy/
 tak y to iest z istoty postanowienia Pánstiego) skálwia to/
 háńbia to/bluźnia to wszyscy niemal czasów naszych od Kościo-
 lá oderwánicy. Z drugiey strony/istote same opuszcivszy na przy-
 padłych rzeczách sie wieszáli y wieszáia heretycy: iedni na czasie
 wieczornym/drudzy (iako Augustyn znać dáie) na wmywaniu
 nog/trzeci wedle Epiphaniusza/na czerwonym winie/w ktore
 białe cżarami przemieniali: drudzy zaśie na iedney osobie/(táz
 cy byli Mánchei starzy a bárzo zacni kacerze) a inni lepať na
 dwu osobách/iakowśia wszyscy czasów naszych heretycy. Ci tedy
 wszyscy/przeciw Bogu y Kościołowi tak sie bledom swych trzys-
 mali/iz woleli w Kościele rozerwanie uczynić/a niż albo owi

Mieściná
 heretyka
 około Sa-
 kramentu.

a De quibus
 Aug. her. 64.
 ad Quod.
 uult. Cyp. li.
 4. Epi. 8. c.
 b Vide Tile.
 Bredenbach.
 in hist. belli
 Liuo.
 c Nasius in
 Cent.

Aug. epi. 118
 Epiph. he. 74
 Vide Leo.
 ferm. 4. de
 quad.

ráno/

rano/abo ci nog nie vmyrwy/ abo Manicheuse podedwiemá osobami/abo nášy przeciwnym obyczajem pod iedna do tego potármu niebieskiego przystepowác. Leczkosciól Duchem s. rzadzonyy spráwovaný/bacząc iż te rzeczy wśyſtkie przymocy/ a przypádle rzeczy są Sakramentu tego/nic do iſtory nie należące/wiedząc przytym y władza ſwoie/iż mu to wśyſtko ku wolnemu ſáfunktu od Chryſta Pána pozostáwiono ieſt: czaſem po wieczery/czaſem poránu/raz vmywáiac nogi (iáko czynil nieſkiedy Ambroży ſwíety) drugi raz nie vmywáiac/w rákim y w owákim/w białym abo czerwonym winie/ Sakrament ten rozdáwał/y wedle potrzeby. o tym wśyſtkim dekrétá ſwe ſtáznoróit. A z tad ci ono poſzło/że przeciwko Manicheuſom rozſtázal/ aby podedwiemá osobami przymowano/ (aczk ten dekrét/nie byl powszednie ále nabárzey okolo Rzymu wczyniony/gdſie ſie ten iad kácerſti ſerzył) żeby tak heretyki one ktorzy ſie między kátoliki pod iedna przystepniace mieſć/y tym ſpoſobem kryć byli zwykli/wyrékal/ y rzeczja ſáma potepil. O czym ſwiadcza dwá páſterze naywzyſzy koſcióla Bożego/Leo y Geſlázus Pápież: ktorych dekrétá (áz wlaſciejá tego oſtátniego) dſwínie heretycy czaſów náſzych krecá/y vſtáwicznie w vſciech y piſmách ſwoich (częſciey ſiadſi á niż Ewángelija) przeciwko nam choć niektrzećnie przywodzá. Zásie przeciwko Czechó y náſzym heretykom/pod iedna/á nie inák przymowác dla teyże przyczyny koſciól Boży rozſtázal. Toż y przed tym wczynil/gdy przeciwko Nazáraneczkom y Ebionitom kácerzom/ ktorzy przy nowym chowáiac ſtáry zákon/powiedáli iż ſie nie godſi inákſzego chlebá do tego Sakramentu vżywác/iedno práſiſne/ poſpolicie wśyſtek koſciól kwáſonego chlebá vżywal/áż ſie to kácerſtwo wykorzenilo. Co gdy ſie ſtáto/ Láćinſti koſciól do ſtárego zwyczáin ſie wrocił. Greci lepať przy kwáſie/y do tych czaſów zoſtál/aczk názbýt záſie vpornie/potepiáiac nie tylko nas/ále y przodki one ſwoie ſtáre/y Apóſtoly/y Chryſtuſá ſábre go w vżywániu chlebá práſiſnego.

ALE IVSZ o tym y o pierwoſzym dowodzie heretyckim wſietym z przykádá Páńſkiego/y o triumphách Páńſkich
prz

Amb.li. 3. de
ſa.ra. cap. 1.

NOTA.

Leo ſer. 4. de
quadrah.
Gel. de Coſ.
diut. 2. Can.
cöperimus.

Vide Dom.
Soto in 1.
Sent. di. 9. q.
1. Art. 1.

przy nim więcej niż dosyć. Więcej mówię niż dosyć z strony
kazania tak długiego: ale nie więcej z strony potrzeby. Gdyż
(iako sierzetko) rzecz potrzebna jest/aby iako sathan pilny jest
przez ministry swoje w zburzeniu prawdy/tak y sanga Boży pil-
nym był ku podparciu tej/y ku wywroceniu zdrad y fałszow prze-
ciwnych. A wiem to (mając nadzieję w Jezusie Panie moym)
zapewne/ iż się temu tak dosyć stało/że odpowiadając na każdy
mój dowód/prawda y statecznymi a porzadnymi replikami/
odporu mi dać nie beda mogli przeciwnicy nigdy. A jeśliż wiec
z daleka wychyćwszy kłkła słow (iako oni zwykli) sęxtremkiem
iakiem/to co się powiedziało/y ięście mówić będzie/sięjypać bez-
da/nie lza mieć iedno iako na psia z daleka sięje kłkającego/ nie tyle
to nie niedbać ale ani się oglądać.

DO DRUGIEGO a ostatniego miejsca w którym so-
bie adwersarze bärzo pobiazają przystępuje. A to roziete jest z
Pawła s. który do Koryntow pisać nie raz ale kłkła/picia/pi-
cia mówia z kłkchą wzmiante czyni. Lecz y tu Pan moy Jez-
zus tryumfować/ a ichże mieczem z Judyta swięta kościołem
swoym nieprzyacielskie syie vcinąć beda/obaczysz wnet/ná oko
tylko z pilnością słuchay. Pytam ich tedy ná których wždy slo-
wach tego textu Apostolskiego funduia to przykazanie Pán-
skie: Tu sie iako lis kiedy go przysłrzesz dźwięnie krecą. Luther
fundue przykazanie/ná onym słowku/Tradidi, które wyklada/
przykazaniem wam: Tradidisse inquit, est praecepisse / podać
(pry) jest rozkazać. O niewstydzie Proroka Niemieckiego.
Podsiwa do textu: Tak mówi Paweł s. Ja bowiem wziętem
od Pána com tej wami rozkazał (rozkazał wedle Lutera/a po-
dał wedle prawdy: widzisz zdradziectwo y fałszowanie pismar)
że Pan nasz Jezus Chrystus/tey nocy której był ná śmierć wy-
dany wzięł chleb/zé. patrz dla Pána Boga ięśliż to prawdzi-
wy wykład. Ale Luter (rzeknie dosępnutiego) pismo przez pi-
simo wyklada/ gdyż to słowo tradidit náydnie się w piśmie/toż
brzmiać/co on powiada/to jest/rozkazał. Naprzód to nie
jest/aby się słowa tego takie iakie chce Luter wyrozumienie abo
w piśmie s. abo y statecznych autorow náydował. Ale choćby

Opory ná
ostatni do-
wód Gerer-
tycki.

1. Kor. 11.

Luth. in lib.
de Capt. cap.
de Euchar.
to. 2. fo. 69.

Słowo Tra-
didi, nigdy
się nie roz-
umie przyka-
zaniem/ale
podałem.

sie nalażło/słuchayże co teraz powiem/boć sie już daley otrzy-
 mać nie moge / abym ci wyłozyc nie miał czegoś kłk troć
 przedtym dorykał. Co proszę y wraź y naznacz sobie/choć oso-
 bno z pilnością/boć będzie bärzo pożyteczno/abyś ich zdrady w
 wykładaniu pisma obaczył/ y one drugim wytknął. CHCAC
 KACERZ załamiały (a nalepiey to vmiecia Nowochrzejs-
 cy/ naybiegleyśy w rzeczach śataniśkich mistrzowie) abo do-
 wieść wiartki ktora sobie wkuł/abo wywroćić prawde kościola
 Bżego/ktora sie wielce brzydźi/ to czyni: wziałyśy przedśie
 słowo/ktoreby abo do swego błedu rad przylepił/ abo z praw-
 dźiwego wyrozumienia rad wytracił: śiedźi lataćiac po piśinie/
 kedyby nalażi słowa onego takie wyrozumienie/iakie temu śmias-
 kuie/nie sie nie ogladaćiac/iesliż to mieścu onemu służy abo nie/
 y nalażyśy to przez owo kreći/śpoći/badź iako badź/prawdźis-
 wie/falszywie/choć cjaśem przeciw własnemu śumieniu/ktore
 mu dykuie y okazuie/że to tak nie moze być na tym mieścu ro-
 zumiano. Przydaie y druga do tego śtuka/że nie tak iako przy-
 stoi/trudne słowa przez łatwie/ale wśpół/lawie przez trudne
 wyklada/abo raczy pśnie/a śens otworzyśy w zawnichlany o-
 braca/y tym podobnych śtuk wiele wżywa. Czego dalbychći śt-
 mi przykładow/ale na tym śanym ktory przed śoba mamy prze-
 śtañ. Chćiał Luter przykazanie Pańskie wćzynić o tym/o czym
 go nie było/to iest o dwoicy osobie/a widzac żeby mu to słowo
 tradidi do tego pomogło/śukał w piśinie kedyby tradidi toż
 znaćyło/co y rośkazał/y znaławśy to/nie wedle prawdy/ale
 wedle swego zdania: nuż ie tu do textu Pawła ś. lepić/muż przy-
 kazanie czynić. Co iesliż wolno/y iesliż to iest piśmo przez pi-
 śmo wykladać/patrzćieśi dla Boga żywego/do czego przydźie.
 Do tego/że wedle tey Luterśkiey wykladu pisma reguły/ będzie
 mogli któ będzie chćiał z Pawła ś. zdrayce Chryśtusowego wćzy-
 nić. Bo iesliż Luterowi wolno wykladać tradidi per praecepti.
 wolno y drugiemu toż słowko tradidi wykladać per prodidi,co
 iest/zdradźilem/gdyż y tu v Pawła ś. y gđśie indźie w piśmie ś.
 daleko wieccy mieysć naydźieśi/ gđśie tradidit znamięnue ro-
 dal/abo zdradźił/a niż gđśie znamięnue/rośkazał(bo tego iako

r3etł

NOTA.
 Regule Re-
 zetycka wy-
 kladañiu pi-
 śma.

rzekl y razu nie naydzieſ) wydal tedy/zdradził tedy Páwł s.
 Chryſtu/a Pána. A niezorygacie ſie chrzeſzczanie moi/tych rze-
 czy ſluchacie: ieſt zaście czemu: Ale wieǳcie żeć daleko mierz-
 wnie ſproſincyſzych rzeczy dowodza Nowochrzeſzczęcy/przecim-
 ło maieſtawowi Boga wszechmogacego w trocy iedynego/y
 przeciwko ſynowi tego przedwiecznemu Jezusowi Chryſtusowi
 wi Pánu naſſem/a to nie ſtad inąd/iedno z tey to nieſzczęſney
 Luterſkiey reguły. Lecz ia opuſciwſy Nowochrzeſzczęce do Lu-
 tra ſie wracam: y daie to ná rozładek każdemu żywiacemu/ie-
 ſliż wykład tego mieyſca koſciola poroſechnego/czyli Lutrow
 ieſt krzeſzczniemy. Koſciol tak wyklada/iáko ſłowa ſáme w ſo-
 bie brzmiá: Jam wziął od Pána com wam podał/ że Pan Je-
 zus/zé. Bo y to właſne ieſt ſłowa tego tradidi wyrozumienie/y
 tak ſłowa tego poſpolicie piſmo używa (ſtad podania tradycy-
 ámi zowiemy) Luter zaśie tak iákoś ſłyſiał. Co ieſliż prawda/
 poyǳie zátym kto ſie dobrze textowi przypátrzy/że Apoſtol Pá-
 wel s. práwie nie krzeſczy nie mowi. Albowiem co to proſie krze-
 czy: Jam wziął od Pána/com wam podał: to ieſt (wedle Lu-
 tra) iam wziął od Pána com wam roſkazał/iż Pan Jezus/tey
 noczy ktorey był wydany wziął chleb/zé. Czyli Apoſtol Pánu re-
 ſkázował/aby brał chleb w rece: ábo wiec roſkázował Koryn-
 tom hiſtorya ktora tam opiſanie: Ale hiſtorya roſkázana być
 niemoże. O ſaleńſtwo ludzich ktorych wpor zaślepil. Já na-
 mi lepać ieſt tenie Apoſtol/y w tymże rozdziale troche wyſſey/
 gdy tak mowi: Sicut tradidi vobis, iákom wam podał/przyka-
 zanie moie chowacie: y niżej po kilku rozdziałach/gdy tak pi-
 ſie: Tradidi enim vobis imprimis quod & accepi, quoniam Chri-
 ſtus mortuus eſt pro peccatis noſtris. &c. Co ieſt podalem
 wam bowiem com też ſám wziął/że Pan Chryſtus umiart za-
 grzechy náſe wedle piſmá/á iż pogrzebiony y że zmartwych-
 wſtał zé. Obacz ſtad y ieſliż to nie takuchna phraſis iáko y owá:
 y iáko krzeſzczny ieſt wykład Lutrow. Wedle ktorego tak by tu
 Apoſtol mowił: Przykazałem wam bowiem/że Pan Chryſtus
 umiart/ że był pogrzebiony/że zmartwychwſtał./zé. A wedle tego
 umiartuy y ſądź ieſliż ow pierwey ieſt prawdziwy/czyli zdra-
 dziecki.

1. Kor. 15. 3.

Kemn in 2.
parte Exam.
con. Tri. pa-
gina 541.

1. Kor. 12. 13

Exo. 12. 44.

dziecki sens á wyrozumienie. Gromaiá sie mistrzá swego Lu-
trá wrát sprosnyim wykrecie wczniowie tego (á day Boze aby sie
go stómali ku poznániu prawdy/nie ku zatwardzeniu serc swo-
ich) dla tego slowo to opuściliśmy/ná innych sie sádzá. Zent-
nitius bowiem wierny obrońcá Lutrow/tu go nie tylko opuśc-
ić/ale y w nos mu szczudkiem dáć musiał. A iásnie wyznawá-
iac że Tradidi, nie znácej przykazal: przeto krecac inák to mieya
sce iáko moze/sádzi sie ná onych slowách/ bierzcie/iedzcie/piya-
cie: y ná owych drugich/To czynicie. Ale te iúz dosyć sferoce zbíz-
te sa. Tenże ná onych: Wsystcy iednym duchem nápoieni iestes-
my. A tu obácź drugi z oneyże reguly pochodzacy iawny wy-
kret. weyżrzy w text wyżrzyś záraz zdráde: ábowiem slowá te/
áni sie ná tym mieyscu náyduia/o ktore nam grá idzie/áni o
tym Sákrámentcie mówia/ale wyrażliwie o chrście: áni ná nas
bija/gdyż osoby jadney zmiánki nie czynia/á my pod iedná oso-
bá prawdziwie krew Pániska pijemy/y iáske Duchá s. bierzemy.
Drudzy lepat ná drugich métrzečných wykretách swoich/zkto-
rych ten iest przedmcyś/nászym też ministróm zwyczajny/že
tám Páwel s. imperatiue, to iest rokázuiać mowi: Jedzcie/piya-
cie. O wykretáczie niepéczajin/á kedyż tám iest slowo také sim-
pliciter sine conditione wyrzeczone: wkaź ie: A záj tám nie iá-
śnie náwola dáte Páwel s. nie tylko pić krew/ale y pożywáć
ciála Pániskiego: A coź znáczá one slowá wolność okázuiace/
Ilekroć bedzie pić/ktokolwiek pić bedzie/vel, quicunq, quoties-
cunq, ktore Pálkára y powtarz.: y inne tym podobne: Raz tyl-
ko máš imperatiue, slowo rokázuiać/ale pátrź iáko/že nie po-
prostu/lecz z condicya. Bo také Apostol mowi: Niech sie do-
świadeja cziowiek/á také niech chleba onego pożywa/y z kielis-
chá pije. Jáko by rzekł/któ chce pożywáć co mu wolno/niech
sie pierwey doświadeczy/co mu iá rokázuie/y dáte tego przyczyn-
ne. Bo kto niegodnie ie ábo pije/ten ná potepienie sobie ie y
pije. Taká phrasim to iest křealt mowy/máš v Moysesá. Gdy
také Bog mowi: Každý niewolník kupny obrzezány bedzie/á
tym sposobem (baráńká wielkonočnego) pożywáć bedzie.
Cyli tu Bog przykázuie každého niewolníká obrzézáć: žádná
miára

miara tego nie przykazanie. Bo nie chciał nigdy mieć poniewo-
nego slugi. A coż rozkazał: To/ żeby iesliż niewolnik baranta
wielkonocnego pożywać chce/porządnie to czynił/ a ztym nie
inak go pożywał/ iedno aźby sie pierwey obrzezał. Także tu wola
sine Paweł s. mowi: iakoby rzekł: Jesli chcesz pożywać ciała
Pánstiego/ abo pić krew tego/ nie czynże tego inak/ iedno porzą-
dnie/ doświadczywszy sie pierwey. Wszakże o tym miejscu Pá-
wła s. powie sie wnetże nieco więcej. Teraz ty bracie mity mney
na tym dosyć/ abyś obaczył/ iako y z tad porażem ja nieprzyja-
ciele Pánsey/ gdyż bledowi swemu podpory żadney z mneyścá
tego naleść nie mogą: A ztym przypatrz sie daley iako uż leża-
cemu Goliatorowi y Holofernejowi Dawid z Judytha ichże
mieczem głowe od szye odcinał.

NIE IEST przedśiewzięcie moje / dowodzić żeby w
Koryncie za cżasu Pávła s. wzywáne dwoiey osoby między
pospolstwem nie było/ gdyż wiem że było. A ztym nie bacz na
nej przyczyny/ dla ktorejby Wnuczkowie tak vsilnie dowodzili/
że słowa one Pávła s. do pospolitego cżlowieka napisáne są/
iedno te/ ktoremci wyłożył/ na pierwszym kazaniu/ żeby skutki
onej swojej wzywáli/ ktora zwykli heretycy to probowác o czyni
sporu niemają żadnego/ a żeby y kártcy swe nápełnili/ y kátholicki
prostaś s. swoy ohydili: iakoby sie oni tego przeli/ co iest iásnego
w piśmie: Ale przedśiewzięcie moje iest/ okázác to com na pier-
wsym kazaniu záložyl/ że wzywáne dwoiey osoby/ nie tylko nie
było mgdy od Pána rozkazáne/ ale y owsem była/ iest/ y będzie/
res Adiaphora, rzecz wolna/ o ktorey káściol wedle potrzeby y
nádechnienia ducha s. to co sie mu lepsze zda postanowić mo-
że. Tegom dowiesć/ y z tego miejsca Pávła s. w którym ad-
wersarze przed cżasem tak wielce triumphu/ iest gotow/ aby
triumfy Pána mego y oblubienice tego prawdziwe/ triumfy
heretyckie falszywe y wydali na iá-wia/ y z gruntu wyrócili.
Pierwszy tedy dowod niech będzie on ktory sie uż rozstrá-
nił/ iż kiedyby dwoia o' oba przykazána by. a/ tedyby Páweł s. onych
słów Pánstich/ Piyć z tego mýscy/ na ktorych sie adwersá-
rze nabárszey sádzá/ mgdy był nie opuścil: pomemwáż obiecat

Wyfretem
Heretyctim
prawdą ie
Kátholicka
cormánie
pokánie.

wszystko to co do istoty używania tego Sakramentu należało/
tak iako od Pana sam wziął/wierne Koryntom podać: co y
uczynił: pomiewaj te tedy opuścić dosyć iasno znać dacie/że o uży-
waniu dwoiey osoby niemają Pańskiego przykazania żadnego.
Drugi zaśie wywod jest iuz tej wyłożony/3 słow onych postquā
cenauit, to jest/gdy sie nawieczerszał:ktorymi Paweł s. także ias-
ko y Łukasz świadczy/że Pan iedne od drugiey osoby oddzielił.
Lecz oczywisciej sie to iescze pokazuje zonych drugich słow/To
czynicie/ktore inak przydał do osoby chleba (wważ to 3 pilnos-
ścią) a inak do używania Kielicha. Abowię do osoby chleba sim-
pliciter, prosto bez żadney condicyey mowi/to czynicie na moje
pamiętke: lecz do Kielicha nie tak ale conditionatę 3 condicya.
Hoc facite quotiescunq; bibetis in meam commemorationem.
To czynicie (prawi) ile kroc pic bedziecie/na moje pamiętke.
Czyli prozno a nadaremno przydał Duch s. to słowko/Żlekroc
do picia/a nie przydał go do iedzenia: Nie darmo zaśie. Coż
nam dał znać: To/że acz pic z Kielicha wolna rzecz jest/iesliż
ten jest zwyczaj Kościoła Bozego: wszakże niewolno jest iesliż
pic bedzieś/inakszym to wzgledem czynić/iedno na pamiętke
Pańska.

4. A LE iescze wiecey objaśniata prawde Katolicka slo-
wa/ktore niedlugo potym ida/gdy tak Apostoł mowi: Ktokol-
wiek pozывать bedzie chleba tego/albo pic bedzie z Kielicha Pań-
skiego niegodnie/ciała y krwi Pańskiej winien bedzie. Ażaj tu
Paweł s. per particulam disiunctiuam vel, mowiac rozdzielnie
IESC albo PIC nie okazuje iasnie że wolne jest drugiey osoby
używanie: Tak iasno zaśie/iz sie wielce okolo tego ich hersto-
wie miedzy grzeia y kreca/aby należeli iaki temu odpor: hersto-
wie/mowie/bo naszymi ministrowie/radzi co jest trudnego opu-
ścić/a to tylko przywodzi/cjemu iako sie im zda podolac/a
nieobaczne ludzie zaslepić iakożkolwiek mogą. Chemnicus te-
dy 3 naprzedniejszych Luteranśkich herstow ieden/odpowiada
że w tym ię trzecie/Żlekroc/tenże Apostoł używając copulati-
ua particula, & to jest mowiac nierozdzielnie/bedzie iadł chleb y
pił krew/znac nam dacie/że oboie ma być złączono. Lecz ta tego
odpowiedź

odpowiedź bierzemy nam pomaga/ a niż szkodzi. Albowiem przez to abyś nie bładził mniemając żeby dla złączenia onego/ obojā osoba przykazana była/ copulatiuam per disiunctiuam interpretatur, złączenie ono/ będzie iadł y pił/ zaraz a zaraz przez rozłączenie wyklada mówiac: będzie iadł abo pił/ a ztymci wolnie drugiey osoby używanie przed oczy kładzie. W czym przypatrz się hojney łasce y opaczności Duchā świętego/ żeć tu sam partykułę te nad zwyczaj swooy wyłożyć raczył. Boć to nie nowina w starym y w nowym Testamencie copulatiua particula pro disiunctiua vti: a przecie ich nie wyklada pismo ś. ale nam zostawia tu porozumieniu. Tak mowi Bog przez Mojżesza: Kto wderzy oycā y matkę swoje zabije mech będzie: to jest/ Kto wderzy oycā abo matkę/mech zginie: gdyż dożyć na jednym. Tak tenże Apostoł rozmaitych grzechow zakazuje/ złącza je mówiac: Nie w objawstwach y w pijaństwach/ to jest/ ani w objawstwie/ ani w pijaństwie. A zaś: Nie w tojmierwie y wśierecznościach/ nie w swarach/ y nienawiściach/ to jest nie w swarach/ albo nienawiściach: boć tak dobrze jedno iako drugie z osobnā zakazane jest. Także y tu mowi/ będzie iadł y pił/ to jest będzie iadł abo pił/ iako sam Duch ś. maiać o to nate nasze czały/ wyłożyć raczył/ choć tego gdzie indziej iako widzieliśmy nie czyni. Ku temu ażaj tam Paweł ś. wjyskiego swego discursu/ który miał dożyć długi o tym Sakramencie tak nie zamyka? Cetera cum venero disponam. Ostatęć/ prawi/ gdy do was przyiade/ rozrządze: w których słowach dosyć nam iasnie znać daie przeciw adwersarzom/ i Apostołowie y ich namiestnicy mogą z strony używania tego Sakramentu nie mało rozrządzić. A kto to wie/ ieliż między tymi rzeczami które rozrządzać obiecuie Paweł ś. nie znalazło się używanie tego Sakramentu pod jedna osobā? gdyżby tym sposobem bärzo dobrze był wykorzenił z nich ono pijaństwo/ które tam tak wielce w nich strofuie y karze/ kiedyby wśelkiego picia zakazał.

Nastatek pomoważ Paweł ś. nie tylko w przeszłym położeniu (o czym się mowić będzie da Bog na przyszłym kazaniu) ale y w tym/ iuż tak y owak/ czaśem jedney/ czaśem dwoiey

odpowiedzi
ni wyfrę
Bemnicego.

Exo. 21. 15.

Leu. 20. 9.

Rom. 13. 13.

5.

6.

1. Kor. 10.

osoby

Luth. de Ca
ptiu. Bab. to.
2. fol. 70.

osoby wzmianka czyni: nie słusze ci wszyscy zaiste czynia/ ktorzy
z wolney rzeczy przykazanie Pańskie sobie kusa. A ten dowod
tak potężny jest/ że sam Luter/ w onych księgach ktore śnadś
naysprośnieysze przeciwko prawdzie y kosciołowi pisał/ zeznać
to musiał/ iż Paweł s. na tym miejscu na wola wywołanie iede-
ney albo dwoiey osoby chrześcijańskim ludziom puścić. Tak
jest moc niezwycięzoney prawdy: iż y ci ktorzyby ia radsz potlu-
mili/ cząsem pod iey miękke iązmo/ twarde karki y syie swoje
podkładac/ y oney sie upokorzac radsz nie radsz musza.

SPIEWAYMYSZ Bracia namuleyszy niezwycięzone-
mu zwycięzcy naszemu/ synowi Dawidowemu/ Bogu prawdzi-
wemu/ Jezusowi Chrystusowi Panu naszemu: śpiwamy y
Judyćie niepokalanej oblubienicy iego/ tryumfálne radości/
weseła/ y dzięki czynienia pełne piosnki/ y pieńia duchowne w
sercach naszych: ktorzy o ziemię wderzowšy/ y na głowe porazi-
wšy nieprzyiaciele swoje y naše/ ichże własnymi mieczami tby
ich odwalić/ zelizwość od Izraela oddalić/ wesele ludowi swo-
mu/ strach y śromota obcemu sprawić: a ze czterech tryumfow/
ktore sobie nieprzyiaciele prawdy ze czterech miejsc pijina
świetego obledliwie obiecowali/ o kolo czternasćie swoich pra-
wdziwych/ oczyniſtych/ y niewykonanych wytoczyć raczyli.
Niech będzie Panu Bogu naszemu w troyc y w edynemu cześć/
chwała/ y dzieł czynienie wieczne. Tego umiżonym sercem pro-
simy/ aby iako prawde swoje objaśnić/ tak oczy siedzących w
ciemnościach oświecić/ oświeciwšy krwawe wole ludzi miło-
ścia sąmych siebie zdietych/ do siebie potargnać/ potargnawšy
potężnych onym sił ku wykonaniu poznanej prawdy/ unacz sie
na świecie nie ogladając/ wyczyć/ a z tym poży/ zgodę/ mi-
łość/ iedne wiare/ iedno serce/ iedne myśli/ wšystkim chrześcijań-
skim ludziom śeżodrobliwie dać/ y takżawie wdzelić raczył. Ale
o tych dwu miejscach na tym długim kazaniu krótko (bo dla
prostego człowieka zeszłoby sie było serzey) rostrza-
sionych dosyć. Do konczymy go wedle
zwyczajn/ naukami duche-
wnymi.

NAVKI

NAVKI DVCHOWNE.

NIE w tym nie watri chrześcijański człowiek 1. Naktá.
 cze/iz ieśu ty będziesz takim i takim być maś/ poczniesz
 Páná takim przeciw sobie/takimci sie być obiecał. Badaś
 ty prawdziwym chrześcijaninem/będzie on tobie prawdziwym Jakim sie
 Bogiem. Badaś ty w wierze mocnym/ w nadziei trwałym/ w Pro Bogu
 miłości tego świętey palającym/ do wykonania miłosiernych takim sie
 czynków prętkim/ do umartwienia żadz twoich cielesnych a Bog temu
 nieporzadnych rześwim a pochopnym/ a w tym wszystkim staś sławia.
 łym y śtatecznym: będzie tobie Bog twoy filarem mocnym/
 laż y darów swoich dawcą hojnym / drog twoich wodzem y
 towarzyszem wiernym/obroncą przeciw wszelakim nieprzyja-
 ciom/ poręczym: pocieszycielem dusze twoiey wdziecznym/
 miłym/przyjemnym. Dac abyś sam w sobie był doskonałym/
 w modlitwach nabożnym/ w sprawach twoich przykładnym/ Mat. 5. 17.
 także widząc ludzkie czyny twoie święte/ chwalić y wielbić bez
 da Boga Wyca który na niebie jest. Nie tylko to / ale dac za
 tym iż badi przykładem/ badaś rozmowami świętymi/ badaś mo-
 dliwami/ badaś napominaniem/ poyszczesz mu duszyczke która
 droga trawia tego odepiona/ nie tylko w rozmaite grzechy zaś-
 bla/ ale też y kacerstwem zaślepiona. Coracz dac namulisy Jes-
 zu Pánie nasz. Nie tylko to/ alec da y to/ że (iakoś na kazaniu
 spisał) wlałymi nieprzyjaciół twoich bromami porażać one
 będziesz na girowe we wszelakich pokusach y sprawach/ tak/ że cie
 straszliwym czynym wś/ stkim tym/ przed którymiś ty niegdy w-
 ciekał/ abo co gorszego/ w którychś niegdy w okowach y roz-
 gum więzieniu/ nie to co Bog/ ale to co on po tobie chciał/
 przedto y wstawić nie wył onywoć/dyszał. Dac nawet y inne
 łaski swey świętey otwarte dary/ które wnetż przy sentencycy na
 początku kazania założoney wysłysz.

SENTENTIA ta krótka w prawdziw słowach/ ale 2. Naktá.
 długa y żywa jest w tajemnicach. Ten ten wniwiera trzech
 słowach/ gdy tak Pan mówi: KTORY MIE POZYWA/
 ołazuje nam że wszystko co potam cielesny najlepszy y nako-

G in

słownieys

pożyłk z w
żywiania cia
ła Chrystu
sowego ply
nace.

NOTA.
Jaki jest ży
wot nasz.

stworzniejszy w ciałach naszych / cielesnym obyczajem czyni / to
ten pokarm duchowny / duszom y ciałom naszym ku pomocy zo
stawiony / duchownym obyczajem w nas sprawuje. O czym acz
sie już nie mało na innych kazaniach przystać było / wszakże gdyż
ten starb nieprzebrany jest / y teraz sie nieco wiecey powiedzieć
może. Pokarm ciała służący / gdy jest przewyborny / te między
innymi ma przednieysze skutki / y użytki / że odżywia człowieka co
dzień umierającego / posila zemdlonego / nasyca łaknącego / w
zdrowia chorego / y smakiem swym cieszy / kocha / rozwesela po
żywającego : y któż naydziej na świecie potrzebuje taką w której
by sie te wszystkie własności wespół nabydowały ? Gdyż pospo
licie by też nawytwornieyszy pokarm / ieśliż ma jedno / drugiego
mu niedostać / ieśliż jest zdrowy a lekarstwu / pospolicie przykry /
gorzki / brzydliwy bywa : ieśliż smaczny a przyjemny / tedy rzad
ko odżywiający / rzadziej zdrowy sie nabywa. Ale ten nasz po
karm / ale to co Pan w tej sentencyi mówi / kto pożywa miarę :
nie tylko innych rozmaitych / ośobliwych / dziwnych / niesłycha
nych y nieogarnionych skutków ma w sobie bez liczby / ale też y
te którym miarował tak sie w nim nabywa iż miara raczej a cie
niem pokarmu / a niż pokarmem każdy inny do tego przyrówna
ny / słusnie a przystoynie może y ma być nazwany. Albowiem
ieśliż sie nabywa pokarmy / które nas odżywiają / a żywot nam
niekiedy dają : ale długoż to prosić czynia : do dziesięci / dwudzie
stu niech y stu lat : Lecz pokarm ten / żywot dają na wielki wiek
trwający / iako w końcu tej Ewangeliiy usłyszysz. A któmu tak
żi żywot / przeciw któremu ten nasz śmierć raczej / a niż żywo
tem nazwany słusnie być może. Czyli ty rzeknieś iż zarżnięte
kurcze żyją / a nie raczej iż umiera / choć sie iestże krzepi / kładzie /
biega : Tak zaiste jest własnie każdy człowiek na tym świecie
żyjący : ażaj tego na oko nie widzisz ? Zarżniętymy bracia moi
mili / zarżnięci / biegamy / huczymy / ściszmy / płaczymy / prze
cie co dzień / co godzinę / co moment / to bliżej śmierci. Ale ży
wot który nam ten nasz pokarm / o którym mówimy daje / ży
wot jest prawdziwy / żywot nigdy nie wstawiający / żywot śmierci
ci nie znający : Naydziej potym potrawy które posilają : posila
ją nas

rą naszą/y ciało y duszę/á zátym całego człowieka/nie tylko du-
 chownym obyczajem/co czym kázoemu godnie przystępujace-
 mu/ale cżasem też y wedle ciała/iáko o Katarzynie Senen-
 skiej/úłkołánu pułtelnu Szwáycárskim/y innych swietych/
 cżytamy/ktorzy przez wielki post/to jest przez dni czterdzieści
 cżasem y dluzey (iáko ten ostatni/lat dwa dżiesięć) nie nie ie-
 dzac ani pijac/ale ta sama tylko chwalebna swiatoscia sie po-
 silaiac/ żyli/ y dluzszy nád innych byli. Nászyca pokarm cżes-
 sny láknacego/ nászyca y ten náš duchowny/ lecz roznyim bár-
 zo obyczajem. Onego bowiem póki nie dostapiś lákniesi/gdy
 go zaś dostatecznie wkusis/wonietze sie nim brzydys/á zátym y
 máiac gi y nie máiac wdreczenie záwsze cżerpiś: tego lepat po-
 ki kto státecznie nie skostowal/poty go abo nie wiele abo prá-
 wie nie nie prágne/ale kto raz dobrze iáko słodki jest Pan Je-
 zus prawdziwie w tym Sakramencie bedacy wkusil/y nie po-
 żywaiac go zlaczyć sie z nim wielce: y pozýwaiac go/wkochać
 sie w nim niewymownie/láknie/y prágne. Kto pozýwa nie
 bázyley iefszje láknac/á kto pije innie wiecey iefszje prágnać bez-
 dzie/mowi syn Boży wćiecha naszą iedyna. A tak w iednym iá-
 ko w drugim słodkosć/ochłode/pocieche dżiwna á dżiwna cżu-
 ie. Rozumieia co mówie ktorzy skostowali: day Jezu namulsy
 y nasłodsy aby wkusili wshyscy. Wleczy niekiedy chorobe cielez-
 sna ziemskie lekarstwo/wsfáke y nie záwsze to czyni/y nie wsfes-
 láka odpedzi chorobe/á o oddaleniu smierci náznáczoney ani
 pyray. Lecz moze to wshysko spráwić pokarm ten swiety/le-
 karstwo to niewysłowione/sámego w sobie zámykáiace leká-
 rza: gdy nie tylko poroshednie ale cżasem też y smiertelne grzes-
 chy árány naše leczy/á niekiedy y choroby od ciał nášych odpe-
 dza. Násostatek cżeszy y wkocha człowieka smákiem swoim po-
 tráwá iáka smáczna: cżeszy/kocha/ochładza/rostoś ráka daie
 ten nárostkosniemy pokarm/iákiey ani oko widziáło/ani vcho-
 pyháło/ani serce ludzkie póiać moze/ y tak to rozmáicie czyni/iz-
 tey samey mánnie niebieskiej ono rólasine nálezy/co pod figura
 opowietrzney mánnierzeczon było. Iż chleb z nieba bez praz-
 ce dany nam jest/wsfeláka rostoś w sobie máiaczy/y wsfeláki

Sakrament
 ciała Chrystusa
 siusowego/y
 ciała posila.

Ecc. 24. 29.

Sápt. 18. 20

sinat słodkości/kochania y wdzięczności. Skosztuy á rzeknieś
że tak jest.

3. Nauka.

Bogu nie tyl
ko w słodko
ści/ ale y w
gorzkości
słuszy przys
łot.

1. Kor. 3. 2.

Ciemu wśro
le ludzkie
ie w nabo
żności.

W TYCH DZIWNYCH á słodkości niewymowney
pełnych skutkach y wyjętach/ gdy sie kto wyćwoczy y wytocha/
przeistawiać na nich nie ma/ ale sie o to z pilnością starać/ aby do
onego naywyższe^o stopnia postąpił/ o którym maś w ośtátnich
słowach tej znamientey sentencyey/ gdy tak Pan mowi: KTO
POZYWA MNIE ZYC BEDZIE DLA MNIE. To jest
aby Panu nie tylko w słodkościach ale teży w gorzkościach/ nie
tylko gdy go głaszczesz/ ale teży kiedy go wycłánu nawiedza/ rad
służył. Tłaydziesz bowiem niektórzy nie tak Pánsta/ iáko samych
siebie miłością zięte/ y palájące/ ktorzy abo ktore/ póti słodkośc
duchowna czują/ póti sie Pan Jezus z nimi pieścić/ póti ie mle
kiem/ iáko Apóstol święty mowi/ náparwa y karmu/ póti w roz
słóściach/ w pociechách/ w radościach/ ktore z áil y możliwości dus
snych/ áż ná zmysły cielesne niekiedy sie wdzięcznie rozlewáią :
póti mowie w tym wśyśtkim opiywáia/ póty sie w tym Sakrá
mentie kocháia : póty sie często do rzywáia tego przyspáruia/
táki iż wiecey wodzą/ á niż bodźcá potrzebuia. Lecz iáko skoro
Pan pieściętor onych zewnetrznych (bo wewnetrzne wśtáteczne
go ta chwila bázyley rosta) nieco wymowáć/ á o oświebłości przys
nuháć/ pociech wmnieszáć/ á potus przyczynáć : słodkość ná
czás (bo náwiedzi zászcie cierpliwe^o y pocieśy pokornego/ Pan
nasz kiedy y iáko potrzebe być baczy) oddálać/ gorzkość duszną
przepuszczáć/ á krótko mowiac nie dźięćunym ale státecznym
pokarmem/ y przytwardzszym nieco chlebem/ karmić ie pocznie :
á iáści do Pána sie nie wcietaia/ ale ráczey nos zwiesiwszy cho
dzą/ wielce sie tráśiua/ y strážey nád soba pilney miewáć zámes
chywáia. Coż daley : zátym pociech márných swiáćá tego sús
kác/ y w tych sie kocháć poczynáia : wiecez niż nie ták bázio iáko
przedtym miłosiernych weżyńtor y nabożenstwa pilnuia : do
kościolá rzadko/ do spowiedzi rzadzey/ do Sakrámentu chwa
lebnego w przód ledwa kilká rázy/ potym y ledwa raz w rok/ y
to wie Pan Bog iáko sie gotuia. Ciemu : O nábyćiu bowiem
státecznych enot mgdy staráua pilnego nie czynili : ale tylko
dla

dla poćiech Pánu służyli/które je ich nieco chybiły/o inátszych/
 to iest cielesnych/márných/bydlecych/bestyalskich/vmysl w po-
 ćiechách sie zbytnie kocháacy/myslic y o nie sie stárac poczyna :
 y dostapowşy ich/w nich sie kochać nie zámiecha : á zátym oblu-
 dna poćiecha prawdziwa poćiech: od siebie odpędza/gdyż dwo-
 rąta poćiecha/świecka y duchowna/dobra y zła/Bożka y ślá-
 tánísta w iednym sercu wespółek być y wnieść sie żadna miá-
 ra nie moga. Z tadze to wszystko pochodzi : z tad że y przed tym
 nie tak Páná iáko sami siebie/to iest nie sami siebie w Pánie/
 ále ráczej Páná dla sámych siebie/ y vżytkow swoich/ (porza-
 dek Pánski wyracáiac) milowali. A o ten stopień miłości
 Bożej/ y skutek ziednoczenia sie z nim w tey przenaświetszey
 swiatości/tym iáko on tu mowić ráczy sposobem/mgdy sie stá-
 tecznie nie stárali. Coż czynić : powiemci nieco ná przyszlym
 kázaniu : (boć uż czas temu koniec vczyńić) ácz dosłyby nam
 ná tym było/kiedyby te cztery słowa Pánskie/droższe nádz złoto/
 rubiny/y wśelákie drogic kámenie/vstáwiczme w vřách ná-
 řoch we dnie y w nocu/practicé, to iest skutecznie brzmáły. A
 ON ZYIE DLA MNIE/zebyřiny nie siebie ále Páná/nie ná-
 řey ále czci Pánřkery/me vżytkow nářych ále chwały tego swie-
 tey prawdziwie prágneli/řukáli/ przestřzegáli/zebyřiny z Pá-
 ním swietym mowić mogli : Żyie uż nie ja ále żywie we mnie
 Chryřtus.Ktoremu z Bogiem Oycem y z nachwálebniey
 řym poćieřycielem nářym Duchem swietym/niech
 bedzie chwála/czeřć/błogosławieństwo
 wśelákie/y dźieł czynienie ná
 wieki wiekom.

M A E
 N.

KAZA-

KAZANIE PIATE.

Hic est panis qui de cœlo descendit.

4. Reg. 6.



Owiedział sie niegdy ciężki á glowny
nieprzyiaciel Żydowski/ Krol wielki Syryjski/ że
wśelacie by też nayskrytsze tajemnice iego przez
Elizeusza Proroka choć daleko od niego będąc
tego/ Krolowi Izraelskie^o opowiedane y oznay-
mione bywały. Przeto rozgniewany posłał konie/wozy/á przy-
nich czelnieysze mocarze woyska swego/do ściegie Izraelskiej/
aby meżá Bożego poimawşy/do niego przywiedli. Oni chcąc
rozkazanie Pána swego wykonać/ przyciągnawşy do miastá
Dotháin/gdzie Prorok ná ten czas przemieszczał/obroczyli ie
y oblegli w nocy. Ráno tedy wstawşy páchole /które Proros-
kowi nádsługowało/gdy moc one wielka ludzi żołnierskich wy-
szzło/krzyżując poczęło: Ah ah ah Pánie moy/coż czynić będzie-
my: A Prorok do niego: Tę leżay sie/ wiecey ich przy nas/á
mż przy nich: A wnetże ná prośbe prorocká oczy sie pácholece
otworzyły/że wyszła w kóło Elizeusza armata wielka gore peł-
na/konnych/ y ná ognistych woziech siedzących żołnierzów/
począł meżliżone. A Elizeusz znówu zadržętnał do Pána:Żá-
raż Pánie proszę/lud ten nieprzyiacielski ślepota/ aby widząc
nie pobaczyli co sie z nimi dzieje/y dzieć ná potym będzie. Wy-
słuchał Pan prośbe sługi swego: zaczął ono woysko nieprzyja-
cielskie zaślepione/do Samaryey glownego miastá Izraelskie^o
zaprowadził/á w poyrzód miastá będącym/ oczy/żeby sie oba-
czyli/otworzył/które gdy Krol Izraelski/iako swe nieprzyacio-
ły mordować chciał: Prorok mu tego bronił/y owsem nakaza-
mie ie rozkazał/y w pokoiu/aby Bogá Izraelskiego sławili á
Krolowi swemu moc dżwna opowiedáli/wolno ie wypuścić.
Osobliwy/bráćia w Pánie Chrystusie mili / obraz/ y piękny
kstał ludu chrześcijańskiego/kościółá powszechnego/w któ-
rym naydziej podczas niektórych ludźie pácholeciu onemu Pro-
rokiemu

rockiemu/á dšięciom práwie podobne. Ci bowiem wyżzarowy
tłkła nieprzyacielskich wrzko mo rzetelnych hufcow/to iest tłu-
ka argumentow/ albo dowodow/niemyściami piśmá swietego
wykreconymi/sentencyami wytwornymi/słowkami vprzedsio-
nymi/iakoby zbroia iaka hecowána/ albo zlociśta ozdobione/
lekac sie y krzyzeć od strachu poczynata mowiac: Ah ah ah prze
Bog co czynić bedziem? Srogieć to y straszliwe są dowody/ y
eto sie im sprzeciwieć bedzie mogli? Ale nie boycie sie/ y nie zdry-
gaycie sie namileyśy/ wiecey ich/ y duiśyich daleko przy nas/ niż
przeciwko nam. Azásćie uż tego ná tłu kazaniach ná ośo
nie widzieli? Wyśrzycie da Pan Bog y nátych dowodow nie
mniey iáśnych/niemniey poteżnych nie máto. Tylko słuchaycie
z pilnościa/á rzecź more modlitwami waśnymi do Pána Boga
goracymi zalecaycie/ y forytuycie.

NA NINIEYSZYM tedy kazaniu ośatek ktore nam Rozdala ka
ieście pozostály dowodow z piśmá swietego/ doprawiemy: zania piarco
przydamy przyczyny prze ktore Pan Jezus takie Sakramentu
páśrowanie postanowił/á ná ośatek ktorec tey contrawersyey
(ieden tylko punktik ná ośatnie kazanie zostawiośy) wczys-
niemy. W tych rzecźach bedzie kazanie náśe/Páme á zbawicieś
lu náś navláśtawiośy Chryśtusie Jezusie rácz pomoc.

ODPRAWVIAC tryumphy Pána náśego y kościola
iego z nieprzyaciol swoich meco sie bylo z porzadku naprzod
zalozonego/ w strone vstapilo: goy nie dokonawiośy vzywania/
ktore zá cjaśu Chryśtu á Pána/ y záraz potym/ zá cjaśow Apo-
stoliśkich w Zydostwie bylo/rzuciliśmy sie do ośatnego/ktore
sie o tym nápdnie w piśmie swietym mieyśca: godna przeto
rzecź iest/aby sie w kłoba mowá náśá z nowu wstáwila. Po-
cjinimyś od Pána.

PO DWA kroc Pan á odkupiciel náś I E Z V S Sá Dwá kroc
kráment ten przenaświoćyś vczniom swoim/bedacy ieście w pan Jezus
widomey ná tym swiecie cia:á swego pośtáci rozdáwać raczył/ w cieie náś
raz przed sama meka swodia/teyże nocy ktorey ná śimercé od zwo mi mieśkaś
lenika swego Judasá wydány byl: druga ráza záraz po zmar- iac: ciało
troychcśtánu swoim/ tegoż dnia ktorego od vmarłych zwoy swote rozda-
wał.
ciejśca

ciejca nasz chwalebny/chwalebnie powstał: o pierwszym dosyć
 Mar. 16. 12. sie y aż nader dosyć na przeszły kazaniu mówiło. Wtore/Marek
 Luk. 24. 13. s. znać daie/á sam Łukasz s. syroce opisuie: Summa historyey
 ta iest. Okazał sie Pan Jezus w pielgrzymstey postaci dwiez
 ma zwoleńkom idacym do Emaus/ y cześcia rozmowami/cze
 ścia gromieniem swoim/cześcia też y wykładaniem pisiná za
 palat sereá ich/Eu miłości swoiey/idac spolem z nimi/áż do miá
 steczka nádesili. Do ktorego przymusiony od nich/wstąpił/zá
 stół z nimi vsiadł/chleb wziął/y błogosławił/y łamał/y rozda
 wał im. Játym otworzyły sie oczy ich/że go poznali/á on zni
 knął z obecności/y z oczu ich/że go wiecey przed soba nie wi
 dziełi. Tóć iest wtore/y ktoreby nami pismo opisało ostatnie
 Sakramentu tego Pánstie/reka iego własná rozdawanie. Kto
 re niż my wedle godności iego y potrzeby násey rostrzasmemy/
 przypátrmy sie pierwey co o nim przeciwiey prawdy mówiá.

IAKO we wszystkich innych trudnych tu wyrozumie
 niu mieyscach/ták y w tym/oney swoiey sztuki/o ktorey sie mo
 wilo na pierwszym kazaniu wywála kácerze/że dźiwne rzecz
 płota. X nie tylko ieden z drugim/ále cjąsem iedenże sam sie z
 soba niezgadza/nie tylko na roznych mieyscach/ále co dźiwne
 sęgo y ná tymże: tak iż cjąsem niemożesz sie dorozumieć co w
 tey mierze trzymáia: gdyż raz tak/drugi raz owak mówia: raz
 pozwaláia tego/iz tu Pan Chrystus ciáto swe dał wejniom swo
 im/drugi raz niepozwaláia. Jáko ich nie duch Boży zgody y
 státeczności/ále duch sáráński wicheru á wywrotow pełny ná
 tchnie y nápełni. Wszakże w tym sie zgadzáia wysysey/że tu Pan
 nie rozdawał Sakramentu pod iedną osobá. Jákoż tedy wiá
 chrze: kiedy pozwaláia że tu Pan rozdawał Sakramét swoy/
 tedy sie figurarze do figur vciáta/powiedáiac iż tu iest Sinech
 doche figura tak rzeczona: gdy iedne rzecz powieniy/á drugiey
 zámulejemy. Jáko (práwi), gdy Sáryzenś prosił Páná ná
 chleb/ bez pochyby było tam y picie przy iedzy: także y tu choć
 samego chleba wzmianka iest/wszakże było też tam wino/á zá
 tym dwojá osobá. Táť odpowiedáia wezeńsy z ich herstow/
 ktoryz po poluie twierdza/że tu Pan Jezus, Sakrament ciá'a
 swego

Zererykie
 zóanie/ o da
 waniu sákrá
 mentu w E
 maus dwo
 iáć.

rtawse je w
 Emaus roz
 dawał pan
 Sakrament
 dwo áto un
 płodzi.

III.
 swego rozdawał. Która odpowiedź acz się ministrom polćm
 nie do końca spodoba/ wśátże tey przy drugich polozyć nieza-
 niechali. A to się stało z nieogarnioney łásti y przeyzrzenia Pán-
 skiego/aby niešťeźšni ludźie dwoiáti sad od Pána przeciwko
 sobie z vst swoich onego dnia odniešli. Jeden (ktory/iáko oni
 niemal vstáwicznie w vściech máia/ták y nam/ czešto go przez
 ciwko nim vzywać przystoi) gdy w czym kościol Boży strojús-
 ia/iáko by co do písma przydawał/to sám y tu y czešto á gesto
 broia/do chleba przydáiac wino/chóť tam o nim wzmianki nie
 máš jadney. Rzeká. Ale my písno przez písno wykládamy.
 Tákci y kościol/y Doktorowie świeci: á czynia to prawdšwirie
 (co wy czynicie wykreťliwie/iáko się ná přešťym kazániu iásnie
 pokázalo) á přecie ie iáko przydawce do písma wexuiecie/šťá
 lútecie/y potepiacie/wy sám y wy zá dekretem wášym potepieš
 ni ludźie. Okážie w Bibliěy nášey slowo jedno ktorchysny
 do textu przydali/iáko wášy duš chřešťjáńškich rozboynicy
 Lucher y inni przydawáia. A přecie máćáctwo ná nas kładšie
 cie/w czym się prawdšwirie sám náydútecie. Lecž o tym šwego
 cžášú može być wiecey. Drugi niemniey srogi sad Pánšti odnos-
 ša/že to náprzeciwko iásnemu písnu czynia. Bo iesliž to praw-
 dá co oni moria/že im dat z kielichá pić w Emaus: tedyć owo
 nieprawdá co Ewángelišťá nápišat/že iáko go štoro oni pozná-
 li w łamániu chleba/ták on znišnat z oczúch.

A dla tego nášy ministrowie do drugiey się odpowie-
 dší vďarwáia/y přeciwna rzecz moria/ že tam prošty tylko
 chleb Pan rozdawał. W czym ie také dwoiáto albo troiáto
 Pan sadšić z ichžie vst bedšie. Napřod že powiádáia iž písno
 šwiete latwie á sám w sobie iasie iest: á tu přeciwna rzecz
 (iáko ná tyšiacu mieyščách innych) štutkiem okázuta: gdyž ies-
 dnož mieyšce rozni roznie wykládáia. Bo coć iásnego iest/
 toć wšyšcy iednáto widšić moga: zwlašćjá ktorzy oczy dobre
 máia/iáko oni o sobie trzymáia. Přytym že chelpiac się wšyšcy
 w obec/y káždy z osobná iž Duchá š. máia/přecie teyže šekty
 ludšie (ná przykľad Luterany) iedni také/drudzy nie tylko ináť/
 ale práwie přeciwnym obyczáiem wykládáia: iedni moria že
 im dat

Gerz. fol.
 162. parag 1.
 8. fol. 207.
 parag. 1. et 2.

1.
 NOTÁ.

II
 Drugie zdá-
 nie Gerety-
 ctie/ se nes
 rozdawal
 troiáto im
 štodší.
 1.

2.
 NOTÁ.

im dał Sakrament/drudzy powiedaia że nie dał: iedni twiera
dza że tam był prosty chleb/drudzy zaś mowia że nie prosty / i
dni powiedaia/że też pili wino/drudzy sie tego zapieraia. A co
to iest za Duch s. : czyli Duch s. przeciwny sobie iest : czyli nie
mowi Chrystus y Apostołowie/że słowo Duchá s. iest stateczne
iest iest/nie iest/nie iest. Co iesliż nam rozność/ktora sie mies
dzy námi náyduie zárzuca/tedy to nie krzeczy. Bo my nie mo
zimy żebyśmy Duchá s. byli pełni/ani powiedamy żeby pisino
Boże było iásne : y owšem mowiemy że trudne iest/przeto ie
kždy wedle rozumu iemu od Pána wdzielonego wykláda/á
ostatek ku rozsádkowi Kościoła powszechnego pokornie pod
daie. Tá ostatek gdyż nie tylko ieden z drugim/ále y tenże sam
z sobą sie nie zgadza : co za sąd Boży z strony tego odniesie :
day Boże nie kóścić. A w tym pierwszy wszystkich herety
ków czajów nászych oćiec/Luther dżwony im przykład dał/ kie
dy iedno siedzac/á drugie leżac : iedno ná iedney nodze/drugie
ná drugiey nodze stoiać/mowil. Wymawia go w tym nasz po
stylny Grzegorz/powiedaiać że też Augustyn y inni świeci opis
ni je siwe retraktowali. Lecz to y kłamliwa/y także krzečna ias
ko y pierwsza iest wymowka. Kłamliwa iest srodze. Bo tak mi
nister o Augustynie piše/ktory pry to wszystko co przedtym pi
sał/zaś retraktował. Jako sie y Boga nie boi/y ludzi nie sro
maś/niebożny człowiecze/tak bydzac/sromocac/y ludowi po
spolitemu ku posmiwisku podać/tak zacnego/uczzonego y
światego człowieka/iaki iest przynáym światá wszystkiego
przez lat dwanaście set Augustyn : Abowiem kiedyby to pra
wdá była co ty kłamco twierdziś żeby Augustyn wszystko to co
przed tym pisał retraktował/ábo odwołał : Ktoby sie tak glu
pim nálaź żeby takiemu niestatkowi chciał wierzyć : A tego ty
chceś/áby lud chrześcijański/nie Augustynowi/y innym świe
tym á uczonym ludziom/ále tobie y innym tobie podobnym
májącym y nieukom wierzył/ O sádsie siromy Páński : Tak to
nieprawda/żeby Augustyn wszystko retraktował/że ani setney/
ani tysiacney części piśm swoich nie retraktował á co wierse
nie retraktował nie coby do ártikułow wiary należało/ále tylko

Grzeg. fol.
205. par. 4.
Grega po
warz Gre
gorzowa ná
Augustyna
świetego.

albo Owestye/á rzeczki w których wolno y tak y owak trzymac/
 albo wykłady mieysc piśmá swietego/ albo wiec słowka/ iako sie
 iemu cztowiekowi swietemu y potornemu zdało nie wważnie
 przerzeczone/ albo ktore rozmaicie rozumiane być mogły. Lecz
 Luther waży y wy z nim artykułami wiary chrześcijanстей/ albo
 rzeczami do nich należącymi/ iako cygani śkapami/ co dzień sie
 frymárczyćcie. Przetym nie krzećna iest wymowka tá/ bo Au-
 gustyn ani sie sam zowie/ ani go umi zowa Ewangelista/ albo
 prorokiem Affryckim/ iako y sam Luter Ewangelista/ y weźmo
 wie iego prorokiem go Niemieckim bezbożnie nazywają (nie
 dzy którymi iest dilekt iego Sleydan/ który prorocstwo ono de-
 oleto fumante, & sue illud captante, pieknie opisuie. Dignum
 equidem tali propheta vaticinium. Pudeat homines scularos,)
 y tak go w kościolach swych málować tytułowa/ iakom sam oczy-
 má swymi w Wittenbergu/ y w Sakskey Háley/ y umych miá-
 stách Niemieckich widział. A ono Ewangelistowie/ albo pro-
 rocy nigdy słow swoich nie opakują/ iako ten tak o ewangelista/
 y pseudopropheta niemal co tchnie to opakuię. To iedná. Dru-
 ga/ że Luter tak ná hárdá wopisimách swoich káże/ ná swego dus-
 chá/ iako go on zowie & iako w prawdzie iest śatánstiego/ y z tá-
 ká duma rzeczy swe prowadzi y twierdzi/ iż y Amolowi zniebá-
 wtey mierze kiedyby co innego á niż on powiédział/ wstąpić nie
 chce. A przecie mozgorowi swemu wichrowátemu wstepuie/
 gdyż toż co tak bezpiecznie przedtym twierdził/ potym opakuię
 ie. S. Augustyn zaśie y ná hárdá tak nigdy nie kazał/ y rzeczy
 kościelnym dekretem determinowáných/ nigdy nie reuokó-
 wał/ iako rzeczy perwyných y nie onylných. Nawet Augustyn y
 inni swięci piśmá swoje poddaia pod rozsadek kościolá y syno-
 dow iego. Luter nie tylko tego nie czyni/ ale práwie dyabel-
 skim sercem y śatánstá nádetoscia wzdety tak mowi: Gdyby z
 iakiey przygod, Concilium przez sie vchwalilo/ albo tego do-
 zwolilo (to iest żeby pod obciemá ośobomá Śakramentu vży-
 wano) tedybyśmy żadná miára oboiey ośoby niechcieli vżywać/
 y owšem tam byśmy dopiero ná despekt y Concilium, vchwa-
 le iego/ chcieli albo iedney/ albo żadney ośoby pojywać/ á żadný

Heretycy
 wiarami iá-
 ko Cygani
 śkapami sie
 frymárcza.

Lut. in Glos.
 &c. in Ger.
 to 5. fol. 298.
 Sley. li. 17.
 Coment.

Lut. in Babi.
 to. 2. fol. 95.
 Et Clarius
 aduersus fal-
 so nominatū
 etcet. to. 2.
 fol. 33c.

Lut. de for-
 mula missæ
 to. 2. fol. 416

Bro. fo. 231.
Grze. fo. 163
pátág. 2.
et fol. 205.
pár. 4. et 5.

Dowody he
teretyckie/ze
pan w Łma
us nie Sák
ráment da
wał.

1.

2.

3.

Sol. 204.

Gregorio
wá porwarz
ná kóściół
Kátholicki.

obyczajem oboiey byśmy niechcieli/y owšembyśmy te wszystkie
za przelectwo mieli/ktorzyby dla poważności Concilium, ábo
dekrety tego oboiey pożywali. Te są Lutrowe słowa/które choć
iásne są/przecie ie postylarz/wyjawšy wykład z Krowickiego/
wykrećić vsiluię. Lecz nie innego w tej mierze nie czynia mnis
strowie/iedno to/zebyś obaczyl/iáko oni są niewstydliwymi w
špoceniu pišmá : ktorzy się tak sprošnego Lutra swego textu
bronić niewstydaia.

Al E przypátrzymy się inż czym tego podpiráia /zeby
tu Pan Sakrámentu swietego nie rozdawat/y czym się wždy
zakładáia przeciw nášym zářutom. Jedni powiádaia/iż z tad
Pána poználi/že tak chleb łamał wedle zwyczajú swego/iáko
by nożem przerzwał. Żaź to nie bábskie bayki : ktorým rácej
wwierza/gdy ie w iákich grollách wyczytaia/á niź kiedy co stá
tecznego v swietego ábo powážnego Doktorá obacza: Ták iest
kaźń grzechowa/a skutek ślepoty. Drudzy plotá że przez łamá
nie chleba iálmujná się tu rozumie/y dowodzą tego z innych
mieysć pišmá s. góśie przez łamánie chleba iálmujná się zná
czy: tedyć (mowia) y tu. Oto máš drugi przykład oney regu
ły heretyckey/ná przešłym kaźaniu wyložoney: tákieć v nich
consequencye záwše nie krzećjne. Abowiem co to krzećjy zeby
gość gošpodarzom: á tym ktorzy go byli záprošili/iálmujné z
ichże włásnego chleba czynily rozdawáć miał : O rozumie bez
rozumny/co zá ściełow nie stroiš/ábys vporu swego dowiódł :
Drudzy záśie (á osobliwie nášy dušozboyce) á co wiedziesć cze
go nie plotá/czego niewymyšláia: krzećjy nie krzećjy byle kárte
nápełnić/á prostacišká osalić. Grzeško dziwnych Qwestiy do
bywa/dziwne dilemmata czyni/á choć są tak krzećjne iák ono :
Kiy stoi w kaćie/przeto ty będziesz krolém Polškim : przecie dzi
wnie się w nich kócha/kláma/šczyppie/wykrzyka/ w terćie y
ná brzegu/z brzegow wylewa. Pyta iesliż tam był Sakráment/
iákoż się go wáżyli či dwá pożywáć/gdyż od niego ná ostatniey
wieczery odstrychniem byli: pomiewáż przy Sakráment ten
wedle náuki wášey/dla sámych tylko dwánaście Apostolow
uřtáwiony iest : Odpowiedam. Że to co ná ostatku powiedział

klamá :

Kłamstwo śmierdzące jest. Nigdy Kościół Rzymski nie mógł/ żeby ten Sakrament dla samych tylko Apostołów był postanowiony. To mówił y mówi: iż przy ostatniej wieczerzy sąsąmym zwolnikom rozdawany/ iż one słowa: Pićcie z tego wszystkiego. y one drugie: To czynicie/ im samym tylko rzeczone na onczas są: iż sąm Apostołowie/ y namiestnicy ich sprawcami y sąsąsami tego Sakramentu są/ od Pána postanowieni. To mówi: Ale przy tym twierdzi Kościół Boży/ iż ten Sakrament dla wszystkich chrześcijańskich ludzi także postanowiony jest/ aby go tak używali iako im Apostołowie y namiestnicy ich rozdawać beda. Bo to są różne rzeczy/ które minister/ aby tym lepiej Kościół potwarzyć mógł/ zginał. Na pytanie lepać iego odpowiadam. Wążyli się bracie/ bo nie zuchwałymi heretykami/ ale posłusznymi katólikami byli: przeto/ gdy ie Pan od kielicha odstrzychnął/ nie domagali się go/ iako się go zuchwale kacerze domagaia: gdy im zaśie dał pod iedną/ przyieli z dziećmi iako przyjmia posłusni Katólicy. Argumentuje dalej minister. Jesliż tam Sakrament był/ tedyć się godzi Łátkowi y biergunowi (tak Pána Jezusa przekłete to dyabelskie plenne zowie y tytułuje) poświęcać. Bo za takiego (pry) mieli sobie Pána oni zwolnicy w Emaus. Grzegorz/ toć wedle twoicy consequencey á wykreu/ bedzie Pan Jezus/ piąmca/ złoczyńca/ dyabelskim człowiekiem/ bo go za takiego Saryzeusowie mieli. O nieśczęsny człowiecze/ do czego cie twoia zofistrya przywiodła. Acz y to iawne kłamstwo/ żeby ci zwolnicy Pána sobie za bieguna mieli/ iako ty zelizwie/ bluźniac pielgrzymstwo święte/ á zátym Pána náše Jezusa/ pielgrzymá naywyższego/ twierdziś. Jáko tedy ty (trotko mówiac) ieslis nie iesť Apostata á sacerdotio, (czego ja niemiem) tedyś peronym iesť Łátkiem/ y żadney mocy do sprawowania y sąsanku Sakramentow niemaś: choć cie wszyscy twoi zwiedziemi za księdza máia: tak z drugiey strony Pan Jezus prawdziwym káplanem był wedle obrzedu Melchisedechowego/ y prawdziwie poświęcał y rozdawał Sakrament/ choć go za takiego oni zwolnicy z przodku sobie nie mieli: Bo mnimánie ludzkie isto-

Táko ten sakrament dla wszystkich jest postanowiony.

Grzegorz
sc. ypie páná
ná Chrystusa.

psal. 109. 4.
Zeb. 5. 6.

ty a natury w rzeczach nigdy odmienić ábo zepso-
wać nie może. czego minister obaczyć nie mogli/tak mądry
jest/choćby to y dziećie rozeznąć mogło. Ale szkoda y czasu fra-
skami tego sie bawiac/trawic.

Drugi po-
cierdowo.
dow Her-
tyckich.

1.

2.

3.

4.

Nieco mż Grzegorz chytrsy (z ktorych on potym toż
wybrał) trzy podpory nalešli ktorymi podpierala bledu tego/
ze tu Pan nie rozdawal Sakramentu ciała swego/z ktorych w
žadney y słowa pisma s. nie naydziesz. A gdziej ono co przed
prostaki wolacie/ze wy wysystko z pisma dowodzicie: Pierwsza
tedy podpora ich jest/pomieważ tu (mowia) nie slyšemy slo-
w onych essencyalnych/ a do istoty tego Sakramentu nalezacych:
(vmierac y terminow vzywac/wierzcie mi/ kiedy im potrzeba/
choć nas z tej miary Philosophami zowia) Bierzcie/ iedzcie/
to jest ciało moje. tedyc (pry) y Sakramentu musi tu nie być.
Druga. Abo tu Pan Jezus miał msa ábo nie miał. Jesliż miał:
tedyć owa wasza msa y owo co mowicie ze sie nie godzi pod ie-
dna osoba poswiecac/rzecz omylna jest: bo takiey tu Pan nie
miał: iesliż nie miał/tedyć sie godzi ten Sakrament poswiecac
beze Mszy/czego wy nie dopuszczacie. Ostatnia. Jesuż tu Pan
dal Sakrament pod iedna osoba tym zwolenikom/tedyć owo
nieprawda co mowicie/ze kaptami miała vzywac pode dwie-
ma. Bo ci dway byli z liczby onych siedmdziesiat zwolenikow
Pánstich/ná ktorych mneyšce (iako wasze dekretaly świadcza)
naštapili kaptani: ábo wiec nieprawda/zeby tu Sakrament
Pan rozdawal. Przydaia y czwarta z testamentu wyjeta Pán-
skiego/ktory(iako oni mowia) być nie mógł po zmartwych-
wstaniu Pánstkim: Lecż tak sie w tym ostatnim dowodzie po-
wichłali ze sie sami nie rozumieia. Bo iesliż ten Sakrament po-
šmierci Pánsticy rozdawany być nie mógł/ tedyc y Apostolo-
wie grzeszyli/y ministrowie šle czynia/ on y do tych czałow ro-
zdawaiac/iesliż może być rozdawany: czemuż tego Pánu bro-
nia co sami czynia? Co sie lepať testamentu tycze w tym oby-
czajem swym wichla ministrowie/miesaiac testament z vzywá-
nim y pámiatka albo pieczęcia/ábo wypisem (ze tak rzeke)
testa-

testamentu/czego iakom rzekł sami nierozumieia. Ale odwo-
chleć im ia za taśta Pánstka ich wichrowate y zdradliwe zosie-
strye/iesliż tego po mnie chcieć beda. Teraz do pierwszego do-
wodu przystepuie/ktory y głupi iest/ y objaśnia nam to/ że ślepi
Ewangelicy/ nie wiedza co sie w Ewangelickej або w nowy tes-
tamentcie dzieie. Głupi iest. Boby concludowali tym sposo-
bem/że ani w dzieiach Apostolskich/ani gdzie indziej prawdzi-
wy chrzest nie był: gdyż tam także forma, seu verborum Bapti-
smi essentialium/ to iest/ або do istoty Sakramentu Chrztu s.
słow należących/pismo nie wspomina: tak własnie iako y tu z
słow Sakramentowi ciała Pánstie^o służących milczy. Tiewie-
dza przytym Ewangelicy/że dosyć ma na tym pismo s. raz przy
pořtánowaniu Sakramentu wzmiánke uczynić rzeczy y słow
essencyalnych/ або istotnych do onego Sakramentu należa-
cych/á potym ich albo rzadko albo nigdy niewspominać. Tym
sposobem iest wzmiánka słow potrzebnych do chrztu/przy po-
řtánowaniu iego v Mat. w ostatnim położeniu/dáley nie.
Tak y słow do tego Sakramentu należących przy wieczerzy
ostatniej masz wzmiánke/dáley nie: chyba drugi raz v Pávla
świetego/kiedy referuie to co Pan przy oney wieczerzy czynić y
mówić raczył. Druga lepak rogata ona ich odpóra/ przeciw-
nam nic/á przeciwko im bázro bije. Przeto vsytkuymy ichże
strzelbe przeciwko im samym tym sposobem. Jesliż przyznasz
że Pan miał Mśa/tedy dobrze Kościół czyni/Pána swego w
tym násláduiac: Jesliż rzekniesz że nie miał: tedy dobrze czyni
tenże Kościół/kiedy kromia mśey/ábo iako ty zowieś wieczerzy
Pánstkiej Sakrament ten innym/á zwołasz chorým rozdáie:
czego heretycy nie czynia. Aleć te ich sídelk á z głupstwa/á głupa-
stwo z dumy/á dumá ze złości/á złość z iádu onego ktory máia
przeciwko máce swej Kościółowi Kátholickiemu/pochodzi:
zá czym ani słucháć chce/ani sie náuczyć dádzá/ tájemnie wiary
powšechney/ale obyczajem swoim wieśáiac sie ná przymio-
tách y rzeczách przypadłych/ná krzyżách/rať podnořeniu/głosu
spuřcžáníu/ksiąg przenořeniu/y tym podobnych rzeczách á ce-
remoniách/które ácz są dobre y swiete/wřáť je nie są tak po-

118.

trzebne żeby bez nich Mśsa święta odprawiona być nie mogła: na tych mówie sie wieśiaiac / y te w postyllach / w Apologiach / w inszych piśmách swoich ścżypiac / skłaniać / wyracaiac / rzecz przenaswietśa ludowi pospolitemu brzydza / y bydza. A ono kiedyby wiedzieli / ábo iesliż wiedza powiedzieć prawdę chcieli / w czym istota mśy świętey należy / że ona tak krótka iest iżby sie rychley á niż przez kilka paćierzy odprawić mogła: tedy ámby sie dziwowali / że tu Pan Chrystus miał mśsa święta / ámby tak bárzo iezyk swych bliźniestich wyszczyńiali / ná przeciwko Bogu y pomazancowi tego Chrystusowi Jezusowi / náymilśsemu milosńnikowi y náłaskawśsemu dobrodzieciowi náśsemu / ktory we mśey świętey / y hostya / y ofiara / y káptanem y poyśrzednikiem / y dawca wselaćkich dobr stać sie nam raczył. Ale o tak nieogarnionej tájemnicy skłoda mało / á y mieysca y cjasu niemájsi wiele mowić. Ná owo zaśie co mówia / żeby tym sposobem Pan pod iedną osobą poświęcał: inż sie raz rzekło / że nie tylko Pan Chrystus mógł to uczynić (iákoż uczynił) ale y kościół może tego dozwolić / (iákoż dozwolił / o czym niżej) ácz póki nie dozwoli / poty sie nie godzi / nád zwyczaj kościelny / nád stáre podanie / nád przykład Pánstwi przy postanowieniu tey tájemnicy / czynić. Bo ácz tego kościół nigdy nie determinował / żeby mśsa święta nie mogła być inak iedno pode dwieśmá osobomá odprawiona: wśakże zwykł tenże kościół Páná y mistrza swego we wszytkim náśladować póki gwałtowna przyczyna dispensácyey ná nim nie wycisnie: przeto iáko záwśe tak w tym osóbliwie przystoi / abyśmy mu byli posłuszn. Trzecia ich zársuta także iest madra iáko y drugie. Abowiem pytam ich wprzód góśie wyczytali w piśmie / że ci dway byli z liczyby siedmiu dśiesiąt zwolenników: tedy Ewángelijsa ktora sie chlubićie pánowie Ewángelicy: Jesliż mi przywiedzieś historie / tedy przynieśieś rozgę ná twoy grzbiet / kiedy tak Pan rzeknie dñá onego: Czemużes zapámietáły zbáwienia twego człowiecze / w iednym wierzył historyam / á w drugimes wierzyć niechciał: owa co sie wam w historyách podoba to prawda / co ná was byje / to nieprawda. Wśak wyśrzemy iesliż wam to dñá onego poydśie.

Może Kościół
dozwolić
pod iedną
tylko osobą
poświęcać
Sakrament.

Ná trzeci
dowód od
powiedzi.
1.

pojdzie. Ale pytam ich daley/gdzie wycieli w piśmie swietym
 ze Biskupi na miejscu Apostolskim/a Kaptani zaś na miejscu
 70. zwolenników nastąpił? A jeśli wierzą dekretem/w
 których się to nąduje/y Doktorom abo Papieżom z których
 one są wyte/niechże im też wierzą/y w drugich rzeczach/a os
 blowie w tych/które do teyże materiy należą: to jest/ że Pan
 Jezus nikogo z innego na Kaptanstwo nie poświęcił iedno są
 me Apostoly/ że Apostołowie moc od Pana wzięli/y tym
 zwolennikom Pánškim/y innym teyże mocy udzielałi. Bo tak
 wie Pan porządek w rzeczach y w posłaniach swoich zach
 wać. Nie iako nieporządni Kacerze/włazowic/ wyszko na gro
 mady gmatwaia. A przeto ci dwaj na on czas gdy się to dzia
 ło w Emáus Kaptanami ieszcze nie byli/ale dopiero potym od
 Apostoloro na Kaptanstwo poświęceni byli. Na ostatok nary
 chuyemy y te strzelbe ich przeciwko im samym/ tym sposobem.
 Jeśli zwolennicy Emáusy Kaptanami nie byli/ tedyć dobrze
 Kościół postanowił/ aby ci ktorzy Kaptanami nie są/ pod iedną
 osobą ich przykładem brali. Jeśli byli Kaptanami/ dobrze tes
 dy tenże Kościół postanowił aby Kaptani gdy insey swietey nie
 mają/ pod iedną tylko osobą z drugimi przyjmowali.

Allesny ta odpowiedzia wielce nader nasze ministry Pol
 skie rozdrażnili: ktorzy nam Apostoly Kaptanami bedace/ misy
 nie mające/a przecie z rąk Pánškich pode dwiema osobami są
 Krament ten przyjmujące tak osilnie zarzucaia/y kilka kroć toż/
 z takim wykrzykaniem/naigraniem/ wraganiem/powtarzania/
 iakobyśmy na to nie prawie odpowiedzieć nie mogli nigdy. W
 czym znać zaiste oczywiscie/ iż w glowie tych ludzi rozumu nie
 wiele/gdy dowod tak blahy/a prawie dziecinny tak wielce so
 bie waja. Czyli nie wolno bylo Panu czynić w tey mierze co się
 iemu podobalo: Wolno y Kościłowi pozwoić nie tylko K
 ptanom/ale y wyszłym oboicy osoby/iako się inż nie raz mowi
 ło/y czynił to wedle potrzeby/cia/ u/ person/ miejsca/y innych
 okoliczności: a nie wolno bylo tego uczynić Panu z zwolenn
 kami swymy: o bayskarze/iako w was lada bayski w wielkiej wa
 dze są: a stateczne Kościłowi Bożego dowody miejsca namniesz
 ęć mieć nie mogą.

CC

S III

SLV-

2.

Dist. 21. cau.
in Nouo test.

F

Odpowiedz
na replikę
Kacerka.

W Emaus 120.

pan ciała
swoje dał
dwiem
zwolentem.
Dowody;
Doktorow
świetych do
równone tyl
ko.

NOTA.

Grz. fo. 204
pár. ultimo.

NOTA.

7. Dowo
dow z same
go Ewangel
istey textu.

1.
Ze siedząc
błogosławił.

2.
Ze sam tyl
ko chleb.

SLVCHAYCIESZ inż tedy dowodow gruntownych/
nie ze snow ale z Doktorow/ y z textu samego wyłetych/ na po
kazanie tego/ że Pan w Emaus ciała swe^o Sakrament dawał.
Doktorow ktorzy toż co y my mówią/ tak Greckich iako y La
cińskich jest wiele bårzo/ między ktorými są Chryzostom/ Augus
tyń/ Hieronym/ Euthymius, Paulinus, Theophilactus, Oecu
menius, Isidorus, y inni: A z drugiey strony/ y iednego namniemy
sego nie naydziesz/ ktorzyby to co heretycy/ twierdził. Wielkac
to zaiste v każdego madrego y baczego człowieka/ ktorzy iedno
sobie za nie lbow nie waży ministrówskich: Z ktorych ieden/ mo
ge ia/ mówi/ Doktorom/ kiedy iásnego piśmá nieprzywodzi/
nie wierzyć. Prawda że możesz nie wierzyć/ y nie wierzyś: ale y
to nie miniey prawda/ że tej tobie każdy komu duszą miła/ nie tyl
ko może/ ale ma niewierzyć w rzeczach wszystkich/ w ktorych się
z Kościołem Bożym nie zgadzasz/ chceli mieć zbawienie wieś
czone. Wszakże acz nie/ stad to mam/ że owo co po spolicie mo
wićie/ żeby się używanie iedney osoby przed pultorasta lat do
piero poczęło: sećere kłamstwo jest/ gdyż wietśa część z tych kto
rzy się mianowali dawni a niż przed tysiącem lat żyli/ a przecie
ci wszyscy trzymali/ iż Pan w Emaus rozdawał Sakrament/
nie pode dwiema osoboma (gdyż zniknął za pierwszą) ale pod
iedną. Ale podźwá do textu tey historyey świętey/ gdyż w niej
wszystkie iakmiarz słowa y sprawy/ ktore przed tym/ przy tym/ y
potym ida/ objaśnią nam/ że tu Pan Jezus Sakrament ciała
swe go rozdawał/ tak że nie iednym ale siedmiu przynamniemy
dowodow z textu samego/ obaczyć możesz/ że nie proste tam
chleba błogosławienie/ iako adwersarze twierdzą/ ale prawdzi
we poświęcanie/ przemienienie/ y Sakramentu rozdawanie
było. Albowiem co innego oná znaczy sprawá Pańska/ że on
dopiero gdy vsiadł/ chleb w rece wziawszy błogosławić począł:
iedno to/ że tam nie proste stołu przejęganie było/ iakie przed
tym a niż vsiadłszy do stołu dawać iesny zwykli: Ale takie ias
kie wszechmocna reka iego/ natury odmieniająca sprawiła: Toć
też znaczy ieszcze iásniey y oná druga osobliwa ceremonia że
Pan sam tylko chleb nie co innego w rece swe święte bierze.

Bo

Bo kiedybyć to proste stołu benedicite było/nie samci by tylko chleb/ale y inne rzeczy Pan był błogosławił. Toż nam iście daleko iśniej okazać zwyczaj Pański/ktory niech adwersarze z pilnością w sobie wważają/á pomysla sobie/co mi na to/ábo na tym/ábo na onym świecie odpowiedzą. Ze ilekroć Pan te ceremonija uczynił/iż chleb/ábo co innego nie pierwey błogosławił/áż w rece wziąwszy/ tyle kroć dziwne iakies ábo rzeczy oney/ábo inney okolicznie bedacey/przemienienie sprawić y uczynić raczył: ile kroć zaśie ceremonijey tej zaniechał/tyle kroć pokarm w swej naturze y kłobie zostawił. Pierwszym sposobem błogosławił wprzód siedmioro chleba/y troche rybek/ktorymi zátym przez czterzy tysięcy ludźi nasycić raczył. Błogosławił y powtore pięćoro chleba y dwie rybie/ktorymi wiecey niż pięć tysięcy nakarmił. W czym áżaj dziwney odmiany oczywiscie nie rodujś: gdy moca onego błogosławieństwa świętego/ chleb y ryby tak znaczne/przed dziwnym przemienieniem rzeczy okolicznych w nie/ pomnożenie wzięły: Tenże sposób błogosławienia y też ceremonija zachował Pan przy ostatniej wieczerzy: áliści chleb prosty w ciáło/wino proste w krew swoje święta dziwnym/niesłychanym/y nieogarnionym obyczajem przemienić raczył. Drugiego zaśie sposobu mas przykładow w piśmie nie mało/iáko w Mattheusza s. w dziewiatym/v Łukasza w piątym/w siódmym/w dziesiątym/w jedenaśtym/w czternaśtym y w dziewiętnastym: w Jana s. we wtórym y w dwanaśtym/y we dwudziestym pierwszym rozdziale: na ktorych miejscach/ ácz czytamy że Pan iadał/á zátym przed iedzą wedle zwyczajów swego błogosławił. Wszakże nie czytamy żeby tej ceremonijey używał: przeto też nie czytamy/żeby sie tam iakie odmienienie stało/ale że tylko pożywał zwyczajnego pokarmu/ktorego też czasem ostátki zwoleńkom podawał. Ponieważ tedy Łukasz święty świadczy/ że w Emaus/ nie tym wtórym/ále onym pierwszym sposobem Pan błogosławieństwo odprawował: świadczy też zaraz że iáko w onych inych przykładach/tak y w tym odmiane dziwna sprawił. Przeto niech nam ci co sie to pisaniem tak bázro nieprawdźiwie chlubia/okaza w piśmie świętym przykład

Ze wstawy
w rece.
NOTA.

Mat. 15. 36

Mat. 8. 6.

Joan. 6. 11.

Mat. 9. 10.

Łuk. 5. 29.

Łuk. 7. 36.

Łuk. 10. 40.

Łuk. 11. 37.

Łuk. 14. 1.

Łuk. 19. 5.

Joan. 2. 2.

Joan. 12. 2.

Joan. 21. 13.

przykład iaki kedyby Pan pierwszego sposobu używał/ a przy
tym cudu albo odmiany rzeczy żadney nie uczynił: albo iesliż
nam tego pokazać nie mogą/niech wedle innych spraw Pána
stich y te wmiarkują/ a wespolek z nami tu też przemienienie rze-
czy przyznają/nie inakże iedno takie/iakie sie przy ostatniej wie-
cierzy od tegoż Pána stało. Boć zaiste kto sie wespół z nami spra-
wam wieczery oney przypatrzy/a'one z sprawami wieczery
tey Emauskiej stosować z pilnością/ odłożywszy wpor y affekt
na strone będzie: obaczy iasnie/ żeć Pan też rzecz/to iest tenże
Sakrament niektóre tylko odmieniwszy ceremonie/y tam y tu
sprawował. A toć nam też oprocz ceremoniey y slowo ono
osobliwe/Benedixit, błogosławił przed oczy kładzie. Naprzód
z tej strony/że ile kroć to slowo Bogu w piśmie świętym przy-
pisane bywa/tyle kroć w rzeczach odmiane znaczą czym: iako
tego pełno masz w Biblii: Ponieważ tedy Jezusowi Panu
Bogu prawdziwemu w tej sprawie przypisane toż slowo iest/
odmiane uczynić w rzeczach musiało: Powtore y z tej/że te-
goż słowa pawał a. sam wyłożyć nie zaniechał/gdy ten Sakra-
ment calicem benedictionis seu consecrationis, kielichem bogo-
sławieństwa albo poświęcenia zowie. Iesliż tedy kielich bło-
gosławiony Pawłowi świętemu Sakrament iest/ tedy y tu
chleb bogosławiony Sakramentem być musi: gdyż to dwoie
chleb a wino/iedną iest tego Sakramentu/iako sie rzekło ma-
teria, przeto co o iedney części rzeczono iest/y drugiey służyć
musi. Coż ia tu lepak rzekę o onym skutku albo effekte oso-
blwym w tej świętey historyi opisanym: Ktory ażaź nam o-
czymyście znać nie dać/że tu nie prosty chleb podany był zwole-
nkom od Pána: Albowiem czego mule Pána naszego z nami
obcowanie/czego potężne gromienie: czego uczone nader kaza-
nie/cze^o nawet on palatacy w sercach ich o ktorym sami świada-
czo ogień sprawić niemogli/ to sama sprawiła ta chwalebna im-
podana światłość. Sprawila/że Jezusa swoje najmilsze/y na-
droższe kochanie/zarazem poznali: gdy iako historia świadczy
otworzone są oczy ich. A przez kogoż otworzone: iesliż nie
przez Chrystusa prawdziwie w Sakramencie tym będącego

Niech

4.
Je też cerez
monte ktore
przy ostat-
niej wieczer-
zy.

5.
Je błogosła-
wił/ a to to
iest.

1. Kor. 10. 16

6.
z Rukow
toż widzisz.

Niech
niech sie
widzi
bowi
bede. B
ty/a d
działu
zanego/
poznali
skutku
karmu
dwie
stepu
żywo
siej
kiedy
iach
chleb
mami
ale y

rzebn
nam
Sakr
byli:
dal in
Ewa
kości
stawa

razli
leży.
wilo
Sak
3 lo

Niech to heretyk przypisuje iako chce chlebowi prostemu: niech sie zmyslow swoich iako pijany plotu dzierzy / a czego nie widzi temu niech nie wierzy. Ja to Panu memu Jezusowi / chlebowi ktory z nieba zstapil przypisowac z Kosciolem powszechnym bede. Bo tu widze przedziwna i tajemnice / (przypatrz sie tej y cy / a dziekny Panu za nie / Kacholiku moy) ze iako morderz rozdaniu ludzkiego / was piekielny / przez uzywanie potarmu zakazanego / otworzyl oczy rodzicom naszym / aby smierc nie tylko poznali / ale y oney vkusili: tymje kaptalem ale przedziwnym skutkiem / ociec niebieski Jezus Pan / przez uzywanie tego potarmu przenaswietlonego leczac rany one / otworzyl oczy tym dwiema zwolenkom / a w nich wszystkim innym / godnie przystepuiacym / aby nie tylko poznali / ale y vkusili w nim dawce zywota.

Nasostatek poniewaz heretycy naybar siey sie o slowo swarzyc zwykli / niechje y to maia / aby sie rozdy kiedy upamiatali. Pytam bowiem iako ten Sakrament w dziesiach Apostolskich zowia / azaj nie fractionem panis, tamame chleba: to y tu slyszys. Ze go poznali in fractione panis, w tamamniu chleba / to jest w Sakramencie. Otoz masz nie tylko rzecz ale y samo nazwisko. Day Boze byc co pomoglo.

Zamykam tedy ten wszystkie dlugi ale y osobliwy y potrzebny discours / tym dowodem nader poteznym. Nie okaz nam adwersarze nigdy z pisma aby Pan Jezus dawal kiedy ten Sakrament podedwiema osoboma tym ktorzy kaptanami nie byli: a my okazuiemy z iasnego pisma / ze nie raz ale dwa kroć dat im pod iedna. Nie slusnie tedy y om sie Ewangelikami bez Ewangeliy zowia / y nas skaluia. A z drugiey strony slusnie Kosciol Bozy Pana a oblubienica swego naymilszego / y nalaszstawszego / iako wielu rzeczach innych tak y w tym nasladuie.

Masz tedy Kacholiku moy w tym swiadectwie dosyc wyrazliwie wszystkie to co ku podparciu prawdy z tej historyey nalezy. A iesli chcesz na palcach pamietac / co sie tu feroce mo wilo / tak to sobie w pamiec wbyjes. Ze Pan IESVS w Emaus Sakrament rozdawal prawdziwy / masz z spraw iego dziwnych / z slow iego iasnnych / z skutkow niepochybnych / y nazwiska same.

Ze dawal

NOTA,

7.
3 slowa sa
meo.
Ako. 2. 42.

NOTA.

Brota sum
ma feroce
discursu dla
pamieci.

Ze dawał pod iedną osobą/masę z textu/masę y zzniknienia/
masę y z tego je lamaniem tylko chleba a nie poświęceniem kiesz-
lichá/ten Sakrament tu Ewangelista święty zowie. A że wszy-
stkie rzeczy y zarzuty ktorými na nas bija im samym wódza/oba
czyłes iawnie tym sposobem. Ze nie rzekł Pan tym zwoleniś/
To czynicie: weźmł to iż ich na kapłanstwo poświęcić nie
chciał: Bo tymi słowy Apostoły poświęcił. Ze ich kapłanami
weźmł niechciał/weźmł to Pan/aby porządek iemu od pocza-
tku świata bázro miły zachował/przeto Apostołom/to iest Bi-
stupom/ku poświęceniu ie zostawił: porządek zachował Pan/
aby nierządne heretyki zhańbił/a rzadny kościół swoy czaśu
swoego wkoronował. Dał pod iedną osobą/aby zwyczaj oblu-
bieniecy swej potwierdził. Na ostaték nie wspominał słow po-
święcenia/bo tego nie zwykł był czynić/iedno przy postánowie-
niu Sakramentu. Cieśże sie Katołiku moy/a chwał Pána
twego: poznay prawdę bracie moy/ktoryś sie od niey odwro-
cił/aby sie Pan Jezus/Aniołowie iego/y my wszyscy z nawro-
cenia twego z toba wespot w iedności prawdziwey kościoła
powsechnego radować y weselić zawsze mogli.

Nowy vsieć
dowodow
prawdy Kato-
lickiey.

1.
Dowód z w-
żywiania Sa-
kramentu za
czasow Apo-
stolskich.

INSZE miejsca ktore nam ieszcze pozostałe tym krot-
kiey przebieżec nam przystoi/im bázsiey sie inż trudności wysyst-
kie niemal vprzatiely/gdyż ostatka/z tego co sie mowilo każdy
sie snadnie bedzie mogli domyslić. Pożywaniu tedy Eucha-
rystiey świętey/za czaśu Chrystusa zbawiciela naszego/ następ-
puie żywianie ktore bylo zaraz po iego w niebowstapieniu mie-
dzy chrześcijany z żydowstwa nawroconymi/y nieco potym. A
to żywianie iest nam opisane we wtorym/wed dwudziestym y
wedle niektórych Doktorow (acj to nie tak pewna) we dwu-
dziestym siódmym rozdziale dzieiow Apostolskich. A tak masę
w tym huffcu (wedle naszego rozdziału na trzecim kazaniu po-
łożonego) przynanmley dwoie miejsce z ktorých kilka wielce
potężnych za przystojnym zwyczajem kościoła Bożego/wywie-
dziemy argumentow albo wywodow. Ktorých rá niech suma-
má abo fundament bedzie.

Nigdy

Tigdy nam adwersarze nie pokazują pisma nie tylko ias-
 nego (iakięgo po nas żadała / a sami go y literki nie miała) ale
 ani tu rzeczy podobnego / żeby kiedy za czasów Apostolskich lud
 poospolity chrześcijański / albo w żydowstwie (w żydowstwie
 mówię: byś mnie nie podchwycił) niejskazy / albo z żydow-
 stwa nawrocony używał tego Sakramentu pod dwiema oso-
 bami: a z drugiej strony my im okazemy z tylu miejsc ile się ich
 tylko nąjdzie w dziełach Apostolskich / które wzimając iako
 Sakramentu czynia / iż używanie tam było tylko iedney osoby.
 Salszywieć tedy kacerze to sobie / czego nie miała / przypisują: nie-
 zbożne lud poospolity im wierzący zdradząc / zapamiętając świe-
 te Kościoła Bożego / wedle pisma postanowienie bluźnia / ska-
 luia y potwarzają. A to ich wyzywamy na ręce: Tych nam
 heretykowie okazują iedno miejsce / nie tylko w dziełach Apostol-
 skich / ale y w Pawła świętego / y w innych Apostolów o używa-
 niu w żydowstwie dwoiey osoby. Rzeka podobno / nie trzeba
 nam tego dowodzić / bo o tym nie pisali Ewangelistowie. Lecz
 tak odpowiedź / iako wszystkie inne / potępienie im z sobą mieć
 wieczne. Abowiem iakim nierozumem żadała tego od Kościo-
 ła / aby im próbował y dowodził z dzieł / albo z innych pism
 Apostolskich / że możemy używać o przyczynie świętych zesłanych
 z tego świata / że odpusty są w Kościele Bożym / że się nąjdzie
 czyszczenie / y tym podobnych artykułów wiele: gdyż wiedza do-
 brze że nie o tym tam Apostołowie pisali: a nam wstydzić nie-
 chcąc iakie było używanie tak zacnego Sakramentu w żydow-
 stwie / gdyż to było przedświadczenie Łukasza świętego w dzie-
 łach Apostolskich / aby nam napisał historię / iako Kościół Chry-
 stusów na początku postępował w opowiadaniu Ewangelijey
 y w śafowaniu Sakramentów? A nierzekajmy im tu z nowu
 sedzia żywych y martwych: Zostawoich sądzą cie sługo złości-
 wy: Ponieważ tedy oni okazują nam tego niechcia / albo raczej
 nie mogą / choć się Ewangelikami zowią / my im okazemy choć
 wedle ich omylney opinijey nie na piśmie / ale na tradycjach lu-
 dzkich się śadujemy / a okazemy im y z onych dwu albo trzech
 miejsc nie dawno przytoczonych / y z czwartego świadectwa
 Pawła

NOTA.

Nawrocony
 z żydowstwa
 wierzni / iako
 wże pod te
 dwa osoby
 przyjmował
 iako sakrament

NOTA.

przedświ-
 adczenie y
 koniec Łu-
 kasa. w i. 12
 i. 12
 i. 12
 i. 12

Wykrety
heretyckie.

Luth. in ser.
de Eucharist.
Cal. li. 4. inst.
cap. 17. lect.
15. & 35.

Odpor ná
Synecdoche

NOTA.

Odpo-
wies-
dzi herety-
ckie náder
glupie.
Sákráment
á nie tálmá-
jne rozda-
wano/ w
Písmách A-
postolských.

Páwla s. o ktorým troche nižey. Tá ktorých miestách y in-
nych wšystkých/ktoreby sobie wymyslić mogli/wzmianki nam-
nieyszey/litery iáko ono mowia/złamaney/memáš o winie/o kie-
lichu/o drugiey osobie/ktorey sie tak bárzo kielisnicy domagá-
ia/ále tyłko iest wzmianka samého chleba y łamania iego. O
iáko ich te texty bola/o iáko by ie rádši wymázali by wiedzieli
iáko/o iáko sie treca/á swym obyczajem zgodliwi pácholey/ie-
dni powiadaia ze tam nie o Sákrámenće iest gadka/ále o pro-
stym chlebie: drudzy zaśie pozwaláia/iż tam o rozdawaniu
Sákrámenturzecj sie toczy. Pierwszey opiniey są Niemieccy
niektorzy Minstrowie: wtory lepať są ich hermani / Luther/
Kalwin/y inni. Táka iest moc prawdy/y tak sie świętenta z o-
ciami swymi zgadzáia. Wiec či do Synecdoche, owi do inšych
figur sie včiekáia/to iest do wywrotu/nicowánia/y wyspocze-
nia písmá swietego. Ale tak či iáko y owi prozno ná wiátr pá-
re pušcáia. Niechči przytocza písmo o swoiey figurze/wšák
sobie nie káza inak wierzyć/iedno kiedy z písmá co mowia: (Z
vst twoich rzeknie Pan/ré.) Niech náwet y oyce swiete/ábo
Doktory przywiada/niech iednego okáza ktoryby tu kłádł Sy-
necdoche. O ľudsie me ľudsie/co sie tym bálamutóm zводzí-
dácie/ktorzy co tchna to przeciw sobie dekretá knia/á kłamá-
iac sny swoje zá písmo wam vdaia. Obaczcie sie przez krew Pá-
ná Jezusa zá was wylana/was proše/yvominam. wšák escie
iuz y przedtym o tey mátačky figurze slyšeli dosyć. Minimaia
či zaślepieni y niezbožni ľudsie/žeby sie miał Lukáš s. tak ob-
chodzíť z námi/iáko sie oni z swymi slucháčámi oczy im figurá-
mi mydlac/obchodza: žeby wrzeczy tak začney/y tak niebespie-
czeństvá pelney/niemal inak y w Ewángeliey/y w dšetiách
Apostolských mowíť/iedno záwšepod figura y pokrýwka: choť
wiedziat dobrze Duch s. ktory přecen mowil y písal/coby zá
bledy šad powstať y vrosť mogly. Owi zaśie pierwsy/Bože
moy/iákie glupstvo swoie á niebieglosť w písmie pokázua:
powiedáia iż tam nie Sákráment/ále iálmujne rozdawano. A
komuž proše: obcym/to iest poganóm/ábo žydom: ále o tym
nic niemáš w písmie obłudni Ewángeliey. A teť sami ráčzey
bráli

brali iálmuzne/iáko często y gęsto świádeża Apostołowie / i tym którzy byli w żydowstwie chrześcijanom / od owych którzy sie z pogaństwa nawracali / y Páwł s. y inni iálmuzne wypraszali. Czyli swoimi? Ale o tych pisano s. táńże mowu: że między nimi żaden nie był potrzebujący ani ubogi. A y rzecz to sama pożąwanie / ponieważ dobra one do wszystkich / tak niegdy bogatych iáko ubogich iednąko należały / bo spólne były. Wiec (przy) rozumie sie owo drugie rozdawanie chleba po domiech. Ale y to być nie moze kłamliwi Ewángelicy / bo tenże Łukasz s. w tymże rozdziale / zaraz po kilku wierszach / opisuie to łamanie chleba po domiech: tedyć owo pierwsze od tego rozne być musiało. Co sie ieszcze z tekstu iálmicy okazuie / który tak brzmi. Trwali (chrześcijanie) mowu / w nauce Apostołów / y w komunijey łamania chleba / y w modlitwach. Że / y z owego drugiego miejsca (złazje ie dla krótkości) mogłbych ci kilka nasćie dowodow okazać / że tu o Sakramencie mowa sie toczy / ale na tych kilku náder znákomitych przestaniemy. Tu sie bowiem wiem żeby ten który tak iáśnym dowodom wierzyć nie będzie / y samemu Pánu Jezusowi gdyby z nieba zstąpił / a toż co y my twierdził / wiary nie dał.

Puśćże tu ná stronie text Syryacki (á tym ięzykiem mowil pospolicie Pan Jezus) który ná obu dwu miejscách pro fractione panis ma łamanie Eucharystyey: w pierwszym mowu / trwali w komunijey łamania Eucharystyey / w wtórym zaśie: zeszliśmy sie (práwi) do łamania Eucharystyey: ále to puścić / przypátrz sie wprzód iáko Łukasz s. nie dosyć miał ná tym po prostu rzecz w łamaniu chleba / ále przydał y w historyey Łeomastyey / y tu / artykuł Grecki / y owsem kilka: które iákiego są powazenia / wiedza dobrze adwersarze: ponieważ niezámiechają / ile sie im zwiesć moze / z nich / błedow swoich podpirać / y nas wedle možnosti swey wyxorwać. Nie po prostu tedy rzekł Ewángelista / ále tak mowu w Ewángelijey: poznali go w onym łamaniu onego chleba. Tymże sposobem tu mowu: Trwali w oney komunijey / onego łamania / onego chleba. Jakoby rzekł / poznali go w łamaniu nie prostego / ále one^o niebieskiego chleba.

Gal. 2. 10.
1. Kor. 16. 1.

Act. 4. 34.

Act. 2. 46.

Act. 2. 42.

Act. 20. 7.

potwierdzenie
nie dowodu
z Dziejów
Apostolskich
wytego.
1.

Artykuły
Greckie w
tekście wiele
waga.

Łuk. 24. 35.
Act. 2. 42.

Mat. 6. 11.

2.

3.

4.

Chry. Theos
phil. et alij in
2. cap. Diui
Pauli 1. ad
Timoth.
Aug. in epist.
59. ad Pauli-
num.

5. 1. Cor. 10. 16
Domini
sed v. polu-
tow.

6.
2. Pt. 20. 7.

chleba: Także trwali wierni/ nie w prostym wzywaniu/ ale w
onym znamienitym lamaniu/ w oney słachetney komunijey/ y
społeczności/ nie prostego chleba/ ale onego zacnego/ święte^o/
potym z czym jest złączone to lamanie chleba/ że z nauka Apo-
stolska/ to jest kazaniem/ y z modlitwa/ między ktorými dwiema
rzeczami/ w poyśrzedku iako rzecz naprzedmcyśa y kleynot na-
zacneyśy policzony jest. W czym/ azażci nie dosyć iasnie dać
znać Duch s. że tu rzecz jest nie o partyce prostego chleba/ ale o
wzywaniu chleba onego/ ktory z nieba zstąpił/ chleba ktory ce-
lem y końcem jest kazania Apostolskiego/ chleba ktory bez mo-
dlitwy pożywany nie bywa: Przypatrz się daley iako mowi/
iż wstawić nie byli w nauce Apostolskiej/ w lamaniu chleba y
modlitwie: a mowi to zalecając wielce one pierwiejsze chrześcija-
ny/ palające w miłości Bożej/ y na dzień każdy komunika-
ce. Lecz proszę cie/ coby to za zaletą była że wstawić nie trwali/
w lamaniu prostego chleba/ to jest w godowaniu: Izażby to
nie raczej Epikureyskiego cielesnego y niebożnego/ a niż Jezus-
owego duchownego y wmartwionego zakonu zalecenie było:
Przypatrz się y słowa Greckiemu proseuchis, przez ktore nie
lada iakie/ nie proste modlitwy/ ale modlitwy kapłanśkie/ a oso-
bliwie te/ ktore się przy Mśey świętey/ y rozdawaniu tego Sa-
kramentu dział/ rozumiane być mają: iako o tym Chryzostom/
Theophilactus, y inni Grecy/ y Augustyn Łacinscy Doktoro-
wie świadczą. Przypatrz się y onemu drugiemu osobliwemu
słowu kinonia, a Łacinskiemu communicatio: a słuchaj iak o cie
nie minister śataniśki/ ale Paweł s. ducha Bożego pełny tłumá-
czy mówiac: Panis quem frangimus, nonne cōmunicatio corpo-
ris Domini est: Chleb ktory łamiemy (oco y tu Sakrament
ten maś nazwany lamaniem chleba) izali nie komunja ciała
Pánśkiego jest: I tad y my Polacy wzywanie tego Sakramen-
tu po polic/ a bázro dobrze Komunja zowiemy/ mówiac: bez-
de komunikowal/ chce komunikowác/ etc. Przypatrz się náostá-
tek ná onym drugim miejscu wśystkim circumstancyam abo
okoliczności/ iak oć prawde łosciolá powśechnie^o wyrażá: przypatrz

przypátrż sie że to łamánie chlebá dżicie sie vna sabbathi, w
dzien medzielny/ktorego dnia zwykli byli záwsze ludzie chrześ-
ćjáńscy ná on czás kómmunikowác/że przy tym naydziej ono slo-
wo Conuenissemus, zespłisiny sie: ktorego Páwel s. mowiac o
tym Sakramencie pospolicie vżywa: iáko z onego sławnego
kázánia iego obaczyć mozesz. I. Cor. 11. Które ták poczyňa: Con-
uenientibus vobis, &c. gdy sie schodźcie/to iest ná łamánie chle-
bá/ ná pożywanie swiátości swietey. że ná to oczytwa Pá-
wel s. niemal tydzień cały/nie ná bántiet či záiste/o iákim sie tu
śnić mogło heretykom: że sie to dżicie w nocy przy wielu swie-
cách ábo lámpách zápalonych/przy zgromádzenu ludźi chrześ-
ćjáńskich/do osóbliwego wieczerniá/ktorego miásto kóścio-
lá vżywali: A innym tym podobnym okolicznościám/które
kázdemu widomemu/práwie w oczy/iż ták rzekł/ekáia/że tu
przez łamánie chlebá nie co innego iedno vżywanie tego Sá-
krámentu sie rozumie. Dla przesládowánia bowiem pogán-
skiego y żydowskiego/ lud chrześćjáński/ kázánia/ modlitwy/
msze swiete/á przy nich pożywania Sakrámentu chwalebne^o/
y inne nabożeństvá swoie/ ná on czás w nocy przy swiecach
zwykl był odprawowác. Záczyń iuż niech kázdy máiacy rozum
rozśádzi/iesliż nie ráczey kóściolowi powszechnemu prawde mo-
wiacemu/y one iáśnie z písmá dowodzacemu/á niż heretykowi
prawdy sie po prostu bez żadnego písmá zápietáiacemu / wiáre
dáć/ y poslušnym być przystoi.

OSTATNIE źródło z ktoregom obiecał dowiesć/że
vżywanie dwoiey álbo iedney osóby/ iest rzecz wolna/wzięte
iest z vżywánia/które opisúie Páwel s. á má w sobie dwoie
mieysce á kłká tákże/á śnáć kłkáńskie dowodow: lecz my cżá-
sowi folgowác bedziemy. Oboie mieysce iest w pierwszym li-
ście do Koryntow/pierwsze w dżiesiątym/wtóre w iedenna-
stym listu onego rozdziale: o tym mowilo sie dosyć dostátecznie
ná przeslym kázaniu: z obudwu táki dla pámieci dowod/sum-
me wśystkiego w sobie zámykáiacy/niech bedzie. Prawdą pra-
wodzie/ Apostol y káznodzieiá prawdy/Pánu á stworcy wśelá-
kley prawdy/przeciwnym być żadná miára nie moze. Lecz Apo-

7.

Chrześćjá-
nie pierwszy
noca swote
nabożeń-
stwo odpra-
wowali.

Ośiánte do
wody z vży-
wánia/ od
Apostolá
páwla opís-
anego.

NOTA.
Summá do
wodu.

stol

stol prawdy Páwel święty/nie tylko przykazania Pánstiego/o
 używaniu dwórey osoby nie czyni żadney wzmianki/ale owšem
 wolne nam iedney ábo dwórey osoby używanie opisać. Żadna
 tedy miara/o używaniu dwórey osoby/pánstie być niemoże przy
 kazanie/które sobie adwersarze prawdy niepotrzebnie/ y niez
 zbożnie kłuią y wymyślają. Że Apostoł Páwel święty wolne
 nam o sob ábo osoby/iedney ábo dwu używanie opisać/ z owe
 go poslednieyszego miejsca okazaliśmy piątą ábo szóstą do
 wodów na przeszłym kazaniu iásnie: gdyśmy tyle tryumfów
 Pánstich y Kościoła iego z adwersarzów z onego tekstu wyro
 czyli: przydaymyś teraz z pierwszego te dwa ábo trzy. Już się
 dosyć sroce na trzecim kazaniu okazało/że w żydostwie po
 spolity ciłowiek/ácz Bogu ofiarowanych pokarmów pożywał/
 wszákże ofiarowanego Bogu winą nigdy nie pił. Co wspomina
 iąc tu Páwel s. y stosując to używanie ofiar żydowskich/z uży
 waniem tego Sakramentu/tak mowi: Pożyżycie na Izraelá
 wedle ciała/izali ci ktorzy tam pożywiają hostii Bogu ofiaro
 wanych/nie są uczestnikami ołtarza? A iakoby rzekł: iako oni
 kasek tylko biorąc z ofiar onych/przecie zupełney ofiary uczestni
 kani sie stawali: tak zaiste y my nanunieszy częstki/badź tey/
 badź owej osoby/pożywiają/zupelney ofiary nowego testamen
 tu/na ołtarzu Bogu oycu ofiarowanej/uczestnikami się zupeł
 nie stawamy/á zátym ofiar ścáńom ofiarowanych pożywać
 nie mamy. W czym iako widzisz y ofiarę nowego zákónu przed
 oczy kładzie/y zwoyczaj używania Sakramentu pod iedną osobą
 potwierdza. Nád to/gdy Apostoł święty tamże wspomina
 iąc/blogostáwienstwo ábo poświęcanie/wspomina y kielich:
 wspomina iąc lepak używanie tego Sakramentu/sámego tyl
 ko łamania chleba wzmiankę czyni: A cóż nam innego proste
 znać przez to dáie/iedno zwoyczaj Kościoła Chrystusowego/że
 on przy poświęcaniu tego Sakramentu/kielichá: przy kómu
 nej lepak pospolitego ciłowieka/sámey osoby chleba używać
 miał: Nádstaték iako Pan iego y náš Jezus Chrystus/v Jas
 ná s. w sóstym/tej skutki y użytci iedney/które dwórey osobie
 przypisuje:(iako się sroce na onymże kazaniu trzecim okazało)

Apostoł wol
 ne używanie
 opisać.

1.

2.

3.

tak właśnie Apostoł toż czyni/mówiąc: Jednym bowiem chle-
bem/ y jednym ciałem wiele nas jest/ wszyscy ktorzy iedne° chle-
bą wiecznikami sie staramy. Wiechże sie kacerz niebezpieśny si-
gurarz/ stara o osoby a znaki iako chce: ty katoliku moy orzecż
sie same staray/ ktorey prawdziwie dostapiś za godnym używá-
niem chleba tego przenaswieszeego/ gdy sie stanięś prawdzi-
wym członkiem ciała/ ktorego głowa Chrystus jest/ przez pras-
rodzawe ciała tegoż Chrystusa Pana twego choć pod ośoba chle-
bá tylko używáme/ iako tu Duch ś. ktory klamać nie umie/ przez
wsta Apostolskie obiecał. Ale już o tym y o wszystkich innych
wywodach z piśmá swietego wstętych dosyć.

TVBY IVSZ inje dowody nastąpić miały/ tak potez-
żne y niepochybne/ iż choćby o tym artykule w piśmnie nie było
liter y iedney/ przecieby na tych samych każdy prawowierney czo-
wież przestać y sumnienie swoje wkoić mogł/ y miał słusnie y
śmiele. Takowe są/ tradycye albo podania od Apostolskich aż
do naszych czasów o tym wstawić: Doktorów swietych po
wszystkim świecie we wselących narodziech/ przez wszystkie wiek
Ewangelijey sławnych/ piśmá zgodne: Synodów albo seymonów
duchownych powszechnych konstytucye poważne: Papieżów
ś. dekrety nie omylne: Kościół powszechny zwyczajnie rozma-
ite y osobliwe: Cudá nawet ktorými prawde te sam Bog wśes-
chmogacy po wszystkich iakmiarz świecie potwierdzić y vgrun-
tować rączył/ pewne/ przesławne/ dziwne. Tymi y tym podos-
bnymi niezwyćzionymi broniámi/ przysłoby nam znówu o-
strzem w obnażone/ przeciwnego woyska hufce zarządzić. Lecz
dla przyczyn odemnie powiedzianych/ że y adwersarze wiecey
im wiary nie dają/ iedno iako my Talmudowi żydowskiemu/
Altkoranowi Turckiemu/ y innym niewiernych albo pogań-
skich ludzi piśmami (o Boże moy/ y me zemścił się kiedy tak
srogiey krzywdy wybranych swoich / y bluźnierstwa spraw-
tanych przedświnych:) to jest/ ile/ iako/ y kiedy sie im spodoba:
y iam ná początku obiecał/ ná tym sie nie sádzić: puszeje to wśes-
tko ná stronie/ y wiecey o tym słowka nie rzekę żadnego. Same
tylko cuda Polkie naše własne/ ktore sie stały y w Wielkiej
Polscze

páterz iako
mocnymi
wywodami
mogłaby sie
ieśce wesi
przez praw-
dą Rýchold
cka.

przyczyn
ciemu te wy-
wody An-
dr-
opuścia.

przestroga
tym/ktorzy
wiäre staro-
styna opuśc-
ili.

Polſce/w Poznaniu/przed dwiema ſty niemal lat/y w Ma-
zowie w Sochaczowie/za naſzey pamięci: y w Małey Polſce
w Pilcy/przed kilka lat/y gdzie indziej/przyppomnie. Z ktorych
wiem że ſie śmiać beda kacerze: ale też to wiem tak pewnie/iż
ko wiem że Bog na niebie/iż ieſliż ſie nie obacza/ na wieki wie-
ków plakać za to na on czas beda/ktiedy za ſprawnieſtwym a
ſurowym wyrokiem Pańſtim/iako wporni koźłowie od poſlu-
ſnych owieczek odlaczeni w wieczny ogień poyda. Powſtana
bowiem na ten czas naoprzeciwko nim/nie tylko one wyſtą nie-
ſliczone ſwietych Bożych/ale też y przodkowie ichże właſni/cni
Polacy/ktore oni albo za ſlepe y niewidome/albo za głupie y
ſalone mają: gdy to czego oni nie tylko w księgach ale y w mu-
rach pamiętke nabożna zoſtawili/ ci za rzecz albo ptonna/omyl-
na/nieprawdziwa/albo co gorſzego/z zabobonow y od ſatana
ſamego pochodząca/sobie poczytają. Powſtana mowie a na
tak nieſzczęſne wyrodky ſwoie pomſty od ſprawnieſtwego ſędzie-
go/oiego y ſwoie zelżywość proſić beda. Powſtana y niewier-
ni żydowie/ktorzy ſwiadczyć przeciwko im beda/że krew z ho-
ſtyey ſ, gdy ia kłoli/ſiekli/ rabali/ cudownym obyczajem cie-
kaca widzieli/ iże dla tey ſwoiey okrutney nieubożności/ ogień
y inne meki od tychże przodków/im zadane cierpieć musieli.
Powſtana nawet y mury ſame koſcielne na bagniskach wiel-
kim koſtem (iako w Poznaniu) dla cudu ktory ſie tam przy
należeniu hoſtyey ſtal/zbudowane: a tych niewiernych wpor y
zakamiałość ſwiadectwem ſwoim przekonywając y tepiac/wy-
pełnia ono co mowi Medrzec: Jż za Pánem przeciwko ſalo-
nym a prawie bez zmysłu ludziom walczyć będzie ſwiat wiſytek.
Alle nade wiſyſtko powſtanie ſam ſędzia żywych y martwych/y
potepi lud ten zakamiały/onymi ſłowami/ktore mowi do ſary-
zeuſow: Jeſliżeście mnie y piſmu memu wierzyć niechcieli/
wjdaneście ſprawom moim cudownym/ktore ſie przez ten
ſakrament pod iedną oſobą przyięty/działy/wiäre dawać mie-
li: A owym drugimi/ktore do tychże mowi: Powiadam wam
że bluźnierſtwa przeciw Duchowi ſwietemu/ ani na tym ani na
onym ſwiećcie odpuſzczone nie będzie: jeſcie wy ſprawy moie/
ktorem

Sap. 5. 21.

Joan 10. 38

Mat. 12. 32.

Mat. 3. 28.

ktorem
spraw
piſowa
czlow
odpow
oczywi
ſa. Ob
mily/d
raczy/
razona
ſiala w
ſierny/
pierwo
zwykt
pierwo
noſć
chan
ſtona
pnieſi
Tak ſ
ſtrony
wielk
mętu
ſtem
da y
przed
aby n
prze
nie z
ale z
rado
ſerca
Pani
aczn

Ktorem ja prawdziwie przytomny w tym Sakramencie sam
 sprawował/śmieli bluźnierstwem/skandaliem mocy przy
 pisować: idźcieś przekleci w ogień wieczny. O chrześcijański
 człowiecze/wważaj prośbę w siebie/ co na ten czas Panu twemu
 odpowiesz: nie chybi cie to wierz mi/pismoć iasne iest/prawda
 oczywista iest/słowa Jezusa Chrystusa Pana y sedniego twego
 sa. Obacz sie obacz dla Boga prośbę/ a zwlaszcza ty prostaczu
 miły/dla ktorego te cuda Pan osobliwym wzgledem sprawić
 raczył/abyś ty patrząc na pamiatke ich/ na murach samych wy
 rażona/wszystkim skandaliem przez kacerze niażdżom mocna a
 stała wiara odpor dawał. Tak bowiem/tak zwykt Bog miło
 sierny/Bog dobrociwy/Bog przegleduacy wszystkie rzeczy/
 pierwey niż sie stana (słuchay coć teraz powiem) tak mowie
 zwykt Bog dobry a wielki z wybranym swymi sie obchodzić/iz
 pierwey a niż chorobą przyjdzie/lekarstwo/pierwey niż nawala
 ność powstanie port bezpieczeństwa im gotuje. O lasko niesły
 chana/o dobroci niezmienna/o mądrości a opatrności niez
 skonczona/iało sie laskawie wynurzaś/wodziecynie y nule postę
 puleś/ a potężnie do końca zbawionego lud twoy prowadzisz?
 Tak sie y z toba/o Polaku moy/ten dziwny ludzi miłojut/ y z
 strony tego artykułu zachować raczył. Przejrzat bowiem od
 wieku iakie stosy y nawalności skandali z strony tego Sakra
 mentu/od zapamiętanych ludzi/na cie przysć miały/otożci przed
 stem y wiecey lat lekarstwo nagotował: przydał y drugie/przy
 da y trzecie za czasow twoich/iało przedśwonne miłosierny/
 przedśwonne zbawienie twoie miłuiacy/przedśwonne pragnacy/
 aby nie zaśnely oczy twoie w naukach kacerstich/badź ze tego
 prze miłość cie tego prośbę pamiętny/badź ze y wodzieciny/abyś
 nie z wyrodkami y niewodziecynymi semrączkami/surowa kazi/
 ale z posłusznymi a wodziecynymi synami nieogarniona chwala y
 radość od niego wieczna odnieść y otrzymać mogli.

NAOSTATEK w końcu tego kazania/ ku pociesze
 serca prawowierznego y ku oświeceniu człowieka światłości
 Pańskiej/prawdziwie a ściszyrze pragnacego: przydam tu trzy
 acznie przyczyny/ z wielu innych/dla czego Pan a zbawiciel

I u

naś

Jedney o
 soby wywaa
 nie/ Bog cu
 dami y w
 polsce nas
 sey potwier
 dził.

przyczyny
 dla których
 Chrystus p.
 wolne sakra
 mentu ssa

wanie zofia-
wil Kosciol
lowi.

1.
przyczyna
słodkości za-
konu Chry-
stusowego.
Cap. 8.1.

154.

nasz Jezus/takie Sakramentu tego używanie Kościołowi swo-
mu podać/á iáko wiele innych rzeczy/tak y osoby te ku wolne-
mu oblubienicy swojej śafowaniu pozostawić raczył. Pierwsza
á mym zdaniem naprzedniejsza jest/bo tak przystało mądrości
przedwieczney y nieogarnionej tego/o ktorey Mędrzec mowi :
Tę dotyka wszystkich rzeczy od końca do końca potężnie/á ro-
zradza wszystko mule á wdzięcznie. Mule tedy á wdzięcznie
miał nam podać zakon swoy y pozostawić Sakramenty swoje :
co zaiste wielce dziwnym obyczajem/ iáko w kazaniach swych/
iáko we chrzcie ś. /iáko w innych Sakramenciech/iáko we ws-
zystkich sprawach swoich/tak y w tej to ceremonijey sprawić y
wykonać raczył. Wiedział bowiem Chrystus Pan nasz/ mą-
drość oná przedwieczná/że wedle prorockich pism y przepo-
wiedzenia iegoż samego/Kościół święty z dwoiakiego narodu
zgrupmádzony/y złączony być miał. Wiedział y to że lud żydo-
wski nie tylko tego zwyczajnui nie miał/żeby winá Bogu ofiaro-
wanego sie napijal/ále że sie też tak tym brzydźil/iz to czynić/ za-
żelżywość/á pogánstá skutek sobie poczytal/iákomci ná trzecim
kazaniu z pisma ś. wywiódł. Wiedział z drugiej strony/że po-
ganie tak ad libamina, do winá y innych płynących ofiar przy-
pieci byli/żeby z trudná bázno/záraz ná początku/od tego mo-
gli być odwiedzeni. Przeto áby najslodzy Pan Jezus/y swo-
go wedle ciała narodu winem v nich niezwyčajnym/y owsem
zelżywości pełnym/od pożywania tego Sakramentu/á zátym
od wiary swej świętey nie odstráśyl/y pogány wdzięcznym po-
stánowieniem swoim/śolgujac zwyczajowi ich/ do wiary/ mule
przywiodł/y przyciągnął/obiemá dogadzając/tak postánowie-
nie swe o tym wmiarkował/żeby Apostołowie/ wedle potrze-
by/ czasu/ miejsca/ person/ y tak y owak/pod iedną/ábo pode-
dwiemá osobami Sakrament ten święty rozdawali. Cjemu
iáko oni dosyć czynili iużemci ná przeszłych kazaniach śeroce o-
kazak ná oko. A stádci ono idzie że w dziełach Apostolskich nie
o używaniu drugiej osoby nie czytáś nigdzie. Bo tam pismo ś.
po wietšej części nam Kościół/ktory był ábo w żydoſtwie/ ábo
z żydow zgrupmádzony opisuje. Z drugiej strony Páweł święty

Akt. 2. et 20

pisać

piśac do Koryntow chrześcijan z pogaństwa na wiare nawro- 1. Kor. 11.
conych oboicy osoby rozmaite czyni. A bärzo słusnie Pan ä
zbawiciel náš naylajstawy takowe postanowienie wejymil. A
bowiem iesliż Pawel swiety każdemu folguiac wedle možno-
ści swey cztowiekowi/ä osobliwie temu dworäktemu narodo- 1. Kor. 9. 22
wi w obyczajaiach sie przysposabiäiac/ śmiał to o sobie swiadc-
zyć/że wszystkim stäl sie wszystkim/ aby wszystkie Pānu Jezus-
sowi pozyskał/ y zbawil: coż mimemacie że tego sam Pan Jezus
miłosił tak nader wielki narodu ludzkiego czynić nie miał?
Niech temu nie wierzy heretyk iäko chce/ ia tak temu wierze że
Pan moy iäko w innych rzeczach wszystkim/ tak y w tym Apos-
tola mektończonym obyczajem celował: ä przeto takie Sakra-
mentu tego postanowienie wejymil. A mam za to/ że tä pierws-
szä przyczyna tak potrzebna iest/ iż każdy mądry słusnie na niey
prześcić y polegnać może.

Wszakże przydaymy y druga wzięta y z pomyślności 2.
wiary chrześcijanстей/ y z teyże dziwney opatrności o trzodzie przy-
swoicy pasterzä naywyższego Jezusa Pānā/ktory wiedzac że nie na powie-
do Grecyey tylko/ Wloch tylko/ Hiszpanięy/ abo innych ktore chność wia-
winem okwitcia krain tylko/ ale też do onych prowincy/ naro- ry Chrystus
dow/ krolestw/ y państw/ Apostoly swe y ich potomki posyłał/ swey.
w ktorych y wino nie roście/ y strudną takim dostatkem przy-
wiezione być może/ żeby wszystkim dostarczyć mogło: wiedzac y
to że nie tylko onym ludzkom Ewangelia opowiadana być mia-
ła/ktorzy wino radzi pijać/ ale też y onym ktorzy go y woniać
nie mogą/ (iäkoż sie takich stami ä śnać tysiącami w goracych
krainach nayduie) wolny przeto śafunek winä w tym Sakra-
mencie kosciołowi swemu zostawil/ aby wiernych swoich do
tego coby im albo wielce przykrego abo prawnie niepodobnego
było/ Pan mądry y sprawiedliwy nie słusnie nie ciñäl y nie przy-
musäl. Tu nášy heretycy z nowu sochy broia: Jedni powie-
däta/ że dojść na tym aby takowemu wkazano wino: drudzy ka-
żä mu äcz nie winä skorzystać: (choć nie może) trzeci przykäs-
zuia aby takowemu äcz nie tropie winä w wodę w puszczoneo.
Philip Melanchton mowi. że nie napisano co było w tielichu: gri sanctu.

Gne. fo. 162
párág. vlt.

á je powiedaia iž Rus w miedsie poświęca/ czego ponieważ w
Rusi nie gani/może też y tym co winá nie pija tego dozwolić.
Polstiemu lepak ministrowi zda sie/že to nic: bo sie też nayduia
práwi kráiny tedy z korzonkow chleb czynia (ktorej to: miá-
nuy: niewiem iákos dawno z Indyey przyiáchal/ktory sie le-
dwie snać z domu od zony wywalić mozeš) Ale sódharze ne-
dzniy niešćesni/co wrzćomo sámo tylko pišino przymuiećie/
kiedysćie wzdám te constytucye ábo wyroki nie tylko w pišmie/
ale y ktorego kolwieć cziłowieká żywiacego przed wámi wycy-
táli: A owšem nie iest to náprzeciwko onym słowom Chrystu
sowym/pićie z tego wfyscy: ná ktorych sie ták bázso sádsćie:
A wiec tu ná oko nie widziš/co sie nie raz mowi/že oni sćy-
šny swoje/choć y przeciwne Ewángelijey zá Ewángelia swoim
przedáia: Niech každý rozsádsi iestliž to mądry ktorzy tákim
balámuto mierzá. A co sie dotyczy chleba z korzonkow/tedy
ia o jadney tákiey kráinie náwroconey ná wiáre chrześcijánska
niewiem: choćiem Indyškich historyi świádomšy á niž Mini-
strowie. dwie rzeczy wiem: iedne/že iestliž sie gdsie kráiná bez
chleba naydsie: tedyć táka y winá pogotowiú mieć nie bedšie/
gdyž to pewná že rychley wfedšie zbože á niž wino wzeydšie: dru-
ga wiem/že łatwiey wzdám do tákiey prowincye pšenice ku
tákowey potrzebie/ á niž oboygá/to iest/ y winá y pšenice/
przymiešć.

3.
przyczyna
mša s.

Ostátnia niech bedšie przyczyna/ktorać y to zaráżem
przed oczy kładšie dla czego Pan Apostołom swoim przy ostá-
tniey wieczerzy dawał te światość podedwiemá osobámi. Dla
tego ná imie/áby tych ktore w on cjas ná kápłáństwo świecił/
náuczył iáko mša/ á te ofiáre przenašwietsza pospolicie obcho-
dzić/y Bogu oycu ofiárować mieli. Pospolicie mowie: bo iá-
kom iuž nie raz rzekł/ia w tym nic nie watpie/iž y Pan sám y
Apostołowie niekiedy pod iedná osoba celebrowáli/á zátymže
namieštnicy y potomkowie ich w tym dispensować moga.
Wšákže to prawdá/že nie ták łatwie tu dispensácyá ma mieć
mieysce/iáko w używaniu/y dla przyczyn iuž przytoczonych/y
przero je mša swieta iest od Páná postanowioná/tym też po-
niekad

niektad względem/aby ceremonija ta/osobliwsza pamiątka me-
 ki Pánstkiej sie dziala/y ludziom reprezentowana byla. Co vlys-
 szawszy kacerze/Boze moy czegoć nie broia/iakoc sie ieza/iakoc
 potrzeby/iakoc karty napelniaia: Wolaiia/czyli (pry) tylko
 Pan za ksieja vcierpial: azali nie za wysystek lud pospolity: czy
 li tylko sami ksieja zbawienie otrzymaiia: czyli lud pospolity nie
 ma tej czynic pamiatki meki P. A tej (mowi Grzegorz) czynic nie
 moze/iedno biorac ten Sakrament pod oboia osoba/to iest/ vzy-
 waiac nietylko chleba/ale tezy wina. Prawda ze me moze wes-
 dle was baykarzow/co bayki wasze za pismo vdarwacie: ale mo-
 ze/wedle prawdy/wedle pisma/ba y co dziwnieyszego y wedle
 was moze/byście sie sami czuli/a przeciwnych samu sobie baek
 nie pletli. A dawnożście mowili/ze ci ktorzy winia nie maiia/
 miodu vzywać moga: tym lepak ktorzy go pic nie moga/ze do-
 syć na tym aby wino vkazano/kropie wpuściono/abo zgoła
 mu go nie dawano: I tad one twoie Grzegorzu slowa: Tles-
 chayzeby tedy wietrza cześć dla kiltu takowych pociech nie traci
 la. Toć tedy moze byc pamiatka meki Pánstkiej choc oboiey nie
 wezmiesz osoby: poniewaz ten o ktorym mowis/acz w iednym
 pociechu (wedle ciebie) traci/ze oboiey nie bierze: wsałże w
 tym drugim oney nie traci/ze na pamiatke meki pánstkiej iedney
 acznic vzywa. Jakoz tak iest/ ze moze byc pamiat-
 ka meki Pánstkiej pod iedna osoba/gdyz to pismo s. swiadczy.
 Bo Pawel s. tak dobrze do pierwszey osoby przydat: To czyn-
 cie na moie pamiatke/iako y do drugiey. A co wietsego Lukasz
 s. do samey tylko chlebowey osoby te slowa przyložyl. A barzo to
 slusnie Duch s. przenie sprawic raczył: tudziej przeto/ze przey-
 szal sierleie/ktorescie wy stroic mieli: tudziej dla tego/iż wie-
 dzial ze bez wiary nie tylko iedna ale ani dwie osobie pamiata-
 tic meki Pánstkiej nie vczyinia zadney: zwiara lepak tak to spras-
 wi iedna/iako dwie. Wezm czlowieka ktory o tych tajemni-
 cach nic nie slychal nigdy: okaz mu osobno chleb/osobno wi-
 no/wsał vyzrzyksieslij sie domysli iż to iest pamiatka rozdziele-
 nia krowie od ciata: wezmi prawowierneho/a okaz mu osobe
 chleba same/a vlyslyś go mowiacego/ze nam to Pan Jezus

Pamiatka
 meki pán-
 stkiej, moze
 dobrze roz-
 mysłana byc
 przy iedney
 osobie.

Grze. so. 162
 parąg. vlt.

1. Kor. 11. 24.
 Luk. 22. 19.

na pamiatke meki swey swietey zostawil. Jakoby tego przyklad
dow w pisimie nie bylo? Czyli glowa Holofernesowa ktora

Jud. 13. 19.

Judyth przyniosla nie tak dobrze smierc Hermana tego znas
czyla/iako kiedyby przy niej y ciato jego y rozslana krew lezala?

Dan. 5. 3.

Czyli kubki one y inne naczynie z koscioła Salomonowego wys
darte/z ktorych wseteczny krol Babilonsti Baltazar bezboznie
sie napijal/nie tak dobrze pobudzili gniewu Bozego przeciwko
iemu/iako kiedyby byl y ofiary ktore sie w nich dzialy/y przez nie

NOTA,

nie znaczyly zgwalcil y sprofanowal? A iesli sie ministrom nas
szym znaki tak barzo spodobala/(choć ie wszedzie kiedy moga y
iako moga skaluia/a na duchu wrzemo duchowni ludzie sie sa
dza) czemuż msa swieta odrzucili? w ktorey y ten/y innych roz
znaitych znakow pamiatki meki Panskiej dosyc sie nayduie?

Czemu nog nie wmywaia? gdyz to jest takze pamiatka potory
Panskiej nieogarnionej/iako owo meki jego swietey: a jest kre
mu tymiz slowkiem Facite, to jest czynicie/zapieczetowane?

psal. 2. 9.

Niech kazdy rozezna iesli to z ducha Bozego pochodzi/to cze
goć dozwalala zuchwale odrzucac/a czegoć dla slusnych przy
czyn bronia wpornie sie domagac y napirac. Bija wiec o to

dsiecie: bici tez y ci mesczescni ludzie beda/ale rozga ona/o ktoz
rey mowi Dawid: Rzadzic abo karac ie bedziesz w precie zelaz
nym/a iako naczynie garncarskie podruzgocesz y zerzesh ie. Wie

my co sie dsiecie z garncem gliniaynym/kiedy go zelazna laska w
zbiora/ze tam nadiecie zadney niemasi/aby mogli byc kiedy nas
prawiony. Tak sie stanie y narodowi temu zlemu a zapamietasz
lennu/iesli sie nie obaczy. Day Boze by sie obaczyl/a do Pa

na swego y koscioła jego prawdziwego/ z serca prawego sie
nawrocił? Ale inz do nauk duchownych przystapmy.

NAVKI DVCHOWNE.

1. Nauka.

AK O cień za ciatem/tak slepota za niedo
wiarstwem niepochybnie sie wlecze: niedowiarstwo lez

1. Reg. 9. 2.

Dpał dwoiakim pochodzi obyczaiem: czesca tym/ze roz
dzacego (videntes popspolice proroki zowie pismo s.) slepi

chca

chca poimac: cześcia dwym/ze medrek/inakšego a niź sam to so-
bie iest Chrystusa zechce sobie formowac. Tego cie te dwie hi-
storye na tym kazaniu wyložone veja: a zatym maia to sobie ży-
we wyobrażenie ślepoty duchowney/ktora z kacerstwa pocho-
dzi. W wszystkich bowiem kacerzow te dwie wlasności nays-
dziesz: iedne ze sami zaślepieni bedac/widzacy kościol/a swiete
Proroki/Doctory/wyznawce/pasterze/y inne slugi iego/me-
tylko za niewidome maia/y tak nazywaia/ale ie tej wykretności
swoimi/potowic y poimac vsilua: ale iakom przedtym z medr-
cá powiedzial/prozno zarzucaia siatki swoje przed oczyma pie-
rze maiaacych. Druga ze sobie inakšego Chrystusa/a niź sam w
sobie iest/abo z strony natury Bostney/abo z strony natury czlo-
wieczey/abo y strony Sakramentu/abo z strony ceremoniy/wa-
staw/prawa iego swietego/abo innych rzeczy/formua/co y
ci dway do Enaus idacy czynili/przeto tej Pana poznac zara-
zem nie mogli. Lecz ty chrześcijanski czlowiecze/nietylko sam
sie nad inne nie wynos/a o swoim rozumie wiecey a niź o innych
nie trzymay/nie tylko nie przesladuy/abo podchwytyy/ale y
owšem poslusny badz tym/ktorec tu Pan Jezus zostawic na
swiecie raczy/Proroki/pasterze/doctory/abyś sie nie chwiat
iakto dziecie (słowa są Pawla s.) cholebiace sie/y żebyś sie nie
dal wnośc wjelakiemu wiatru nauk obledliwych. Nie formuy
też sobie inakšego wedle rozumu twego Chrystusa/a niź ci go
Duch s. przez pismo y kościol swoy/ktory on zawse rzadzi/y
rzadzić do końca swiata bedzie/wformowal. Tym bowiem
spůsobem nie tylko niezayda oczy twoie bielmem kacerstwa ni-
gdy/ale y owšem poznasz Chrystusa zawždy/poznasz y to na-
oko/ze wiecey iest przy nas/y miec pisma swietego iawnych/
y dowodow nierwykonanych / y pism wybranych Bojych ias-
nych/ktore ze omi sobie za obledliwe y ślepe maia/sprawiedli-
wym sadem Pańskim ślepotę taką starani są/z iakiey ledwa
inak iedno przez modlitwy pobożnych ludzi wyrwani być mo-
ga.Co ty wiedzac Katołiku moy/ziety litością chrześcijanska/
proś pilnie oblubienicę twego Jezusa Pana/aby om acz nie
wczas/a wsakże acznic me po czasie/poznali ślepotę swoie
obaczyli

Ślepoty z
kacerstwa
podobaczy
wizerunk.

Prou. 1. 17.

Esaj. 4. 11.

obaczyli że są w rękach nieprzyjacielskich/ktory na śmierć y po-
 repienie ich z wielką pilnością czuha: a obaczywszy nawrócili
 się zupełnym sercem/do Pana swego/y iedności Kościoła powo-
 szechnego/w ktorymby prawdziwie y pobożnie chwalić/wiel-
 bić/y opowiadać mogli moc Boga Izraelskiego/ktory ie wy-
 prowadził z głębokości ciemności ich/do poznania dśiwney
 światłości swojej. Tyi pobożnie/prosę wśilnie/a trway w tym
 statecznie/a wysłuchany będziesz/tenżeć jest Bog twoy ktory y
 Elizeuszow.

2. *Nauka
 czemu się
 pan chlebem
 nazywa ta-
 czył.*

*Osobliwa
 własność
 chlebową.*

PRZY pierwszych lepak trzech słowich sentencyey Pana
 ściey na początku założoney/ przypatrz się iako najśrodszy Pan
 Jezus gdy mówi: TEN IEST CHLEB. Chlebowi się przy-
 równać/pod osoba chleba ciało swoje przenaswiewa y narosło
 śnieysze nam zostawić/chlebem się nawet naszym stać raczył/ a
 by się nam chlebowemi własnościami zalecił: a zwłaszcza ona
 ktora Augustyn święty wielce a bärzo słusnie v siebie wważa/
 że iako niemaś śnać rzeczy ktoraby wiecey wciępiata iako chleb
 y materya iego/tak ani jest ani był/ ani będzie/ żaden człowiek
 na świecie ktoryby z Panem Jezusem w mekach zrownać
 miał. Jako bowiem naprzód ziarno/ z ktorego chleb bywa/w
 ziemię wrzucone martwieie/gnie/ botwieie: potym kiedy kie-
 łek z siebie wypuszczać poczyną/dejdz/plute/mroz/goraco/grá-
 dy/śniegi/wiatry/y inne niepogody powietrzne znosić musi:
 wiec kłosek takim prośe niebezpieczeńściom nie podległ: aby
 od praśkow powietrznych zepsowany/ aby od bestiy polnych
 potarty/aby od podrożnych ludzi wrwany albo podeptany/aby
 od robaków nawet wśuszony nie był: A iesliż tego wszystkiego
 wydzie/nie wydzie sroższych a śnać niewyliczonych/gdy się dostoi
 mał/ wdreczenia/wciśkow/kiedy dźbło/ albo zebatym sierpem
 pożna/ab ostra kosa podobna: kiedy z kłosa ziarno/ab o bydle-
 cymi nogami wydepca/ ab o cepami wytluka: kiedy ziarno
 wymłócone między srobowatymi kāmieciami bärzciey niż w
 proch zetra: kiedy w małe obrocone woda rośtwarzająca/ kwá-
 sem zaciżniata/bija/tluka/gniota/miecia/formuia: kiedy wfor-
 mowany w piec ogniem palający wśadza/pieka/ chwile dobra
 w mekach.

w mekách trzymaia. A gdy sie vpiecże dopiero gi chlebcu nas
 zowia: cjašem tej y nojem narznowšy iesliż sie vpiekł probu
 ia. Boże moy iako narzecż iedne sila nader vciřkow przypa
 dlo: Lecż wiecey ich syn twoy namulšy/syn w hostwie tobie
 rowny/chleb on ktory z niebá zřtapil/dla mnie/y dla zbawienia
 mego podiał y vćierpiał: o miłosřtku rodziáu ludzkiego/Bo
 że moy nie ogarniony/wřkytey madořci twoiey. Kiedy postać
 one Hosta/wedle ktorey tobie iest we všem rowny/wyniř
 czył/iako Apostoł řwiadczy/wřiawřy na sie w żywocie pamię
 řtum postać sluzebnica/postać ludzka/nature moie/Kiedy iak řto
 ro sie na świat vřkazal/sinno/sinrod/twárde wyleżenie/y inne
 przyřkořci w oney řmierdzacey řtáym/dřiećiatko ono nád zwy
 cjay y podřwienie subtylne/ćierpieć raczyło: kiedy dnia řjme
 ráne okrutna podieta/Kiedy nie dlugo potym przed řerodem
 vćiećaiac/miewcářy rozmaite przez dáleká/przyřra/meznáioř
 ma droge/z rodzićielka řwoia řwieta/řtronnie wytrwáło. Kie
 dy przyředwřy iuż do lat řtátecznych/wedle náture moiey/ten
 ktory láta všyřtkie řtworzył/y pomierzył wedle náture twoiey/
 przydáł do postu prágnienie/do prágnienia vmordowánie/do
 vmordowánia twárdolegánie/do twárdolegánia niewyřpá
 nie/do tego všyřtkiego rozmaite niebespieczeńřtwá y vdrecze
 nie: kiedy po gorách w modlitwách przenocywał/po drogách
 pielgrzynřtwem sie trudził/po puřcijách głodu sie náćierpiał/
 po iniařtách/miařtecžkách/wřiách/nie tylko w nářmiewiřtá/
 náigrawánia/ziorzeczenia/bluźnienia/ále teř y w niebespieczeń
 řtwá rořłuczne wpadał. Gdy go z gory ná řwie w oycyznie řwoey
 zřucić chćieli: gdy sie o to áby go w řořćiele onym przeřtaw
 nym vřámionowáli/řilka řroć vřřilne řuřili: gdy go chytrze
 řerodowi w rece wydáć myřili: gdy inne řrukłi zřradziećkie
 nád nim wypráwiali. Ktore ták dlugo im nie pošly poři woř
 la twoia y ico me przyřlá. Lecż iako řtaro przyředł dřen od
 wieřow náznáciony/dřen ktorego iuż wedle przyřřzenia two
 go/řłoseř ten dořřřzály wymlocony býć miał: nálażł sie izeřk
 zřradziećki ořtry nád řierp/y nád ořtra řoseř/řtorem odćierp od
 řezody řwoey/y wydány iest w rece nieprzyřiaćioř řwoich. A řtoż
 može

Chřřtus
 Chlebowi
 iako podob
 ny.

Sulp. 2.7.

Łuk. 4.29.

Joan. 10.31.

Már. 22.16

Psal. 21. 13.

może/Boże moy/nocy oney/y dnia za nią idącego/meżi wyli-
czyć:ktore ziarno to swiete znośilo/aż sie chlebem stało: Kiedy
okrutni oni lwi/á tłusci bykowic/wedle proroctwa Dawidowe
go/plugawymi nogami wydeptywać/zelizwymi policzkami/
twárdymi zaśpiykami/ ciężkimi pieściami wytłukiwać poczęli
kłosek ten przenaświatły: Ziedyn nátlukły sie go do woli/ábo
ráczey do własnego zmiordowania przez noc całą/ postáli z rá-
ną ziarno to przenaWybornieysze/ do Pilatá/iáko do młyná/
gdzie między ięzyki żydowskie/ á rece pogańskie/ iáko między
dwa skrobawate kamienie wrzucony/pászczkami stráśliwymi/
rozkámi ostrymi/bieżámi srogimi/cierniem kolacym/od wierze-
chu głowy/áż do stopy nogi/práwie iáko we młynie/ciáło ono
pámięskie/dziwnie boleśnie/stárte y zmielone było: Tuż potym
krwia swieta tego własna záczynione/plwócinami wkráśfione/
pieściami/trzcínami/kłámi/ ták wtłuczone/ták wnieśione by-
ło/ták twarz oná/ktorey śliczności Angeli sie nápatrzyć nie
moga/ smierdzacymi chracholcami/ śmóscia/ puchlina/ od
wielkiego bicia/krwia náwet droga/śnać y z mózgiem zmieśfa-
na/obewrzáła była/że oblicza one^o strudná kto rozegnáć mogł/
iesliż cżłowiekiem był/ábo nie. Stad glos on Pilatá samego:

Joan. 19. 5.

Ecce homo: Oto cżłowiek/iáko by rzekł: Niećcie lutość ná-
cżłowiekiem ták wkrótowanym/że przed mekami nieznáć iesliż
cżłowiekiem iest. Aleć ieszcze nie koniec/potrzebá naydroższego

Iz. 53. 2.

Izaiasz przerzekł/ bez piekności/bez postáci/ bez kształtu/á w-
szakże przecie kształtowanego/wśádzono w piec ognisty: Co mo-
wie Boże oycze/wśádzono: y owšem przypieto/ y owšem przy-
bito/ y owšem przykrowano/ do trzysá onego srogiego/ kedy cze-
ścia wewnętrznym ogniem/ goracey tego przeciw nam miło-
ści/ cześcia zewnętrznym na smierwistkiem/ wráganiem/ bluznie-
niem/żółci y octu náparwaniem/pory w piecu onym potrzymá-
ny był/pożi wilgotność swieta w cieple tego błogosławionym

Luk. 23. 46.

niewyśnázyla sie/pożi náchylwśy głowy/nie oddał ducha swego
go w rece twe swiete oycze niebieski. Co gdy sie stało/álizci
żolnierz okrutny/w bóku nágim topi rohátyne swoje ostrá/áby

doswiada

doświadczył i eśliż sie chleb ten dżiwny/chleb niebieski/vpiękt.
 Vpiękt sie/vpiękt/o Boże nie ogarnionej mądrości/vpiękt sie/
 tobie na cześć/ na chwale/mnie na odkup/na zbawienie: tobie
 na wzmocenie nieogarnionej słodkości/mnie na pokarm nie-
 zmierny wdzięczności/tobie na dosyć uczynienie za grzechy mo-
 ie/mnie na przykład abych był wdzięczny za niewysłowione do-
 brodzieystwa twoie. O chrześcijanie/ o bracia moi/o ludzie
 ta naydroższa krew odkupieni/tym pokarmem wraczeni/co my
 ślicie gdy y słowa te z ust iego: Jam iest chleb/słyszycie: y rzecz
 same przed oczyma widziacie: chleb vpięzony/chleb żywy/chleb
 smaczny/chleb zbawienny/chleb którego tu w Sakramencie/y
 mać niezlicznych pamiątek mamy/y history prawdziwie pożywa-
 my. Wiec chrześcijanie moe/wzajem mu wedle możliwości
 twej nie oddaś: Wiec sie y ty o to starać nie będziesz/abyś iako
 on tobie/ tak ty iemu/ stał sie chlebem wdzięcznym / chlebem
 smaczny: Nie tak w prawdzie iakim sie on nam stał/gdyż
 to niepodobna/ale takim iako krewkość naszą przemoje/takim
 iakiego od nas pragnie/abyśmy go naśladować/y nieporządne
 żądze nasze/y nieforemne zwyczaje nasze/passye nasze/złe nawet
 ciała naszego wilgotności mulością iego świata/a pilnym sta-
 rego człowieka vmartwieniem/ iako ogniem iakim w nas wy-
 palali. A przytem żebyśmy wszystkim/wdreczenia/zelżywości/na-
 smiewist/bicia/krewie nawet roslania podać sie dla imienia
 iego nie litowali/y owsem tego pragneli/żebyśmy sie mu tym
 obyczajem y przysposobić/y chlebem wdzięcznym stać tym le-
 piey mogli. Wiedziatci to dobrze/on zacny maj a zwolennik
 Apostolski Ignacy męczennik święty/ktory słysząc lwy ryczące
 wypuszczone/aby go pożarli/zatrzymał od wielkiej radości mo-
 wiąc: Zbożem iestem Chrystusowym/zebami bestii okrutnych
 zmięty bede/abych sie czystym chlebem stał Panu memu Jezus
 sowi. A toć iest to/com ci na przeszłym kazaniu obiecał powie-
 dzieć/iako do onego stopnia przysć mojesz/ o którymś tam z
 ust Pánstich słyszał: Ze kto pożywa Páná/tem żywie dla Páná.
 Przydźsieś do tego kiedy sie ty także stanieś chlebem Pánu. Sta-
 nieś sie chlebem Pánstkim/kiedy iako chleb wdreczenie rozmaite
 albo

Hier. de scri-
 ptio. Ecclesi.

abo żurkiem/abo wmysłem cierpieć będziesz dla Pána/to lepać
wypełniś/ kiedy nie tylko poćiech zbytecznych żadać nie be-
dziesz/ale y owsem tego pragnąć będziesz/abyś co dla imienia
tego wćierpiał/badź nasnuwista od towarzyszy/ badź wra-
gania od powinnych/ badź bluźnierstwa od niewiernych/badź
ożębłość dusina od pokus rozmaitych/ badź cokolwiek inne-
go/y od kogośkolwiek/żebyś oblubić twego tak wiele y z ta-
ką chęcią dla ciebie cierpiacego/mógł tym lepiey nasładować:
ktory/słuchay coć daley ku poćieşe twey w ostatnich tey sen-
tencyey słowiech/mowi:

3. *Wskaza*
Ciemu pan
z nieba zsta-
pił.

TEN IEST CHLEB PRAWY KTORY Z NIE-
BA ZSTAPIL. Ciemus naymilşy/ naydrożşy/ naykořto-
wnieyşy Pánie Jezu moy z nieba zstapil: słuchaycie co wam
teraz powiem. Cemu z nieba Pan náš nayślodşy zstapil/ab y
czego tam nie miał/ani mieć mógł/á czego tu dostákiem bylo/
od nas dostał/y dla nas ťkostował/á żeby nam wzajem tego w
czym on okwitował/á czego sie v nas namniey nie náydowna-
ło/dobrotliwie wdzielił. To ieř/krótko mowiac/aby wziął ná
sie co nášego/á dał nam co ťwego. Odsłowna tájemnica: o nie-
słuchány od wieków frymárk. Niemiał Pan ani mieć mógł
w niebie wniżenia/pokory/postow/modlitw/wćistw/żalu/bo-
lu/pláczu/śmierci/y tym wielu podobnych rzeczy: bylo to/y
ieř tego v nas áż náder doşýć. Coż Pan wćzynil: przyiał to
wşyřtko ná sie/dla dwu przednieyşych przyczyn/aby y oycu nie-
bieřciemu/za wyřtepek náš/náşymyř rzeczoma wćzynil doşýć: y
nas nánczył takó te rzeczy powaźne są/ktorych my pospolicie
znáć niechcemy/y owsem temu gárdziemy/y owsem przed ni-
mu tak nádaley może być wćiekany: choć ořobliwe/choć zná-
nuenite/choć kiedy ie dobrze przypráwiř/náder rořkořne są. A
coż to są za przypráwy: řadje te przyřmáři: co nam rzecz tak
gorzka ořlodşic mogą: Przypráwy te z nieba są/przeto teř nie
wymownie řkostowne są. Przyřmář pierwoşy ieř/przyřmář
Pánřki: wtory/miłość Boga: trzeci/pożytek twoy. Niechćiey
być lepszym niż byl Pan Jezus. Miluy Boga twego řerdeczna
miłością/řocháiac sie w tym w czym sie on řocha: pożyřzy ná
vżytek

Ciemu ná-
sie pan náš
wiał náşe
womnořci.

przyřmáři
wćapienia
y ářkořci
náşych.

vzytek twoy/á przykroć nie będzie/co przykrego iest. Jakiż to
 vzytek? vzytek ten nie ieden ale rozmaity/nie ziemski ale nie-
 biecki/nie doczesny tylko ale y wieczny iest. Vzytek ten iest ie-
 dnym słowem/ktoryć chleb ten z nieba z sobą przyniosł. Abyś
 y tu w wdreczeniu/ w wciśściach/ w boleści/ w żalu/ w płaczu
 samym (wiedza ktoryż kosztowali co mówię) w niekłych nę-
 wet okrutnych/ dla imienia iego podietych/rozkos niewymo-
 wna/radosć niesłychana/słodkość bezmierna wejść: y tam za
 ziemskie ktoreś przeń opuścił wejść/ niebieckie wesele / za
 króciuchne ktoreś dla niego podiał meki / wieczne ochłody/
 za lekkie wdreczenia / wielką y ważną chwałę iego niezmiernę
 koronę / od niego odniósł y otrzymał. Dayże mu ty / o
 bracie moy/z chęcią w tobie co twoiego iest / da on tobie z
 weselem w niebie co ie^o iest. Abyś iuż nie pod zasłona wierze/
 ale oko w oko/rzecz sama/widział majestat meogarmony
 y nieśkończony Boga w Trojcy iedyneho. Ktoremu
 niech będzie cześć/ chwała/ y dziekczynienie/
 teraz y na wieki wiekom.

A
 M E
 N.

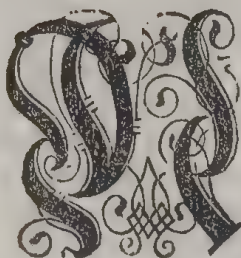


K

KAZA-

KAZANIE SZOSTE.

Non sicut manducauerunt patres vestri manna
& mortui sunt: qui manducat hūc panem
viuet in æternum.



1. Reg. 17. 39

Jako Da-
wid Golia-
sz / tak Ko-
ściół Boży
swote nie-
przytaciły
grozić.

Dziś tylko ci ktorzy sie od Kościoła
Bożego swowolnie oderwali / ale też y nie-
ktorzy z Kátholikow / acz roznyim wzgle-
dem / y vmyślem / wśkázje nie rownym mni-
maniem y chęcią / rádżiby to widzieli / aby
vżywianie Sakramentu ciała Pánstkiego /
podedwiera osobami / wśystkim w obec
obywátelom Kościoła Bożego / wolne y zwyczajne bylo. W
czym moim zdaniem / podobni są krolowi pirowsemu Izraelskie
mu Saulowi / ktory Dawida / ná on cjas w mlodych ieszcze le-
ciech bedacego / y (iako pastusze) w wojennych rzeczach nie
biegłego / gdy sie z Goliąsem strásliwym olbrzymem onym /
przed ktorym wśystko Izraelskie woysto drżało / potkáć miał /
we zbroie y przylbice swa vbrać / y miecz mu swoy krolowski do
boku przypasáć rozkázal. Spodśiewał sie bowiem Saul / iż Da-
wid tym sposobem śnádmiej nieprzytaciela onego siogiego po-
rázić / á zátym ludowi Izraelskiemu zwyciestwo odnieś y pokoy
sprawić miał. Lecz iako ná on cjas Saul w oney wojenney /
tak y teraz wśyscy ci / ktorem pomienil w tey náśey sprawie nie
pomálu sie myla. Przeto iako ondsie Dawid / bacząc stroy on
sobie być tu wietśey ráczey przeszkodzie / á niż pomocy do zwyc-
iestwa / broń cudza odrzućiwşy / do swey własney sie vdal: tak
niech wie y rozumie każdy chrześcijáński człowiek / że właśnie
tymże sposobem záwśie Kościół świety porzeczny obchodzie
sie zwykt z ádwersarzmi swymi. Albowiem iako ondsie Dawid
nie we zbroi / álbo przylbicy miedziáney / ale w Pánie Bodze
swym nádsieie máiac / nie mieczem Saulowym / ale ślicznym
Kámmieniem

Kámmienie
poraza /
ciestwo o
ná rozjá-
le / y pom-
Boży / nie-
nim záw-
abo pob-
dowi de-
şymi Ká-
wderzyw-
huffce y
tánom K-
wraca /
spráwou

mátery
rym ob-
nowien
iako ci
ne (abo
heretyk-
sa: bo n-
ci dáia-
mu Ko-
mniaca
osoby
w tym
stoma
dobro-
ieft: K-
gwal-
trok-
zbra-
tercy

Kamieniem z proce w ciele obrzymia wtopionym/nieprzyjaciela
poraża/leb mu własnym tego nuczem wina/przesławne zwy-
cięstwo otrzymał/wojśka nieprzyjacielskie pśom y pratom
na rozszarpanie podawa/á ludowi Izraelskiemu radość/wese-
le/y pomnożenie sprawnie: tak właśnie/ tak á nie inak Kościół
Boży/nie w rozumku swoim/ale w duchu świętym/ktory przy
nim zároveň stoi/wśanie swe wszystko pokłada: nie pozwalaniem
ábo pobłażaniem/gdyż to są cudze bronie/ale przeciwnymi bles-
dowi dekretami/ceremonijami/y obrzędami/iáko nasłuchniesz
słymi kamieniami czoła nieprzyjacielskie krwawi/y one o śmiecie
wderzywszy/ichże własnymi dowodami lby im od śmie odcina/
huffce y wojska ich rozprasa/duśe y ścierwy zakamniałych/sła-
tanom ku rozszarpaniu podawa/pokoju wiernymi słowami przy-
wraca/ á całym radość im/wesele y pomnożenie rozśelanie
sprawnie.

TOM listom waszym ná tym moim ostatnim o tej
materiey kazaniu/przed oczy położyć y wskazać vmysł. A przy-
tym okaze/iáko słusnie y światobliwie Kościół Boży to posta-
nowienie o wzywaniu iedney osoby powszechnie uczynił. Okaze
iáko ci ktorzy swowolnie dwoiey osoby nádzakazanie Kościoła
ne (ábo ráczey Bożie przez Kościół swoy) wzywają/badź od
heretykow/badź y od kátolickich (ieśliż tego imienia godni
są: bo nie są) káplanow/wielce grzeszą/y ná zátroczenie swoje/y
ci dáia/y owi biora. Okaze iáko tymi czasy/y dobru pospolite-
mu Kościoła Páńskiego wiecey służy/y każdemu z osobná przy-
mniacemu/nie równie pożytecznejsze iest/iedney á niż dwoiey
osoby wzywanie. Zaczynam y to poydzieć/ż nie tylko domagać się
w tym dispensacyey od tego ktory tym władnie/rzecz nieprzy-
stojna y niesłusna/ale też y tam gdzie przed tym dozwolono/
dobrowolnie oboiey wzywać/ niebácznego człowieka sprawá
iest: ktory bez potrzeby y w niebezpieczeństwo się wdáie grzechu
gwałtownego/y sam sobie nie pomálu škodzi. Náostatek/w
krotka summe/to co się ná tych wszystkich kazaniach mówiło/
zebrawszy náukami duchownymi/y tego y wszystkich o tej má-
teriey kazań koniec uczynimy: ku chwale Páńskiej/ku zbudo-

R ij wánu

Rozdział ko-
siego kazá-
nia.

1.

2.

3.

4.

5.

wołaniu Kościoła tego/ku pożytku y pocieśse was wszystkich nas
milszych braciey moich/w Jezusie Chrystusie Panie a zbawicie
lu naszym.

Kościół s.
Pana a oblu
bienie swego
Jezusa nas
ślądnie.

NOTA.

Pan Jezus
adwersarj
swym/nigdy
kwołmiec
nił/iakże ko
ściół.

Már. 9. 11.

Luk. 19. 5.

Már. 15. 2.

Már. 7.

Luk. 14. 4.

Luk. 12. 13.

Joan. 9. 7.

NAVCZY! a sie tego oblubienicą Pánsta/cerkiew swieta
powsechna/ od oblubienicą swego niebieskiego/ Jezusa nays
medrsego : aby niepoblażaniem/ ale gromieniem/ nie pozwa
laniem/ ale raczej przeciwnym postanowieniem : nie myśla/
modlitwa/mowa/y pisaniami tylko / ale rzecz y skutkiem są
mym/odpor nieprzywicielowi swym/y oblubienicą swego/das
wałá zarósse. A to bázro słusne/madrze/y przystoynie: Bo po
niemaz heretycy czoła a wstydu nie/ieżyká bázro wiele máia :
poniemaz bez wstydu wsłeczni/bez miáry swięgotliwi są: idzie
zátym iż ani disputacyami stárci/ani náuka y pobożnością wzru
szeni/ani státutami y wyrokami żadnymi/choć od stá tysięcy
ludzi madych/swietych/y ducha Bożego pełnych zgódnie po
stánowionymi/potłumieni/ani dowodami nád słonce iásnycy
sými zarósstydzeni/y pokonani być żadna miára moga : przeto
trzebá aby rzecz/aby skutkiem/aby obrzędem/aby ceremoniá
iáká kościelna od wsłelákich ludzi/ y wytknieni/y pohánbieni
byli. Ták sie obchodził Pan Jezus z onymi adwersarzimi swoy
mi niewstydlivymy/gdy/im go oni więcej przegarzali że z grze
sniákami y z grzesnicami obcowal/cym oni bázciey grzesne lu
dzie do siebie przyciágal/nád to z nim iadał y pýjal: a co ieszcze
wielsego sam sie czásem do nich choć nie próśony prosił/ iákó
tego przykład máś o Záchensu iásny. A to iákómi rzekł dla tes
go Pan wejynil/aby nie słowy tylko/ale rzecz y spráwa sáma/
blad on sáryzáyski pokázal/pokázawszy zháńbil/zháńbiwsy
wykorzenil. Toż tej wejymie raczył naviástáwśy Pan/y w oney
spráwie/ktedy chcąc rzecz sáma z gruntu wywroćić on drugi
blad/ktory ciz tego adwersárze mieli/ iákoby sie nie godziło bez
grzechu wielkiego nie wmywśy rák pokármu pożywáć/zwolens
mki swe rzecztemu przeciwna czyniace/ pochwalić y obronić
raczył. Toż y ná on czás czynil/ktedy lecąc dná sobornie° opu
chłego cłowieká/skrzywioná niewiáste/slepo národzonego/y
inne/dotykáć sie ich/bloto czynić/y innych ceremoniy wýzwáć
raczył:

raczył: cho
czeni chor
bora/aby to
ejymie god
pisme swi
umych rzec
dnac kós
dyl sie zám
iákó tem
cielnym/ro
chorwanych
slych kázá
powtorzy
niech bed
rezytoro/
acjiedne
Bostwie
lepszy dal
siva) ale
ma/iákó s
kanonach
niya/acjiss
dne/wsf
przeciwon
iony ale c
kościol n
Aby cák
prawdy
stat rzec
odrzuca
tylko st
pierny
etora g
wymac
sáje b

raczył: choć niezawse dotykania/y tym podobnych rzeczy/w le-
czeniu chorob/dni umnych używał: wśakże używał tego w so-
bota/aby ta ceremonija okazał/że sie także rzeczy w dzień święty
czynić godziło. Toż y w innych sprawach iego łatwie każdy w
piśmie świętym biegły poznać y pobaczyć może. Jako tedy w
umnych rzeczach/tak y w tej Pana a oblubienca swego naślą-
dując kościół prawdziwy/ takimże prawie obyczajem obcho-
dził sie zawse od początku Ewangelijey/z roznymi/ktory prze-
ciwko iemu powstawali heretykami: czego w historyach koś-
cielnych/w pismach Doktorow świętych/ y w Synodach dus-
chownych przykładow ma spelnio. Lecż my te ktore sie na prze-
stępkach kazaniach potoczyły/iako własne tej materyey/tylko słow
powtórzywszy/natylko innych przestąpiemy. Pierwszy błąd
niech będzie / ktory za czasow ieszcze Apostolskich nastal he-
retykow/bluźniacych mniemal Boga w Troicy iedyne/ktory
acż iedne nature Boga przyznawali / wśakże trzech person w
Bostwie przyznawać niechcieli: tym aby Apostołowie odpor-
lepsy dali/nie tylko to pisanie czynili (iako Jan 6. Ewangelija
swoja) ale y ceremonija/wyrażając trojgą na chrzcie 6. ponurze-
nia/iako sie na pierwszym kazaniu znać dało/a wiecey o tym w
kanonach Apostolskich czytać sobie mogą. Ktora to ceremo-
nija/acż sie y po dziśdęszy dzień w niektórych prowincjach naye-
dnie/wśakże w niektórych innych wstała / dla drugiego temu
przeciwnego kacerstwa. Abowiem gdy Arriani nie tylko per-
sóny ale tej y natury rozne w Bostwie sobie wymyślali: znowu
kościół na samym tylko y iednym maczaniu przedstawiał począł.
Aby tak ta/iako y owa ceremonija/ a rzecz sama/adwersarze
prawdy potępił y błędy ich wykorzenił. Nie dlugo potem na-
stał trzeci błąd kacerza Nowata/ ktory Sakrament pokuty 6.
odrzucać począł: tego aby kościół rzecz sama potłumił / nie-
tylko skryta a potajemna/ ale tej iawna a oczywista pokuta na
pierwszym Nicaenskim synodzie powszechnym pochwalit. W
ktora gdy sie potym abusus, to jest nie forenne iey używanie
wrywać począł/z strony iawney spowiedzi/acż y przedtym/w-
śakże bardszy ieszcze za czasů Nektaryusza Biskupa Carogrodz-

Vide can. 49.
Apostolicum
Dla czego v
stała Cere-
monia/ro-
tego ponu-
żania na
Archie.

Vide con.
Tolet. 4 cā. 5

Con. Nic.
Can. 8.

Sozo. lib. 7.
cap. 16. Et
Niceph. li. 12
cap. 28. his
storie suze.

kiego w Grecyey / y gdsie indziej / po wietfey części odrzucił / y
abrogował. Tymże prawie trybem / y w tym oltarznym Sa-
kramentie kościół postępował / gdy przeciwko heretykom / kto-
re Názaránczyki zwano / kwaszonego chleba / przeciwko Ma-
nicheusjom winą albo dwoiey osoby / przeciwko innym zaśie he-
retykom inney a przeciwney ceremonijey / to iest iedney osoby
wżywać przykazał. A tacy iest z przedmiejfzych przyczyn iedną /
dla ktorey kościół Boży powszechny zwyczaj wżywania iedney
tylko osoby w pożywaniu tego Sakramentu / na powszechnym
Konstancyjskim synodzie pochwalit / y żeby sie go wszyscy dżiera-
żeli postanowit. Co też potym y na innych / a zwlaszcza na Try-
dentskim Concilium potwierdził / aby tym obyczajem y stary
Nestoreyski swad wyćściony / y Bratrzyków nowy bład wyko-
rzeniony / y tak kielisnikow iako y innych czasów naszych heres-
tyków / wpor / nieśwora / kacerstwo / od wszystkich ludzi / od
wszelkich narodow / na wszelkich po wszystkich świecie mieys-
cach / nie tylko piśmem / kazaniem / dekretami / ale też skutkiem /
ceremoniją / a rzeczą prawie sama / wytknione / potepione / y z
gruntu prawie wymrocone bylo.

W kościele
Bozym mi-
łość macie-
rystka.

DRUGA nie mniej potężna przyczyna takowego po-
stánowienia była / miłość prawie macierzyńska przeciwko syna-
czkom swym / ktore ona znorow rodzić poczyniała / matka naszą /
świeta cerkiew powszechna : miłość przetym pokoiu / zgody / y
iedności pospolitey wszystkich synow swoich. Baczyla bowiem
miłosna matka / że sie pod strzydla tey do wiary swietey Chrystu-
sowej / od baktwochwalsstwa niebezpieśnego / nawracało y tulito
narodow rozmaitych dosyć / ktore acz chęć wielką (iako wrec-
na początku pospolicie bywa) y nabożeństwo do wżywania te-
go Sakramentu mieli / wszakże żeby ilekroć chcieli / uczestnik-
mi sie tey swiatości stawali / dostátku takiego z strony drugiey
osoby nie miały. Widziela że sie nawracaly od bledow do
prawdy / od baktwanow do Chrystusa / te nasze pulnocne naro-
dy / Polskie / Litewskie / Pruskie / Lisláńskie / Szwedzkie / Duń-
skie / Norweyskie / w ktorych nie tylko wino sie nie rodzi / ale y
takim dostátkiem dodawano być żadna miara nie mogło : żeby
tyle

tyle tysiącom tysięcy/po miastach/po miasteczkach/po wsiach
 po pustyniach mieszkającym ludzom/dostarczyć mało: a zwa-
 szej czasów onych/których lud Polki/y innych mianowanych
 krajów/ani do wojen wów był tak sposobny/iako teraz/ani sie
 był na takie zbytki ku obżeraniu nim wdał/iako tymi czas. Wła-
 żał y to w siebie mądrości przedwieczney oblubienicę/ mądra
 y roztropna/iż za wzywaniem tego Sakramentu / na jednym
 miejscu tak/na drugim mał/tu pod jedną/owdzie pode dwie-
 ma osobami/ten Sakrament iedności/mogłby sie stać dla ied-
 nocy tylko ceremonijey przyczyna roztętu y nienawiści (iakoż
 to w kwiecie z strony Greckiego Kościoła co dzień dobrze ba-
 czemy) coż uczyniła matka prawdziwa/matka żyjąca? To:
 odstąpiła ponieważ swego/ aby sie stała uczestniczką naszego/
 odstąpiła dostatków swoich/aby sie przysposobiła niedostatków
 naszym/iako w innych rzeczach/tak y w tym naśladować Pana
 Jezusa Pana y oblubienicę swego. Za czym taka iakoby rzecz
 do narodów Włoskich/Hiszpańskich/ Francujskich/ Greckich/
 Syryjskich/ y innych/które przy niej zdawna były/uczyniła.
 Widać że synajscy moi/że Pan Jezus nowy lud/nowe na-
 rody/śobie obiera/y do poznania prawdy przywodzi/a y z stro-
 ny swej/chwale imienia swego/y z strony waszej/braciecy wam
 miley okłócić po wszystkich świecie przymiata: z czego iaka
 radość serce wasze opanowała/mówić mi o tym nie potrzeba:
 lecz mi to przed oczy wasze przelożyć potrzeba/że narody te no-
 wo narodziły/trzodką tą owczarni Pasterki nowa/ zga-
 dzać sie z nami z strony wzywania światłości przenasświetłej/
 pod oboma osobami niemożę/ gdyż dostatków wina potrzebne-
 go nie ma/ani mieć może. Coż tedy z nami czynić będziemy?
 Rátować ich w tym/wina im dodawać będziemy: ale to
 rzecz jest niepodobna: czyli sami dworey osoby wzywać/a one
 przy iednej zostawić chcemy? Lecz tym sposobem rozzerwania
 iakiego napotym być by sie potrzeba. Gdyż nie więcej tu nie-
 zgodzie nie pomaga/iako rozność naprzód w wierze/potym
 też y ceremonijach/zwaśnając takich iaka to jest. Przeto dżiatki
 moje. słuchaycie rady matki waszej/a nie gadoście mowa rodzi-

NOTA.

Rzecz do-
 celna do sy-
 now swoich.

K uij

cielki

cielki wáſey/aby nam tego nie rzeczoſo/co niegdy ſwym Ro-
 1. Kor. 11. 22. ryntom Apoſtol Páwel ſ. wyrzucá ná oczy/że my okwiciuac/
 gárdziliſmy tymi ktorzy nie máia: że my doſtateczni w tey mie-
 rze bedac doſtátkiem náſzym záwſtydáliſmy brácia náſze niedo-
 ſtateczna. Pámietáiac y ná to co tenże mowi/że ten Sákrá-
 1. Kor. 10. 17 ment ieſt Sákráment zgody/związek miłoſci/ ſpoienie náwet
 nas wſyſtkich w iedno ciało/ktorzy iednego ciała Pána Chry-
 ſtusowego/ y iednego chleba tego niebieſkiego pożywamy.
 Dla tey tedy zgody/dla tey miłoſci/dla tego zwiáſtu ſwiete°/
 okáżmy wnetrżnoſci miłoſci chrzeſcijáńſkiej/ przećiw ludowi
 temu/bráćiej náſzey miley/á ponieważ wiemy iż dwoia oſobá do
 iſtory tego Sákrámentu nie nie należy/ochłode te koraſmy z
 tey ceremoniēy mieć iákożkolwiek mogli/dla miłoſci chrzeſci-
 áńſkiej opuſćmy/á z nimi ſie w używaniu iedney oſoby zgadza-
 my. Ták ieſt ráda moia/to prágnienie/to żądanie od was ſy-
 now moich miłych: poćieſćie w tym y mnie mátkę/y te nowa
 trzode/brácia wáſe mila/á druga opuſćiwſzy/ná iedney w uży-
 waniu Sákrámentu tego oſobie preſtawayćie/dzieci moje
 mile. Te mowe máćierzynſka przeznáchnienie Duchá ſwie-
 tego w ſercách ſwych wſlyſawſzy wſyſtkie narody/wſelákie ie-
 żyki/wſyſcy wſzego ſwiátá páſterze/ná to wſyſtko zezwolili/
 proſbe rodzićielki ſwey przyieli/y doſyć oney većynili/potwier-
 dzili/podpiſáli/nie raz ále kiltá/nie ná iednym tylko mieyſcu
 ále po wſyſtkich prowincyách/ták powincyalſtini/iáko y po
 wſechnym Synodámi/dekretámi/ſtátutámi vgruntowali/á
 co wietſzego ſtutkiem ſámy wpełnili. Jedż do kád chceſ ná
 wſchod/ábo zachod ſłońcá/ná południe/ábo północy/do
 Ewropy Affrycēi/Ázyey/Indiēy náwet/á naydſieſ że wſyſcy
 ci ktorzy ſie do powſechnego koſciola odzywáia/á w nim ſa
 prawdſiwie/ták iáko y my/iedney tylko oſoby w przymowá-
 niu tego Sákrámentu/ábo záwſe/ábo niekiedy ácz nie/używá-
 1. Kor. 10. 17 ia. O nieſczęſliwy narodzie Polſki/o zápámietáły narodzie Li-
 tewſki/Pruſki/Liſlancki/ie. o oſieby w niewdſiecznoſci/w
 oſiebych północnych kráinách mieſkáiacy ludſie chrzeſcijáń-
 ſcy: áżá ſie to godſi/áżá tak przyſtoi/zá te láſte kora wam
 većynilá

Niewdſiecz-
 noſć północ-
 nych kráin.

uczyniła matka wasza/ y z nią narody rozmaite/ na też matkę y
dobrodziejke wasze szurmować/ bić/ walczyć: om kwoli to-
bie/ kwoli zgodzie a miłości chrześcijańskiej/ swego pomieć
odstąpił: ty kwoli wporowi swemu/ kwoli niezbędnym minu-
strom ścannym/ kwoli samemu nawet dyabłu/ oycu wjelas-
kiej niezgody y rostyku/ domagaś sie cudzego/ a tego czemu
bys sie nabárszey wspiniał/ uczynić nigdy dosyć nie mojesz: co
Bogu/ co Kościołowi/ co narodowi tym tak zacnym/ co wszy-
stkiemu chrześcijaństwu dnia onego surowego sądu Pańskiego/
nierozumność twoje tak okrutna tobie przed oczy kładacym
odpowiesz:

Wiem iż iaszejorczje ministrowstie nasienie z tego sie po-
spolicie nasniewa: wiem ze postyllarze morwa/ iż nie dla tego/
ze temu we wszytym dosyć sie stać nie może/ miała iuz być y ci
ogłodani ktorzy temu dosyć uczynić mogą. Wiem ze oni v
potentatorow swoich/ ktore pochlebstwem swoim/ dicendo pla-
centia, cukrowymi kazaniami zwiedli/ przy kuffach winá oddy-
chać/ wierzyć niechca/ aby taki niedostatek winá miał być kie-
dy/ żeby go do takiej sprawy dostawać nie miało. Ale y to wiem
ze kiedyby sie troche po wsiach/ po kuczach/ po lichych miastec-
kach wychylić/ a nierozum z czoła zetrzeć chcieli/ żeby to zeznać
musieli/ iż nie tylko sie náyduia miejsca ktore o winie ledwá
słychaly/ ale ze też y sami ichje ministrowie/ po takich miejscach
mieszkający/ ledwá śnać raz ábo dwa w rok wino do tej potrze-
by miewaia/ gdyż ubogi go nie kupi/ bo nie ma za co/ ani kiedy:
Pan go nie zawse da/ bo drugi go niema/ drugi woli ie żarło-
kami wyczystować/ a mż do takiej potrzeby dać. (Czego sie y
miedzy naszymi Katołikami z płacziwymy oczyma napátrza-
my dosyć) Toć sie takie rzeczy náyduia choć ich nie wiele (a day
Boże aby nie rosły) choć nie czesto przystępia. A cożby było
kiedyby czesto do tego pokarmu przygotować sie mieli/ iakoż to
siła Katołikow załaska Pańska czyni: Coż kiedyby wszytek po-
spolity/ nawet y wiejskich ludu gmin/ miał używać drogiey oso-
by: Abowiem ze y tymi cżasy winá w tym Sakramencie lud
zwłasczjá wiejski/ pospolicie nie używa/ wsem wiadoma rzecz

Odpowiedz
na Mnie
strowstie na
czasinie.

prostatami
Bog fány
potept.

ieſt/gdy ie Pan Jezus przy wierze prawdyſwie powſzechney/
 tak zachowywa/iſz ſie od niey/ani proſbami/ani grozbami/ani
 mekami/ktore im tyrannowie ich niezbójni z tey przyczyny y
 okrutne y długie żądawaia/odſtrąſzyć żadna miara nie dopu-
 ſci. A czyni to Pan Jezus namuloſiermiejſzy/aby ſtatecznoſc
 cia tey proſtoty ſwietey/pantki a potentaty one niezbedne/nad-
 trzćine w wierze nieſtateczniejſze/dnia przyſcicia ſwego zhańbil/
 zeſłomocił/y na wieki wiekom potepił. Co ieſliſz ſie y teraz do-
 ſyć temu ſtać niemoże/aby wedle potrzeby/na wſyſtſkich micy-
 ſcach/v wſelakich ludſi/zwłaſzcja w częſtym przyſtępowaniu/
 doſtatek miał być w tych krajach wina/choć iuż do przywie-
 żenia iego rozmaite drogi należone ſa: coż mniemacie/iakoby
 możono temu zabieżeć w on czas kiedy w Polſce y w innych
 przyległych krajach ledwa wino znano/a drugdziej prawie nie
 znano: tak że w Norwegijey musiał Papięż diſpenſować/aby
 y kſieja pod iedną oſobą poſwiciacali/gdy y do niſzey ſwietey
 winą mieć nie mogli/iako o tym Volateranus zacny autor y in-
 ni ſwiadek. Tutech kto chce idzie na ratusz Krakowski (iako
 ſłyſze) abo Poznański (iako ſam widział) a okażę mu ſtare
 regeſtramięſkie/w ktorych naydziej te ſłowa: Item. Domino
 Regi pro vna olla vini, quando habuit hospites, &c. to ieſt/ Jtę.
 Dziuj. n Pan Krol za garniec winą (y owſem za pulgarcą / ie-
 ſliſz dobrze pamiętam/com wiecey a niż przed dwudzieſtu lat
 czytał) ktory wzięto do iego ſtolu/bo miał goſcie. Obacz tu
 każdy ktory oczy maſ/iako wiele na on czas winą w Polſce
 bylo/ kiedy go po kwarcie abo po pulgarncu do krolewſkiego
 ſtolu kupowano. Owemu lepać co poſtyllarz drwi/że nie przy-
 ſtoi aby dla nie wielu tych ktorzy weſteſnikami dworey oſoby
 być nie moga/wiele innych ktorzy iey używać moga/poćiechy
 tracić mieli/ia (iakoſm na przeſłym kazaniu dotknął) prawie
 nie rozumiem/ bo ieſliſz dworą oſobą ieſt potrzebna do zbá-
 wienia/iako oni twierdza/iakimże ſpoſobem może być opuſzczo-
 na: Jeſliſz nie ieſt/ czemuż dla miłoſci chrzeſcijanſkiej nie ma
 być odłożoną: Nád to: Jeſliſz nie inakſe iedno pod iedną
 oſobą używanie tego Sakramentu y w Polſce (iako piſmą y
 rzecj

Volar. lib. 7.
 Geograph.
 cap. de Saxo-
 nibus.

Greg. fol.
 162. par. vl-
 rimo/ dwi.
 Odpowiedz
 stworzył a
 demōſtracja

1.

2.

rzecz ſamą
 moje) do
 to/a dobr
 nie bylo/i
 ktorych my
 rze podać
 dzie. Tak
 a kościol
 ſeżono: c
 rzecj nie
 otrzymam
 no. Nád
 deſpete/c
 Nád deſp
 odmiem
 poſtuſze
 ſtrzymam
 ſadzi mo
 iſtkie a
 ry wzgla
 nia y ro
 tacie S
 pierwſz
 prawie
 ita ſum
 chne/to
 Pánſkie
 nie prze
 2poſe
 ciſmon
 naruſz
 była/p
 rzyet
 wmy

rzecz sama świadczy) y w Litwie (o czym żaden wątpić nie
może) od początku przyięcia Ewangelijey/ do tych czasów by-
ło/á dobrze było: czemuż odmiemiono być ma? Jesliż dobrze
nie było/iakoż tak wiele dobrego przez przodki nasze sie działo/
ktorych my nie tylko celować/ále y woody im na ręce w tey mie-
rze podać niemożemy? Niech Bog y każdy mądry sędzia bez-
dnie. Tak y w to niech każdy weyjrzy/ieliż tam iest Duch á.
á Kościół Boży/tedy aby bráciey nie zasmiano/ y swego wpu-
ścić: czyli tam gdzie aby matkę zeliono/ y zesromociono/ y
rzeczy niepodobney sie domagano/ y tego bez czego zbawienie
otrzymane być może (iako sami zeznawáia) opuścić niechcia-
no. Naoskatek y w to: Jesliż tam iest Duch Boży/gdzie ná-
despekt/ czyli tam tedy dla posłuszeństwa y zgody sie co dzieie.
Na despekt Kościołowi y synodom powszechnym kaže Luther
odmieniać dwoie osoby w iedne/á broń go Minstrowie/ dla
posłuszeństwa y miłości chrześcijánstey rozkazuje Kościół w-
strzymawać sie od drugiej osoby/á słuchaia go katolicy. Niech
sądzi mowie Bog/ świeci iego/ każdy náwet człowiek żywiacy/
iżlietke áczinc rozumu máiaacy/ ktory z tych dwoi lepiey czyni/ k-
ry wzgląd Boży ma przed oczymá swymi.

Sac y inne osobliwe przyczyny godne pilnego wważe-
nia y rozstrząśnienia/ dla ktorych Kościół prawdziwie Pán/ i-
takie Sakramentu tego używanie uchwalil: ále jesli sie w
pierwszych przydluższym zabawiali/ te inne słusnie strocone á
práwie iakoby przebieżane być musza. Wszystkich niech tá kro-
tka summa bedzie. Uczynil Kościół powszechny/ aby powse-
chne/ to iest po wszystkich świecie używanie Sakramentu ciała
Pánstiego pod iedną osobą bylo/ przeto/ że tak w starym záto-
nie przeznaczono/ że mu to w nowym zlecono/ że przykładem
Apostolskim objaśniono/ że potrzeba sama ná nim práwie wy-
cisniono. Potrzeby te są/ część y chwala Chrystusa Pána/ aby
náruřona nie była/ miłość mácieryńska aby wřem pokazána
była/ potrzeba chrześcijánřka aby ratowana była/ niestwora be-
retyka/ aby pobánbiona y wymiřczona byla. A mogář náwet y
wymyřlone być nád te przyczyny przystoynieyře/ słusnieyře/
poży-

Summa
przyczyn dla
ktorych Bos-
kościół iedney
osoby uży-
wante zále-
zil y potře-
bnem uczy-
nil.

NOTA,

pozyteczniejszy: Kto tym wiary nie daie/ábo bestya/ábo dyab-
blem być musi/bestya iesliżich poiać nie moze/Patánem iesliż
ná poznána prawde vpornie a iádowicie bić zechce.

7.
Ze tak figu-
rowano.

22
Ze Kościo-
łowi to zle-
cono/bo iest
madrem a
wiernem sá-
fárazom Bo-
żym.
mat. 24. 45
Luk. 12. 42.
a Anacl. in
1. Epist. et ha-
bet de cōse.
d. 2. c. peras-
sta.
b. Vide Aug-
gust. Epist.
118. et ca. 53
de Eccl. Do-
gm. Hier. sus-
pra 4. cap. ad
Galar.
c. Fab. Papa
C. Et si.
d. Conc. La-
ter. magnnm
Can. 21. Et
Trid. ses. 13.
Can. 9.

Figury y prorocstwa ktorými tá Kóściół Bożego pra-
wda przeznaczona była/miales dosyć okwicie przywiedzione/
y syroce rostrzasnione ná trzecim moim kazaniu: przeto ich tu
powtarzać nie potrzeba: tego tylko tobie Kátoliku moy potrzeb-
ba/ábys Pánu twemu we dnie y w nocy dziekował/ze cie tego
zgromádzienia wejstniem wejmił/w ktorym do iedney litery
do iednego punkciku/wszystko sie pełni/co w práwie Bożym/
y w prorockich pismách iest przeznaczono y przepowiedziano:
iákom ci to ilekroć sie okázya tráfi ná kazaniách moich/nie rza-
dko zwykł pokázowác. Stáry tedy zákon opuściwszy/do no-
wego przystępuje. W tym slyše naprzod Pána mego Jezusa/
opisuiącego mi wiernego a madrego sluge swego/ktoremu on
zlecił domownikowi swoie/aby im rozdawał obroć/y cjasu przy-
stoynego/y miára przystoyna/a nie slyše aby mu co z tych dwu
rzeczy zámiierzal/y owšem slyše iż mu oboie/ták cjas iáko y miá-
re/ku wolnemu sáfunkowi puszcza. Przypátrzam sie/z drugiey
strony z iáka to pilnością/z iáka wiára/z iáka rostropnością té
to sluga wierny y rostropny czyni: tak z strony pokármu cieles-
nego/posty wedle cjasu/wedle mieysca/wedle person/ iáská-
we/potrzebne/porzadnie nakázuiac: iáko y z strony posilenia du-
šnego/Sákrámentami Pánstwi/a zwiásejz tym przenaświat-
šym osóbliwie sáfuiac/naprzod z strony cjasu: ábowiem gdy
ludzie chrześcijáncy w miłości Bożey páłali/bez dekrétu w-
przod ná a dzień każdy/potym b raz w tydzień zwykli byli kom-
muniťowác: gdy lepať ošiebiać poczeli/aby c trzy rázy w rok:
gdy záś práwie niemal oštydli/zeby ácz nie ná káżdá d Wielka-
noc przystępowali/dekrétami swymi obwárowal Kóściół pow-
sechny. Potym z strony miáry/raz pod iedná/drugi raz pode-
dwiemá/raz w kwásonym chlebie/drugi raz w prášnym/poży-
wánie rey swiátości/wedle cjasu/wedle potrzeby/nam madrze
bárzo zlecał y stánowił. To ia widzac chwale/wielbie/y blogo-
sławie Pána mego/ktory mie rey swóley swietey sáfamiliyey/pod
ták

tak porządnym/madrym/ y wiernym sprawca domowitkiem
 uczynił/ y żeby toż zemna wszyscy prawowierni chrześcijanie
 czynili/ mocno przy tym gruncie y filarze wiśelaktiej prawdy
 (iako Kościół Páwel s. zowie) trwając/prosie y wpoiminam.
 W czym niebárzciej ięscje potwierdza tenże Apostoł/ gdy nie
 tylko mówi/ że w Kościele y zgromadzeniu Bożym wszystkie rze
 czy uczciwie y porządnie się dzieją: ale też y sam władzy tej so-
 bie od Boga danej/ aby dispensował y rozrządzał dobrą Páná
 swego/ używa. A co dżironeyszego y godneyse^o pilnego wwa-
 żania/ używa władzy tej/ nie tylko w umnych sprawach/ ale też y
 w tym Sakramencie / nie tylko niektóre rzeczy w używaniu ie-
 go odmieniając/ ale też y drugie ięscje stánowiąć się obiecuiac:
 odmienia spólne iadanie/ gdy rozkazuje/ aby ten który iáknie/
 domá się pierwoy náiaði/ co się nie dżiało ani za Páná Jezusá/
 ani za cjasów onych: Bo iáko samże Apostoł tam opisuje/ schas-
 dzali się ná wieczerza/ przed ktora/ ábo przy ktorey Sakrament
 ten święty bráli/ co też y Pan Jezus uczynił/ lecz to wszystko/ iá-
 ko widziś Apostoł święty odmienił. A nád to ięscje obiecuię
 się y więcej rzeczy odmienić ábo stánowiąć. Bo rák zarazem mó-
 wi: Inše rzeczy gdy do was przytáde rozrządze. Ażá ia tu nie
 mogę rzec Páwłowi świętemu onych słów heretyckich: A cóż
 czyniś o Apostole święty odmieniając po części postanowienie
 Pánkie: á ięscje się ná wietszą odmiánę káśac: y nie boiś się
 Páná twego Jezusá/ ktorego testament gwałciś/ ktorego sprá-
 wy poćioś ięś: Ale mi rónetże Apostoł odpowie: Nie boię się/
 nie boię/ bom nie Luteran/ bom nie Zwinglian/ bom nie Clo-
 wochrzczeniec/ ktorzy wszyscy to twierdzą/ że się nie odmienić
 spraw ostatney wieczerzy Pánkiej nie godzi. Lecz ia wiem że
 się godzi/ wiem że mi to zlecono/ wiem że to me iest łamać testa-
 ment Pánki/ ále iest testamentowi iego dosyć czynić/ przeto y
 czynię y ięscje więcej czynić się obiecuię. Nie boymyś się y my-
 namileyśy moi nie boymy/ dobre forytarze/ dobre wodze ma-
 my/ cáż moc. w Kościele Bożym/ ktora była w Páwle świętym/
 tenże Duch święty który on sprawuię/ tenże Chrystus który

1. Tím. 3. 15

Ze przykła-
 dem Apo-
 stolskim w
 twierdżono.

1. Kor. 14. 40

NOTA.

1. Kor. 11. 34

Mat. vlt. 20

iákon

(Jako m rzekł) Kto to wiedzieć może/ieśli między onymi rzeczami/które Páwel święty przyiachałszy do Koryntow wszedł do obietnicy swej rozrządził/ nie była też cā żeby pod iedną osobą tego Sakramentu używali: Gdyż takowym postanowieniem/bárzoby był dobrze zabiegał onym zbytkom/onemu pijaństwu/onym rostytkom/nā ktore sie tam lamentuie/y przeciw którym lekarstwo iedno dāie/drugie gotuie. Czego ieśliż on czaśu swego nie uczynił/uczynił to potym ten/ktory też y takāż moc ma iakā miał Apostoł: przeto sie nie nie boycie Kātholicy moi: mech sie nie szczesim boia Kācerze/ktorzy powiādāia/że sie odmieniać nie nie godzi/ā przecie co dzień to ināł/co minister to odmianā/co głowā/to nowy dekret/co zbor/co oborā/brog stog/to nowy/przeciwny spráwom Pāńskim zwyczaj.

4.
Kę gwałtownymi przycynami iedne o sobe nā Kosciele wyćśmiono/ z ktorých dwie/ to iest/ wykorzenienie heretykow/ y mślałość mādierzyńska/ iuz sie odprawiły.

5. Przycyśnā cieś Pānā Jezusa.

A L E iuz o świādecztwāch piśmā swietego dosyć/ poścāpiny do gwałtownych przyczyn/ktore takie postanowienie nā Kosciele Bozym prāwie wyćśmity: ā że sie iuz dwie z nich nā poczatku odprawiły/w innych tym Krotkŷy bedziemy: Poścāpinuys od czi Chrystusa Pānā. Te że przed oczymā zāwsze nieć ma oblubienicā iego/y zābiegāć temu/āby ile być moze/ nie sie nie dŷiało czi Pāńskiej przeciwnego: y Ktoż w tym wātpić moze/ iedno ten ktory chrześcĳaninem nie iest: Tym ie zāiste sposobem wātpić nie nie potrzebā/że przez używānie samey tylko osoby chlebowey/ wiela sie nie uczciwościami zabiega/ktore zā tym idā/ gdy Krole osoby winā/ā zātym cāly y zupełny Chrystus/ktory (iako sie okazało nā wtorym Kāzāniu) podnānnieysā czaśtkā Kāzdey osoby/prawdziwie sie y zupełnie zāmyka: nā brodāch/nā włosāch/nā sātāch/nie ostrojnego ludu zostāia: gdy Kren prawdziwa Pāńskā/ nā obruśy/nā suknie/nā ośtāteky nā śnienie wylowānā/ ā zātym nie uczciwie traktowānā/nie obyczajnie oćierānā/nie zbojnie deprānā bywa. A te rzeczy żeby sie przy rozdowāniu Kielichā Pāńskiego nie dŷiały/zāzdna niāra zābiegāć sie temu nie moze/ Kiedy ich siła przystępnie/ ā zwlāsczā grubych ā nieobyczajnych ludŷi/ktorzy sie wbiegāć/ćisnąć/ā od gestwy iako morze chwiać zwykli: tak że też y Kāpta nā rozdāiacego Sakrament/ nie raz potracāia. Ieśliż tedy

przystoi

przystoi każdemu człowiekowi prawdziwie chrześcijańskiemu/
 a ztym daleko bázniejszy/ wszystkimu kościołowi powszechnemu/
 wedle możności swej przestrzegać/ żeby nie było bluźnione
 y owszem nadaremno branie imię Pańskie: iakoż daleko báz-
 niej przestrzegać y zabiegając temu przystoi/ aby sie także irreue-
 rencyje a nie wziętości prawdziwemu ciału y prawdziwey
 krwi Jezusa Pana a zbawiciela naszego nie działy: Na to
 Grzegorz odpowiada/ żeby też tym sposobem musiano zakazać
 y osoby chlebowey/ bo także (pry) y na chleb przypisać mogą
 przypadki rozmaite/ć. Lecz iako to jest grzechna odpowiedź/
 a godna takiej głowy/ baczy każdy/ bo to y rzadko sie dzieje/ y
 kiedy kapłan będzie ostrożny/ z trudną: a owo zaś co sie o kie-
 lichu rzekło ledwie sie wstrzymać może: a co wierszego/ iuna
 rzecz jest/ odiać czastkę osoby/ ktora nie należy nic do istoty Sa-
 kramentu/ a iuna zgłodzić lud chrześcijański/ y wyrzucić prawie/
 ze wszystkich istoty światłości. Tego je sie czynić nie godzi/ prze-
 to mgdy kościół nie czyni: owo zaś je sie godzi y przystoi/ cży-
 ni y czynić będzie. A nawet ażaz sie tu znówu sam nie wiąże mi-
 nister: Bo iestliż taka iest niebezpieczność w rozdawaniu ie-
 dney/ a ktemu suchey hostey: cożby było w rozdawaniu dwo-
 iey a ktemu płynacey osoby? Aleć to wszystko z oney śmierz-
 cej kłuje pochodzi/ o ktorey sie na pierwszych kazaniach mowi-
 ło/ że iedni nie wierzą aby w tym Sakramencie było prawdzi-
 we ciało Pańskie: drudzy zaśie sobie wymyślają/ żeby dopi-
 ro było wżywaniu: więc im ku sercu nie idzie/ choć nie wzięjony/
 choć zestomocony/ choć y podeprany/ choć y psom podany be-
 dzie Sakrament Pański: Lecz my ktorzy wierzymy/ że po wy-
 rzeczeniu przystoynym słow Bożych/ iest tu prawdziwie zupeł-
 ny Pan Chrystus/ nie mniej iako był w żywocie pamiętnym/ iako
 był w kościele żydowskim/ iako był na drzewie krzyża święte-
 go dla nas rospięty/ iako iest y teraz na prawicy oycowskiej sie-
 dzący w niebie. Przeto ku sercu nam idzie/ y idź słusnie musi/
 iestliż kćierke iedne miłości synowskiej/ miłości Bożej/ miłości
 Chrystusowej w sobie mamy/ abyśmy takich rzeczy nie dopu-
 szali/ abyśmy wedle możności temu zabiegali. A wierze je ktory

Grzeg. 10.
 163. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

psal. 4. 7.

Rom. 2. 75.

4.
Mileść brat
terka.5.
Dziękować
nie nieśna-
se/ śmiera-
nia/etc.
1. Kor. 11. 34Kościoł zaś
biega nie-
przystojno-
ściom.

tego nie czyni/ten tropie iedney krwi chrześcijąńskiej w sobie
mema. Gdyż nas prawo przyrodzone wedle Proroła y Apos-
tola wszejpione w naturę naszą/samo do tego nie tylko ciśnie/
ale y przymusza/abyśmy zbawiciela/odkupiciela/y dobrodziecia
naszego Jezusa Pána czei przestrzegali. Ku czemu mamy też
dekreta/constitucye y pisma/Apostolskie/Synodow powsech-
nych/Doktorow swietych/y umnych: ale że ich oni nie przymu-
sja pusćmy ię na strone.

Do teyże czei Pąńskiej/á przytym miłości braterskiej
należy/żeby między chrześcijąńskimi ludźmi/ácż záwsze wśáťże
osobliwie przy pozrywaniu tego Sakramentu/mieszańki/roster-
ki/śemrania/wzgárdy/przekwinty/y tym podobne nieforemne
sprawy sie nie náydownyły. Dla rátkich bowiem spraw Paweł
swiety y gromi nie pomálu Korynty/y zakázanie im zwyczaj-
starego/y potym do nich przyiechawszy/stánowi aby poránu w-
zywanie tego Sakramentu bylo: iáko niektórzy trzymáia/od-
ktorey opinuy me sie text sám záiste me odstrzela. Jesliż tedy
żaden chrześcijąński człowiek Pawłowi swietemu zá złe nie
ma/ktory aby te rzeczy z kościoła wykorzenił/wázył sie niekto-
re ceremonie wieczerzy Pąńskiej odmienić. Jákoż sie ten chrze-
sćijąnnem zwać śmie/ktory kościół Boży przesłáduie/że on
tymże abo ięśje wietszym niestworom zabiegáiac/ druga rák-
że ceremonija z wieczerzy Pąńskiej odmienił: Abo rácej nie
odmienił/ale odmieniona wśyśtkim promulgował: Abowi-
że rákie nieprzystoynne śtuć się mogły/á śnić się inż dźiały/
kiedy Kielichá vzywano/oczywista rzecz iest. Pánowie bowiem
nie przedstawiali ná prostym/ktore dla wśyśtkich swiecono wi-
nie: czy y inni ktory sie lada czym brzydzo/widzac że z tegoż kie-
lichá pija rozmáici ludzie/y stárzy/ktorym z nosá kápie/y mios-
dźi/dźwinnym chorobám/czásem y zaráźliwymy y brzydliwymy
zici/y wbdzy plugáwi/me obyczajni/y drudzy ktorym z wśt-
euchnie/y inni rozmáicie me foremno/to gdy widzieli mówie/
niektorzy delikáci/y ledá czym sie brzydzący/ ná wnetrzu sie im
krećie poczynáło/gdy z tegoż naczynia/po rátkich ludziách/á co
wietjszego me ócraiac Kielichá abo pićjalki (przez ktora kreć

Pánsto

Pánšta niegdy brano) pożywać Sakramentu Pánškiego mies-
li. A coż za tym što : To/že iedni sie bali aby niezwrócili/dru-
dzy zaś tielichy swoje/wina swoje/inne naczynie swoje własne
mieć chcieli/za czymby y nowe a niesłychane obyczaje w ko-
ścioł wniešione byly/aby w tiku abo w tiku nasćie tielichách
pošwiacano/choć dwu pasterze nawyššy zakazuia/y przešwina-
ty/wzgárdy/mesnašty/šemránía tak ubogich przeciw bogá-
nym/iako tych przeciw owym/y inne nie chrzešćjáńskie a barzo
spráwie oney przeciwne rzeczy wrošć y množyc sie musiaty. Cze-
mu wszytkiemu poniewaž przez odmiane šamey tey ceremoniey
zabiežano : y któž to inny iedno abo bez mozgu/ abo warchotli-
wego rozumu/a nieprzyjaciel wšelátie° rzadu/y miłošci chře-
šćjáńskiey ganić bedšie : Ciałoštatet iesliž młt strošować z te-
go nie može Páwła šwietego/že on odmienił meštore spráwy
ošłatniey wieczerzey Pánškiey/a iako heretycy zowia testament
Chryštušow/dla onych z ktorých Koryntczyti karze mešorems-
nych rzeczy/ktorym wšoy ácž przytrudniejšym / wšatže iakož
kolwiek inák zabiežec možono : iakož dáleko mnies strošować
šufnie žaden nie može košciolá Božego/w tym poštanowie-
niu/ktorym nie tylko od Apostolá opišanym niešworam/ale
tež y innym/a co nie rownie wietšego takim zabiežat niewcía-
šom/iakim žadna inna miára iedno ta/dogodšic sie nie moglo :
Abowiem šwary one/pjáńštwá/zbytki/šemránía/y inne ktore
tám Apostol wspomina spráwy/cžešcia nápošináním/cžeš-
cia karáním/cžešcia pilnošcia/štanowiac przy koždym štole
ludžie štáteczne/powážne/zacne/ktorzyby zbytów nie dopuš-
cžali/pohámowane być mogly : Lecž aby ci ktorzy winá wo-
niać nie moga/wino pili/aby křáiny inne ktore winá potrzebne
go niemáia/ abo zgoła od tego Sakramentu odštrychnione nie
byly/abo ácžnie od cžeštego iego wšywánia odrážic sie nie mus-
šiaty/žadnym obyczáiem zabiežec sie nie moglo. A takieć křái-
ny znorwu šieteraž w Indyách otwaržáia/ w ktorých ci/ktorzy
ie nawracáia káplani/nie rzšac do kommuniey wszyštkiego lu-
du pošpolitego/ale tež y do Mšey šwietey z trudná moga do-
štáwać winá. W czym ážaz nie widžiš com ci ná přeššlym

NOTA.

NOTA.

ożazat kazaniu/iako Pan Bog nasz miłosierny z nieogarnio-
ney swej opatrności/y w tym przed potrzeba lekárstwo nago-
tował: gdy pierwey niż sie te kráiny nawróciły/y o używaniu
iedney osoby/dekret powszechny sie stal/y takie do nawrócenia
od bálwochwalstwa tych ludzi/náuczytiele poslal/ktorzyby ich
do używania winá/rzeczy im niepodobney/nie čisłeli. Chwalje
wielbje/blogosławje niezmierna łáste y opatrność iego w Ko-
ściele powszechnym/wespołekt zemna ná wiéki.

Rom. 2. 15.
Psal. 4. 5.

VCZYNILEM tusze dosyć/y obietnicy moiey /y ma-
dremu rozumowi twemu/człowiecze prawdziwie chrześciján-
ski/gdymci pokazal z przyrodzonego/z nápisanego/z Chrystu-
sowego/á zácym z wśelákiego práwa Bożego/tak ná sercach
nášych (iákomci nie dawno z Apostolá y z Dáwida przyto-
czył) wyrzytego/iako y ná piśmnie podanego: że słusnie/przy-
stojnie/swietobliwie/miłosnie/á iž tak rzekł/šezodrobliwie
oblubienicá Pánška/máćka prawdziwie nášá/postánowienie
to o powszechnym używaniu iedney osoby wczymłá. Já czym
chočym ja dálej miléžat/ty inše/ktoremci okázác obiecat/rze-
czy śnádnie pobaczyć možesz. Albowiem co słusnie/przystojnie/
swietobliwie/miłosnie/y šezodrobliwie postánowiono iest:
toć záiste niesłusnie /nieprzystojnie/ niezbójnie /z nátagrnies-
niem miłosći Božey y bližnie/y nieródźiecznie/á zácym z wiel-
kim grzechem/badž od kogo żywnie chceš/mocy tej nie máias
cego/badž iákimkolwieť sposobem y względem/przestepowa-
no/pšowano/y tárgano bywa. Azaj nie wyrażliwymí słowy
mowi Pan Jezus o zwoleniákách swoich/y namiestníkách ich/
že kto was słucha mnie słucha/kto wámi gárdži mna gárdži/á
kto mna gárdži/gárdži tym ktory me poslal: Proše/kto Pá-
ná poslal: ázaj me Bog: Což sie stánie temu ktory Bogiem
gárdži: ázaj me zátrácenie y ciáká y duše nie pochybne: Nie
boie sie tego rzeknie heretyk/bo w tym Páná mego násláduie/
iako on rozdawal tak ja biore/co on przykazal/to ja czynie.
Tym gorzey nieszczesny á opłáćany człowiecze/že sie nie boiš: že
boiažni Božey w tobie niemáš żadney/že ná dekretá iego y wy-
roki nie omylnie nie nie dawáš: že też piosłke wstáwiciejnie/iako

Bábá

Bábá swar-
tak potężny
potężniejszy
mogł/odpo-
go jadnego
tunc odm-
memonia w-
remu to zle-
blajsz iž P-
Pána násl-
grzešný m-
kladow z p-
nie: Nie-
piłmo iest-
muž Páw-
dziejcie/C-
nie pom-
zbawion-
być mem-
Pan obrz-
zátrácony
zowác zál-
šá: Ale o-
Jezus zá-
Pána/al-
ječ wlaš-
Pána pr-
swoim zo-
wac: Ž-
gelisty/
po nich
tu zbud-
(práwi-
Božego
swow-

Baba swarliwa spiewała: choćci sie już nie wiedzcieć co razy/ y
 tak potężnymi dowodami z piśmą wyietymi/ iako moga być na-
 potężniejszy: y tak wiela/ że miewiem ktoby ich wiecey pragnąć
 mogli/ odpowiedziało: że o dwoicy osobie przykazania Pánsties
 go żadnego/ postanowienia nas obliguacego żadnego/ do kres-
 tu nie odmiennego żadnego niemają: ale jest/ była/ y będzie ce-
 remonia wolna/ wedle czasu/ miejsca/ y potrzeby/ od tego kro-
 remu to zlecono odmienna. Co sie lepać dotyeze że sobie po-
 blażają iż Páná násláduieš/ wiedzie pewnie o tym/ iż ten ktory
 Páná násláduie/ y ten ktory czyni co wobec rozkazano/ czasem
 grzeszyć może/ y potępiony za to być może. Weśni kłtá przy-
 kładow z piśmą. Pytam iesliż Pan Jezus był obrzezany czyli
 nie: Nie zaprzyś sie tuśe tego/ że był obrzezany: gdyż o tym
 piśmo iest iśnie. Ponieważ tedy Chrystus był obrzezany/ cze-
 muż Paweł swiety ná Galáty wola: Jesli sie obrzezować bez-
 dziecie/ Chrystus wam nic nie pomoże: bo iesliż nam Chrystus
 nie pomoże/ tedy zátaráta gotowa/ gdyż tego ten nie wybawi/
 zbawion być żadna miara niemoże. A czemuż ten zbawiony
 być niemoże: Temu/ że Páná násládownat/ temu że sie iako y
 Pan obrzezał. A widzijsze ná oko/ iż ten ktory Páná násláduie
 zátarácony prze to niekiedy być może: Rzeknieš: Ale sie obrze-
 zować zátazano. Pytam od kogo zátazano: od Páná Jezus-
 sa: Ale o tym w piśmie niemają słowka iednego/ żeby tedy Pan
 Jezus zátazał obrzezowania. Od kogoż tedy: Rzeknieš od
 Páná/ ale przez Apostoly. A tak: otożes sie sam zátwóził. Tym-
 żeć wlasnie sposobem/ dwoicy osoby używanie iest zátazane od
 Páná przez te/ ktore on nam miásto Apostoloro w Kościele
 swym zostawił: iako wyrażliwie tenże Apostol świadczy mo-
 wiac: Zenam Pan zostawił/ iedne Apostoly/ drugie Ewán-
 gelisty/ drugie Proroki/ drugie Pástrze y Doktory. Coż nam
 po nich: tu wykonaniu (pry) swietych tu sprawie posługi/
 tu zbudowaniu ciáa Chrystusowego. A iakże dlugo: ażbyśmy
 (práwi) zabiżeli wszyscy w iedność wiary/ y poznania syná
 Bożego/ w meżá doskonałego/ w miare lat zupełności Chry-
 stusowej. A czemu to Pan uczynił o Apostole: abyśmy (ods-
 powiada)

Zeretył pro-
 jno sobie po-
 blaza/ aby
 Chrystusa
 násladował

Łuk. 2. 21.
 Gal. 5. 2.

násladować
 spraw Chry-
 stusowych/
 czasem pas-
 chnie zátá-
 centem.

1 Tes. 4. 11.

powiada) nie byli chwytającymi się iako dzieci / y żebyśmy się nie dali wnośić każdemu wiatru nauki. Z kadze te wiatry pochodzą o Pawle święty: ze złości (mowi) ludzkiej: y chytrości ku zawiedzeniu w błąd. Zaiście/zaiście/eto tego w heretykach nie widzi/nie prawie nie widzi.

ALE postapmy do innych przykładów. Takimci by y on grzeszył obyczajami/ktoryby tak wpornie Pana w wmywaniu nog przed przyięciem tego Sakramentu naśladować chciał/ żeby przeto iż mu tego nie dopuszcza/iedność kościoła Bożego targając się wazył/ (o czym się przedtym wiecey mowito) iako wy dla drugiej ceremonijey teyże podobney/targacie. Grzeszył by y drugi naśladowac Pana w poświęcaniu tego Sakramentu/nie mając na to mocy od Boga danej. Grzeszyłby chowając zakon stary/choćby gi Pan chował: grzeszyłby y w innych tym podobnych sprawach. Na ostattek ażaj nie sam Bog postanowił ofiary starego zakonu: ażaj wyrażliwymy słowy nie świadczy/iako się w nich kochać/y iako mu rzeczja wdzięczna/miła/woniaiaca być miały: ażaj y skutkiem samym tego nie pokazywał/gdy dla ofiar siła plag odwracał/grzechy odpuszczał/dary rozmaite dawał: záprzy się śmieśli tego/a zátym zá przez się wszystkich ksiąg Mojżesowych/Krolewskich y Prorockich. Czemuż tedy to w czym sobie Bog wpodobal/ y co nie tylko sam postanowił/ale co wiełża y przykazał/to iest aby mu rzeczy y dobytek co najlepsze/co najczystszy/co naosobliwszy ofiarowano: Saulowi przyczyna było/że łaskę tego wespolek z Krolestwem Izraelskim stracił: A pátrżay iesliż tam niemáš tychże własnie słow / ktorych ty używasz przeciw kościołowi. Mowi Samuel do Saula: Czemuś nie wsluchał Pana w tym coć rozkazał: A Saul/Imo audiui. A owšem posłuchałem/zé. y dla tego też lud co lepsze bydło zostawił/aby Pana ofiarował w Gálgalách. Tak własnie nášy heretycy/gdy im rzekniemy: Cze mu nie słuchacie co wam Bog rozkazał/abyście używali iedney tylko w tym Sakramencie osoby: Zaraz wstysyfi: Imo audimus, A owšem słuchamy: bo tak czyniemy iako Pan Chrystus czynił. Lecż iako Saulowi/tak y tym rzeczono iest / ná ich

wpadek

NOTA.

1.Reg.15.19

vpadek wieczny / ięśliż sie nie obacza. Melior est obedientia
quàm victima. Lepšie ięst posłuszeństwo / którego wy mema-
cie / a niż ofiary / które mniemacie że byście czynili / gdy swowol-
nie nabożeństwa swego przeciwkazaniu Bógiem używa-
cie. A dla tego wiedźcie mowi tamże Bog (sluchay vsyma)
że iako wieśdźbiarstwo grzech / rogi ięst / tak grzech ięst sprze-
wiać sie Pánu : a iaki grzech ięst dyablom ofiary czynić / taki
grzech ięst niechcieć być posłusznym. Sluchay kácerzu co Bog
mowi : NIECHCIEC BYC POSLVSZNYM BALWO-
CHWALSTWO IEST. Sluchay niebo y szennio / was ia dńis
z wielkim Mojżesem ná świádectwo wzywam / abyście mi
dnia ostatniego świádkami byli / ięśliż tego v heretykow nie
pełno. Tak pełno / tak pełno / tak pełno / wołam ná zátamiale
serca / że niewiem byś iędnego z nich nálażł któryby me tylko ko-
ściolowi / ale y iędnemu ná świecie człowiekowi chciał być po-
słusznym / z tadże one głosy : Nie slucham ia ani Lutrá / ani Kal-
winá / ani żadnego ná świecie człowieka / ale samęgo písma : To
ięst / iakom nie raz okazał / mózgu swęgo / którym tak písno wy-
wracaś : wedle którego odpowieś y tu / że inśe ięst ono co sie
dźiało z Saulem / bo tam Bog przykazał / aby nie chorowano
żywego. Pytam znówu / przez kęgo to Bog przykazał : sam
przez sie : żadna miara. Przez kęgoż : przez Samuela rzadzi-
ciela ludu Izraelskiego cielesnego : Tak ięst. A tu nie przez ie-
dnęgo / ale przez kiltádźiesiąt / y owśem kiltá set / y owśem kiltá
tysięcy / Prorokow / pásterzow / y rzadźicielow nie cielesnego
ale duchownęgo Izraelá / me ludu żydowskiego niewdźięczn^o /
ale ludu chrześcijáńskiego vmiłowánęgo : Prorokow mowie /
bo vnie Bog náś wszechmogacy y przez Káysasá proroka-
wác / vnie y przez złe pástyrze lud swoy rzadzić / y dla tego rzekł :
Kto was slucha mne slucha / a mowił to (podziwuy sie temu) /
kiedy Judaś ięsejze był miedzy nimi / zły á niezbożny pásterz. A
iakoż daleko bázycy to czyni przez święte lűdzie / których pełno
w kościele : Dálbych y innych przykładow wiecey : (iako o-
nym co Proroká rámc niechciał / którego Lew pozárł / choć
sie zdał czynić wedle práwá przyrodzonego) ale kto ná tych nie

posłuszeń-
stwo lepšie
ięst niż ofiá-
ry.

1. Reg. 15. 23

NOTA.

Deut. 4. 26.

Bog choć
przez złe v-
rzedniki / ro-
kazuje.

Joan. 15. 51

NOTA.

Lut. 10. 16.

3. Reg. 20. 36

przeſtanie/wierze to com pierwey rzekł/iż choćby Pan Jezus z niebá zſtąpi/y ná iego by mowie nie przeſtawiał.

2ipo.2.9.

Katolikem
málowá-
nym prze-
ſtroga.

MVSZe tu doctnać y tych ktorzy ſie zowia Katoliká-
mi/ále iemu (iáko o żydziech Jan ſwiety w widzeniu ſwym mó-
wi) w prawdzie nie ſá: tych mowie ktorzy do Kościoła Katolice-
kiego chodzą/mſzy ſwietey ſłuchaia/zá proceſſya ktora ſie dzieie
z tym Sakramentem z weźwioſcia (czego ſie ſam nápa-
trzał) ida/y krotko mowiac/we wſyſtkim ule moga zá katoliki
ſie wdáia: to tylko czynia/że kiedy do wzywána ſwiateſci ſwie-
tey przydzie/nie miniſtrá heretyckiego/ále Káplana Katolickie-
go/ábo proſtego/ábo wykretnego ſobie ſukáia/y z rak iego po-
dedwieiná Sakrament ten biora: mniemáiac żeby tak ſumnie-
nie ſwoie wkoic mieli/á ono ie wielce á wielce ráma: y tak ci
ktorzy rozdáia/iáko y owi ktorzy tak przyimuia/ ná zátrácenie
ſobie rozdáia y przyimuia. Czuy ſie dla Boga ktorys takowy
ieſt/co czyniſ/á nie czyni ſobie pokármu/ktoryc ieſt zoſtáwiony
ná zbáwienie/pokármem wiecznego zátrácenia. Albowiem ábo
ty wierzyſ że wzywánie dwoiey oſoby ieſt do zbáwienia potrze-
bne/y od Pána nieodmiennie przykazáne/ ábo nie. Jeſliż trzy-
maſ że dwoia oſoba ieſt potrzebna/heretykiem ieſteſ/Káce-
rzem nieſzczeſnym ieſteſ: y to wſyſtko co ſie przez to ſeſcioro-
kazáne mowilo/przeciw tobie bije. Jeſliż tego nie dſierzyſ/á
przecie ſie oddzielaſ od drugich/właſnym ſchiſmátykiem ieſteſ/
drápáczem miłoſci/zgody/á iednoſci chrzeſcýjáńſkiej ieſteſ: á
zácym y tak y owak máieſtat Boży obrażáſ ſrodze/á zátrácenie
ſobie gotuiſ pewne.

NOTA.

Kto wpozie
pod dwie
má oſobámi
przyſiepuie/
greſſy dzie-
ſieciórakó.

NOTA.

Luk. 30. 16.

2.

Zámykáiac tedy ten wſyſtek diſkurs/niech wiedza tak
ci iáko y owi/tak heretycy iáko y ſchiſmátycy/tak od Kácerſkie-
go miniſtrá/iáko y od Katolickiego Káplana/ſiowolnie dwo-
iey oſoby wzywáiac/że w tym ſrodze przeciw Bogu/Kościoło-
wi iego/ bliźniemu ſwemu wyſtepuia: y przeto ſámo by teſ
nie było nic innego/zátrácenie ſobie pewne á niepochybne go-
tuia. Bo przynamniey ſeſciórakó grzeſza: Naprzod że tych
ktorych im Bog ſłucháć rozkázał/á zácym Pána ſámego (iáko
ſie wywiodło) nie ſłuchaia. Powtore że ſukienke cálowita

Jezufa

Jezufa Pó-
ściolá po-
tradzicwo
ſwiatebliu
poſty/ zgo-
targáia.
Ktore ná-
woláia/je-
dy/y roſty-
pierwoſy y
dotkał.
is. Wo iá-
ieſt znáć p-
wał/tak te-
ment zgo-
ná nie zgo-
remony-
práwie b-
wánie y r-
ná Boga
ſtuſá dla
wiel w te-
gá/poda-
ſwoie/ku-
ſpieczno-
biemcom
náſemu.
zoſtály/
ſy ieſt.
pley y z-
by/á zá-
ſácyey
ſia tak b-
dla tey

Jezusa Pána/ktorey y káto wie przepusćili/ to iest iedność kó-
 ściolá porośechnego/drápiá y šárpaia. Po trzecie/že swieto-
 kradźstwo popelniaia/gdy dla swey gorney dumy/to czego mi
 swiatobliwie zařazano/zuchwale sobie biora. Po czwarte/že
 pokoy/zgode/y miłość bráterska niezbożnie y zuchwale rwa y
 targaia. Po piáte/iż za tym menarwiści/mezgody/rořtyrki/y
 krowie náwet rořlanie množa y forytina. Przeto teřich Prorocy
 woláia/že tá wlařtost iest Ewángelney/ ředycy/zwády/zdrá-
 dy/y rořtyrki plodřić/že Ewángelia krowie prágnić:czego řyřtá
 pierwořy y napředmery řielisnikow herř řowicie w Ezechách
 dořazá. Nářtátek že Judášowym grzechem Boga obrařá-
 ia. Bo iáko Judáš meřeřeřy/zdrayca/poćáioráma/ktory
 iest znák pokoiá/ná niepokoy zlym wzgledem zdrádlíwie vřy-
 wal/ták ták wlařnie ři cřyma/ktory řákráment ten/řákrá-
 ment zgody/milostí/ziednoczenia (wedle deřretu Duchá ř.)
 ná niezgode/ná rořtárgmeme/ná zaiatřzenie obráćia/á te ce-
 remoniá swieta/vřywánie iedney ořoby/ktora řie dla milostí
 práwřie bráterskřey pořtánowila řwówolne odrzuciřy/rořer-
 wánie y rořtárgmeme teřje milostí plodža. Obacz řie dla Pá-
 ná Boga/dla řyná iego iedynego/Pána nářego Jezusa Chrys-
 řtu/á dla milostí řpolney/proře ia řiebie obacz řie řy ktorykól-
 wieř w teř zley tom iestęř: á přeřtawřy uřz obrařáć wiecey Bo-
 ga/podáy rece twoie/mátee twoiey/ktora ořo milostí řciaga
 řwódie/řu rátkunku twemu/áby řie ona wyrwáwřy z teř niebes-
 řpiećnořci/ofiařowáć mogla prawdiwřie náwřoconeřo/oblu-
 bienicowi řwemu Jezusowi Chryřtusowi Pánu y řbáńcielowi
 nářemu. Day to Bože.

IEDEN ábo dwá nam řeřeře punkćiřku obiařnieniu
 zořtáiy/áby řie obicetniey nářey ná wřyřřim řtáio dořyć. Pierws-
 řy iest. Jeřliř áć nie táń ředy iest dořwoleme řořćielne/le-
 pıey y z wıetřym pořyřćiem iest/vřywáć ořwoiey á nř iedney ořo-
 by/á zářym ieřliřby řzeć byla pořyřteczná řadáć w řym řıpen-
 řácyey řořćielney. Druga/cřemu wřdy řořćiot Bořy/ktory
 řie ták bázřo o zgode ludoř chřeřćiańřkřich řynow řwóich řtára/
 dla teřje zgody/y ziednoczenia ták wiele ođerwáńych nářořow

L. 14. nie

3.

4.

5.

Lutherus &
 Zuing. vt res-
 fert Eras. Ro-
 ther. in Epist.
 ad fratres in
 feriotis
 Germaniæ.

6.

1. Cor. 10. 16

Dwoie py-
 táńie ná od-
 řz. cřy.

Wopowiedz
na pierwsze
pytanie.

Rom. 10. 2.

Wnosstwo
znaków/ nie
jest znakiem
obfitości las
której.

Joan. 11. 43
Mar. 5. 41.
NOTA,

nie dozwoli w obec wszystkich chrześcijańskim ludziom używać
nia dwoiej osoby: Dosyć dworne/y nie bázro niezwyčajne/
bá y nie do końca niepożyteczne/oboje pytanie: Krotko ná pier-
wsze odpowiadam: Ji nie tylko nie jest z wietšym pożytkiem
używać dwoiej osoby/tám tedy to czynić wolno/ale też nie ro-
wnie wietšy jest pożytek pod iedną/á niż podedwiiemá tymi
czásy pożywać. A zátym iákom rzeki ná początku pierwszego ka-
zania/y ci ktorzy sie tego domagaia/y owi co tego prágna nie
wiedza czego prágna/ábo o co prosza: choć to dobrym wzgle-
dem czynia/ale iáko Apostoł mowi: Non secundum scientiam,
nie mądrze ani roztropnie. Rzeknieš bá to dziwna/gdyž przecie
podedwiiemá osobami wiecey jest znákw świętych/á zátymby
sie wietšey tám łáski Bożej spodšiewać trzeba. Može być ko-
mu dziwna (acž tuše že nie v wielu z tych/ktorzy wiedza co po-
czem idzie) wšakže jest prawdziwa. Bo že okwiše znáki/
ná ktorých sie tak bázro nedźni heretycy/rzecz opuścivšy są-
dza/nie są znakiem okwišey łáski: okazało sie wż nie raz przy-
kładem chrztu s. gdsie tak dobrze łáski Páńskiey uczešnikiem
sie stawa/ktorego głowa tylko obmyta jest/iáko ten który zu-
pełnie y nie raz ále trzykroć pogražony w wodzie bedzie: tak ten
od grzechu obmyty bywa/ktorego tylko zmacžano/iáko ow ná
ktorego dšban cały wody wlano: A tož w cudách Páńskich iá-
sno náder obaczyć każdy može. Aláž nie tak dobrze zmartwych-
wstał Łázarz ná samo slovo Chrystusowe/iáko corká przetožo-
nego nád Synágoga ná slovo/y ná dotknienie iego: Row-
šem podšivuy sie y tu łásce Páńskiey/ktora pohánbić chciał/
adwersarze swoje y náše/ná znákách sie funduicie. Wedle nich
bowiem przeciwnym sie miał Pan obchodzić obyczáiem/to jest
do wstrzešenia Łázarza miał przynamniemy dwu znákw uży-
wać/á do oney drugiej iednego tylko: poniewaž Łázarz wż ná
poly był zgnity/y dla tego wietšey pomocy potrzebował/aby
y dušá sie wroćila/y ciało zgnite nápráwiono bylo: corká lepák
Jáimová dopieruczko byla škonála/przeto takiego ratunku nie
potrzebowála:á przecie Pan náš/przeciwna rzecz heretykom
uczynil/aby y one ná znákách tak bázro polegájące zháńbit/y
prawde

prawde kościoła swego potwierdził. Także przeciwnym herez
tykom obyczajem zachował się Pan/gdy głuchego y niemego/
przez siedm albo ośm znakow vztrowił: a w vztrowieniu dru-
giego takiegoż a przytym ieficze ślepego y opetanego/mie czy-
tamy żeby y iednego znaku albo ceremoniey używał/choć dwa
choć wiecey chorob miał niż pierwszy. Toż się pokazuje y w oczy-
ścieniu dziesięci tředowatych/iednym tylko słowem/y to z dą-
leka przerzeczonym: a w oczyszczeniu iednego także tředowate-
go/ktorego y słowem y ręką się dotknął. W czym ażas niewi-
dziś iako nie tylko za mnieyszym znakiem/mnieyszą łaską nie ply-
nie/ale że przeciwnym także obyczajem/ z iednego znaku na dzie-
siaci/a ze dwu na iednego tylko dobrodziejstwo Pańskie się ro-
zślewa: Czemu się też przypatrzeć mojesz w oświeceniu śle-
pých/z ktorych Pan czasem tylko samym tylko dotknięciem/
czasem y słowem/y śliną/y błotem/y dotknięciem/y wodą/a za-
tym piacią albo y wiecey znakow iednemu tylko wzrok przy-
wraca.

Niechże się heretycy ZNAKOBVRCE wrzkoć/ná
znakách iako chcą sádzá: niech sobie łaski Bożey sprosiá niśczy-
ciele/obiecuiá iako się im spodoba wietśa łaskę we dwoiey a
niż w iedney osobie. Ty prawowierny chrześcijaninie/ty káto-
liku moy/dzierz się piśiná/dzierz się Páwła swietego/ábo rá-
czej Chrystusa Jezusa/przez Apostola swego tobie przykazuiá-
cego / nie żebyś się o okwitzých znakách pytał/ale żebyś się o
probe dobra/o przygotowanie státeczné/do tego Sakramen-
tu z pilnością stáráł/nierzekł: Querat de speciebus homo, ále
rzekł/Probet seipsum homo, toć iest przykazanie Pańskie pra-
wdziwe/to/nie co sobie kácerze wymysláia/a o to iásne málo
ábo nie niedbáia. Dzierz się y Ewángeliíey swietey / á mów.
Wierze że takáz (y owszem wietśa) wziął łaskę Pańską/ Lás-
zarz/dziesięć tředowatých/ dwáý ślepi/y inni ná ieden tylko
znak/ná iedno tylko słowo Pańskie/iáka wzięli młodszeniec y
pánná wśtrześeni/ y drudzy oczyszczeni y vztrowieni/ przez E-
kú znakow iego. Wierze iż tak od grzechu byli obmyci/y taká
łaskę chrztu swietego otrzymáli oni pierwszy chrześcijanie ktorzy

L v

y dla

Łuk. 17. 14.
Mát. 8. 3.

Mát. 7. 22.
Mát. 12. 22.

Mát. 20. 34
Joan. 9. 7.

Poćiechá E-
kú/á/prze-
sio herety-
kom znáko-
burcom.

1. Kor. 11.

Łuk. 7. 14.
Mát. 5. 14.

2kt. 2. 41.

2kt. 9. 38.

y dla liczby bårzo wielkiey (bo ich było około trzech tysięcy) y dla krótkości czasu/abo zmaczani tylko/abo śnać woda tylko skropieni byli: i`ta i`sta y grzechow odpuszczenie wziął on Trze bieniec/3 ktorym Filip w wodę wstąpił/ y inni tym sposobem ochrzczeni. Tymże właśnie sposobem wierze/ że co się dotknie i`stki P`n`skiej/ktora zgola przez Sakrament oltarzny dawana bywa: tak się tej uczestnictwem stawa/ktory wielka/iako ten ktory mała hostya weźmie/tak ktory iedne/iako ktory dwie osobie bierze/tak ten ktory kilka kropli winą sobie w kielich ku poświęceniu wleie/iako ow ktory kielich winem napełni. Tak wierz moy bracie miły/tak przeciw tym ślepym w piśmie świętym Ewangelikom/abo raczej omylnikom. A tym mocniej to trzymaj/3 strony tego o ktorym się rzecz tyczy Sakramentu/ini i`stki wieś y wierzyś/że nie tak znaki/iako ten ktory się pod znakiem zamyka/prawdziwy Bog y człowiek Jezus Chrystus/i`stki y dary swe/wiernym miłośnikom swoim/sam w tym Sakramencie rozdaje: ktory tak zupełny y nierozdzielny jest pod iedną namnięszą częścią hostyey/iako jest pod wielą y n`wiewieśszą o`dba. Co ponieważ się już dosyć sferoce na innych a mianowicie na wtorym kazaniu wywiodło: przeto tu wiecey o tym mówić potrzeby niemaś żadney. Ażaj sama prawda przedwieczna/v Jan`a świętego w hostym/ tychże skutkow nie przypisane iedney/ktore daje y dwuicy osobie: Ażaj nie troiaki jest (czego ci niedźnicy miżerni nie widza) cel y użytek Sakramentu tego przednięszy/a każdy z nich tak iedney iako dwuicy osobie przypisane jest od Duch`a świętego: Pierwszy jest/pamiętka meki P`n`skiej: że ma wzyw`anie iedney osoby/wzjemci okazzał Łuk`as`a świętego/ktory do samey tylko osoby chlebowey przydać słowo ono/ To czynić na pamiętke moje. Wtóry jest społeczność nas wszystkich z P`n`em y między sobą: że samez mu chlebu P`w`et święty wyrażliwym słowy przypisane. Trzeci posiłenie duchowne: to że ma iedną osob`/tak dobrze iako dwuoi` okazałem ci z wst` P`n`skich na trzecim kazaniu sferoce. Ciesze się B`toliu moy.

1. Kor. 10.

ALE

ALE MI RZEKNIESZ : jużem zrozumiała y z cudow Pánstich / y z pismá iánnego / y z natury Sakramentow / że dwo-
 ia osoba okwitsey łaski Pánstiey nie dawá / leczes ty obiecal po-
 kazác i z iedney osoby wzywanie pożyteczneyse jest / á niż dwo-
 rey : czego nicysá te z pismá swietego przytoczone nie po-
 kazá : to tylko dowodza / że tak dwiema iáko iednym naczyniem /
 tak iedna iáko dwiema osobomá / z tey nicogárnionej wsego
 dobrego studnice / w tym Sakramencie łaska Pánstka iednáto
 czerpana bywa : ale żeby okwitśa iedna á niż dwiema czerpá-
 na bywála / tego wždy nie pokazá : á tegoś ty dowiesć obie-
 cal. Znam sie do tego / że mci to okázác obiecal / y jużem ci / y to
 ieslijes sie dobrze przykłádom przypátrzył / poczesá spelnit / w-
 śakże przydam co wieces / y mam nádziecie w Pánie moim Jez-
 zusie / że y to o co pytasz nie mniey iásnie ná oko obaczysz / iákos
 pierwsze porozumiał / tylko z pilnością sluchay / bo są rzeczy nie-
 co przygłebšym / á rozładek dobry / bez affektu daway.

ZEBYś tedy rzecz te z gruntu poia / wważác v siebie náuke kóścióła Bożego te máś pilnie : że dwoiáto nam łaska Pánstka w Sakramenciech wdzielona bywa : albo względem
 tylko sánnego Sakramentu : albo przytym względem przygo-
 towánia nášego / do onego ktory bierzemy Sakramentu : pier-
 wšym sposobem / láśka Boża równo dáwana bywa wšystkim /
 ktorzy łaski Pánstiey nie odrzucaá : Wtórym zaś nierównie /
 ále owšem roznie / rozny bywa wolaná / wedle rozney káždego
 z osobná dyspozycyey ábo przyprawy. Z tey tedy dwoiákiey
 łaski Pánstiey / ácz owá pierwszá iednáka / być moze w tym ktory
 podedwiiemá / iáko w tym ktory pod iedną przymie osoba :
 wśakże tá druga / záwśe w tym ktory tymi czasy pod iedną do-
 browolnie przystępuje / żyznieyszá być musí. Czego ázájes y w
 przykłádách dánych / wizerunku nie widział iásnego : ázáś nie
 obaczyl / że zá iednym znakiem okwitśa łaskę Łazarz otrzymał /
 á niż pánná y młodzieniec zá dwiema i ábo trzema : także dzie-
 śieć tredowátých / także y inni : Cemu to : chciáci bowiem
 dáć znác Pan á zbáwiciel trooy náy miedrşy Jezus / że nie nowi-
 ná w kóściele tego być máá / zá nannieyszym znákiem hoyniey
 sey

Trojáti cel
 postánowie-
 nia tego Sa-
 kramentu.

Sakramen-
 ta / dwoiáto
 łaski Boża
 dáwaá.

Względem
 przyprawy /
 wterśa łá-
 skę bierze
 pod iedną os-
 soba commu-
 nikacy / á
 niśli podo-
 dwiema.

NOTA.

1. reg. 15. 20.

1. Kor. 10. 17.

Bog cnoty
płaci niepos-
chybnie.

ſięc łaski iego świętey/ſtać ſię wczęſtnikiem/á to iákoż rzekł z przy-
 gotowania pochodzi. Ktore że tu nie rownie zacnieyſze y oſo-
 bliweſcie ięſt w używaniu iedney oſoby/á niż w używaniu dwos-
 iey: przeto też nierownie hoymeyſza łáſke Pánſta bierze ow á
 niżli ten. Abowiem ten ktory pod iedną bierze/ta ſama ſprá-
 wa wyznawa wiare koſciola powszechnego być prawdziwą/y
 nie omylna: tenże powtore okázuie/iáko ſobie wáży miłość y
 iednoſć bráterſta: tenże po trzecie ſtuke poſłuſzeńſtwa święte^o
 wypráwuie oſobliwa/o ktorym to poſłuſzeńſtwie nápiſano ięſt:
 iákoſ ſłyſzał/że przyiemnieyſze ięſt/á niż oſiary womáiaace Bo-
 gu: Tenże ma y drugo potory świętey/gdy nád inne wiecey
 rozumieć niechce: Tenże náoſtátek ſtukiem y wczynkiem ſámſ
 przytácza ſie do ſynow Bożych/ktorzy przez pożywanie iednego
 chleba w iednym koſciele/iedną rzeczą ſie y z Pánem/y między
 ſoba mile á wdzięcznie ſtarwá: iáko Duch święty przez Apo-
 ſtola ſwiadczy. A nie będzieſz ty temu wierzył/że Pan Jezus
 zápláci ſłudze ſwemu cnot przednieyſzych chrzeſćjánſkich ſtuki
 takie y ták ſláchetne dla miłości iego wypráwione: A niedaſz
 wiáry temu/ że on ták oſobliwemu miłośnikowi ſwemu wdieli
 okwiciey łáſki ſwey nád onego/ktory w komuníey ſwoiey nie
 tákowego nie czyni/y owſem (wezdrgni ſie) ktory w ceremo-
 níey/y używania te^o Sákrámentu/ woli ſie zgádzáć z nieprzy-
 iáciolmi Chryſtuſowymi/á niż z oblubienicą y ſynami ábo cor-
 kami iego: Niech temu nie wierzy/któ baczenia nie ma/któ
 piſiná nie rozumie/któ Páná Jezusá nie zna. Ja że go znam/y
 że wiem/y wierze mocno/iż Pan Jezus Chryſtuſ/y w miłośier-
 dżu nieſkończony/y w ſpráwiedliwoſci porządny ięſt: przeto
 znam/wiem/y wierze też to mocnie/że iáko żadnego wczynku
 niezbożnego mimo ſie nie puſci/áby go we zlych kárác nie miał:
 ták dáleko ieſcież mniey puſci mimo ſie wczynek pobożny ſlugi/
 ábo ſłużebnice ſwoiey/ktory on ſam w nim po wietſzey częſci
 ſpráwować raczy/áby go záplácić y łáſka ſwa nádgrodić nie
 miał: A że tu widze nie iedne ále kútká/nie ledá iákich/ále bárzo
 ſláchetnych/nie potátnie/ále iáwnie/ku zbudowaniu koſciola
 Boże^o/ku chwale Páná á miłośniká ſwego/wczynionych ſpraw

cnoż

cnotliwych niemáło: śmieie rzekę/ że choć obádway kátoncy/
 ktorzy przystępua/ ieden pod iedną/ drugi pode dwiema osóbo-
 má/ choć obádway od kátoliká/ kátoリックim obyczáiem/ tam kę-
 dy dwoiey osóby wjywaná dozwołono/ choć iednáto sie do te-
 go przygotowáli: przecie ten ktory pod iedną osóba bierze/ nie-
 rownie sięzodrsej łáski Páńskiey/ á miłi ow drugi wejstniem
 sie stawa. Bo ácz iednego Chrystusá y zupełnego pod rozny-
 mi znákánu biora/ w czyni sobie są rowni: ácz iednáta łáske Sakrá-
 mentowi przyzwolta wzięć moga/ w czym też sobie ácz nie ták
 perwnie podobni być moga/ wśákże z strony łáski/ ktora Pan Je-
 zus dáie w tym Sakrámentcie/ pátrzac ná disposicya ábo przy-
 gotowanie/ rowni sobie żadná miára być niemoga: ále ten kto
 ry iedney osóby pojywa/ owego ktory pode dwiema bierze/ stry-
 chowác (ceteris tamen paribus) y z kłoby go dáleko przecie-
 gác záwse musí. Abowiem iesliż ábo cudza disposicya á ser-
 ce dobre/ ábo choć włásne/ wśákże dla otrzymánia dobr/ y łáski
 dociestney wejynione przygotowanie/ do tego Páná przywo-
 dżilo/ że wietsej łáski/ minieyszymi znáká wdział: do czegoż go
 nieprzywiedzie włásne przygotowanie/ wejynione względem
 dobr y łáski duchowney/ w ktorych rozdawaniu Pan sie ták
 wielce kocha. Dla tego że Pan miłował Mártę y Márya w
 strzesił im ognitego brátá iednym tylko znákáiem/ iednym slo-
 wem. Tenże Pan widzac wiáre/ y miłóć bráterstá tych kto-
 rzy záráżonego powietrzem dách przebrawşy przeden ná łózu
 spusćili/ grzechy choremu odpusćit. Tymże sposobem przy-
 pátruiac sie pokorze onych dziesiáci tředowátych/ ktorzy z dá-
 leká náń wóláit/ iednym slowem ie ocysćit. A wiec nie dá ten-
 że Pan Jezus obkwiťsej łáski choć przez minieysze znáká/ temu/
 ktory sam zá sie prosi: ktory pokory/ ktory wiáry/ miłóć/ po-
 suśenstwą swietego/ y innych cnót kwołi iemu wjywa/ nád
 owego ktory nie tákowego nie czyni: Dáć záiste dá/ boć do-
 brotliwy/ boć łáskáwy/ boć tákíey náturey iest/ że sie nikomu we
 wśelákiey cney wejynności wprzedzić y przewyşyć nie dopusći:
 leczyby sie tu przewyşyć dopusćit/ kiedyby miniey temu dáł kto-
 ry dla niego wiecey robił.

Dla cudzey
 disposicyey
 Bog nám tá-
 ká sweda-
 wa.

Joan. 11.

Már. 2. 3.

NIECH

pośród
prawowier-
nym Baltho-
likom.
S. br. 2. 17.

Czemu choć
porządne/
przecie sfo-
dliwe jest w
żywianie
dwoicy oso-
by temu cza-
sy.

1. Przyczyna
2.

Je niewia-
ra i taka
tęci pospo-
licie w sercu.

Je mać jest
hårdością
dumy.

NIECH je sie już cieśa w Pánie swym Jezusie káto-
licy moi posłusni/ktorzy choćby mogli/przecieby niechcieli po-
dedwieina pożywać (iálichem ia widział dosyć/ y sambych
inák żadna miára nie czynil) chcąc sie we wszystkim bráciey swey
przyśposobić/ná przykład Jezusa Pána swego/o ktorym toż
Apostól Paweł swiety świadczy. Tliech y ci drudzy chcąc te zby-
teczna/ktora máia tu dwoicy osobie z vmysłow swych zioja/
widząc ná oko ze nie tylko im pożyteczna nie jest/ale y owšem
niepożyteczna y škodliwa jest: Tlie tylko z tey miáry/z ktorey
sie teraz mówilo/je pożyteczniejszy jest iedney á niż dwoicy oso-
by używanie: ále też y z oney drugiey daleko srožszej/je rzádko
kiedy/bez grzechu dwoia osoba od tych ktorzy iálszy swiátey
nie máia/tymi czaśy pożywana być moze: choć od kátoliká/
choć tám kiedy dozwolono/choć porzádnym obyčajem przy-
ieta. Rzádki bowiem jest z ludzi kátolowych/ ktoremuby nie
třwiálo co nieforemnego w sercu dla czego sie z powszechnym
kósciolem/y brácia swa miła/zgádzáć niechce: rzádko nie třwi-
niwierá iáka/abo je nie wierzy iż pod káždá osoba prawduwy
á nierozdzielny jest Chrystus: ábo je minima dwoie osoby być
tu zbáwieniu sobie potrzebna/ábo je ma sobie záto/iż ci źle czy-
nia ktorzy pod iedná osoba biorá/ábo co kátkowego temu podo-
bnego. Alono iesliż namnięjsza z tych przywar w sercu siwedzi/
niech wie záperwne kátkowy kóždy/je nie ná zbáwienie/ále ná
zátrácenie/ciálo Páńskie sobie w tym Sákrámentie bierze. Je-
śliż lepat tego niema/tedy ma co innego také niestusznego:
ábo je rozum swoy przektáda nádwyrozmienie wšystkiego
ludu chrześciánskiego/ktory rozumie/je tymi czaśy lepsze jest
iedney á niż dwoicy osoby używanie: ábo ácz nie to/je rzecja
sáma á ceremonija okázuie/iż nie tak do kóńcá iákoby przystá-
ło milnie máćte swa/certiew powszechna. Bo kógo miluemy/
tegoć wiece w správách nášych rádsi násládujemy/ w tego po-
stánowieniu rádsi sie kochamy/y skutkiem ile być moze rádsi ie
wykónywamy: Czego je ten nie czyni w używaniu iedney oso-
by od kósciólá powszechnego vchwaloney: nie chce swa nieiás-
ka przećw kósciółowi tymi samymi wšystkim ludzjom okázuie.

Uáostá

Nasłatać choćby żadna z tych przywar y tym podobnych/ w nim si nie náydwala/ wśakże acznie to sie po spolicie náyduje/ że brata swego zgoršyc moze/ ktory widzac że sie on z drugimi nie zgadza/ albo serce iego nie być kátolickie ojadzi/ albo sam w iaka watpliwosć o wierze wpádnie: czego bedac mu on przyczyna/ kwi iego przed máiestatem Pánstím krzyw bedšie: bo rzecza niepotrzebna goršy tego dla ktorego Pan Jezus v-
cierpiat/ a zátym wedle dekretu Apostolskiego/ przeciw Pánu Jezusowi grzeszy/ mgle brata swego summienie obrażając y rásniac. A ono trudno nie obrazić/ y okázey nie dać ku zgoršeniu/ gdy kto iáronie spráwuje rzecz tákowa/ ktora sie nie kósciołowi Bożemu/ ale zborowi zlosliwemu (iáki y sam Dawid pro-
rok miał w nienawiści) dobrowolnie przysposobiác vsiluie. Przeto przymuszenie samo wyiawšy/ kto tymi czáśy choć porządnie y z dozwoleńiem (bo o nich už sie przedtym dosyć mowilo/ że zawnšie srogie popelniaia swieto kradžstwo/ y nie iednym ale šesćiorákim obyczájem grzesza) podedwiera przymuie osobámi: ábo swoje/ ábo cudze/ ábo ráczey oboie summienie obrazić: a zátym od niegodnego przysteporwánia/ strudná a śiac z niepodobná wolnym być može.

A táć iest z naprzedniejšych przyczyn iedná/ dla ktorey kósciol swiety porósłechny/ acz zgody y miłosći wśech/ ktorzy sie do Chrystusa odzywáia/ nierwymownie prágne/ wśakże nie chce przecie w obec wśystkim wywáia dwoiey osoby tymi czáśy dozwolić y dopuścić: bo wielce náder miluie dšiatki swoje/ przeto vřkodšić ich nie chce/ przeto w niebespieczeństwo wdác ich nie chce. A zwlášczá że widzi/ iż nie tylko w te ktore sie do piro mánowáły/ ale y wiele innych niebespieczeńsći wpásčby mogli/ zwlášczá co prostšy a mgleyšy synowie y obywátele swoi. A z drugiey strony/ baczy to dobrze/ y owšem wie to z doświadczenia samého pewnie/ iż tákowe dozwoleńie ku zgo-
dšiemu/ ku rořtyrkoni wiele: ku náwroceniu oderwáných by ká-
stá/ ku ofšczyżaniu ministrówskiemu sílá pomocne bywa. Wie bowiem iáki iest iad prostemu cziowiekowi zgádžáć sie w cerez-
monijách z niewiernymi. Wie że dyabel ktory wedle swiádecz-
twá

4.
ze góřy
blizniego.

1. Kor. 8. 10.

psal. 25. 5.

NOTA.

Odpowiedz
ná drugie py-
tanie.

Czemu kósciol tych czáś
sow dwoiey
osoby nie do-
zwoli.

1.
Bo nie chce
vřkodšić
dšiatek swo-
ich.

NOTA.

2.
Bo nie chce
swych wdác
w niebespie-
czeństwá ro-
zmaíte.

1. per. 5. 8.

3.
Bo to nie
niepomocze
oderwania.4.
Bo z takiego
pozwolenia
nie dobrego
nieurosto ni
gdy.Nikom nie
pomaga
dwojey oso
by pozwoles
nie/ a wszy
kim skodzi.

trwa książećcia Apostolskiego/iako lew ryczący w kolo kraży su-
kając kogoby pozari/nieostrożnego latwiuchno do tego przy-
wieść moze/aby mu pomaluczkę y wiara śmiałowała tego/ná
ktorego ceremonijach przestaie. Wie iakieby rozsądki v nieos-
bacznych vrosć mogły/że kościół do tych czasów błądził/że sie
dopiero obaczył/ że mocy odmienić tego niemiał/ y tym podo-
bne/ktoremiby sie y wiara prawdziwa/y dobre o władzey koś-
cielney trzymanie w nich nacąrgiwac mogło. Świadom z
drugiey strony tego dobrze/że kacerze/gorszymi sie zawojsze sta-
wają pozwalaniem. Świadom że oni nie proszą od kościoła
nigdy/iedno czymby swoe błędy forytować mogli. Świadom
heretyków że y niewstydliwie są śmieli/y bez końca odmienni/
przeto pragnący y żądający/żeby im co dzień co nowego dozwó-
lono/czego iesliż nie weźmiesz/gotowe oderwanie. Świadom
że tym pobożaniem/y poważnością kościoła Bożego sie narusza/
y zaciwładziłość kacerstwa gore bierze. Za czym to idzie/iz mia-
sto tego coby sie mieli nawrócić/tym bardziej sie w błędy w-
twierdzaia. Świadom náostatet doświadczaniem samym/
że z pozwalania takiego nie nigdy dobrego sie niezawiazalo/
żadna zgoda/żadne ludzi nawrocenie znaczne/żadna wdzięcz-
ność y pobożność nie wrosła: y owsem rosły wietrze rostyrtki/
zaiatrzenia/śmierania/ofszerzania/wygranego śpiewania/tak
bárzo/że też y panowie świeccy to widzac/sami/co byli wprosi-
li z wielką trudnością/tego zaśie zakazali z nieiaka praca. Já-
komci przedtym o książećciu Bawarskim powieǳiał/ com też
y sam poniekad ná drugim miejscu widział. A któż tu iuż nie
rzekac chrześcijanśki/ale y rozumie iedne acznie skierczke mający
człowiek/za złe mieć będzie kościółowi Bożemu/że wywrania
dwojey osoby/skad tak wiele škodliwych rzeczy roście/pozwo-
lić niechce? A owsem ktoby mądry záśle mu niemiał/ y ktoby
o nim mniej á niż przystoi nie trzymał: kiedyby tego dozwó-
lił/co ničo pożytku/á wszytkim škode oczywista z soba niesie?
Nie pomaga katolikom/gdyż z tad nie wiecey łaski Pańskiey
nie otrzymają: ale im raczej škodzi/gdyż y łaskę mnieyszą biora/
y w niebezpieczeństwo sie grzechu wielkiego wdawają/ y ta
ceremonija

ceremonija/z nieprzyjaciółmi Bożymi (synowiego towarzys-
 stwo opuścić) bracia sie/yw inne tym podobne rzeczy nies-
 foremne/iako sieuż wywiodło/wpadaia. Nie pomaga też nie-
 heretykom: bo za tymi dozwoleńm/ani lepszymi sie stawiaia/
 ani do iedności sie nawracia. Szkodzi im raczej: gdy y bierzey
 na kiel biora/y smielşymy/wporemşymy/iadowişymy sie sta-
 waia. Nie pomaga zatym kościółowi Bożemu/bo przeto ani
 z tad ani z owad pomnożenia żadnego nie bierze. Wiecey mu
 raczej szkodzi/gdy y domownikom/do watpienia/do szemra-
 nia/do rozmaitego posadzania: y adwerżarzom do przegarz-
 nia/do zgorşenia/do kłamliwego wytrzymania/ okazya sie
 tym dacie sposobem. Sluchaycie co Illiricus Flaccus, ieden z
 ich Rabinow napisać sie nie wstydał: Wycowie (pry) Conci-
 lium Trydenskiego / ożywişym słowem Bożym od naszych
 zwoćieżem y pokonani / dozwolili komunijey podedwieńm
 osobomá. O kłamco niewstydlivy/o człowiecze zapamiętały:
 ázaż Concilium meco wyżşey mieşća tego ktoreş ty śmiał cy-
 rować/wyrażliwymy słowy me wyklina/y śiátanowi w moc tes-
 go nie oddać/ktoryby twierdzić śmiał/żeby dworá osobá/ábo
 od Pána przykazána/ábo do zbawienia potrzebna była/co wy
 popolicie twierdzić: Jednáći wiele słowá Bożego za soba
 kłamcy niesćeşin przywodzić/ktorymbysćie oyce onego Cō-
 cilium pokonáć mieli. Jednáći tego kościół Boży y przed-
 tym me wiedział/że to ceremonia wolna/á zatym że dozwoło-
 na być wedle potrzeby może. Uwajcieş y siebie/bracia moi na-
 milşy/cjegoby ci obrzymowie niezbedni/ktorzy przeciwko Bo-
 gu y kościółowi woynie podnieşu/me czynili: kiedyby ieşćie o
 tym dozwoleńie mieli: gdy śmiera tak tryumfować w tym śa-
 mym/ że Concilium wszyşte te spráwe do oycá Papieżá odkła-
 da/áby on obaczył/ieşliż ktorey Prowinczey/y za iaktimi condy-
 cyami chce używania dworey osoby/iako rzeczy y ceremonijey
 wolney dozwoić: ale ani śámo tego dozwała Concilium, iako
 ei kłamcy kłamáia: ani náwet condycyey opişować chce/wszy-
 şko ná wola naywyşşego pásterzá puszcjáiac. Tych y tym podo-
 bnych wiele innych iest przyczyn dla ktorych kościół Boży tak

Illir. in conf.
 Antuer. cap.
 14. & in A-
 pologia, p. ca

Sess. 21. Cā. 1

stątecznie przy używaniu iedney osoby trwa y trwać na potym
będzie.

W dispensa-
cia z strony
dwoiey oso-
by/starac sie
nieprzyszto-
dla trzech
przyczyn.

1.
Bo rzec
jest niebes-
pieczna.

2.
Bo tej nieo-
czyma.

PRZETO wydźwignąć sie nie moze/gdy mie czasem flu-
chy dochodza/ze sie náyduia/ábo niegdy náydownali niektorzy z
kátolikow/ktorzy iakoby sami to radzi widzieli/áby dwoiey os-
soby używanie bylo wsem w chryścijaństwie zwyczajne: tak
Pány do tego niektore/y Książeta zacne wiedli/áby w tey mie-
rze dispensacyey od oycá Papieża prosili: ktorzy iesliż to pro-
stym sercem/minimiac żeby tak miało być lepiey/czynili/przez
puszczeno im być moze/wszakże na potym niech sie tego ani przez
sie samych/ani przez inne nie waży wiecey: y owszem niech vsi-
luia/áby iako rada swa do tego pomagali/tak teraz przeciwn-
nym obyczajem żeby to nie doszło/z wielka pilnością sie starali
ponieważ y bez grzechu prosby takiej czynić nie moga/y mym
zdaniem na prozno y siebie y inne trapić y werować beda/gdyż
tego wiecey nie vprosa: a nawet choćby vprosili/málo ábo nie
by sie im z tad nie zawiázalo/boby tego ledwa kiedy godnie
używać mogli. Albowiem co nikomu pożyteczno/wielom szk-
dliwo jest: to niewiem iako bez grzechu/nie rzecac proszono/ale
y zádano być moze. A co wietrza/cokolwiekby sie za tym dos-
zwoleniem grzechow y występkow / ábo z strony kátolikow
watriacych/y posadzaiacych: ábo z strony hererykow wykrzy-
kaiacych/y nas przegarzaiacych/ábo z strony nie wczciwosci ro-
zmaiacych/ktore w rozdawaniu kielicha czeste y geste przypadá-
ia: ábo z strony koscioła Bozego/ktorego władza y powaga
tym sposobem sie narusza y targa: cokolwiekby sie mowie/w
tey mierze grzechow stalo: tych wszystkich tenby sie stal uczestni-
kiem/ktory dal temu zádaniem swoim okázya/pobudke y po-
wod. Niechże sie tu rozmysli każdy dobrze/a przytym wważy
v siebie pilne y roztropnie/iesliż to madrego człowięka sprá-
wa/cudzych grzechow zádac sobie na srie gwałt wielki: gdyż
z swymu będzie miał każdy dnia sadnego co czynić. Abych zaśie
wierzyl iż nie vprosi/nie tylko tak wiele przyczyn/ktore sie wiel-
kie/potezne/y oczywiste przytoczyly/nie tylko inne ktore sie opu-
scily/nie tylko doswiadczenie samo: ale tez y to mie do tego
práwie

práwie przy-
sposobem ta-
dy dispensa-
dem kiedy i-
naniu niewi-
ly swoe/gdy r-
femia: prze-
wmiem: y Al-
nu obrzedy
dza/ iż nie r-
iey osoby i-
dlo) wstys-
tego/áby d-
potrzeba J-
a wina nie
ceremonij-
widzial. U-
niechy Ly-
siadzu/śrel-
żeby roztrop-
cinye/pot-
potrzebny
moge nig-
R-
gdy niekon-
by: O by-
czynila: a p-
temci wż-
oblubien-
nie wedle
kiem/czy-
góste ind-
lá przez
gdy pocy-
Duchem

práwie przypedza że wiem z piśmá świętego/iż troiákim tylkó
 sposóbbem takowé dispensácyé dawáne bywáia. Naprzód kie-
 dy dispensácyá samá potrzebá wyćisnie: tak sie stálo z Dawi-
 dem kiedy iadł chleb od Boga zákázany. Po wtóre ku pokó-
 naniu niewiernych ludzi: iákim sposóbbem Pan bronił Apосто-
 ly sive/gdy rekonánie niewtym iadáli. Po trzecie/dla zgor-
 szenia: prze które Pan pláci trybut/choć go plácić nie był po-
 winien: y Apóstolowie dispensuia/aby niektóre stárego záo-
 nu obrzedu chowane były do czásu. Lecz z drugiey strony wi-
 dze/ iż nie tylkó żadná z tych trzech przyczyn dispensácyey dwo-
 iej osoby nie sorytue: ále y owsiem (iáko sie inż wyrwió-
 dło) wsiystkie trzy gwałtem práwie przymusiáia Papieżá do
 tego/aby dispensácyey takowey nie dawał: przymusiá z nowu
 potrzebá Japónskich y Indyjskich ludzi/ktorzy sie nawracáia/
 á winá nie máia. Przymusiáia kácerstwa/aby wykorzenione ta-
 ceremonijá były: przymusiá zgorśnienie rozmaíte/iákosná oko-
 widziáł. Tá ostaték poniewáż teniest tych czásw naprzéd-
 nieyszy Lydius lapis PROBSZTEN ná ktorym złoto od mo-
 siadzu/srebro od kontryálu/Katoliká od heretyká rozeznáś:
 żeby rostopná mátká náśá/á oblubiencia mądrosći przedwie-
 czney/póki te turby y nawálnosći trwáia/miála dáć taki y tak
 potrzebny kleynot z rák sobie wyrwáć: temu ia wiáry dáć nie
 móge nigdy.

Rzeknieś: wśáć iej inż sobie z rák wyrwáć dopusćia/
 gdy niektórym prowincyanom dozwołitá vjyrvánia dwoiey oso-
 by: O byś wiedziáł z iáka to chćia/z iákim wzdychániem v-
 czynilá: á przeto tej widziemy że trwáć dlugo nie mogło. Wśá-
 kenci inż z piśmá pokazáł/ iáko y w tym oná náśláduie Pána á
 oblubiencia srego/ktory wysłucha czásem próśby gwałtem y
 nie wedle woli iego vczynione/ále z iáka chćia/y z iákim skut-
 kiem/czytay sobie w Księgach Mojżesowych/w Pálmach/ y
 góście indzie. Acz y to o dispensácyey tej rzecy możemy że chćia-
 lá przez nie wśem okázáć/że sie to powieść nie máio. przeto
 gdy potym doświadczeniem sámyim okázáło sie/co przed tym
 Duchem świętym rzádzicielem swoim mátká náśá wiedziála/
 m q

Troiákie
 przycyny
 dispensácyey

1. Reg 21. 6.

Mát. 12. 3.

Mát. 7. 2.

Mát. 17. 27.

Akt. 15. 29.

NOTA.

rozwoleńie
 drugiey oso-
 by / niepos-
 wiodło sie
 tym/ ktorzy
 te sobie wy-
 mogli.

Num. 11. 33.

Psal. 77. 31.

Cola

(dla tegoż na Concilium nie w tej mierze nie postanowiła/ choć wielkie pobudki y vsilne prośby do tego miała) że dyspensacya ta wiecey szkody a niż pożytku prawiła/ wierze iako rzekł/ że tego wiecey na żadne prośby tymi czasy/ mgdy nie uczy-
 ni. Nad to kto sie przypatrzy condycyam/ ktore od nawyższego pasterza w tej dyspensacyey tak przyjmuiacemu iako rozdaw-
 iacemu nakazane są: wierze że żaden mądry o dyspensacya pro-
 ście nie będzie. Miedzy innymi bowiem condycyami są te/ aby ten ktory przyjmie / wypowiedawszy sie grzechom śmiertel-
 nych/ wierzył y wyznawał wszystkie wiary powszechney Artyku-
 ly/ a osobliwie ten/ że dwoia osoba ani od Pana iest przykaza-
 na/ ani iest do zbawienia potrzebna/ a ztym że słusnie y bärzo przystoynie dla słusnych przyczyn mogła być y iest odietą. W zaśie ktory rozdaie/ y bez wszelakiego to zgorśzenia czynić ma/ y ktemu tak to wedle Boga y sumnienia rozumieć ma/ że perso-
 nie oney z ktora około tego traktuje/ lepiey y pożyteczniej iest podedwieńa a niż pod iedną przyjmować. Ża ktorými condy-
 cyami/ y ktoz prośie będzie chciał abo przyjmować dobrowol-
 nie/ abo rozdawać niebezpiecznie ten Sakrament/ podedwie-
 ma osobami? Niebezpiecznie mowie rozdawać będzie. Bo po-
 nieważ Papię pod naruszeniem sumnienia/ nie innym iedno-
 tym ktorym sie rzekło sposobem rozdawać przykazuje: niewiem iako często taka sie persona trąci/ ktoreby pożyteczniej było pod iedną a niż pod obiema osobami przyjmować te światosc. Dobrzem przeto rzekł na początku tego discursu/ że choćby kto vprosił taką dyspensacya/ przecieby ledwa kiedy godnie iey uży-
 wać mogł. Albowiem y ten ktory przyjmie/ iesliż takie condy-
 cye ma/ niewiem czemu by sie z drugimi zgadzać niechciał: y ten ktory rozdaie/ rozmyślić sie na to dobrze moze/ iesliż y bez zgor-
 szenia to czynić moze/ y takowa iaka sie opisała persone nayoście. Co iesliż te condycye/ abo ktora z nich opuścżona będzie/ niech każdy wie/ że ile będzie community/ tyle światokradztwa sie na-
 dźie/ ktore ten co vprosił/ abo do vprośzenia radził wezżstanie sie stanie. Boć condycye te nie tak ludzkim iako Boskim y przy-
 rodzonym prawem vgruntowane są. Niech sie żaden na nich nie myli.

3.
 Bo Kondy-
 cie podane y
 tym ktory
 przyjmują/
 y tym ktory
 rozdają pod
 dwiema oso-
 bami są tru-
 dne

.CC

.CC

.CC

Alle

ALE (rzeknie kto) dozwolili Apostołowie aby niekto
re obrzedy starożytności zachowane były: a co wieści Páwel
światy y Tymotheusza obrzekał/y sam się po żydowsku poświę-
cić rozkazał: tedyby też mogli kościół mniejszy rzeczy/to jest
dwu osoby dozwolić: Prawda że to mniejsza rzecz/ale przy-
pátrzą się y tu dziwowi/á opátrznosci Pánstwiey o kościele swym/
y náuce jego. Abowiem tenże Páwel s. ktory Tymotheusza/
kwoli swoim obrzekał/tenże mowie ná kácerze iádac/o tymże
obrzeżaniu mowi: Jesliż się obrzeżować będziecie/ Chrystus
wam nic nie pomoże. A nie widzi się tu dziwowo: á nie widzi się
że iáko przeciwne sobie rzeczy Apostoł Páwel s. dla roznych wz-
zględów czyni y rozkazuje: onóże chrześcijanina obrzeżuje/tu
ná obrzeżowanie chrześcijan/iáko ná Tatarzyná iedzie. Nie
dziwuj się tedy temu że go w tym potomstwo jego Dokto-
rowie y pásterze kościoła powszechnego nasładowa: kiedy dla
iednego względu rzeczy iákiey pozwalają/á dla drugiego teyże
bronia y zakazuje/á zwłászcza dla hereetyków/ktorym y ná go-
dźnie niechciał Apostoł plácu wystąpić/ nie rzkać aby miał im
kwoli w czym dypensować.

LECZ IVSZ cjas abyssy kiedy łódke te nasze bieżąca z głebotiego morza/ná małki brzeg zprowadzili. Słyhałes tedy chrześcijąński ciotowiec/ie iáko Szatan miásto swoje Bábilon/y wysyłał domy w nim/czteremá básiściami brzydliwym obwárował/y ktorym sposobem te śatáńskie rychty poznáć/y poznawşy z gruntu máś wyroracáć. Słyhałes y o dwu przedmieszych podporách abo filarách ktorymu te z osobná cós trawersya śatan chciał podściżyć/y podstrychować: wczac mini stry swoje/aby to wpornie y wśetecznie twierdził/że w tym Sákrámentcie osobno iest ciało/osobno krwé Páńskie: á że tu Chrystusowego ciała niemáś pierwey aj przyżywaniu Sákrámentu. Iáko wysyłał memal pismo święte z gruntu te ich zgńile słupy wyroraca. Słyhałes potym że używanie dwoicy osoby nie iest do zbawienia potrzebne/me iest od Pána przykazáne/me iest w piśmie świętym vgruntowane/me i-est cjasóm Apóstolśkim zwyczajne: ale y owpsem je iest rzecz Adiaphora, że iest

2 Pet. 15. 29.

21st. 16.3.

Apr. 21 26.

Gal. 5.2.

Gal. 2. 5.

Summa
wſytfich Pa
zan.

Pierwszego.

xxorego.

Trzeciego
innych.

ceremonija wolna/że ani Pánu/ani Apostołom nie była rzecz
 tak zwyczajna/żeby też iedney rozdawać niekiedy nie mieli: y
 owszem je y w żydowstwie/y w tych ktorzy z żydow byli nawro-
 cen/nie było na początku używanie dwoiey osoby nigdy. Przy-
 patrzyłeś się przy tym tryumfom Pánstwu y Kościoła iego pra-
 wdziwego/z tychże mieysc pisma/które oni przeciwko nam przy-
 wiedli/wytoczonym. Przypatrzyłeś się iako przeciwko cze-
 rzem mieyscom/od adwersarzow prawdy za nieprawda z pisma
 święte^o wykretnie polepionym/y kilka albo kilkanaście sofistycz-
 ckich argumentow z tad wyietych przyozdobionym: przytoczy-
 ło się za prawda/wiecey niż dwadzieścia mieysc pisma s. a przy-
 tym dowodow z nich płynących/ potężnych/iąsnych/ oczywi-
 stych kilkadziesiąt/którymi zwyczaj Kościoła powszechnego w
 używaniu iedney osoby potwierdzony/vgruntowany/obiasnio-
 ny iest. Przypatrzyłeś się y szczęsności slug/y obywatelow Ko-
 ściół powszechnego/ani nie szczęsności slug kátańskich. Owi bo-
 wie prawdy się nie zaprzę nigdy/przeto wyznawali/że było nie-
 kiedy używanie dwoiey osoby w Kościele/ iako rzeczy wolney z
 ci zaśie kiedy miał zniknąć nie mogą/ y oczywistej nąd ston-
 ce prawdy zaprzec się nie wstydzą/ takci y tu czynią/ gdy się
 przę/ żeby kiedy w pierwszym Kościele było używanie iedney
 osoby/ przeciwko historyam/ textom/ pisinom/ przykładom/
 świadectwom/y mieyscom nawet iąsnyim pisma s. Przypa-
 trzyłeś się naostatę/iako nie tylko nie zdrojnego Kościoł Chry-
 stusow nie uczynił/powszechne stanowiac iedney osoby używa-
 nie/ale y owszem uczynił rzecz święta/pobożna/pożyteczna: a
 za tym iako y ci ktorzy go w tym słuchać nie chcą/wielce grze-
 sza: y owi co się kátolikami czynią/á przecie się pokatnie o dwo-
 ie osobe starają: kátolikami prawdziwymi nie są/y inni ktorzy
 się dispensacyey Papiestey domagają/sami nie wiedzą czego
 pragną: y wszyscy ktorzy Kościoła w tym słuchają/osobliwe y
 obkwoite z tad użytki odnoszą. Przez miłość cie tedy Jezusa
 Chrystusa Páná á zbawiciela nášego/o człowiecze/ktoryś się
 tym onylnym fałszerz osukać dopuścił/przez meke iego gorz-
 ka/przez teże krew naydrojsza/dla nas obkwoicie przelana/przez
 przyscie

Czwartego.

piątego y
innych.

Siostręgo.

Do każdego
Kroczu zbá-
wienie miło-
krocie nác-
pominie.

przysćcie iego na sąd ludzom y Aniolom strąśliwym / przez dusze
twoiey zbawienie / przez to co sobie namulskiego masz / abo mieć
możesz / na tym abo na owoym świecie / przez to wszystko iż cieś
bie dnia dzisieyszego prośe / w pominani / y poprzyśięgam / abyś
tych rzeczy które sie na tych kazaniach mówiły / y które sie tu
dla lepszey pamięci w sumie krótka zebraly / mimo sie lekko nie
puszczał: ale żebyś acz nie po godzime przez dni kilka albo kil
kanaście / to wszystko nabożnym / pokornym / wmiżonym / a o zbá
wienie dusze swey pilno sie staraiacym sercem v siebie wważał /
co wżdy dnia onego ostatniego mątestatowi Boga sprawies
dluwego / y nam slugom iego niegodnym / na te wszystkie / y na
każdy z tych piśktow y dowodow odpowiedzieć będziesz mogli:
Przydayże prośe cie tymże sercem / przyday do tego pobożność
żywota / uczynki miłosierne / ciała wdreczenie / żadz iego niepo
rzadnych vmartwienie / ialmużny potrzebnacemu hojnie wdzie
lanię: a nadewszystko / przyday zaprzemienie samego siebie / które w
tym naywiecey należy / abyś o nauce y rozumie swym nie nie trzy
mał / ani go nąd inne przekładał. To sprawiwszy osiárnieś się
rze wola twa / ku wszystkiemu dobremu / y ku temu co Bog po
robie chce przychylna / Pánu Jezusowi Chrystusowi / zbawicie
lowi násemu nayłástawśemu: a prosić go we dnie y w nocy
goraca modlitwa będziesz / aby on y oczy rozumu twego ku po
znaniu prawdy oświecić / y wola twoie ku rozmiłowaniu sie po
znáney prawdy nátkłonić / y siłyć ku wykonaniu iey dać y potwó
dzić raczył. Nam nádziera w Pánie moim nayłástawśym y
naydroższym Jezusie / bezmiernym rodzaju ludzkiego miłośni
ku / że ieśliż to uczynisz / przedko / przedko / przedko mówie poznasz
co prawda / co fałsz / co niestwora / hárdosć / nieposłuszeństwo:
co lepak wniżenie / pokóra / posłuszeństwo moje. A poznawszy to
w tey controversyey abo questyey / o której sie mówiło / miar
kuyże wedle niey wszystkie inne którymi sie od prawdy / od ko
ściola / od Ewángelijey / od Chrystusa / od Boga odlaczyli y
oderwali swowolni ludzie. A wiedz to záperwne / że ieśliż w tey
ná która tak bárzo kaza / y w której sie tak wielce chelpia / y któ
ra tak wiele ludzi zdradza / ani prawdy / ani dowodow / ani

pisimá nie máia żadnego : dáleko mniey tego wśyſtkiego w in-
nych ſporách ktore máia z kościołem Bożym/miec beda : coby
ſie okazać w kaźdey controverſyey mogło : y ilekroć ſie okaza-
podacie/okazać ſie ná innych kazaniách niezámiechywa. Przes-
to y po wtore/y po trzecie proſie/przez te kreś ſwíeta zbawi-
ćielá twego/ktora w tym Sácrámenćie prawdziwie karmie-
ni/y náprawáni bywám/abyś ſie obaczył/a opuſćiwoſy fałſz/iał
ſie prawdy : odrzućiwoſy niezgode iał ſie iednoſć : káiac ſie grzes-
chu/nieſtwory/mepoſłuſzeńſtwa/iał ſie zupełnym ſercem poku-
ty/pobożnoſć y ſwíetego poſłuſzeńſtwa : abyś czaſu ſwego z
poſłuſznymi od poſłuſznego/za poſłuſzeńſtwa/ſłuſna a ſowita
odmioſt korone y zapláte wieczna.

NAVKI DVCHOWNE.

1. Nauka.

NIE BRONIAM Saulowymi/Krolá od
Boga przetletego/y ná wieki odrzuconego : ale broniám
Dawida meżá wedle ſercá Bożego/Bogu przyiemnego : burz
y o ziemię porzucay obrzymy widome y niewidome/moy káto-
liku miły. Broni Saulowe ſá/vſáć w rozumie ſwoim/iało w
miedziánay przylbicy/ vbieráć ſie w chytre láſienie/ w meobá-
cźne pozwalánie/ w niechrzeſćjáńſkie ſrománie/ krzyżow/ cere-
mony/y innych obrzedow y ſpraw kátolickich: czego naydſieſi
nieſtetyſ tymi czaſy ſilá/y miedzy tymi co ſie kátołikámi być po-
czytáia : przeto teſ ná heretykách málo wygrawáia. Brome le-
pať Dawidowe ſá/laſťá páſterſťá w reku/procá z poworozow
za pásem/piec ſlicznych kámiemi w robolce. Ná laſťe obrzym
ſie gmewa/kámieniem z proce wyciſmonym poráżony/ná zi-
mie vpada. Azaſ nie widſiſ namilſy moy/znáťow meki Pá iá
twego:drewná/poworozá/piaći ran w ćiele iego: ktore iáko me
widomy obrzym ſátan nienawidſi ſrodze/tať widomy obrzym
heretyk z kościołow/z domow/z drog/ze wſelákiey pámiéci
gładſi y wyrzuca ſproſinie. Wo wiedza je nimi ná głowe porá-
żeni/y przedtym byli/ y teraz bywáia záwſe. Wíec po nich brá-
ćia moy/wíec po nich. Krzyſ Páńſki niech bedſie w reku/y w
ſpráwách

Broń káto-
lická/krzyſ/
wíeć. zc.

sprawách twoich wszystkich/abyś ie ku czi/ku chwale/me to-
 go innego/ale samego Jezusa wtrzyjowanego obracał: abyś
 wolał z Pawłem s. Boże tego nieday abyś sie ia w czym in-
 nym chelpić miał/iedno tylko w trzysu Pána moiego Jezusa
 Chrystusa. Nie stromayże sie go bracie moy nuly/me stromay ná
 domách twoich malować/na czele twym y dziatek twych wy-
 rżając: y ná despekt wszystkich tych ktorzy sie nim brzydza/wspie-
 kie sprawy twoie od niego zawśie začínąc. Przydayże potym y
 proce/ktora nie przekonana iest: bo wedle medrcá z tróiatkiego
 powrosta náder mocne^o wplecioná iest. przyday mowie proce/
 wiary menarupionej kościola powszechnego/ktora y z daleká
 prac/ y z blizka trefować będzieś adwersarze Boże. Abowiem
 iesliż ty mocno wierzyć będziesz wszystko to co kościol powsze-
 chny wierzy: y odrzekać sie tego będziesz/czego sie on odrzeka: y
 przeklinać co on zaklina: wierz mi/żec sie mgdy ani zbliza/ani z
 daleká adwersarze prawdy przed toba nie ostoia. Przydayże
 náostaték y pieć kámiemi ślicznych ná kštal piaci ran Pána two-
 go przenaslicznieyszych. Kámiemie te náše beda/pokorá ści-
 ra/ y prosta/prostota poslušna/poslušenstwo státeczne/ státez-
 cžność cierpliwa/cierpliwosć wesola. Tec są pieć cnót przed-
 nieyszych ktorými Pan náš na trzysu satána porobił y pokor-
 nał: te/o ktorých niemal wszystkich zaraz ná iednymże mieyscu
 Paweł s. tak mowi: Upokorzył sám siebie Pan náš Jezus
 Chrystus/zstawił sie poslušnym aż do śmierci/á śmierci trzys-
 zowej. Te iesliż y ty mieć będziesz/nieprzyiaciele wszystkie/wis-
 dome y niewidome gronuc/ y cžolá ich niewstydliwie przebijác/
 y iby im vćinác bez pochyby będziesz: á przytym w postanowie-
 niu przelożonych twoich tak sie vřochasj/ je choćbyś od niego
 mogli być wolen/przećie tego czynić nie zechceś: ale y owšem
 iáko prawdziwie poslušny/co im milego być baczyś to czynić
 wśluiesz/ á iáko prawdziwie pokorny/ z drugim sie z chećia
 zgádzác będziesz. Tec są náwet cnoty/dla ktorých/ iákomci ná
 przeszlym kazaniu powiedzial/Pan Jezus z wysokiego nieba/
 ná ziemié nášej niśny zstápić raczył/aby cie przez nie do meba
 poćiagnál. Wstępujż za nim bracie moy namulśy/wstępujż

Gal. 6. 14.

proca Báš
cholicka.

Eccle. 4. 12.

pieć kámi-
ni.

Jult. 2. 8.

psal. 83. 6. stopnie sobie w sercu twoim z Dawidem prorokiem czyniac/
abyś wespolet z nim w wysokim Syonie wyrzał Pana Boga
twego. Pierwszy stopień iakoś obaczyć mogli/ iest potora a
Stopnie do Boga. vniżenie prawdziwe: ostatni a naywyższy/ cierpliwosć stateczna
a ktemu wesola: szrednie lepat sa inne cnoty/ ktorymi Pan Jezus
sugi swoje na krzyż/ a z krzyża do nieba ciągnie/ wiedzie/
prowadzi/ a przyprowadzwszy koronnie mile y wdzięcznie.

2. Nauka.

PO WTORE przy pierwszey części sentencyey naprzod
tu założoney/ gdzie tak Pan mowi: Nie tak iako oycowie
waszy pożywali manny a pomarli/ uwazac z pilnoscia
a pytać sie bedziemy/ co to za oycowie żydowszey co pomarli na
puszczy/ manne iedzac? Na co gotowa iest odpowiedz: że
oycowie SZEMRACZE, synow onych niebezpiecznych SZE-
MRACZOW, do ktorych te slowa Pan mowił/ a dsiadowie że
tak rzeka terazniejszych naszych SZEMRACZOW heretykoro/
tym oplakanszych a niż wysyscy oni/ um y mniej ku semraniu oka-
zacy mają/ y wiecey semraniem swym trzodzie Jezusa Chrystusa
sa skodza. Dobrzeby bylo/ by sie nigdy na swiat byli nie naroz-
dzili/ ludzie ci/ iedliś w tym semraniu zeyść z swiata mają. A
ktorzyż to sa? Majać y oni stopnie swoje/ nie ktorymi na gore
wstepnia ku ochłodzie/ ale ktorymi na dol spadaia/ ku mece. Na
naywyższym wsech niezbożnosci/ z strony tego Sakramentu
stopniu sa oni/ ktorzy z Ksarnaitami semrza. A iakoz to rzecz
podobna aby nam ten mogli dać cialo swoje ku pożywaniu?
przeto niemasz ci (pry) tu ciala Panskiego: ale iest tylko figura
a sok iego. Na drugim moga być poczytani owi/ co mowia:
Nie wiemyć iesliż iest abo niemasz: Twardac to mowa/ a ktoż
ia poiac moze? przeto wierz tylko a iuzes pożywał. O ktorych
trofkie mney Ewangelista powiedzial: że takowi iuz z Panem
Jezusem wiecey nie nakladali. Na trzecim stopniu sa/ ktorzy
acz wyznawaja ze w tym Sakramencie iest prawdziwe cialo/
prawdziwa krew Panska/ wsakże semrza o czasie ktorego tu
być poczyna/ o używaniu/ iakimi ceremoniami ma być odpra-
wione/ o sposobie/ y o innych tym podobnych rzeczy wielu. A z
tymi bractwo przyieli owi drudzy ktorzy sie katolikami zowia/
ale

Żydowie se-
mrazacy/ dsi-
adowie na-
szych here-
tykow sem-
razacych.

Stopnie po-
korych do-
płeci: sakra-
mentarze z
stepnia.
Joan. 6. 52.

ale nimi nie są / którzy poświęca kościół / y owsem samego
 Chrystusa / w używaniu jednej osoby. O tych wszystkich nieśczęs-
 liwych hemrących / rozumiano być może / co tu Pan mówi : że
 iako oycowie ich na puszczy / tak y oni pomarli. Pomarli Bo-
 gu przeciw / ktoremu hemrzą : pomarli Panu Jezusowi / ktorogo
 siłienkę targaia : pomarli Duchowi świętemu / ktorogo sprá-
 wy poświęca / tepia / psina / wyrzucaia : pomarli kościołowi / z
 ktorogo iedności swowolnie sie wydzieraia : pomarli Aniolom
 Bożym / ktorych napominanie odrzucaia : pomarli świętym
 przodkom swoim / ktorych pisma / sprawy / nabożeństwa skála-
 ia / y z nich sie nasmiwaia : pomarli nawet sami sobie / gdyż wa-
 wszystkich uczynki ich martwe są / żywota w sobie niemają by kesa.
 Czemu żywota niemają : Bo chleb wiecznego żywota nie na
 zbawienie / ale na zatracenie sobie biora : bo ciała Pánstiego /
 albo nie pożywaia / albo z takim sercem pożywaia z iakim sercem
 dsiadowie ich mánny na puszczy pożywali / o ktorych w tej sen-
 tency Pánstiej słyszy y czytaś w księgach Mojżesowych na
 rozmaitych miejscach : że nieśczęsne hemrące / iedne ogień z
 przybytku Bożego wypadły spalił : drugie ziemią rostopiwszy
 sie / tak pożarli / że z żonami / z dziećmi / z czeladzią / y z doby-
 tkiem swoim wszystkim / żywo / żywo / do piekła przepadli : drugie
 zaśie wezwowie ognisci pożarajali / że opuchły hániebnie pozdy-
 chali : ostaték miecz y domowy y nieprzyiacielski wysiekl / wy-
 głodził / pożart : tak iż z oney tak wielkiej liczby samych meżow /
 do boiu gotowych / po sześć kroć sto tysięcy dwać tylko (Ká-
 leb y Jozue) do ziemi obiecanej weszli. Bo ci sami hemrą-
 ni nie byli. Day Boże / day Jezu Chryste przez gorzka meke
 twoie / przez miłość ktoreies nam pamiatke nieogarniona / w
 tym Sakramencie zostawić raczył / day namilśy zbawicielu /
 day wpańietanie wszystkim tym / którzy sie od zgody / od iedno-
 ści / od kościoła świętego / od ciebie samego swowolnie odes-
 wali / po ki ich te / y tym podobne daleko ieficze ciejsze kámi y
 meki nie porzúcaia wiecznie. Day aby sie już swarzyć o rozmaia-
 tość znákor powierzchnych przestali : á o to sie ráczey z pilno-
 scia starali / aby do używania ciała twego prawdziwie pod-
 namnieysza

Leu. 10. 2.

Num. 16. 33.

Num. 21. 6.

Num. 14. 30.

namnieysza czaſtka znaktu kaźdego bedacego/tym czeſciey ſię przyprawiłi/z taką wiara y ſtatecznoſcia/iaka ludziom chrzeſcijańſkim przyſtoi: z taką poſtóra/rewerencya y wczciwoſcia: iakich maieſtat tak wielki ciebie Boga wiernego/iſtornie tu przytomnego/ieſt godzien: z takim nabożeńſtstwem y ſerdeczna miłoſcia/iakas ty zaſiſte v nas ſobie ſowicie zaſłużył/daiac nam miłſza duſze cwa na okup/a naydrożſze ciało twoie na pokarm nas wſyſtlich/podilych/nedźnych/y miźernych robaczko twoich.

3. Nauka.

pożytek po-
żywania ciała
i Chryſtuſo-
wego.

2. reg. 14. 14

NAOSTATEK zamyka Pan one ſlächetna diſputa-
cya ſwa/koſciol Ewangelia/a ia te wſyſtkie kazania moie/ſlo-
wy nad miód y nad wſelaka ſłodkoſć ſłodſzymi/ſłowami/ktore
wſelaka w ſobie poćieche maia duchowna: a je duchowna/prze-
to ſamym tylko pobożnym katolikom należąca. Day Boże abyſ-
ſiny y zacnoſć ich poznali/y oney wczęſtnikami ſie ſtali. Mowi
tedy Pan Jezus: Kto pożywa chlebá tego/życ będzie
na wieki. Owi (pry) pożywaiacy mánny pomarli: lecz ci
pożywaiacy chlebá tego żyć beda na wieki. O ſłowa iako wodzie
cine/tak głąboſcie. Pytam bowiem o iakimże żywocie Pan tu
mowi: czyli o cielesnym? Ale izali tak dobrze teraz chrzeſcija-
nie nie vmierali/wedle ciała/pożywaiac chlebá tego/iako nie
gdy vmierali żydowie/pożywaiac mánny/chlebá onego? Izali
y piſmo nie wola: Że wſyſcy vmieramy/a iako woda zplywas-
my na ziemię/y rzecz ſamá nie pokazuje że tak ieſt: Co ieſli rze-
kniesz iż Pan o żywocie duſznym rozumiał te ſłowa: tedy y tu
nie mnieysza trudnoſć ſie naydzie/gdyż y oni na puſcży nie wſyſ-
cy to ſmierćia pomarli/ktorzy mánny pożywali: y ci za czaſu
Ewangelijey nie wſyſcy tak żyli/ktorzy tego chlebá wczęſtniká-
mi ſie zſtali. Abowiem/y ondzie iadłci mánne/chleb on/Moy-
żeſ a żył wedle duſze/iadłci Aarón/iadł Jozue/iedli inni pobo-
żni ludźie/ludźie ktorzy wedle duſze nie pomarli/ale żyli/y żyia
na wieki: y tu iadł chleb ten przenaſwiewieſy Judaſz zdrayca zło-
ſliwy/a przećie vmarli wedle duſze y tu/y na wieki. O iakimże
tedy żywocie Pan ſłowa te przedżwone rozumie/gdyż ani o wie-
cznym/ani o doczeſtnym/ani o duſznym/ani o cielesnym tak

rozumie

rozumia-
ſia náydo-
Pan plom-
ten/a nie d-
y doczeſtny-
worow wſ-
wał/a ka-
niebá zſta-
cieleſny ży-
ſtny dawa-
kaźdemu/ł-
eto zechce-
wiekow m-
na ſwoim-
tornym w-
nica y la-
tożył/co p-
ſobem: A-
zeſow ży-
nie piſmo-
że ktorzy g-
rym perſo-
nych/ale-
niegodne-
było chor-
dyc dla g-
lom żywo-
zus nie ieſ-
niu/a ni-
y nie ka-
memu ſp-
żeby nam-
ley. Nie-
leſnego-
Jozue y

rozumiane być mogą/aby między tym a onym chlebem różność
 się náydowała? A ono różność wżdy iaka naleść się musi/bo
 Pan pismo nie mówi. Coż to tedy za żywot który daie chleb
 ten/a nie daie go chleb on? Odpowiedam/że wśieląci żywot/
 y dociestny/y wieczny/y duszny/y cielesny. Z tych bowiem ży- **Jaki żywot**
 wotow wśyśkich/żadnego on chleb stárego zakonu nie da- **daie ciało**
 wał/a każdego nam chleb ten nowego zakonu/chleb który z **Chrystusowe**
 niebá zstąpił/wdziela. Wszakże roznyim obyczajem. Abowiem
 cielesny żywot daie niekiedy: duszny gotow dać záwsze: docie-
 stny dawa/którym y iako się temu spodoba: wiecznego wdziela
 każdemu/ktokolwiek prawdziwie go zechce/y iakokolwiek go
 kto zechce. Wielka tajemnica brácia mili/wielka záiste/y od
 wieków niesłychána: ktora Pan zátkrył medtkom swiátá tego/
 ná swoum rozumie polegáacym/a objáwił ia málućkim y po-
 kornym w kościele tego posłusnie trwáacym/wielka y tajem-
 nica y lástka Pánstka/ że co začnieysz żywot w twych rekách po-
 łóżył/co podleysz sobie tu háfunku zostáwił. Jakimże to spo-
 sóbem? Tym/słuchaj z pilnością. Nie dawał on chleb Moy-
 zeszow żywotá dociestnego/nád inny prosty pokarm: bo o tym
 nie píšino ś. nie mówi: y owšem mówi Pan w Ewángeliyey/
 że ktorzy go pożywali pomarli: daie ten náš niekiedy y niekto-
 rym perśonom/iako nie tylko z przykładow wyjšey nánnemo-
 nych/ale też y z Pávla ś. obaczyć możej. Abowiem iesliż dla
 niegodnego przystepowánia do chleba tego/wiele Koryntow **1. Kor. 11. 30**
 było chorych/wiele ich y pomárió/iako Apóstol świadczy: te-
 dyć dla godnego pożywánia/wiele ich będzie zdrowych/wie-
 lom żywot ten dociestny przymnożony będzie: boć Pan náš Je-
 zus nie testci predşy tu káranu a niż tu głaştaniu/tu umartwie-
 niu/a niż tu ożywianu. Wszakże iako się rzekio y nie záwsze /
 y nie każdemu to czym: ale tylko komu chce/y iako się temu sa-
 memu spodoba. Żadney bowiem o tym obietnicy nie učinił/
 żeby nam miał dać żywot dociestny w tym Sakramencie. Dá-
 ley. Nie dawała Manna chleb on żywotá dusznego/bo dla cie-
 lesnego tylko pośilema z obłokow pádał. A iesliż Mojżesz/
 Jozue y inni cni żydowie mieli żywot duszny (iakoż mieli) poży-
 wáac

waiać mądry/te dyć żywot ten skąd inąd/ y dla innych spraw/
 nie z onego pokarmu płynął: lecz chleb ten nasz/chleb niebieski/
 dacie nam żywot duszny/á dacie gi nam obkwićie/á dacie nam nie
 omylnie/á dacie nam tak/je żywot duszny z mego płynie: bo przez
 to od Pána zostawiony iest/ábyśmy przez wzywanie iego/żyli w
 Pánie/ábyśmy mieszkałi w Pánie/ á Pan w nas (przez łaskę
 swą świętą/która iest żywot á duszą dusze nasze) iakos już nie
 raz od Pána samego w tey Ewangeliiy słyszał. Na ostaték on
 żydowski pokarm nie dawał ani ciała ani duszy żywota wiecz-
 nego: nasz pokarm obojgu dacie żywot wieczny. Bo nie klama
 ktory wstąpi swoimi boskami wola/y słowemci boskim obietnicie/
 oro w tey przenaśladzney sentencyey: Ze kto pojrywa chlebá te°/
 żyć będzie na wieki. Sluchay chrześcijáński człowiecze/sluchay
 eny kátoliku moy/sluchay všymá dusze twoiey/co ja teraz tobie
 o godności y zacności twoiey z vst Pána twego y mego po-
 wiem. W mocy twoiey/w reku twych/ná woli twoiey/o chře-
 ścijaninie iest żywot wieczny/dusny/y cielesny/y taki/y tak ob-
 kwitz/iakć sie żywnie spodoba/y do iakiego sie gotować ze-
 chceš. Abowiem iesliż nie w reku twoich iest/ábyś sie go stat
 uczestnikiem/czemuż cie do tego Pan Jezus wspomina/czemu
 prosi/czemu wzywa: Izalić tym samym ná oko nie pokázuie/
 że wšystko ná twej woli záwišlo: gdyż z strony swej on iest go-
 tow czynić/co ty zechceš. Boć kto kogo áby co od niego wziął
 prosi/ á dáć mu te°/ do czego go wzywa woli nie ma/tenci nie
 człowiekiem pobożnym/ale syderzem zdrádlwym y klamlwym
 iest. Co o Pánie Jezusie trzymać ázaz nie śczyre y hániebne iest
 bliźnierstwo: Przeto y po wtore wolam: poznay o chrześcijá-
 ninie zacność twoie/á wważay v siebie że w reku twych postá-
 nowił Bog żywot dusze y ciała twego wieczny. Przystapišli
 tak do tego chlebá/iako przystoi/y iako Pan twoy po tobie
 chce/żyć będziesz ná wieki: á żyć będziesz/iakom rzekł/iako sam
 zechceš. Żyć będziesz wedle duszy ná wieki: bo duszą twoią w
 tym Sakramencie złączysz sie z Pánem/ktory iako wieczny sam
 iest/tak w tobie mieszkaiać ożywiać będzie dusze twa ná wieki.
 Żyć będziesz y wedle ciała moca tego Sakramentu ná wieki: bo

W mocy y
 w reku ná-
 szym żywot
 wieczny.

ciało

ciało two-
 twoego/Pá-
 roztanie y
 go/á pje
 ośtámcgo
 pártz sie
 zmarwyc
 żywot wie-
 bie nasien-
 nasienie
 wprześci-
 dnia ośtá-
 moca tey
 se ná wie-
 kramenci
 siedł ná
 miały. C
 O táciem
 obiawion
 tego ngy
 go nie ty
 iego: ále
 mieli/ia
 kármu t
 kiem sie
 dzieš wie-
 pobożni
 wiara/z
 obkwićie
 obkwićie
 krotko n
 twami/
 pokrapi-
 twym ro-
 obkwićie

ciało twoje przez iego godne używanie złącz się z ciałem Pana
 twego/Pana one^o/ktory o sobie mówi/że ja iestem zmartwych
 wstanie y żywot. A zaśie: Kto pojyma (prawi) ciała moie
 go/á pije krew moie/ma żywot wieczny/á ja go wstrzeżę dnia
 ostatniego. Podziwmy się trochę co tu Pan Jezus mówi: przy-
 patrzyć się że nie mówi/mieć będzie na potym/mieć będzie cjaśu
 zmartwychwstania żywot wieczny/ale mówi ma/ma już teraz
 żywot wieczny/pożywaiac ciała onego. Czemu? Bo ma w so-
 bie nasienie święte żywota wiecznego/nasienie nieogármone/
 nasienie zbawienne/ciało zbawiciela/ciało odżywiciela/ciało
 wstrześciela/ktorego moca y życie teraz/y zmartwychwstanie
 dnia ostatniego/y żyć będzie na wieki. Náostaték żyć będzieś
 moca tej przenaświetszej światości/y wedle ciała y wedle du-
 še na wieki iako sam zechceś. Zamyka się bowiem w tym Sa-
 kramencie pasterz on narodził/ktory o sobie świadczy że przy-
 szedł na ten świat/aby owieczki iego żywot miały/y obkwiłszy
 miały. Co to iest/aby iestże obkwiłszy żywot owce iego miały?
 O tajemnico samym tylko kościoła powszechnego obywatel
 objawiona/wsem kácerzom niebożnym zakryta: ktorzy tekstu
 tego nigdy nie rozumieją. Przyszedł Pan Jezus aby słudzy iego
 nie tylko żywot mieli/ktory ma każda prawdziwa owieczka
 iego: ale też aby obkwiłszy żywot mieli: To iest/aby taki żywot
 mieli/taki sam mieć żywnie zechca. Albowiem iako się do po-
 karmu tego/żywotnego przyprawił/takiego żywota uczestni-
 kiem się stanięś. Przyprawił się przystoynie/żywot mieć be-
 dzieś wieczny nieomylnie: przyprawił się iestże przystoyniey/
 pobożney/światobliwney/z wietszym nabożenstwem/z wietszą
 wiara/z gorętszą miłością/będzieś miał nie tylko żywot/ale y
 obkwiłszy żywot/y tym obkwiłszy/zacnieyszy/známienitszy/im
 obkwiłszy/gorętsze/známienitsze one przyprawy beda. Owa
 kroćko mówiac/im osobliwyszymi/y gestyszymi cnotami/modli-
 twami/y miłosiernymi uczynkami/to święte nasienie w tobie
 pokrapiać będzieś/tym buymey zboże to przenaświetsze w sercu
 twym wschodźć będzie: im buymey lepać wschodźć będzie/tym
 obkwiłszy żywot ciała y dusze/cjaśu y dnia zmartwychwstania
 twego

Joan. 11. 26

Joan. 6. 54.

Joan. 10. 10.

twego z sobą przyniesie/ Kiedy sie dostatecznie wypelni/ to co z
 vst Pánstich slyšyš/ že nie tylko żywot mieć ale y obkwišyš/ y
 taki do iákiegoś sie przygotował ná wieki wiekom mieć bez
 dšies. O lásko/ o dobroci Pánstka nicogárniona/ ktoras taka
 moc dála ludziom: o zacności/ o godności cnego Kátoliká nie
 slychána: Ktory w takim przygotowaniu odda ducha swego w
 rece Pána/ zbáwiciela/ odkupiciela/ oycá/ brátá/ y miłosniká
 swego niezmiernego. Day Jezu naydrožšy/ day zbáwicielu
 nayšłodšy/ day Pánie y oycze náš namileyšy/ od ktorego iest wš
 šelákie náše dobre chcenie/ y chcenia wykonanie: day abyšmy
 temu uczynili došyc/ á za tym abyšmy sie tam dostáli/ Kedy ty we
 dle obietnice twoiey šwierety/ á pewney/ odnowiš ciálo vniže
 nia nášego/ przysposóbione ciálu wyrwyšenia y iáśności two
 iej: gdje cie wybráni twoi/ ze wšyštkimi Aniolámi šwie
 tymi/ z Bogiem Oycem/ y z ožywiáiacym Duchem
 šwieretym wiecznie Kroluacego/ czcza/ pošto
 nem y wpadaniem šámemu Bogu przy
 zwoitym/ chwala/ błogosławia/
 y dzięki tobie czynia ná
 wieki wiekow.

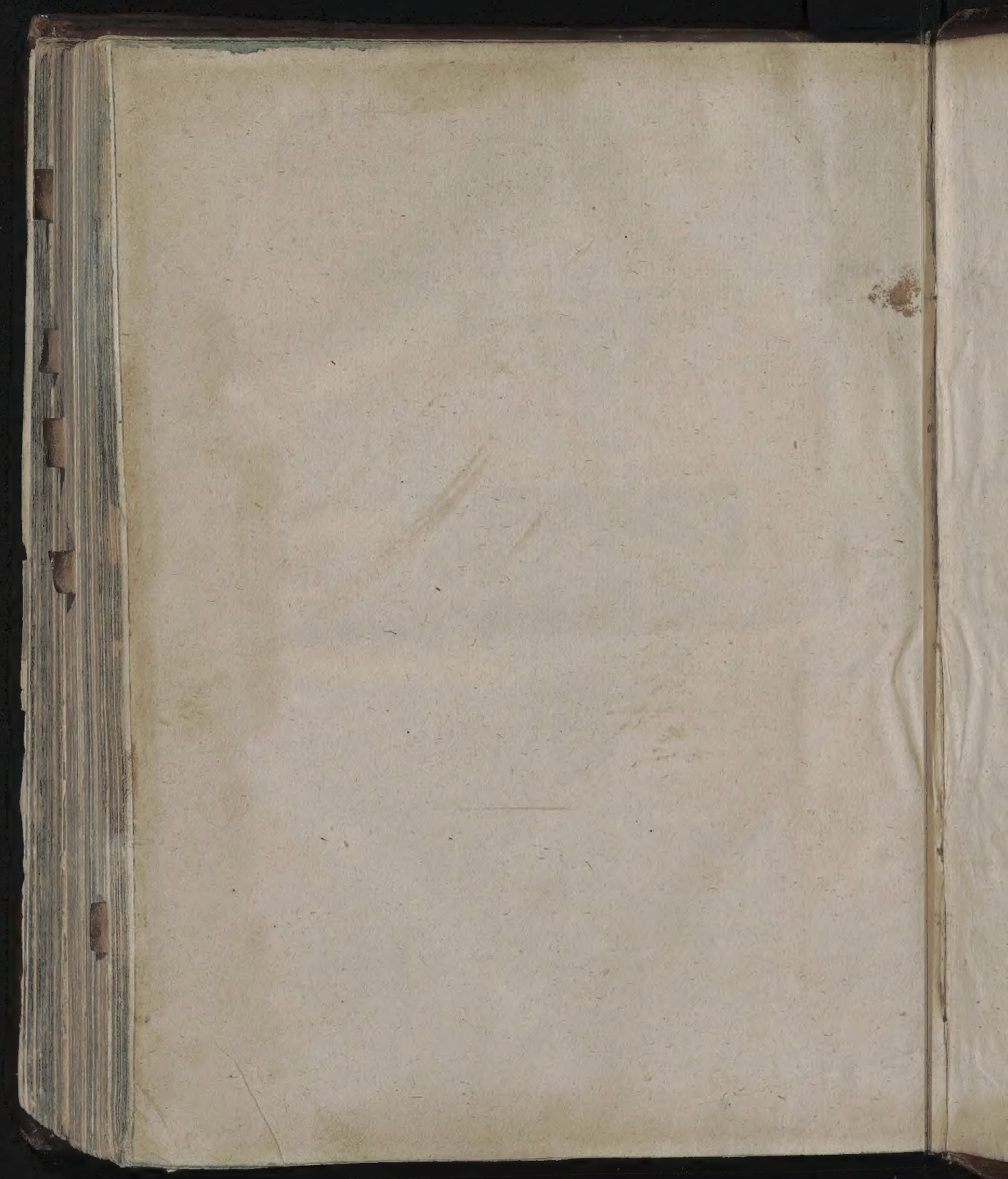
M A E
 N.

Silip. 2. 13.

Silip. 3. 21.

3 ty.
abyś
dzy/
nais
dego
wias

750



Biblioteka Jagiellońska



stdr0003296

